

Karolina Studnicka–Mariańczyk

DOMENA OSTROWSKICH Z MALUSZYNA

Przykład przemian kapitalistycznych
w polskim rolnictwie XIX wieku



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projektacja i realizacja w ramach projektu finansowanego w całości z umowy 715/PD/N/2016 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, porozumienie nr 10/16, realizacja: specjalność językowa



DOMENA OSTROWSKICH Z MALUSZYNA

**Przykład przemian kapitalistycznych
w polskim rolnictwie XIX wieku**



Seria:

SZLACHTA I ZIEMIAŃSTWO NA ZIEMIACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Rada redakcyjna:

dr hab. Klemens Bruski, prof. UG
dr hab. Sławomir Górczyński, prof. UO
dr hab. Dorota Michaluk, prof. UMK
prof. dr hab. Krzysztof Mikulski (przewodniczący)
prof. dr hab. Andrzej Rachuba

Dotychczas w serii ukazały się:

- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski,
W. Nowosad, Warszawa 2013
- K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej
Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013
- U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrze-
bowych XVII wieku*, Warszawa 2013
- B. Drzewiecki, *Szlachta województwa chełmińskiego w latach 1454–1772.
Mobilność społeczna i terytorialna*, Warszawa 2014
- M. Targowski, *Na prawie polskim i niemieckim. Kształtowanie się ziemskiej
własności szlacheckiej na Pomorzu Gdańskim w XIII–XVI w.*, Warszawa 2014
- K. Studnicka–Mariańczyk, *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich
w Maluszynie*, Warszawa 2014
- W. Nowosad, *Konopaccy herbu. Odwaga — dzieje pomorskiej rodziny
senatorskiej w XV–XVIII wieku. Stadium genealogiczno–majątkowe*,
Warszawa 2014
- Dwór i wieś na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku*, pod red.
D. Michaluk, Warszawa 2014

Polskie Towarzystwo Historyczne • Polskie Towarzystwo Heraldyczne

Karolina Studnicka–Mariańczyk

DOMENA OSTROWSKICH Z MALUSZYNA

Przykład przemian kapitalistycznych
w polskim rolnictwie XIX wieku



Warszawa 2014



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 714/P-DN/2014 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą nauki.

Recenzenci:
dr hab. Jarosław Kita, prof. UŁ
prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski, AJD



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
(Umowa nr 580/P-DUN/2014)

Redakcja: Agnieszka Fila

Skład i łamanie: Rafał Mikulski

© Copyright by Wydawnictwo DiG, 2014

ISBN 978-83-7181-872-1



WYDAWNICTWO
DiG

Wydawnictwo DiG Sp. j.
PL 01-987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2
tel./fax: (+48 22) 839 08 38
e-mail: biuro@dig.pl, <http://www.dig.pl>

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 714/P-DUN/2014 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą nauki.

Dla mojego męża Krzysztofa





Spis treści

Wstęp	7
Wykaz skrótów	13
Rozdział 1. Proces tworzenia i rozwoju maluszyńskiej domeny Ostrowskich	15
1.1. Rozwój terytorialny	15
1.2. Poglądy Aleksandra Ostrowskiego na zagadnienia rolnicze jako czynnik warunkujący rozwój majątku	33
Rozdział 2. Organizacja i funkcjonowanie domeny maluszyńskiej	60
2.1. Struktura i zarząd dóbr	60
2.2. Włóścianie w dobrach maluszyńskich	88
Rozdział 3. Działalność rolnicza	110
3.1. Uprawy rolne	110
3.2. Hodowla zwierząt	142
Rozdział 4. Działalność przetwórczo–przemysłowa oraz bilans gospodarczy	179
4.1. Przemysłowe zakłady rolne	179
4.2. Przychody i rozchody w dobrach Ostrowskich	198
Zakończenie	227
Aneksy	235
Bibliografia	239

Spis ilustracji	250
Spis map	253
Spis tabel	254
Summary	257
Indeks osobowy	261
Indeks nazw geograficznych	270

Wstęp

Wiek XIX — okreśłany niekiedy „wiekiem pary i elektryczności” — to okres znaczących przemian na kontynencie europejskim. Był to czas intensywnego rozwoju gospodarczego: wzrostu produkcji przemysłowej, technologicznych innowacji, wymiany handlowej, także postępu nauki i techniki. W związku z dynamiką tych zmian, w analizach historycznych dotyczących owego stulecia stosuje się nierzadko pojęcie „rewolucji przemysłowej”, cywilizacyjny rozwój postępował bowiem z intensywnością niespotykaną w epokach wcześniejszych, zaś jego motorem były zjawiska ekonomiczno-gospodarcze — powstanie kapitalistycznego rynku usług i towarów, zauważalny wzrost zamożności, akumulacja kapitału rzutująca na wzrost możliwości inwestycyjnych itd. Rezultatem ogólnego postępu były zjawiska demograficzno-socjologiczne — gwałtowny wzrost populacji, zmiana proporcji między ludnością wiejską a zamieszkałą w miastach, wydłużenie czasu życia, narodziny klasy robotniczej. Sytuacja ta rzutowała zarówno na powstawanie napięć społecznych i politycznych, jak i przemiany w strukturze społeczeństw. Feudalizm jako sposób społecznej organizacji ustąpił miejsca stosunkom kapitalistycznym, w których pierwszoplanową rolę zaczęła odgrywać burżuazja — klasa fabrykantów i bankierów, właściciele środków produkcji i kapitału.

Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze tworzyły nowe warunki dla funkcjonowania rolnictwa, które od początków cywilizacji stanowiło jeden z jej fundamentów. Oznaczało to konieczność dostosowania systemów produkcji rolnej i przetwórstwa do nowych okoliczności — zmianę bądź udoskonalenie metod uprawy, wprowadzenie nowych roślin, intensyfikację hodowli zwierzęcych i rozszerzenie ich zakresu. Działania dostosowawcze wymusiły też wprowadzenie rachunku ekonomicznego, zmianę modelu zarządzania, specjalizację produkcji czy przetwórstwa lub poszerzenie funkcjonalności gospodarstw, powiększenie obszarów rolnych i intensyfikację produkcji. Pomocny w tym względzie był postęp wiedzy agronomicznej, związany z osiągnięciami nauk przyrodniczych — przede wszystkim chemii i botaniki, a także postęp techniczny,

obejmujący między innymi narzędzia i maszyny rolnicze. Nie bez znaczenia był ponadto wzrost popytu na artykuły rolno–spożywcze i produkty używane jako surowiec w przetwórstwie czy w produkcji przemysłowej. Rozwój stosunków kapitalistycznych sprawił też, że pojęcia takie jak: dochód, zysk, koszty, kapitał obrotowy i inwestycyjny, kredyt, inwestycje, stopa zwrotu itp. — stały się podstawowymi wyznacznikami efektywności gospodarczej.

Przemiany cywilizacyjno–ekonomiczne, społeczne i gospodarcze, charakterystyczne w pierwszym rzędzie dla krajów zachodnioeuropejskich, nie ominęły też ziem polskich, choć tutaj owe procesy wystąpiły z pewnym opóźnieniem i z mniejszą intensywnością. Podejmując zagadnienia historyczno–gospodarcze w Królestwie Polskim, nie należy zapominać, że procesom rozwojowym towarzyszyły ponadto zjawiska w znacznej mierze zakłócające modernizację kraju — utrata własnej państwowości oznaczała bowiem podległość wobec administracji zaborczej, zależność od uwarunkowań politycznych i strategii sprzecznych z żywotnymi interesami Polaków.

Oprócz owych zewnętrznych uwarunkowań swoistą barierę rozwojową tworzyły też czynniki wewnętrzne, strukturalne — społeczno–kulturowe i ekonomiczne. Wśród nich należy zwrócić uwagę przede wszystkim na ukształtowanie struktury społecznej, wyraźne podziały stanowe i majątkowe, zacofanie cywilizacyjno–kulturowe wsi, głównie warstwy chłopskiej, poddanej decyzjom dziedzica, uzależnionej od poczynań dworu, ale też i modelu gospodarki folwarcznej, którego podstawę — w znacznej mierze, przynajmniej do momentu realizacji dekretu uwłaszczeniowego — stanowiła pańszczyzna. Sytuacja ta była źródłem licznych napięć społecznych i w pewnym stopniu także konfliktów politycznych, odzwierciedlających wzrost aspiracji warstwy chłopskiej, zauważalnych zwłaszcza pod koniec XIX wieku. Dodatkowymi czynnikami naruszającymi ekonomiczną stabilność były dążenia narodowościowe, przejawiające się w postaci dwukrotnych zrywów powstańczych, oraz towarzyszące im zniszczenia wojenne i represje — konfiskaty majątków, aresztowania i zsyłki, różne formy szykan i zakazów. Dramatyczne konsekwencje powstań narodowych nie tylko obejmowały sferę polityczną, społeczną, kulturową czy kwestię regulacji prawnych i administracyjnych, ale rzutowały też na sferę gospodarczą, rynek wewnętrzny, warunki produkcji i zbytu towarów.

Dynamika zmian społecznych, politycznych i ekonomicznych również tworzyła sytuację niesprzyjającą stabilizacji działalności gospodarczej, wiązała się z koniecznością uformowania postaw adaptacyjnych, gotowością na zmiany, racjonalnym planowaniem uwzględniającym różnorodność warunkujących czynników, często trudnych do przewidzenia. Owa zmienność warunków i brak dostatecznych zasobów kapitałowych — oznaczający nierzadko zależność od lichwiarskich źródeł kredytowania — dodatkowo zwiększały ryzyko niepowodzenia, co groziło nie tylko utratą majątku, ale i deklasacją — w przypadku warstwy szlachecko–ziemiańskiej, w grupie właścicieli gospodarstw folwarcznych.

Nie wszyscy właściciele folwarków potrafili dostosować się do nowych warunków gospodarowania. Część ziemian dotknęły polityczne represje, inni nie zdołali utrzymać gospodarstwa. W większości jednak polskie ziemiaństwo podjęło trud adaptacji

i sprostało historycznym wyzwaniom. Modernizowane gospodarstwa tworzyły podstawę niezależności ekonomicznej i żywnościowej samowystarczalności, dostarczały nadto cennych surowców dla przemysłu przetwórczego i produkcji wielkoprzemysłowej, wiejskie zaś dwory — tworząc administracyjne centra gospodarstw folwarcznych — były zarazem ostoją, bastionem polskiej kultury i narodowej tożsamości.

Temat prezentowanego opracowania: *Domena Ostrowskich z Maluszyzna jako przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku* określa przedmiot zainteresowania badawczego, które wpisuje się w szerszy nurt intencji poznawczych, skupionych wokół procesów zachodzących w obrębie stulecia, ludzi żyjących ówczesnie, dawnych realiów stanowiących wszak fundament naszej współczesności. Analiza przekształceń i rozwoju maluszyńskiego majątku daje okazję do skonkretyzowania i przybliżenia czynników warunkujących XIX-wieczne procesy modernizacyjno-rozwojowe w polskim rolnictwie, umożliwi zbadanie, co decydowało o sukcesie ekonomicznym, jakie występowały w tym względzie bariery, jakimi metodami wprowadzano postęp rzutujący na wzrost produkcji rolnej i hodowlanej.

Rzecz jasna, przekształcenia XIX-wiecznego rolnictwa są jedynie fragmentem szerszego obrazu procesów zachodzących w owym stuleciu, jednakże fragmentem charakterystycznym i znaczącym. Jak już wspomniano, rolnictwo niemal od zarania dziejów tworzyło materialny fundament cywilizacji, było podkładem, na którym toczyły się historyczne wydarzenia. Z tego też względu przemiany w gospodarce rolnej towarzyszące rewolucji przemysłowej można uznać — obok dokonań w nauce i technice — za kluczowe dla kształtu XIX stulecia. Zważywszy zaś na to, że maluszyński majątek Ostrowskich należał do przodujących, wzorcowych gospodarstw na ziemiach polskich, można przyjąć, iż rozwój domeny odzwierciedlał w znacznej mierze zjawiska charakterystyczne dla owego okresu, a zatem może posłużyć jako modelowy przykład XIX-wiecznych procesów ekonomicznych zachodzących w polskim rolnictwie. Oznacza to, że prezentowana w pracy problematyka badawcza wpisuje się w szerszą charakterystykę wczesnokapitalistycznych przemian w rolnictwie Królestwa Polskiego.

W prezentowanej monografii pominięto kwestię XIX-wiecznych warunków społeczno-ekonomicznych i politycznych, problematyka ta była bowiem poruszana w licznych pracach badawczych i popularno-naukowych, jest ogólnie dostępna i znana szerszemu gronu Czytelników. W części otwierającej monografię skupiono zatem uwagę na przedstawieniu rozwoju maluszyńskiej domeny, etapach powiększania rodowej majątności, stopniowych zmianach wprowadzanych przez kolejnych właścicieli dóbr maluszyńskich. Omówiono ponadto poglądy Aleksandra Ostrowskiego — dziedzica Maluszyzna, który wniósł największy wkład w rozwój rodowego majątku — odzwierciedlone w jego pracach publicystycznych i naukowych, przyjmujących postać głównie artykułów publikowanych w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” — oficjalnego organu prasowego Towarzystwa Rolniczego, wpływowej organizacji ziemiańskiej propagującej postęp w rolnictwie oraz realizację celów narodowych na niwie gospodarczej. Poznanie owych prac pozwala ujrzeć ekonomiczny sukces maluszyńskiej domeny Ostrowskich w szerszym kontekście wiedzy agronomicznej, jako efekt świadomego, racjonalnego

i zarazem twórczego połączenia teorii gospodarstwa wiejskiego z praktyką. Analiza artykułów Aleksandra Ostrowskiego daje wyjątkową okazję do zapoznania się zarówno z poziomem ówczesnej wiedzy, jak i metodami praktycznymi oraz eksperymentalnymi, które wprowadzano w Maluszynie, w celu zwiększenia efektywności gospodarstwa, wzrostu plonów i rozszerzenia funkcjonalności majątków tworzących maluszyńską domenę. Wspomniane publikacje zawierały często konkretne przykłady podejmowanych działań, wsparte stosownymi wyliczeniami bądź zestawieniami porównawczymi. Artykuły ujawniają ponadto charakterystyczny światopogląd maluszyńskiego dziedzica, sytuują jego przekonania na tle wyraźnie zarysowanego systemu aksjologicznego, zgodnie z którym gospodarstwo rolne — warsztat pracy rolnika, wpisuje się w szerszy kontekst bożego dzieła stworzenia i społeczno–moralnych powinności gospodarza. Wszystkie te aspekty publikacji hrabiego Ostrowskiego pozwoliły zinterpretować owe artykuły jako przejaw poglądów, wyraz pewnej postawy, które mogą być uznane za istotny czynnik warunkujący gospodarcze i społeczne poczynania właścicieli Maluszyna, a więc także ważny czynnik implikujący przekształcenia domeny.

Podstawowym czynnikiem decydującym o kształcie i funkcjonalności maluszyńskiego gospodarstwa był sposób organizacji i zarządzania rodzinnym przedsiębiorstwem, w skład którego wchodziły gospodarstwa rolne poszczególnych folwarków, jak też zakłady przetwórczo–rolne i przemysłowe, tworzące razem spójny kompleks ekonomiczny oraz podstawę zamożności rodu Ostrowskich. Jako czynnik warunkujący rozwój domeny potraktowano w monografii także kwestię relacji między dworem a włościańską gromadą, zwrócono przy tym uwagę na społeczne postawy właścicieli Maluszyna, ich zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności, organizowane rozmaite formy socjalnego wsparcia, opieki medycznej i działań oświatowych, dzięki czemu owe relacje, choć nie wolne od konfliktów powodowanych zwłaszcza nieprecyzyjnymi zapisami dekretu uwłaszczeniowego, przyjmowały zazwyczaj formę dobrosąsiedzkich stosunków, co eliminowało możliwość wystąpienia wyraźnych antagonizmów klasowo–społecznych, które mogłyby tworzyć barierę dla ekonomicznego rozwoju domeny.

W zasadniczej części niniejszego opracowania poddano analizie metody produkcji rolnej, chowu zwierząt oraz działalności przetwórczej i przemysłowej, inicjowanej i prowadzonej przez Ostrowskich. Podjęto też próbę zbilansowania dochodów i kosztów związanych z działalnością gospodarczą. W tym miejscu należy podkreślić, że monografia została oparta na materiałach archiwalnych, dokumentach tworzących tzw. Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, przechowywanych w ramach zasobów Archiwum Państwowego w Łodzi. Zastosowana metoda badawcza stała się zarówno źródłem poznawczych walorów — wiele materiałów zostało bowiem udostępnionych po raz pierwszy — jak i powodem szeregu trudności, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki końcowego rozdziału pracy. Braki w dokumentacji archiwalnej, stan zachowania części dokumentów, a także dawne metody prowadzenia rachunkowych bilansów, ewidencjonowania kosztów i przychodów nie pozwalają bowiem na pełne odtworzenie sytuacji ekonomicznej domeny, przedstawienie pełnego obrazu zysków i kosztów bądź strat związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Z tego względu

w wielu miejscach badacze są skazani jedynie na domysły czy szacunki, niewsparte dokładnymi wyliczeniami księgowymi. Mimo tych braków przedstawione analizy potwierdzają XIX-wieczne opinie, wedle których maluszyńskie gospodarstwo Ostrowskich należało do przodujących majątków w Królestwie Polskim, zarówno pod względem poziomu rozwoju, jak i osiąganych zysków. Przychody te nie tylko gwarantowały stabilność ekonomiczną domeny, rzutując na społeczną pozycję właścicieli, ale także pozwalały na systematyczną modernizację gospodarstwa i podejmowanie nowych inicjatyw, w tym także inwestowanie w inne gałęzie przemysłu, takie jak górnictwo czy hutnictwo.

Przedstawiona charakterystyka maluszyńskiej domeny Ostrowskich, koncentrująca uwagę przede wszystkim na ekonomicznych aspektach działalności Aleksandra Ostrowskiego, etapach powstawania własności ziemskiej, metodach zarządzania, sposobach modernizacji produkcji rolnej i hodowlanej, także strukturze funkcjonalnej majątków oraz podejmowanych przez właścicieli Maluszyna inicjatywach gospodarczych, przekształcających tradycyjne gospodarstwo folwarczne w nowoczesny kompleks z silnie wyeksponowaną pozycją zakładów przetwórczo-przemysłowych — wpisuje się w szerszy nurt wysiłków badawczych poświęconych historii rozwoju gospodarczego Polski i roli ziemiaństwa w procesie kapitalistycznych przekształceń krajowego rolnictwa i przemysłu. Źródłowy charakter niniejszej publikacji pozwala na wyrażenie nieśmiałej nadziei, że prezentowana monografia zapełnia lukę w dotychczasowej historiografii w zakresie wyznaczonym przez tematykę zawartą w opracowaniu.

Wspominając o bazie źródłowej, należy dodać, że oprócz zasobów Archiwum Państwowego w Łodzi oraz zbiorów składających się na Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, będących podstawą kwerendy, podczas prac badawczych korzystano także ze zbiorów Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie oraz zasobów Biblioteki Narodowej, zwłaszcza zbioru XIX-wiecznych periodyków i prasy rolniczej, w szczególności „Roczników Gospodarstwa Krajowego” z lat 1842–1862, gdzie publikowane były artykuły autorstwa Aleksandra Ostrowskiego, a także opisy maluszyńskiego gospodarstwa czy relacje z posiedzeń Towarzystwa Rolniczego. Kwerendą objęto również inne tytuły reprezentujące prasę, takie jak: „Gazeta Rolnicza”, „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy”, „Ogrodnik Polski”, „Słowo” czy „Tydzień”. Z kolei wśród zasobów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się publikacja autorstwa W.B. Skotnickiego i A. Ostrowskiego, zatytułowana *Tekor–Elkor*¹, oraz rękopis pamiętnika sporządzony przez Helenę Ostrowską — opracowany i wydany przez prof. A.J. Zakrzewskiego — pt. *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez Helenę [z Morstinów] Ostrowską*. Wspomnienia dotyczą głównie spraw rodzinnych, ale można też odnaleźć uwagi związane ze sprawami gospodarskimi, w tym tematyką zarządu i organizacji dóbr, dzięki czemu materiał ten, niejako w naturalny sposób, powiększał zasób dokumentów składających się na bazę źródłową².

¹ W.B. Skotnicki, A. Ostrowski, *Tekor–Elkor*, Warszawa 1902.

² *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, oprac. A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009.

Uzupełnieniem archiwalnych materiałów źródłowych stała się literatura przedmiotu — XIX-wieczne słowniki i encyklopedie oraz opracowania dotyczące rolnictwa. W szerokim zakresie korzystano też z literatury współczesnej dotyczącej problematyki historii gospodarczej Polski i innych krajów europejskich — w odniesieniu do kwestii będących tematem niniejszej monografii. Pełny wykaz wykorzystanej literatury przedmiotu zawiera bibliografia umieszczona na końcu publikacji, którą uzupełniają spisy tabel, rysunków, map i fotografii oraz indeksy osobowy i nazw geograficznych.

Wykaz skrótów

- a.m. — akta majątkowe
AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych
APiOM — Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna
APŁ — Archiwum Państwowe w Łodzi
AZKW — Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie
b.p. — brak paginacji
f — funt
G, gar — garzec
gr, gro — grosz
kop., kop, k — kopiejka
kor — korzec
Rbs, rbs, rs — rubel
RGK — „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”
sąż. — sążeń
złp — złoty polski



ROZDZIAŁ 1.

Proces tworzenia i rozwoju maluszyńskiej domeny Ostrowskich

1.1. Rozwój terytorialny

Maluszyn stał się własnością rodziny Ostrowskich herbu Korab w 1738 roku. Nabywcą był Kazimierz Ostrowski, stolnik bielski, chorąży i podstoli sieradzki, rotmistrz powiatu radomszczańskiego, aktywny stronnik Stanisława Leszczyńskiego. Zakup Maluszyna zapoczątkował proces tworzenia stosunkowo rozległej domeny, sprawił też, że tamtejszy dwór — przekształcony z czasem w pałacową rezydencję — stał się administracyjnym centrum rodowego majątku oraz główną siedzibą Ostrowskich — Korabitów. Nim jednak przystąpimy do analizy owego procesu tworzenia kompleksu własności ziemskiej, wypada kilka słów poświęcić przeszłości Maluszyna oraz wcześniejszym właścicielom. Nazwa wsi Maluszyn pojawia się w dokumentach historycznych po raz pierwszy w 1266 roku — w tej miejscowości spisano akt sprzedaży wójtostwa w Radomsku¹, zawarty pomiędzy księciem sieradzkim Leszkiem Czarnym i wójtem Gowinem. Maluszyn, jak przypuszcza Stanisław M. Zajączkowski, musiał się już wówczas wyróżniać spośród okolicznych osad, być może znajdował się tam nawet dwór, w którym zatrzymał się książę podczas podróży. Pośrednio zaś wydarzenie to sugeruje, że ziemia tamtejsza mogła być zaludniona już znacznie wcześniej, może nawet w X–XI wieku². W żaden jednakże sposób nie można stwierdzić, kiedy osada znalazła się we władaniu szlachty³.

Źródła historyczne jako najdawniejszych właścicieli Maluszyna wskazują P u k a r z e w s k i c h herbu Śreniawa. Z dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi wiadomo, że Maluszyn co najmniej od 1413 roku należał do Andrzeja Puka-

¹ S.M. Zajączkowski, *Zarys dziejów powiatu radomszczańskiego*, „Zeszyty Radomszczańskie. Prace z dziejów Radomska i powiatu radomszczańskiego”, t. 2, Radomsko 2008, s. 110; szerzej zob. A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna. Zarys życia społeczności lokalnej*, Żytno 1998, s. 26–27.

² S.M. Zajączkowski, op. cit., s. 107–110.

³ Ibidem, s. 110.



1. Kościół w Maluszynie

rzewskiego, właściciela „fortalicum Pukarzków” oraz wsi: Sudzinek, Ciemiętniki, Irządze i Mosty⁴. Siedzibą rodową był Pukarzków, a o jego obronnym charakterze decydowało to, iż wznosił się tam niewielki zameczek usytuowany na sztucznie usypanym wzgórzu w widłach Pilicy. Paweł Pukarzewski, potomek rycerskich tradycji i późniejszy spadkobierca rodowej fortuny, w 1562 roku ufundował drewniany kościół w Maluszynie. Miejscowa legenda głosi, że miało to być wotum ekspiacyjne za dokonane przez niego bratobójstwo. Kościół ten funkcjonował aż do 1777 roku⁵. Świątynia spłonęła wówczas na skutek pożaru⁶. Postawiony w tym miejscu nowy kościół parafialny pw. Świętego Krzyża oraz Świętego Mikołaja (poświęcony 27 grudnia 1787 roku) miał już mury z kamienia łamanego i tak też — w niezmienionej architektonicznej formie — przetrwał do naszych czasów⁷.

Rodzina Pukarzewskich zarządzała dziedzicznymi dobrami przez ponad dwa wieki. W 1628 roku nastąpił podział rodowej fortuny między trzema braćmi: Krzysztof otrzymał Pukarzków, Pierzaki, Wymysłów i Rudę Pukarzewską wraz z przyległościami; nieznanym z imienia brat dostał Kobieie i Rudkę, natomiast Maluszyn, Ciężkowiczki,

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna (dalej: APiOM), Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Pukarzków, sygn. I/67.

⁵ A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna...*, s. 35.

⁶ J. Związek, *Kościelna przeszłość gminy Żytno. Parafie Borzykowa — Maluszyn — Żytno*, Częstochowa 1998, s. 69.

⁷ Idem, *Z przeszłości kościelnej Maluszyna i okolicy*, w: *Villa Maluschyn 1412–2012. 600 lat Parafii św. Mikołaja w Maluszynie*, red. A.J. Zakrzewski i Ł. Kopera, Częstochowa 2012, s. 36.

Sudzinek oraz Kąty przypadły Marcinowi. W 1678 roku Marcin Pukarzewski sprzedał klucz maluszyński Wojciechowi Duninowi, a ten z kolei po kilku latach, a więc stosunkowo w niedługim czasie sprzedał dobra maluszyńskie Franciszkowi i Teresie Malczewskim. W majątku tym Malczewscy przebywali około 50 lat, borykając się z problemami finansowymi, o czym świadczą bilanse i liczne zastawy. Zaciągnięte długi zmusiły ich w końcu do sprzedania dóbr — w 1738 roku za sumę 66 000 złp — Kazimierzowi Ostrowskiemu⁸. Zakup Maluszyna przez podstolego sieradzkiego nie był jednak w tym momencie dziełem przypadku. Owszem, niewątpliwie Kazimierz wykorzystał okazję, jaka nadarzała się wskutek bankructwa Malczewskich, już wcześniej jednak Ostrowscy posiadali majątności zlokalizowane w północno-zachodniej części ziemi radomszczańskiej, na przeciwnym zaś krańcu, w bliskiej okolicy Maluszyna, od kilku lat dysponowali prawem własności osady Ignaców, zwanej też Pustkowiem. Zakup maluszyńskiego klucza uwidaczniał zatem intencję nabywania dóbr w tej części ziemi sieradzkiej i stwarzał nowe warunki dla rozwoju rodzinnej własności, a nadto sprawił, że tam właśnie Ostrowscy osiedli już na stałe⁹.

Ostrowscy herbu Korab. Pierwsza wzmianka źródłowa o Ostrowskich — Korabitach¹⁰ pochodzi z XVI wieku. Pojawiają się w niej bracia: Piotr, którego wspomina konstytucja z 1590 roku, Stanisław, opat przemęcki, wówczas najslawniejszy z braci (żył ok. 1588 roku), oraz Jan, cześnik i chorąży sieradzki¹¹. Herbarze oraz rodowe dokumenty są w kwestii pochodzenia Ostrowskich wyjątkowo zgodne — źródła historyczne wskazują, że Ostrowscy wywodzili się z szeregów szlachty ziemi sieradzkiej.

Bezpośrednim protoplastą późniejszych właścicieli Maluszyna był Jan Ostrowski. Chorąży sieradzki miał syna — Łukasza (żył ok. 1634 roku), ożenionego z Marianną Busińską, który dziedziczył po ojcu tylko rodowy Ostrów (woj. sieradzkie)¹². Ich potomstwo to dwaj synowie: Kazimierz — lowczy sieradzki (akta majątkowe 1664–1711) oraz Wojciech (a.m. 1660–1666) ożeniony z Marianną Dłuską¹³. Para ta doczekała się sześciu synów. Jan (a.m. 1712–1744) był cześnikiem sieradzkim, Stanisław (a.m. 1695–1720) chorążym sieradzkim, a Kazimierz (zm. 1753) stolnikiem bielskim, chorążym sieradzkim, podstolim sieradzkim, rotmistrzem powiatu radomszczańskiego i aktywnym stronnikiem Stanisława Leszczyńskiego¹⁴. Byli zatem owi bracia niezmiennie związani z regionem sieradzkim. Inną drogę kariery wybrali pozostali z braci: Wojciech został kanonikiem chodzkiem, a Andrzej biskupem poznańskim. Nie posiadamy informacji na

⁸ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

⁹ Zob. A.J. Zakrzewski, *Wież i dwór w Maluszyńcu na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Villa Maluschyn...*, s. 235 i nn.

¹⁰ J.S. Dunin-Borkowski, *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887, s. 296; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1916, s. 97–99.

¹¹ APŁ, APiOM, Papiery osobiste Ostrowskich, sygn. II/89.

¹² Ibidem, Akta majątkowe Łukasza Ostrowskiego, sygn. I/180; Inwentarz APiOM, Drzewo genealogiczne rodziny Ostrowskich.

¹³ Ibidem, APiOM, Akta majątkowe Łukasza Ostrowskiego, sygn. I/180.

¹⁴ A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna...*, s. 47.

temat szóstego syna, Mikołaja¹⁵ (wiemy jedynie, że żył ok. 1733 roku). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że już na początku XVIII wieku znaczenie rodu nie ograniczało się tylko do powiatu sieradzkiego, sięgnęli bowiem Ostrowscy po zaszczyty w Wielkopolsce, a potem w całej Koronie¹⁶, Kazimierz zaś dzierżył tradycyjny tytuł podstolego i chorążego sieradzkiego oraz wojskową rangę rotmistrza radomszczańskiego.

W dokumentach zgromadzonych w Archiwum Zamku Królewskiego odnaleźć można spisy, kontrakty i dzierżawy majątku, którym władali Ostrowscy. Niestety, zły stan zachowania owych akt pozwala na jedynie fragmentaryczne odtworzenie wykazu dóbr, które weszły w posiadanie Ostrowskich. Pierwsza wzmianka z 1681 roku wskazuje, iż Wojciech (syn Łukasza) kupił od Pajewnickiego dobra Pajewniki za 13 900 zł, a w 1683 roku od Potockich Gajewniki za 13 960 zł¹⁷. Natomiast kilka lat wcześniej, w 1674 roku, Mikołaj Ostrowski, prawdopodobnie syn Wojciecha (brat Kazimierza), podpisał kontrakt o dzierżawę dóbr Zalesie z Zalewskimi¹⁸. W 1700 roku zostały zakupione przez Stanisława, brata Kazimierza, Rekle¹⁹. W 1703 roku również część Przedborowa trafiła w ręce Ostrowskich, a to na mocy kontraktu między Pawłem Żeromskim a Janem Ostrowskim, za 5590 złp. Ostatecznie całość tych dóbr stała się własnością Ostrowskich w 1725 roku. Po niedługim okresie gospodarowania w tym majątku w 1747 roku Jan Ostrowski przekazał dobra Przedborów swojemu synowi Andrzejowi²⁰. W tym samym roku w nieznanych nam okolicznościach dostał w spadku również Piaszczyce i Kuchary. Pierwsza wzmianka dotycząca tych dóbr pochodzi z 1730 roku, kiedy to Jan kupił część tego majątku od małżeństwa Katarzyny i Józefa Rogalińskich za 40 000 złp. W następnym roku Jan nabył pozostałą część dóbr piaszczyckich za 9000 złp²¹. Wiadomo także, iż w 1720 roku dobra Płoszów należały do rodziny Ostrowskich. W 1722 roku Mikołaj Ostrowski sprzedał Płoszów swojemu bratu Janowi²².

Wiedzę o stanie majątności Ostrowskich Korabitów uzupełnia Inwentarz Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, znajduje się tu bowiem dział określony jako „Dawne dobra Ostrowskich, wyszłe z ich posiadania”. Można w nim odnaleźć akta dóbr Przedborów²³,

¹⁵ APL, Inwentarz APiOM, Drzewo genealogiczne rodziny Ostrowskich. Na temat dziejów rodu Ostrowskich zob. K. Studnicka-Mariańczyk, *Siedzioba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszyźnie*, Warszawa 2014; tam też uaktualniona wersja drzewa genealogicznego, powstała dzięki badaniom dokumentów archiwalnych.

¹⁶ APL, APiOM, Papiery osobiste Ostrowskich, sygn. II/89.

¹⁷ AZKW, Spis różnych dokumentów oraz notki czynności majątkowych Ostrowskich Korabitów, sygn. R VII/34, b.p.

¹⁸ Ibidem, b.p.

¹⁹ Ibidem, Zapiski genealogiczne związane z rodziną Ostrowskich, kalendarium sprzedaży dóbr Przedborów i Rekle oraz transakcji finansowych i majątkowych z lat 1681–1726, sygn. RVII /30, b.p.

²⁰ Ibidem, b.p.

²¹ Ibidem, Spis różnych dokumentów oraz notki czynności majątkowych Ostrowskich Korabitów, sygn. R VII/34, b.p.

²² Ibidem, b.p.

²³ APL, APiOM, Akta majątkowe Kazimierza Ostrowskiego, syna Łukasza, dotyczące dóbr Przedborów, sygn. I/214; ibidem, Akta majątkowe Jana Ostrowskiego, syna Wojciecha, dotyczące dóbr

Rakowice²⁴, Sucha Wola²⁵, Zakrzówek²⁶, Rzaśnia²⁷, Rekle²⁸ i Sulmierzyce²⁹. Zawiera on dokumentację dotyczącą sprzedaży dóbr lub ich zamiany, także zapisy, rozrachunki, dzierżawy, zastawy itd. Porównując materiały źródłowe z obu wspomnianych zasobów, można stwierdzić analogię jedynie w przypadku Przedborowa, Rekli i Zalesia. Wiadomo jednak, że część dokumentów zaginęła bądź została uszkodzona, można też dostrzec błędy w ich interpretacji, konieczny jest zatem pewien margines tolerancji w wyciąganiu wniosków oraz ostrożność przy ich formułowaniu. Pewni możemy być tego, iż Przedborów należał do Jana Ostrowskiego, Rekle były w posiadaniu Stanisława Ostrowskiego, a w dalszej kolejności przeszły na Kazimierza Ostrowskiego i jego syna Antoniego. Informacje dotyczące Zalesia³⁰ znajdują się w innym dziale Inwentarza, w części pod nazwą „Dobra kilku kluczy”. Wiadomo że majątek był dzierżawiony od rodziny Zalewskich, a następnie stał się w bliżej nieokreślonych okolicznościach własnością Ostrowskich — Korabitów.

W kwestii kolejnych dóbr możemy stwierdzić, iż Rakowice były w posiadaniu Wojciecha Ostrowskiego. Sucha Wola, której właścicielami byli Wodzińscy, została sprzedana Kazimierzowi Ostrowskiemu, a ten zapisał ją synowi Aleksemu. Ten z kolei — w wyniku porozumienia między braćmi — Michałowi. Zakrzówek przypuszczalnie był własnością Marianny z Dłuskich Wojciechowej Ostrowskiej, a więc majątkiem, który po ślubie mogła wnieść w posagu, i tym samym Zakrzówek stał się także własnością jej męża — Wojciecha. W dalszej kolejności dobra te przeszły na syna — Kazimierza Ostrowskiego, a następnie jego syna Aleksego Ostrowskiego. Rzaśnia należała do Kazimierza Ostrowskiego, syna Wojciecha, a następnie jego brata Antoniego, a po jego

Przedborów, sygn. I/215; ibidem, Akta majątkowe Ostrowskich, tyżące się dóbr Przedborów i Rakowice, sygn. I/216.

²⁴ Ibidem, Akta majątkowe Wojciecha Ostrowskiego, syna Łukasza, dotyczące dóbr Rakowice, sygn. I/217.

²⁵ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze tyżące się dóbr Sucha Wola, sygn. I/218; ibidem, Akta majątkowe Wodzińskich tyżące się dóbr Sucha Wola, sygn. I/219; ibidem, Akta majątkowe Kazimierza Ostrowskiego dotyczące sprzedaży, zastawów i rozliczeń z dóbr Sucha Wola, sygn. I/220; ibidem, Akta tyżące się sporu o spłatę sum z dóbr Sucha Wola między Tadeuszem i Heleną z Ostrowskich Bielińskimi a Michałem Ostrowskim, sygn. I/221.

²⁶ Ibidem, Akta majątkowe tyżące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/222; ibidem, Akta majątkowe Więckowskich tyżące dóbr Zakrzówek, sygn. I/223; ibidem, Akta majątkowe Marianny z Dłuskich Wojciechowej Ostrowskiej tyżące dóbr Zakrzówek, sygn. I/224; ibidem, Akta majątkowe Boyszewskich tyżące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/225; ibidem, Akta majątkowe Agnieszki z Wołskich i Michała Łąckich tyżące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/226; ibidem, Akta rozliczeń majątkowych Moszyńskiego z Maszkowskimi tyżące dóbr Zakrzówek, sygn. I/227; ibidem, Akta majątkowe Aleksego Ostrowskiego, syna Kazimierza, tyżące dóbr Sucha Wola, Rzaśnia i Zakrzówek, sygn. I/229.

²⁷ Ibidem, Akta majątkowe Petroneli z Moszyńskiej Ostrowskiej tyżące się dóbr Rudka, Rzaśnia, Sulmierzyce i Zakrzówek, sygn. I/231.

²⁸ Ibidem, Akta majątkowe Antoniego Ostrowskiego, syna Kazimierza, tyżące dóbr Sucha Wola, Rekle i Rzaśnia, sygn. I/230.

²⁹ Ibidem, Akta majątkowe Petroneli z Moszyńskiej Ostrowskiej tyżące się dóbr Rudka, Rzaśnia, Sulmierzyce i Zakrzówek, sygn. I/231.

³⁰ Ibidem, Akta tyżące dóbr Zalesie, sygn. I/171.

śmierci przeszła na brata — Aleksego Ostrowskiego. Trzeba jednak zauważyć, że są to dobra, które należały do rodziny Kazimierza Ostrowskiego — jego ojca, dziadka, stryja oraz jego dzieci.

Warty podkreślenia jest fakt, że wspomniane wyżej dobra mogły być w posiadaniu dziedzica Maluszyna w całości bądź w części spadkowej, a zatem splaty rodzinnych zobowiązań pozwalały Kazimierzowi na zakup innych dóbr. Kolejnymi ważnymi czynnikami, które sprzyjały powiększaniu majątku przez Kazimierza był ożenek z Petronelą Moszyńską i bliskie stosunki z kasztelanem krakowskim Stanisławem Poniatowskim.

Jest wielce prawdopodobne, iż Petronela z Moszyńskich Ostrowska³¹ mogła wnieść w posagu nie tylko Zakrzówek, ale też znacznie większy majątek — przynależną jej część rodowej fortuny, i w ten sposób dobra Antoniego Moszyńskiego, ojca Petroneli, stały się w istotnej części własnością Kazimierza Ostrowskiego. Należy dodać, że była ona ostatnią z Moszyńskich herbu Łódzia — fakt ów jest niezwykle znaczący. Ponadto, w Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna istnieją Akta Moszyńskich, antecesorów Ostrowskich. Tyczą się one dóbr Myśliwczów, Łazów, Sokola Góra, Pratkowice, Wielgomliny, Sulmierzyce (Szulmierzyce), Zakrzówek, Wola Życińska, Brudzice i Borowo, Bielniki, Babczów, Kobile, Przyborów, Kisiele, Lipno i Kruszyna. Zestawienie to z pewnością nie obejmuje wszystkich dóbr, albowiem w archiwum przechowywany jest także Inwentarz Moszyńskich z 1716 roku, gdzie wśród szeregu rozliczeń wymieniane są także nazwy dalszych miejscowości. Można zatem wnioskować z dużą dozą prawdopodobieństwa, że istotną częścią owego dominium uposażono młodą pannę Petronelę Moszyńską. Hipotetycznie mogły to być Wielgomliny, Sulmierzyce (Szulmierzyce), Zakrzówek (wcześniej wymieniany w dobrach Marianny z Dłuskich), Zalesie i Kruszyna.

Z dokumentów wynika, iż Kazimierz Ostrowski już w 1732 roku odkupił od Adama Rytro następujące dobra: Rzaśna, Żary i Pustkowie³². W 1738 roku stał się, jak już wcześniej wspomniano, właścicielem Maluszyna. W skład dóbr maluszyńskich wchodziły również Ciężkowiczki, Kąty i Sudzinek³³. Dokumenty, które potwierdziły kupno dóbr maluszyńskich, zawierają też nazwiska: Katarzyny z Ujejskich Stanisławowej Malczewskiej, Elżbiety Marcinowej Ładnińskiej, Salomei Janowej Kątskiej i Teresy Józefowej Psarskiej³⁴. Pojawienie się innych nazwisk wynikało z tego, iż Ładnińscy, Kątscy i Psarscy pożyczali pieniądze Malczewskim, właścicielom dóbr, które to sumy zwrócił Kazimierz Ostrowski, kupując Maluszyn. Rodziny te były zatem gwarantami zawartej transakcji.

Z dalszych akt Petroneli i Kazimierza Ostrowskich³⁵ dotyczących sporów i rozliczeń wynika, iż Ostrowscy prowadzili spory z Fihauzeraami, Danieleckimi i Malczewskimi.

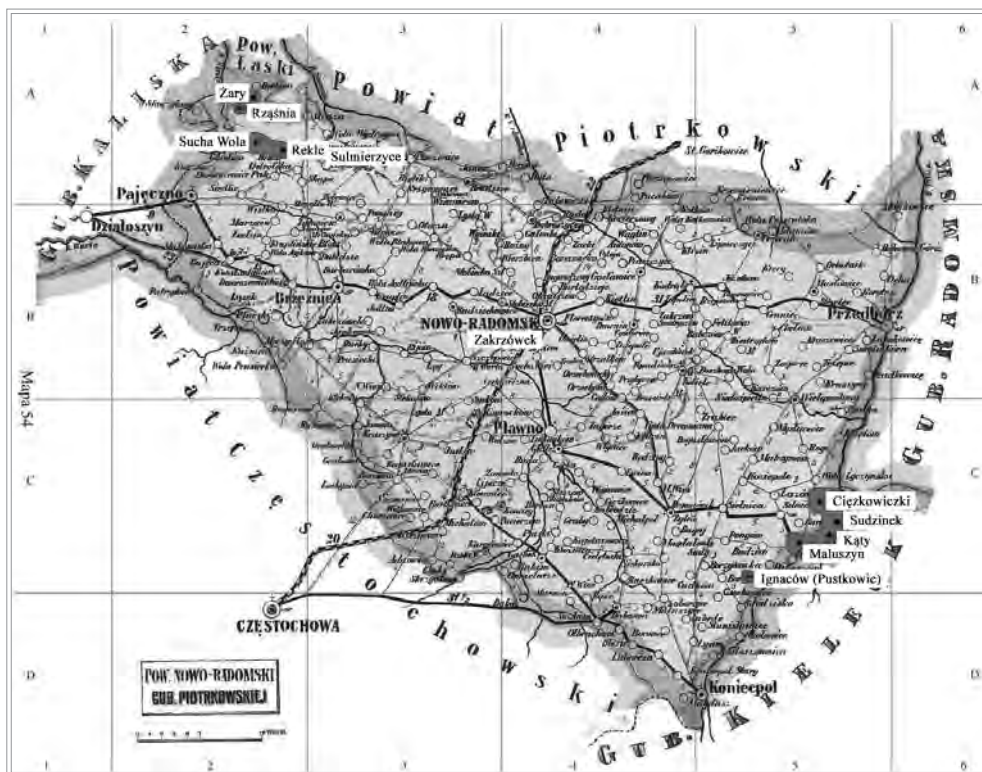
³¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 24.

³² Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie [dalej: AZKW], Archiwum Ostrowskich, Akta Grodzkie Piotrkowskie, sygn. R VII/1, b.p.

³³ Akta majątkowe Masłomieckich tyczące się dóbr Ciężkowiczki i Sudzinek, sygn. I/31.

³⁴ APL, APiOM, Akta tyczące się własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

³⁵ Ibidem, Akta Petroneli z Moszyńskich i Kazimierza Ostrowskiego dotyczące sporów i rozliczeń związanych z dobrami Maluszyn, sygn. I/2; E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000, s. 500.



Mapa 1. Dobra Kazimierza Ostrowskiego (1753 r.)

Z Malczewskimi starali się porozumieć co do sprzedaży Maluszyna Kazimierzowi Ostrowskiemu oraz uregulować wcześniejsze kwestie prawne: sprzedaż przez Marcina Pukarzewskiego majątku Wojciechowi Duninowi i późniejsze nabycie przez Malczewskich dóbr maluszynskich, co w związku z zadłużeniem właścicieli oraz niejasnymi zapisami w księgach nie było łatwą sprawą.

Z dostępnych źródeł wynika także, iż Kazimierz Ostrowski (a później jego syn Michał) zmagał się z problemami dóbr niewchodzących w skład klucza maluszynskiego. Zachowały się częściowo dokumenty pochodzące z 1773 roku, dotyczące konfliktu z Bąkowską oraz sprzedaży części majątku Sucha Wola Wodzińskich³⁶. W dokumentach znajdują się również rozrachunki sporów z zakonem kanoników regularnych w Czerwieńsku czy zapisy franciszkanom we Lwowie³⁷. Między innymi na tej podstawie można sądzić, iż Kazimierz Ostrowski posiadał więcej miejscowości położonych w różnych,

³⁶ APŁ, APiOM, Akta majątkowe Kazimierza Ostrowskiego dotyczące sprzedaży dóbr, zastawów i rozliczeń z dóbr Sucha Wola, sygn. I/220. Zachowane dokumenty nie pozwalają na bliższe określenie przedmiotu owych sporów.

³⁷ Ibidem, Akta majątkowe Jana Ostrowskiego, syna Wojciecha, tyżące się dóbr Przedborów, sygn. I/215.

często odległych rejonach dawnej Rzeczypospolitej, hipoteza ta jednak na ten czas nie znajduje wyraźnego potwierdzenia w źródłach.

Należy w tym miejscu nadmienić, iż majątek zgromadzony przez Kazimierza dawał jego potomkom możliwość dalszej kariery politycznej, przynosił znaczne korzyści materialne oraz prestiż. Jego zaangażowanie i czynną pracę *na różnych funkcjach publicznych* podkreślił nawet sejmik szadkowski w 1744 roku³⁸.

Michał Ostrowski (1738–1805). Po śmierci Kazimierza Ostrowskiego w 1753 roku majątkiem przez szereg lat zarządzała Petronela z Moszyńskich Ostrowska. Dalsze powiększenie dóbr nastąpiło za rządów Michała, który był *czwartym synem Kazimierza Ostrowskiego z Moszyńskiej urodzony 3 sierpnia 1738 roku*³⁹. Dzięki koneksjom i powiązaniom ojca Michał został dworzaninem przy boku kasztelana krakowskiego Stanisława Poniatowskiego, a następnie jego synów: Michała (późniejszego prymasa) i króla Stanisława Augusta⁴⁰. Dla Michała Poniatowskiego *przygotowywał kwatery w Lublinie i Piotrkowie, pilnował jego spraw w trybunatach, oddawał mony do druku* — jak czytamy w źródłach⁴¹. W 1764 roku młody Michał Ostrowski podpisał wraz z braćmi Aleksym i Antonim elekcję Stanisława Poniatowskiego. Na dworze monarchy rozpoczął karierę wojskową i w ciągu kilku lat awansował na pułkownika wojsk koronnych oraz kawalerii narodowej⁴². W 1782 roku odsprzedał szarżę porucznika i wycofał się z czynnej służby wojskowej (zatrzymał jednak rangę pułkownika)⁴³.

Na tym nie poprzestał jednak w swej działalności. Z ramienia sejmu 1773–1775 wszedł w skład komisji do rozstrzygania spornych spraw majątkowych w Koronie i na Litwie, a w 1778 roku otrzymał urząd podstolego sieradzkiego (po śmierci Tomasza Mączyńskiego)⁴⁴. Wybrany też został posłem na sejm. W swojej mowie sejmowej wystąpił jako obrońca Rady Nieustającej, uważając, iż jest ona najlepiej pracującą instytucją w kraju⁴⁵. W czasie piastowania urzędu wybrany został sędzią sejmowym z prowincji wielkopolskiej na lata 1778–1780. W 1780 roku został powołany na dwa lata do Komisji Boni Ordinis w Sieradzu. Zajmował się tam sprawami gospodarczymi miasta⁴⁶.

W ciągu następnych lat marszałkował sejmikowi sieradzkiemu (1786), a wcześniej był marszałkiem sejmiku gospodarskiego (1785)⁴⁷. Chorąży piotrkowski⁴⁸, Kawaler

³⁸ Ibidem, Papiery osobiste Ostrowskich, sygn. II/89.

³⁹ Ibidem, Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.

⁴⁰ K. Studnicka, *Organizacja i zarząd w dobrach Ostrowskich na przykładzie klucza Maluszyń XV–XIX wieku*, w: *Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 160; APŁ, APiOM, Papiery publiczne Kazimierza Ostrowskiego, syna Wojciecha, podstolego i chorążego sieradzkiego, sygn. II/1.

⁴¹ APŁ, APiOM, Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna...*, s. 48–49.

⁴⁶ J. Koberzycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. 2, Warszawa 1916, s. 100.

⁴⁷ Ibidem, s. 104.

⁴⁸ APŁ, APiOM, Papiery osobiste Ostrowskich, sygn. II/89.

Orderu św. Stanisława, komisarz cywilno–wojskowy na powiat radomski i piotrkowski⁴⁹ — tak w skrócie wyglądała droga jego kariery.

Dziedzic Maluszyna korzystał także z przywileju udzielania prebendy na dziekanie w Łasku. Było to możliwe na mocy prawa nadanego przez Łaskich w 1525 roku. Dzięki tej możliwości wysuwał on na to stanowisko osoby zaprzyjaźnione, jak chociażby Grzegorza Zachariaszewicza⁵⁰.

Michał Ostrowski 28 grudnia 1772 roku otrzymał od Stanisława Augusta Poniatowskiego wieś Orzechów w powiecie radomskim (radomszczańskim według dzisiejszej nomenklatury), a 20 grudnia 1774 dobra pojezuickie: Kruszewo, Głuchowo i Głuchówek⁵¹ w powiecie piotrkowskim. Ubiegał się także o prawa spadkowe do wsi Sanniki, położonej w powiecie radomskim (1775). Konstytucją sejmu rozbiorowego dostał na prawie lennym wieś Szenderówkę z Budą Potasową w województwie kijowskim, w parafii zwinogradzkiej; w 1777 roku odstąpił jednak owe dobra — za zgodą króla — jego bratankowi Stanisławowi Poniatowskiemu⁵².

W 1779 roku matka, która zarządzała majątkiem przez ćwierć wieku (1753–1779), pozostawiła sześć działów, z których Michałowi przypadł Maluszyn z Kątami, Ciężkowiczkami i Sudzinkiem. Sprawował również administrację nad majątkiem Trzebce, które należały do jego chorego umysłowo brata Świętosława. W 1782 roku Michał Ostrowski nabył dobra Rogi, które wcześniej należały do Siemińskich. Ci z kolei sprzedali je za 18 500 złp Maciejowi Stankiewiczowi, a w następnej kolejności Michał Stankiewicz, syn Macieja, za 25 000 złp sprzedał ów majątek Michałowi Zablockiemu⁵³. Ten z kolei odsprzedał je Michałowi Ostrowskiemu. Od kolejnego z braci, Kazimierza, kanonika kraśkowskiego, otrzymał Rudkę w 1784 roku⁵⁴. Dobra te od XVII wieku należały kolejno do Białobrzeskich, Belchackich, Dobieckich i w końcu Moszyńskich, którzy to przez małżeństwo swojej córki Petroneli z Kazimierzem Ostrowskim przekazali je w posagu w dom Ostrowskich Korabitów⁵⁵. Również dobra Pratkowice, które należały do klucza Rudka, a były własnością Moszyńskich i Bobrownickich, przeszły w końcu XVIII wieku do rodziny Ostrowskich⁵⁶. W wyniku porozumienia pomiędzy sukcesorami po Kazimierzu Ostrowskim, w 1786 roku Michał Ostrowski dostał od swojego brata Antoniego Suchą Wolę, natomiast Aleksy Ostrowski dożywotnio gospodarował w Rząśni⁵⁷. Możliwe, iż odziedziczył również Rekle. Nie wiadomo, co stało się na przestrzeni kilku lat z dobrami Sucha Wola. Prawdopodobnie zostały odsprzedane i nie wchodziły w skład domeny maluszyńskiej.

⁴⁹ Ibidem, Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.

⁵⁰ Ibidem, Akta dotyczące przywileju Ostrowskich obsadzania kolegiaty łaskiej, sygn. II/54.

⁵¹ Ibidem, Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, Akta Zablockich dotyczące sprzedaży dóbr Rogi Michałowi Ostrowskiemu, sygn. I/120.

⁵⁴ Ibidem, Akta dotyczące się działów majątkowych po Kazimierzu Ostrowskim, sygn. I/176.

⁵⁵ Ibidem, Akta dóbr klucza Rudka, sygn. I/86.

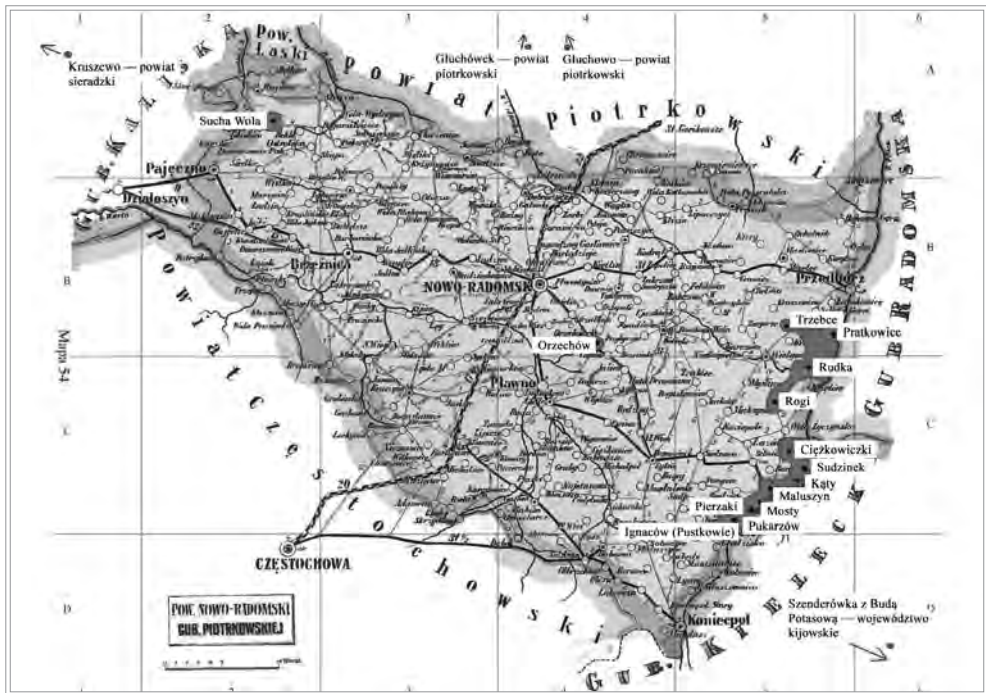
⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem, Akta dotyczące się działów majątkowych po Kazimierzu Ostrowskim, sygn. I/176.

W wyniku podziału spadku, jak i dzięki własnym talentom, Michał Ostrowski skupił w swoich rękach olbrzymią część majątku pozostawionego przez ojca. W latach osiemdziesiątych odkupił również majątek Pukarzędów z Mostami i Pierzakami od ówczesnego właściciela Tomasza Danieleckiego⁵⁸.

Dziedzic Maluszyna, tak jak i jego ojciec Kazimierz, borykał się z wieloma sprawami sądowymi. Przykładowo, z akt procesu granicznego z lat 1795–1805 wynika, iż z Janem Siemińskim toczył spory o Krzędów i Rogi⁵⁹. Michał Ostrowski zakupił majątek Krzędów na publicznej licytacji za 285 000 złp. Dobra te należały pierwotnie do Siemińskich, którzy utracili je za długi⁶⁰.

Tak oto, w znacznie poszerzonej już części, ukształtowała się wielka własność rodziny Ostrowskich w powiecie radomszczańskim. Na przedstawionej poniżej mapie zaznaczono majątki skupione przez Michała Ostrowskiego.



Mapa 2. Dobra Michała Ostrowskiego (1805 r.)

Porównując ten rysunek z mapą wcześniejszą, widać wyraźnie, że za życia Michała Ostrowscy skoncentrowali swą uwagę na wschodniej części domeny, wyzbywając się stopniowo gospodarstw leżących po jej północno-zachodniej stronie, Maluszyn zaś stał

⁵⁸ Ibidem, Akta majątkowe dóbr Pukarzędów, sygn. I/67.

⁵⁹ Ibidem, Akta procesu granicznego Michała Ostrowskiego, sygn. I/104.

⁶⁰ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko sukcesorom Józefa Siemińskiego o tytuł własności dóbr Krzędów, sygn. I/61.

się centrum administracyjnym, skąd prowadzono zarząd nad dalszymi folwarkami. Znalazło to wyraz także w stosunku do rodowej siedziby. Pożar starego, zaniedbanego przez Malczewskich, drewnianego dworu przyczynił się do decyzji o jego odbudowie — na podstawie pozostałych kamiennych części domostwa powstała nowa rezydencja, jeszcze parterowa i na planie starych fundamentów, ale już murowana i stosunkowo wygodna⁶¹. W kolejnych latach dwór przebudowywano i powiększano, aż zyskał on w połowie XIX stulecia postać okazałej willi–palacu.



2. Pałac w Maluszynie

Michał Ostrowski rozpoczął też proces stopniowej modernizacji gospodarstw folwarcznych. Tendencję tę umacniali jego spadkobiercy — właściciele Maluszyna, którzy powiększali majątność Ostrowskich poprzez nabywanie kolejnych kluczy, rozwój gospodarstw i wzrost efektywności produkcji rolnej. Wzrastająca z każdym następnym pokoleniem zamożność rodziny tworzyła też warunki do dalszej rozbudowy dworu tak, iż ostatecznie przybrał on postać reprezentacyjnego, piętrowego pałacu.

Sposób zarządzania majątkiem oraz poszczególne fazy modernizacji gospodarki zostaną szerzej omówione w kolejnym rozdziale, w tym miejscu podkreślimy jedynie znaczącą zmianę w podejściu do Maluszyna, rosnące znaczenie owego folwarku w strukturze domeny Ostrowskich.

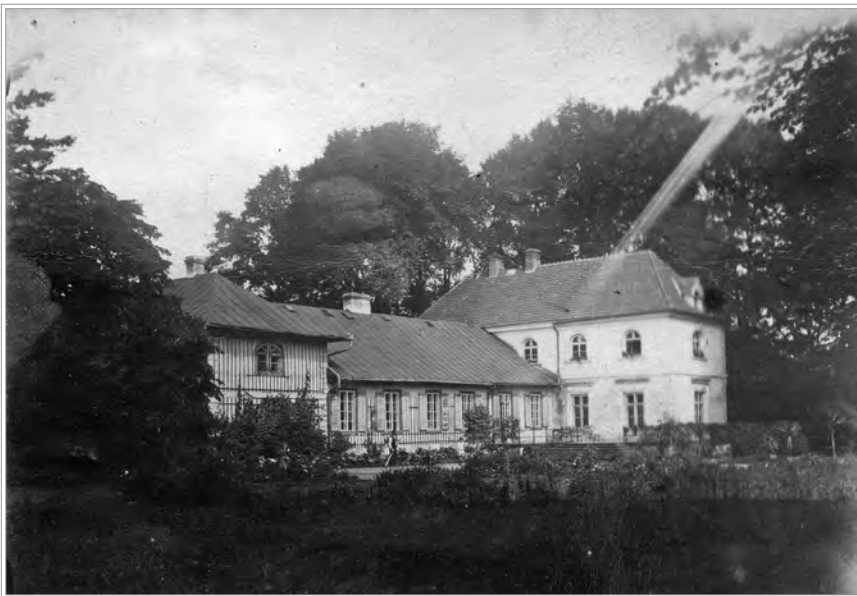
Wojciech Ostrowski (1782–1847) to kolejny z gospodarzy–właścicieli Maluszyna, syn Michała z małżeństwa z Marcjaną z Tymowskich. Wojciech Ostrowski, jako pierwszy w rodzie Korabitów osiągnął prestiżowe godności:

⁶¹ Akta dotyczące przebudowy dworu maluszyńskiego i urządzenia jego wnętrza, sygn. I/17.

Wojciech Ostrowski, dziedzic dóbr Maluszyna za czasów Księstwa Warszawskiego, był posłem z powiatu radomskiego od roku 1809 aż do roku 1812. W tych czasach także sprawował urząd prezesa Rady Obywatelskiej w mieście powiatowym Radomsku. Za czasów Królestwa w roku 1815 był radcą obywatelskim z województwa kaliskiego [...] w mieście wojewódzkim Kaliszu⁶².

W 1830 roku Wojciech Ostrowski został senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego. Dostęp do tego stanowiska był niezwykle trudny. Dopiero śmierć Sebastiana Szymońskiego uchyliła mu drzwi do urzędu. Aby jednak zostać senatorem kasztelanem, potrzeba było zdobyć głosy na plenum sejmowym. Wojciech Ostrowski uzyskał wymaganą liczbę głosów już w pierwszym głosowaniu⁶³.

Po 1831 roku i doświadczeniach powstania Wojciech Ostrowski przestał zajmować się polityką, a jego wysiłki skupiły się na zarządzaniu majątkiem⁶⁴. Kilka lat wcześniej, poprzez małżeństwo z Józefą Potocką⁶⁵, córką Teresy z Czapskich Potockiej i Aleksandra Potockiego, stał się właścicielem dóbr klucza Radoszewnica, Borowa, Łabędź, Łysiny i Stanisławice.



3. Dwór w Radoszewnicy

⁶² Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich, sygn. I/157; ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Pukarzewów, sygn. I/67.

⁶³ *Dariusz Sejmu z r. 1830–1831*, wyd. M. Rostworowski, t. 4, Kraków 1910, s. 232–233.

⁶⁴ A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna...*, s. 40.

⁶⁵ APL, Księgi metrykalne parafii rzymsko–katolickiej w Maluszyńcu z lat 1818–1873, sygn. 1579; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta notariusza Wincentego Kobyleckiego, sygn. 1/akt nr 154 z 1809 r.

W wykazie hipotecznym z 24 lipca 1821 roku czytamy, iż *wartość tych dóbr w Protokóle daty 22 września 1820 roku podana została na złotych polskich pięciokroć sto tysięcy*⁶⁶. Wojciech Ostrowski poszerzył też klucz Rudka, który już należał do Ostrowskich, ale tylko w części składowej. Brakowało w nim dóbr Borowiec i Kruszyna, które traktowano jako całość nierozdzielną. Właścicielami owych majątności byli kolejno: Borowieccy, Rzeszowscy, Golańscy, Szczawnicy, Łąccy i Stankiewiczowie. Ostatni właściciele odstąpili je Michałowi Czapskiemu, wojewodzie malborskiemu. Jego córka, Teresa, wniosła je w posagu rodzinie swojego męża, Aleksandra Potockiego. Córka Teresy i Aleksandra Potockich — Józefa — stała się żoną Wojciecha Ostrowskiego⁶⁷. Tak więc klucz Rudka w całości przeszedł na własność Ostrowskich Korabitów. W drodze kupna, dziedzic dóbr maluszyńskich nabył również dwa klucze, a mianowicie: klucz Silniczka z Baryczą i Polichnem oraz klucz Bąkowa Góra z Dębami, Faliszewem, Kalinką, Majkowicami oraz Zbyłowicami. Pierwszy z kluczy kupił od Daniela Ostrowskiego z linii bocznej właścicieli dóbr maluszyńskich. W zachowanym dokumencie, umowie kupna–sprzedaży, możemy przeczytać: *Daniel Ostrowski, kanonik katedralny gnieźnieński, dóbr rządzonych Silniczki, Łązowa i Polichna z przyległymi wsiami Dziedzic, sprzedaje JW Wojciechowi Ostrowskiemu, posłowi na sejm z powiatu radomskiego, za sumę 450 000 złp. Wojciech Ostrowski spłaci też wszystkie długi*⁶⁸.

Klucz Bąkowa Góra był natomiast własnością Rawitów Ostrowskich⁶⁹. Wojciech Ostrowski, podstawivszy wcześniej innego nabywcę, starał się kupić majątek, w celu uniknięcia grożącej konfiskaty za udział Władysława Rawity Ostrowskiego, właściciela tych dóbr, w powstaniu listopadowym. Pomimo owych starań doszło jednak do konfiskaty klucza. Jedyne, co udało się uzyskać to wypuszczenie majątku w dzierżawę przez Skarb Państwa w 1834 roku i oddanie go w zarząd Aleksandrowi Ostrowskiemu — synowi Wojciecha. Po długim procesie ze Skarbem Królestwa Polskiego w 1838 roku majątek został wystawiony na sprzedaż podczas publicznej licytacji. Tą drogą stał się on własnością Wojciecha Ostrowskiego⁷⁰. Sprawy procesu dokładnie przedstawiają akta konfiskaty dóbr hrabiemu Władysławowi Ostrowskiemu po 1830 roku oraz proces Józefa Michałowskiego z Prokuratorią Generalną o uznanie długu ciężącego na Bąkowej Górze⁷¹. Z tym majątkiem wiązał się również spór w sprawie kontraktów o sprzedaż drzewa w dobrach Bąkowa Góra w latach 1831–1850⁷². W skład wyżej wymienionych dóbr wchodziło również Podlesie; było ono jednak najkrócej we władaniu Ostrowskich.

⁶⁶ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze klucza Radoszewnica, sygn. I/73.

⁶⁷ Ibidem, Akta majątkowe dotyczące się dóbr Pratkowice, sygn. I/112.

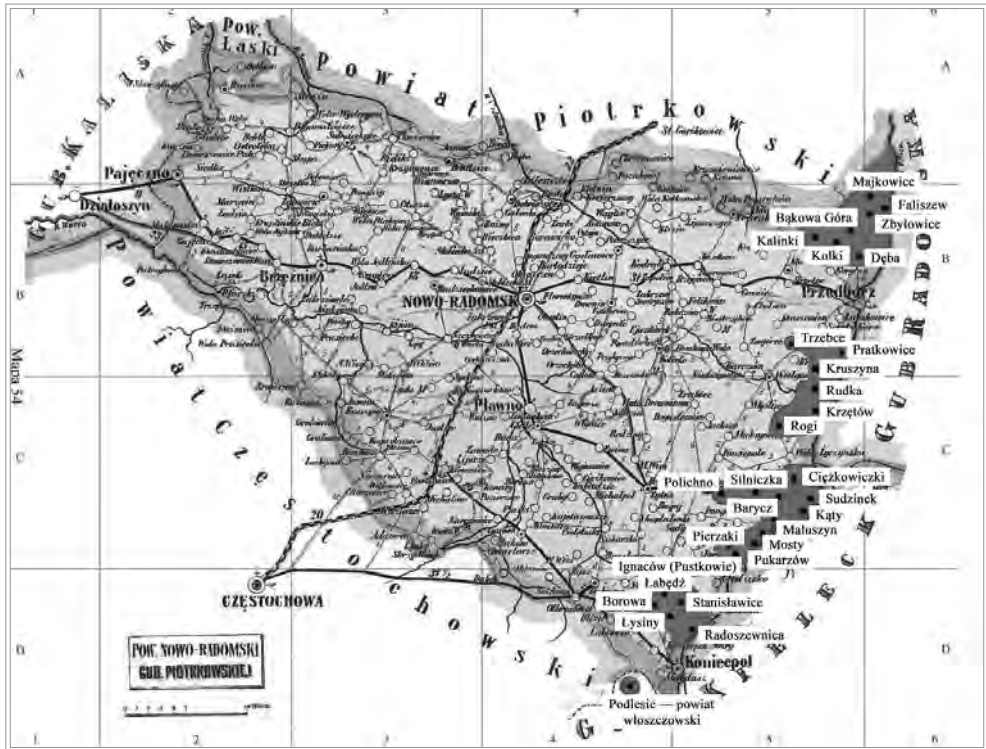
⁶⁸ Ibidem, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁶⁹ J. Kita, *Dobra ziemskie Bąkowa Góra i ich właściciele w XIX i początkach XX w.*, „Rocznik Łódzki”, t. 55, Łódź 2008, s. 41–54.

⁷⁰ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich, sygn. I/157.

⁷¹ Ibidem, Akta sporu Wojciecha Ostrowskiego ze Skarbem Państwa o sumy przysługujące mu z dóbr Bąkowa Góra, sygn. I/39.

⁷² Ibidem, Akta sporu Wojciecha Ostrowskiego z Mendlem Benklem o sprzedaż lasu, sygn. I/40.



Mapa 3. Dobra Wojciecha Ostrowskiego (1847 r.)

W 1815 roku zostało sprzedane przez Józefę Wojciechową Ostrowską Franciszkowi Bergerowi⁷³.

Nierozstrzygnięcie wcześniejszych spraw spadkowych skutkowało często wszczęciem kolejnych rozpraw sądowych. Po wielu latach spadkobiercy Józefa Siemińskiego, z którym procesował się Michał Ostrowski, wytoczyli proces Wojciechowi Ostrowskiemu o tytuł własności dóbr Krzętów i Rogi. Proces zakończył się wygraną Ostrowskiego w 1823 roku⁷⁴.

Już wkrótce po tym procesie Wojciech Ostrowski wystąpił przeciw Prokuratorii Generalnej o zaległe procenty z dóbr Silniczka i Krzętów, przekazywane przez rodzinę Ostrowskich dominikankom w Piotrkowie⁷⁵.

Niewątpliwie należy podkreślić, że za życia Wojciecha Ostrowskiego uformowała się rozległa własność ziemska w południowo-wschodniej części ziemi sieradzkiej, obejmująca klucz Maluszyn: Ciepłowiczki, Kąty oraz Sudzinek; klucz Radoszewnica:

⁷³ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich, sygn. I/157.

⁷⁴ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko sukcesorom Józefa Siemińskiego o tytuł własności dóbr Krzętów, sygn. I/61.

⁷⁵ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciw Prokuratorii Generalnej o zaległe procenty z dóbr Silniczka i Krzętów dla Dominikanek w Piotrkowie, sygn. I/132.



4. Aleksander Gwidon Józef
hrabia Ostrowski herbu Korab (1810–1896)



5. Józef Adam Zygmunt Aleksander
Ostrowski herbu Korab (1850–1923)

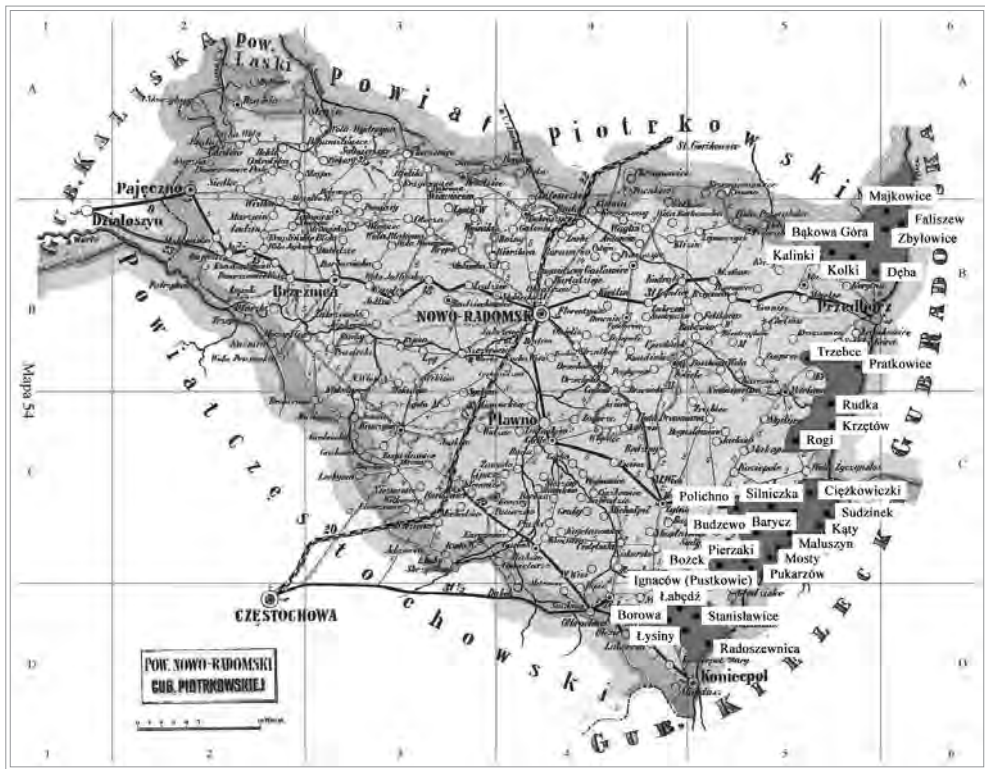
Borowa, Łysiny, Stanisławice oraz Łabędź; klucz Bąkowa Góra: Faliszew, Kalinki, Majkowie, Zbyłowice oraz Dęba; klucz Krzętów (zachowane dokumenty nie pozwalają na jednoznaczne określenie nazw miejscowości, które należały do owego klucza); klucz Pukarzów: Mosty, Pierzaki; klucz Rudka: Borowiec, Kruszyna, Pratkowice, Rogi, Trzebce oraz klucz Silniczka z Baryczą i Polichnem. Ponadto w dokumentach źródłowych Ostrowskich występują miejscowości takie jak Błonie i Czarny Las. Nie wiadomo jednak, czy należały one do majątku maluszyńskiego, czy też do któregoś z pobliskich kluczy. Jest prawdopodobne, że nie stanowiły one zwartej, zaludnionej osady, zaś dziedzice Maluszyna prowadzili tam jedynie działalność gospodarczą, jak np. młyn na Błoniu, o którym będzie mowa w dalszej części pracy.

Stan posiadania Wojciecha Ostrowskiego, tworzący rodzinną majątność, ilustruje mapa 3.

Po śmierci Wojciecha Ostrowskiego w 1847 roku majątkiem zarządzał jego jedyny syn, **Aleksander Ostrowski**, który poszerzył stan posiadania ziemi o miejscowości Budzewo i Bożek⁷⁶.

Po śmierci Aleksandra, dziedzica Maluszyna, fortuną administrowali jego synowie. Od tego momentu domena Ostrowskich — skupiona przez cztery wcześniejsze pokolenia przedstawicieli rodu — nie rozwijała się już terytorialnie. Dobra rodziny Ostrowskich przetrwały w takiej postaci do 1923 roku, czyli do śmierci **Józefa Ostrowskiego**, ostatniego potomka Ostrowskich z linii maluszyńskiej.

⁷⁶ Ibidem, Akta nabycia dóbr Budzewo i Bożek przez Aleksandra Ostrowskiego od Aleksandra Kuleszy, sygn. I/174.



Mapa 4. Dobra Aleksandra Ostrowskiego (1896 r.)

Ostateczny kształt owej domeny, a więc w formie, jaką przybrała za życia Aleksandra Ostrowskiego, przedstawia mapa 4.

Podsumowując tę część publikacji, należy stwierdzić, że w badaniach nad ustaleniem struktury własności wszystkich ziem, które wchodziły w stan posiadania rodziny, napotyka się wiele problemów. Przede wszystkim, droga powiększania majątku Ostrowskich nie była spokojna i wolna od konfliktów. Zdarzało się bowiem, że w związku z niepełnym uregulowaniem prawnych stosunków własności nabywanych majątków dochodziło do podziału ziemi oraz procesów sądowych. Ostrowscy większość owych rozpraw wygrali, część zakończyli polubownie⁷⁷. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, iż wiele dokumentów zaginęło. Te, które pozostały, są często niekompletne, a ich opracowania niedokładne (problem ten będzie pojawiał się wielokrotnie w toku niniejszej pracy). Ponadto zdarza się, że w źródłach można natrafić na sprzeczne ze sobą informacje, co w kontekście niepełności archiwalnych zasobów tworzy zagadki trudne do rozwikłania.

Spis miejscowości — uwzględnianych przez wspomniany wcześniej Inwentarz Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna — podaje klucze należące do rodziny oraz

⁷⁷ J. Kita, *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyna w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. 3, Kielce 2002, s. 143.

włości niewchodzące w skład powyższych kluczy, tzw. Dobra różne. W tym ostatnim szeregu wymienia: Wielgomłynny, Łazów, Widzów, a ponadto Dankowice, Budzewo i Bożek, Kruszewo, Kalonki, Piaszczyce, Zalesie, a w dalszej części — dobra Ostrowskich, które wyszły z ich posiadania, w tym: Przedborów, Rakowice, Rząśnię, Rekle, Suchą Wolę, Zakrzówek. Wydaje się jednak, że uwzględniane w tym spisie miejscowości mogły należeć nie tylko do właścicieli Maluszyna, ale również do ich dalszej rodziny, która na przestrzeni dziejów znacznie się poszerzyła. Kontrowersje budzi wiele wymienionych w Inwentarzu miejscowości w dziale określonym jako „Dobra kilku kluczy”, jak chociażby: Wielgomłynny⁷⁸, Łazów⁷⁹, Widzów⁸⁰, Piaszczyce⁸¹, Kalonki⁸², Dankowice i Magdacz⁸³. Na podstawie dotychczasowej wiedzy wydawać by się mogło, iż miejsca te miały innych właścicieli, jednak nie można wykluczyć, że w pewnym momencie należały one jednak do Ostrowskich z Maluszyna bądź rodziny Ostrowskich, czyli krewnych właścicieli domeny maluszyńskiej. Nawiasem mówiąc, w spisie uwzględnianym przez Inwentarz, będącym w zasobach łódzkiego archiwum, brakuje również kilku miejscowości, których istnienie i prawa własności potwierdzają wcześniej wspomniane dokumenty archiwalne Zamku Królewskiego.

Dla jasności obrazu przynależności własnościowej poszczególnych folwarków należy dodać, iż w rzeczonym dziale zasobów łódzkiego archiwum znajduje się dokumentacja, która ściśle wiąże się z Kazimierzem Ostrowskim — pierwszym właścicielem Maluszyna pieczętującym się herbem Korab, jego synem Michałem, wnukiem Wojciechem oraz prawnukiem Aleksandrem i jego dziećmi. W takiej sytuacji niezbędne jest wyszczególnienie dóbr Ostrowskich, które nie wchodziły w skład wyżej wymienionych kluczy, gdyż były położone na terenach oddalonych od Maluszyna i w niewyjaśnionych okolicznościach (brak odpowiedniej dokumentacji w zasobach archiwalnych) wyszły z posiadania rodziny. Wyjątek stanowią tutaj wymienione wcześniej Szenderówka z Budą Potasową i Podlesie, których sprzedaż potwierdzają dokumenty, oraz Kruszewo, Głuchowo i Głuchówek (dobra Orzechów oraz wspomniane Kruszewo, Głuchowo i Głuchówek — były to donacje wieczyste nadane przez Stanisława Augusta Poniatowskiego Michałowi Ostrowskiemu)⁸⁴. Dobra te zostały odsprzedane w 1801 roku⁸⁵.

⁷⁸ APŁ, APiOM, Akta procesowe o tytuł własności dóbr Wielgomłynny między Prokuraturą Generalną w imieniu Księżki Paulinów, a Adamem i Janem Kuleszami oraz Wojciechem Ostrowskim i jego sukcesorami, sygn. I/163; ibidem, Akta graniczne dóbr Wielgomłynny, sygn. I/160.

⁷⁹ Ibidem, Akta majątkowe Ostrowskich, dotyczące dóbr Łazów, sygn. I/165.

⁸⁰ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Widzów, sygn. I/170.

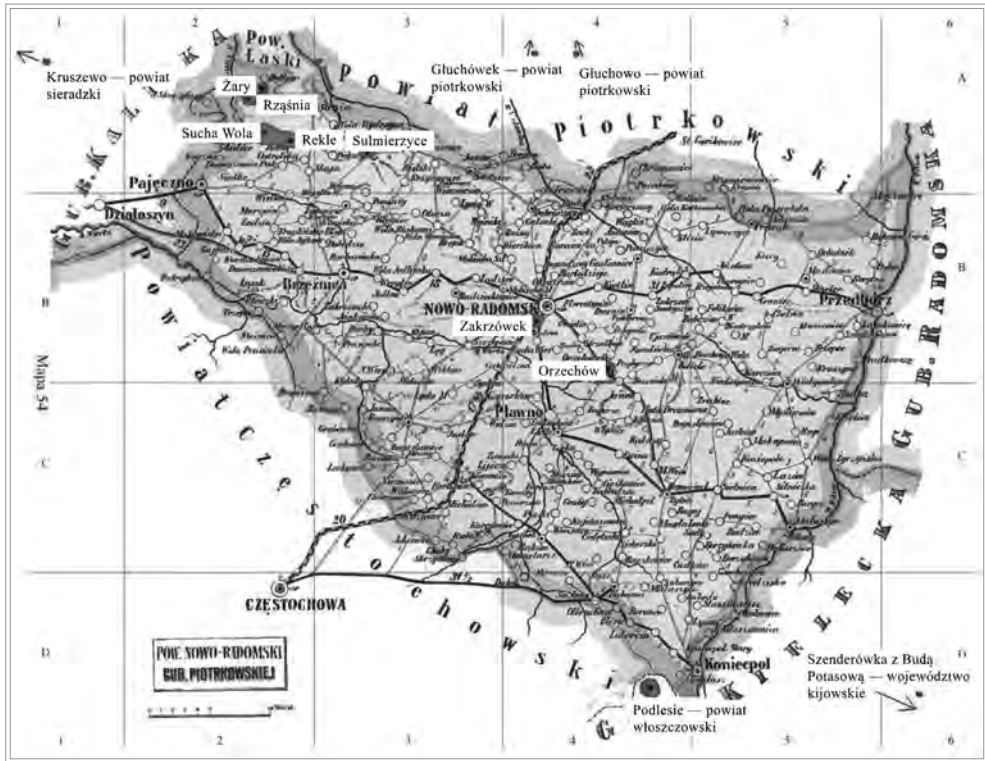
⁸¹ Ibidem, Akta zarządu dóbr Piaszczyce, sygn. I/175.

⁸² Ibidem, Akta dotyczące się działów po Aleksandrze Ostrowskiej, dziedzicze dóbr Kalonki w pow. piotrkowskim, sygn. I/172; ibidem, Akta dotyczące się spadku po Aleksandrze Ostrowskiej z dóbr Kalonki, sygn. I/173.

⁸³ Ibidem, Akta rozliczeń Józefy i Wojciecha Ostrowskich z Michaleckim, dotyczące się dóbr Magdacz i Krzętów, sygn. I/158; Akta gospodarcze dóbr Dankowice, sygn. I/166.

⁸⁴ Ibidem, Akta majątkowe dóbr Kruszewo w woj. sieradzkim, sygn. I/168.

⁸⁵ Ibidem, Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.



Mapa 5. Dobra Ostrowskich, które wyszły z ich posiadania

Miejscowości, których nazw nie zawierają akta sprzedaży, to: Orzechów⁸⁶, Rząśnia, Żary i Pustkowie (dla przypomnienia — dobra Rząśnia, Żary i Pustkowie zostały kupione przez Kazimierza Ostrowskiego od Adama Rytro).

Z przedstawionych analiz wynika, iż większość miejscowości należących do rodziny Ostrowskich, właścicieli Maluszyzna — ku zaskoczeniu Autorki — udało się ustalić; jedynie niewielka część pozostaje zagadką. Równocześnie należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie pojawiających się wątpliwości wymaga dalszych badań, uwzględniających kwestie majątkowe również innych rodów oraz materiały znajdujące się w wielu zasobach archiwalnych, a zatem prac badawczych prowadzonych przez całe zespoły specjalistów. Problematyka dotycząca własności majątków ziemskich oraz ich władania jest zagadnieniem niezwykle skomplikowanym i wymagającym wielkiego wysiłku wielu zespołów badawczych.

⁸⁶ Ibidem, Akta Michała Ostrowskiego dotyczące się królewszczyzn, sygn. I/167.

1.2. Poglądy Aleksandra Ostrowskiego na zagadnienia rolnicze jako czynnik warunkujący rozwój majątku

Niewątpliwie największe zasługi w rozwoju maluszyńskiego majątku, jego modernizacji i rozbudowie, skutkujące znacznym wzrostem efektywności produkcji rolnej i przetwórstwa, także wzrostem dochodów z działalności przemysłowej, były udziałem Aleksandra Ostrowskiego. Dziedzic Maluszyna nie ograniczał jednak swej aktywności jedynie do pełnienia obowiązków gospodarskich, lecz z zaangażowaniem działał też w organizacjach ziemiańskich — stowarzyszeniach mających na celu promocję postępu w rolnictwie, upowszechnianie wiedzy agronomicznej, integrację środowiska ziemiańskiego, także tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju polskiego rolnictwa poprzez organizację systemu oszczędnościowo-kredytowego wspierającego inwestycje modernizacyjne i działalność rolniczą. Aleksander Ostrowski poprzez udział w pracach Towarzystwa Rolniczego oraz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego współtworzył strategię owych stowarzyszeń i przyczyniał się do realizacji ich celów statutowych. W tym względzie na szczególną uwagę zasługują jego poczynania w środowisku tworzącym Towarzystwo Rolnicze, skupionym wokół Andrzeja Zamojskiego oraz redakcji „Roczników Gospodarstwa Krajowego” — periodyku, który stał się oficjalnym organem prasowym Towarzystwa. Na forum tej organizacji dziedzic Maluszyna zabierał głos w dyskusjach programowych, a podczas sesji plenarnych wypowiadał się na tematy szczegółowe, odnosząc się do kwestii konkretnych zagadnień rolniczych. Swoje poglądy i opinie Aleksander Ostrowski prezentował też na łamach „Roczników”⁸⁷. Analiza owych publikacji pozwala dostrzec zarówno aksjologiczne podstawy poczynania maluszyńskiego dziedzica, jak też bliski związek pomiędzy poziomem wiedzy oraz głoszonymi opiniami a działaniami realizowanymi w praktyce gospodarczej maluszyńskiej domeny, a więc bezpośredni związek między teorią i praktyką. Oznacza to, że możemy uznać poglądy Aleksandra Ostrowskiego na zagadnienia rolnicze jako czynnik warunkujący rozwój gospodarstwa, określający strategię poczynania ekonomicznych oraz ich praktyczną realizację. Z tego powodu artykuły autorstwa hrabiego Ostrowskiego stają się cennym źródłem wiedzy na temat inspiracji czy motywów, które kierowały procesem modernizacji poszczególnych kluczy tworzących domenę oraz określały zasady ich funkcjonowania.

Wspomniane artykuły są interesujące również z tego względu, że powstały one w znacznej mierze w wyniku doświadczeń gospodarskich, zyskujemy zatem wgląd w metody prowadzenia folwarków i ich modernizacji — metody wpisane w szersze podstawy teoretyczne. Możemy ponadto w jakiejś mierze obserwować proces kształtowania się XIX-wiecznej wiedzy agronomicznej, wykorzystującej zarówno zdobycze nauki, zwłaszcza chemii czy botaniki, jak też doświadczenia wynikające z praktycznej

⁸⁷ W. Garbiński, *Treść „Roczników Gospodarstwa Krajowego” z lat 20–tu od 1842 do 1862 r.* Warszawa 1862, passim; Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Prawo o ustanowieniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, sygn. 1; AGAD, O zebraniach właścicieli dóbr Towarzystwu zastawionych i o wyborach członków do składu władz Towarzystwa, sygn. 2; AGAD, Projekt etatu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim na rok 1861, sygn. 50.



6. Aleksander hrabia Ostrowski

weryfikacji założeń teoretycznych. Patrząc z tej perspektywy, możemy stwierdzić, iż analityczne artykuły hrabiego Aleksandra nie tylko upowszechniały wiedzę rolniczą, przyczyniając się do podniesienia ogólnego poziomu gospodarstw rolnych w Królestwie, ale też wzbogacały teorię gospodarstwa wiejskiego o doświadczenia i wnioski wynikające z rozwiązań zastosowanych w Maluszyńce.

Tematykę artykułów Aleksandra Ostrowskiego wyznaczały obszary jego zainteresowania skupione wokół zagadnień agronomicznych — sposobów zwiększenia wydajności produkcji rolnej, metod modernizacji i wzrostu dochodowości gospodarstw, w tym także kwestii przetwórstwa rolno-spożywczego. Jak można sądzić, problematyka ta wzbudzała żywe zainteresowanie czytelników, poruszała bowiem aktualne zagadnienia, szeroko oma-

wiane w kręgach ziemiaństwa, o czym mogą świadczyć choćby tematy referatów czy dyskusji toczonych podczas zebrań Towarzystwa Rolniczego⁸⁸. W publikacjach tych autor dzielił się swą wiedzą fachową i teoretyczną, wspierając się często wynikami eksperymentów prowadzonych w maluszyńskim gospodarstwie i prezentując konkretne wyliczenia porównawcze. Warto podkreślić, że Ostrowski we wszystkich tych tekstach wykazywał doskonałą orientację w poruszanej problematyce, wskazując zaś na efekty własnych prac i uzyskiwane wyniki, potwierdzał słuszność swych tez — sprawdzonych w praktyce i przez nią uzasadnianych.

Wśród tematów poruszanych przez Aleksandra Ostrowskiego znalazła się między innymi problematyka uprawy i przetwórstwa buraka cukrowego. Zagadnieniom cukrownictwa autor poświęcił dwa artykuły. Pierwszy z nich nosił tytuł: *Doniesienie o nowym gatunku buraków cukrowych*⁸⁹. Na podstawie informacji i opisów zamieszczonych w „Gazecie Augsburgskiej” Ostrowski opisywał korzyści płynące z uprawy nowego gatunku buraka cukrowego. Roślina ta, niewymagająca specjalnych warunków glebowych, dawała znaczne plony. Dostatecznie prosta w uprawie i zbiorze była uznana przez Aleksandra Ostrowskiego za *prawdziwy dar niebios dla rolnictwa i fabryk cukru krajowego*⁹⁰. Drugi artykuł — *O uprawie buraków*⁹¹ — stanowił zarys metod uprawy i przetwórstwa buraka cukrowego na skalę przemysłową. Zdaniem autora, w technologii produkcji buraka cukrowego

⁸⁸ Szerzej zob. K. Studnicka-Mariańczyk, *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszyńce*, Warszawa 2014.

⁸⁹ A. Ostrowski, *Doniesienie o nowym gatunku buraków cukrowych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” [dalej: RGK] 1844, t. 4, s. 407–410.

⁹⁰ Ibidem, s. 409.

⁹¹ Idem, *O uprawie buraków*, RGK 1855, t. 27, s. 193–224.

jednym z nieodzownych elementów jest prawidłowa uprawa roli. Podstawowym jej celem jest kształtowanie optymalnych warunków dla wschodów, kielkowania, wzrostu i rozwoju rośliny. Sposób uprawy, kolejność i liczba zabiegów zależą od rodzaju i stanu roli, wymagań buraka, stopnia zachwaszczenia, lokalnego agroklimatu, ukształtowania terenu i sposobu gospodarowania. Wiele miejsca poświęcił Ostrowski zagadnieniom odmian tej rośliny, nawozów oraz nowych technik uprawy.

W obu wspomnianych powyżej artykułach ich autor jawi się jako kompetentny specjalista, znawca poruszanej problematyki zarówno na poziomie teoretycznym, wyznaczanym przez zakres ówczesnej wiedzy agronomicznej, jak również na poziomie wiedzy praktycznej, uzyskiwanej dzięki praktyce rolniczej, doświadczeniu nabywanemu w wyniku analizy różnych metod uprawy, badaniom porównawczym — ilościowym i jakościowym — a także dzięki analizom wpływu różnych czynników, bądź to sprzyjających, bądź niesprzyjających wzrostowi produkcji rolnej. Ten typ wiedzy praktycznej w perspektywie nauki jest ściśle związany z wiedzą teoretyczną, pozwala bowiem weryfikować lub falsyfikować stwierdzenia teoretyczne, a nadto dostarcza materiału badawczego mogącego służyć za podstawę do dalszych stwierdzeń o charakterze indukcyjnym bądź dedukcyjnym, należycie uzasadnionych przez teorię oraz potwierdzonych przez badania empiryczne. W tym kontekście należy podkreślić, że uprawa buraków była w maluszyńskim gospodarstwie ważną częścią upraw rolnych, dawała też podstawowy surowiec do przetwórstwa cukrowniczego, co z kolei umożliwiało rozwój tej branży przetwórstwa w dobrach Ostrowskich — dodajmy, że fabryka cukru postawiona w Silniczce należała do pionierskich inwestycji cukrowniczych na ziemiach polskich w XIX wieku. Były zatem wspomniane artykuły Aleksandra Ostrowskiego wyrazem jego wiedzy i doświadczenia, ale też i świadectwem tego, że czynione przez Ostrowskich inwestycje były dziełem planowym, wspartym wiedzą agronomiczną oraz obserwacją procesów i tendencji zauważalnych w rolnictwie zachodnioeuropejskim, skąd niewątpliwie Ostrowscy czerpali inspiracje i wzorce możliwe do przeszczepienia na gruncie krajowym.

Następnym tematem, którym interesował się Aleksander Ostrowski, była melioracja łąk. Również i ta problematyka była maluszyńskiemu dziedzicowi doskonale znana zarówno z opracowań teoretycznych — czego świadectwo odnajdujemy w artykułach pomieszczonych w „Rocznikach” — jak też gospodarczej praktyki, melioracje bowiem należały do pierwszych inwestycji, jakie Aleksander Ostrowski przeprowadził w maluszyńskim gospodarstwie, wykorzystując dostępność wód Pilicy. W związku z tym zagadnieniem, wśród licznych tekstów zamieszczonych w „Rocznikach” odnaleźć można m.in. artykuł zatytułowany: *Uwagi ogólne o środkach polepszania łąk*⁹². W tej publikacji autor rozważając metody powiększania zbiorów wartościowej paszy dla zwierząt gospodarskich i hodowlanych wskazywał na zalety i uwarunkowania nowoczesnych metod pielęgnacji i utrzymania łąk, a więc sposobów melioracji polegających na stosowaniu zalewu sztucznego lub też naturalnego, odpowiednim, racjonalnym nawadnianiu i nawożeniu. Aleksander Ostrowski, jako doskonały teoretyk znający realia europejskie i zachodzące tam ulepszenia, proponował zastosowanie rozwiązań niemieckich. Tematyką

⁹² Idem, *Uwagi ogólne o środkach polepszania łąk*, RGK 1844, t. 4, s. 366–369.

tzw. skraplania łąk autor z Maluszyna zajął się po raz kolejny, tłumacząc z języka niemieckiego pracę Fryderyka Vorländera. Przekład ten ukazał się na łamach „Roczników” jako artykuł pt. *Sztuczne łąki w Siegen, praktyczny wykład zakładania i pielęgnowania łąk*⁹³.

W kontekście rozważań na temat ekonomiki ziemnińskiego gospodarstwa Aleksander Ostrowski zwracał uwagę na opłacalność uprawy ziemniaków oraz gorzelnictwa związanego z tą uprawą. Interesujący artykuł zatytułowany *Niekorzyści z projektowanego zakazu palenia wódki z kartofli*⁹⁴ poruszał kwestie ekonomiczne, odnosił się także do skutków moralnych. Streścić można go w następujących słowach: uprawa kartofli i wykorzystywanie tej rośliny jako pożywienia dla zwierząt gospodarskich przyczynia się do rozwoju hodowli zwierzęcej. Skutkiem ubocznym wzrostu pogłowia jest pomnożenie i podniesienie jakości naturalnego nawozu, co zwiększa z kolei wysokość plonów innych upraw, same zaś ziemniaki można ponadto wykorzystać jako surowiec do produkcji wódki. Podsumowując tę część artykułu, autor stwierdził:

Regestra z ciągu ostatnich lat trzydziestu dowodzą, że produkcja rolna w gospodarstwach, gdzie kartofle i gorzelnictwo zaprowadzone zostały, ciągle wzrastała, chociaż pod innymi względami rolnictwo żadnym ulepszeniom nie ulegało⁹⁵.

Odnosząc się do projektów regulacji prawnych, przewidujących wprowadzenie zakazu produkcji okowity wykorzystującej ziemniaczany surowiec, Aleksander Ostrowski podkreślał, że wprowadzenie zakazu mogłoby przynieść w rezultacie spadek produkcji, co oczywiście odbiłoby się na ekonomice kraju, a przede wszystkim sprzyjałoby powstawaniu gorzelni fabrycznych, z którymi mniejsze jednostki nie mogłyby konkurować. Poza tym, jak argumentował dziedzic maluszyński, umiarkowane spożywanie wódki *jest dla ludu prostego dobroczynnem*⁹⁶. Dlatego też podwyższenie ceny wódki (co z całą pewnością nastąpiłoby w wyniku realizacji wspomnianych zmian w produkcji) nie wpłynie — zdaniem autora — na zmniejszenie spożycia alkoholu, ale *tylko odejmie możliwość codziennego, dla zdrowia potrzebnego, użycia tego trunku*⁹⁷.

Opisywany artykuł wyróżnia się spośród innych autorstwa Aleksandra Ostrowskiego aktualnością tematyki, był on bowiem reakcją na planowane zmiany w przepisach dotyczących metod produkcji i wykorzystania surowców w przemyśle gorzelnicznym. Mimo jednak niewątpliwie publicystycznego charakteru, również i ten tekst ujawnia kompetencje autora w przedmiocie dyskusji, a ponadto ukazuje charakterystyczny sposób myślenia, nacechowany rzeczowym podejściem do omawianego zagadnienia i umiejętnością ekonomicznego, całościowego i analitycznego myślenia.

Najciekawsze w kontekście naszych rozważań wydają się jednak dwa artykuły o zbliżonych do siebie tytułach. Pierwszy z nich autor zatytułował: *O głównych warunkach*

⁹³ Idem, *Sztuczne łąki w Siegen, praktyczny wykład zakładania i pielęgnowania łąk*, p. F. Vorländera (tłumaczenie), RGK 1844, t. 4, s. 370.

⁹⁴ Idem, *Niekorzyści z projektowanego zakazu palenia wódki z kartofli*, RGK 1843, t. 3, s. 181–203.

⁹⁵ Ibidem, s. 183.

⁹⁶ Ibidem, s. 199.

⁹⁷ Ibidem, s. 200.

*dobrego gospodarowania*⁹⁸, następny opatrzony jest niemal identycznym tytułem: *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa. O różnych rodzajach gospodarstwa rolnego*⁹⁹. Razem tworzą minicykl, w którym Aleksander Ostrowski zawarł swoją wizję rolnictwa pojmowanego jako część działalności człowieka wpisanej szczególnie w naturę, cykle przyrody i jej prawidłowości. Adnotacja redakcyjna sugeruje, że autor zamierzał kontynuować ów cykl, z nieznanymi jednak przyczynami dalszy ciąg nie nastąpił. Kolejny artykuł sygnowany inicjałami A.O., czyli autorstwa Aleksandra Ostrowskiego, ukazał się na łamach „Roczników” dopiero w 1855 roku, czyli po siedmiu latach przerwy, i dotyczył szczegółowego zagadnienia — uprawy buraków¹⁰⁰.

W artykule otwierającym cykl Aleksander Ostrowski — wzorem prac naukowych — podał odpowiednie definicje i uściślenia terminologiczne. Warto na ów szczegół zwrócić uwagę, albowiem świadczy on o przyjętych metodologicznych założeniach i intelektualnej dyscyplinie towarzyszącej opracowaniu podjętej problematyki. Jak się przekonamy, dążenie do logiczności i ścisłości wywodów charakteryzuje całość prezentowanego artykułu. Rozpoczyna zatem Aleksander Ostrowski swą pracę od objaśnienia pojęcia „dobrego gospodarstwa”, wskazuje — odwołując się do słownikowej definicji Samuela Lindego¹⁰¹ — na niejednoznaczność terminu „gospodarstwo”. Może on bowiem występować w znaczeniu majątku, własności ziemskiej, folwarku lub też jako określenie czynności — w dzisiejszym znaczeniu „gospodarowania”, działań gospodarczych. Może też oznaczać całość gospodarki krajowej. Jak zaznaczył na wstępie autor, przedmiotem jego zainteresowania będzie drugie z wymienionych znaczeń: „gospodarstwo” jako gospodarowanie. Wspólny źródłosłów obu tych terminów pozwala Aleksandrowi Ostrowskiemu zauważyć, że istotnym celem gospodarstwa wiejskiego, bez względu na jego wielkość, jest właściwe gospodarowanie, rozumiane jako *zbiór czynności dążących do pomnażania, zachowania i roztrópnego używania przedmiotów tworzących całość gospodarstwa w pierwszym znaczeniu, czyli jako ogół inwentarza ruchomego i nieruchomego, tworzącego jedną całość; [...] jedną posiadłość*¹⁰².

Dalsza lektura tekstu utwierdza nas w przekonaniu, że był Aleksander Ostrowski — jako autor artykułu i zarazem teoretyk nauki gospodarstwa wiejskiego, a nadto praktyk i gospodarz — spadkobiercą szlacheckich idei oświecenia, kulturowej epoki ceniącej racjonalizm, rozwijającej nauki empiryczne, zarówno w warstwie teoretycznej, jak i praktycznej, przekładającej się na postęp techniczny i ekonomiczno-gospodarczy. optymizm XVIII-wieczny, wyrastający na gruncie wiary w możliwości nauki i ludzkiego poznania, korespondował niejako z nowymi dla XIX wieku prądami filozoficznego pozytywizmu, hasłami pracy organicznikowskiej tworzącej fundamenty kulturowego i społeczno-ekonomicznego rozwoju. Idee najnowsze, rozprzestrzeniające się dopiero wśród intelektualnych elit, w tradycji oświecenia odnajdywały pożywkę dla rozkwitu

⁹⁸ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania*, RGK 1848, t. 13, s. 301 i nn.

⁹⁹ Idem, *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa. O różnych rodzajach gospodarstwa rolnego*, RGK 1848, t. 14, s. 193 i nn.

¹⁰⁰ Idem, *O uprawie buraków...*, passim.

¹⁰¹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1807, s. 760.

¹⁰² A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania...*, s. 301.

dalszej popularności. Wspominam o tym, albowiem „pisma” A. Ostrowskiego, jak się wydaje, umieścić można na granicy tych dwóch epok. Dominuje w nich właśnie optymizm, wiara w możliwości nauki i rozumu, przeświadczenie o korzystnym wpływie postępu i konieczności rozwoju. Nie jest jednak autor piewą postępowych idei na sposób „autoteliczny”, postępu dla samego postępu — w jego wykładzie dominuje ton rzeczowy, nastawiony na praktykę gospodarczą: „pomnażanie, zachowanie i roztropne używanie przedmiotów” składających się na inwentarz.

Tak zwany zdrowy rozsądek, który można też określić pewnym zdystansowaniem wobec modnych idei, łączy się u Aleksandra Ostrowskiego z charakterystycznym konserwatyżmem ideologicznym i tradycyjną — lecz wyrastającą równocześnie z oświeceniowego empiryzmu — perspektywą oglądu rzeczywistości. Jest to bowiem świat uporządkowany wedle reguł prawa naturalnego, obejmującego także zjawiska fizykalno–przyrodnicze, świat będący konkretyzacją bożych zamysłów i ustanowionych reguł. Logika przenikająca ów świat od momentu jego stworzenia opiera się na relacjach przyczynowo–skutkowych, stwierdzanych we wszystkich sferach rzeczywistości fizykalno–przyrodniczej, także w rzeczywistości społecznej, w relacjach międzyludzkich. W tak ukształtowanym świecie obowiązują zatem prawa obiektywne, kształtujące naturę zjawisk i zachodzące procesy. Obiektywny charakter przyjmują także wartości moralne, albowiem przynależą one do planu bożego i z tej racji warunkują sferę etyczną naszego ludzkiego postępowania. Ta filozoficzna perspektywa jest w przypadku „pism” Aleksandra Ostrowskiego niezwykle istotna, nadaje bowiem właściwy wymiar dla jego stwierdzeń o charakterze teoretyczno–uogólniającym, a także wniosków i zaleceń praktycznych, co więcej — owej perspektywy nie można pomijać bez szkody dla właściwej interpretacji uwag autora, który nakreślając model „dobrego gospodarowania”, często odwołuje się do racji wyższego rzędu i prawd elementarnych postrzeganych jako prawa naturalne i powszechne. Teoria wsi i rolnictwa nabiera zatem cech przemyślanego i intelektualnie spójnego systemu, w którym każdy element współlistnieje i współwarunkuje element kolejny, składający się na wyrazistą koncepcję określającą zadania i powinności ziemianina — gospodarza swego majątku.

Postawa maluszyńskiego dziedzica i teoretyczne założenia jego wykładu o dobrym gospodarowaniu stają się w pełni zrozumiałe, jeśli uwzględnimy fakt, iż przedstawiana problematyka dotyczy specyfiki gospodarstwa wiejskiego, współlistnienia człowieka z przyrodą, wykorzystywania sił natury dla ogólnego pożytku. Uprawa roli, produkcja żywności, hodowla i szereg innych działań podejmowanych w ramach sektora rolnego dotyka sfer podstawowych dla egzystencji człowieka, wiąże się z trudem, wysiłkiem, pracą na roli i wokół gospodarstwa, wynika ze ścisłych i bezpośrednich związków rolnika z siłami natury, jej vitalnością, bezwzględnością, ale i milczącym posłuszeństwem, oddaniem wobec wysiłków człowieka. Praca ma dla Aleksandra Ostrowskiego wymiar zarówno praktyczny, wymierny w kategoriach ekonomicznych, jak i moralny: dobre gospodarowanie jest — jak można się domyślać na podstawie uwag autora — obciążone powinnościami i zobowiązaniami względem społeczności lokalnej, poszczególnych klas społecznych i społeczeństwa jako całości, ale także względem własnego sumienia

i względem Stwórcy, będącego pierwszą przyczyną wszechrzeczy, twórcą i strażnikiem prawd uniwersalnych i reguł obowiązujących we wszechświecie, a także Ojcem, który uczynił Ziemię człowiekowi poddaną, a nadto wyznaczył perspektywę szerszą i dalszą niż ziemskie gospodarowanie. Ten egzystencjalny i chrześcijański wymiar, i zarazem fundament teoretycznej koncepcji Aleksandra Ostrowskiego, nie przysłania mu praktyki codziennego gospodarowania z myślą o wymiernych efektach pracy, tworzy jednak właściwy punkt odniesienia, wedle którego można określać sens ludzkiego trudu, postrzegać celowość codziennych zmagających w sposób wykraczający poza perspektywę doraźnych korzyści czy niepowodzeń. To holistyczne — jak byśmy to dzisiaj powiedzieli — ujęcie problematyki rolnej i wiejskiej jest charakterystyczne dla właściciela Maluszyna, który wielokrotnie podkreśla konieczność całościowego spojrzenia na ziemiańskie gospodarowanie.

Wspomniana już wcześniej triada pojęciowa: „pomnażanie, zachowanie i roztropne używanie przedmiotów” syntetyzująco definiuje określenie dobrego gospodarstwa, gospodarowania. Jak wskazuje autor artykułu, każdy z tych elementów jest istotny dla sprawnego funkcjonowania majątku oraz końcowego bilansu ekonomicznego:

Gospodarz, który żadnej z tych trzech części, na które się głównie gospodarstwo rozpada, nie spuszcza z oka, i o ile możliwości, baczy na ogół przedmiotów jego gospodarstwo składających, zasługuje na imię dobrego gospodarza. Ten zaś, który nie pojął i nie zachowuje jak tylko jedną lub dwie z tych dążeń, albo je tylko stosuje do małej liczby przedmiotów swego gospodarstwa, dobrym gospodarzem nazwanym być nie może¹⁰³.

Optymalny efekt ekonomiczny osiągnąć zatem można, zdaniem autora, poprzez dbałość o wynik końcowy, na który składa się całość elementów tworzących gospodarstwo oraz suma poszczególnych czynności. Zaniedbanie jednego z elementów jest zwyczajnym marnotrawstwem, niewykorzystaniem pełni możliwości, a nadto złe wyniki ekonomiczne, kumulowane w jednym z segmentów działalności, pomniejszają zyskowość osiąganą w segmentach innych. W skrajnych przypadkach straty i koszty, ponoszone w jednym z rodzajów produkcji rolnej, uprawy czy hodowli, mogą przewyższać zyski osiągane w innych, co w prosty i szybki sposób musi doprowadzić do bankructwa i utraty gospodarstwa. Owa podstawowa prawidłowość, jak podkreślił autor artykułu, może być lekceważona lub niedostrzegana, gdy w jednym z segmentów działalności gospodarz osiąga znaczne sukcesy:

Można czasami być dobrym rolnikiem, biegłym owczarzem, doskonałym gorzelnym, nie zasługując wcale na imię dobrego gospodarza. Mogą czasami niektóre gałęzie gospodarstwa iść w śmienne, a może przy tym gospodarz dążyć do bankructwa¹⁰⁴

— zauważył Aleksander Ostrowski. Problem nie ogranicza się jedynie do prostego bilansu zysków i strat, należy bowiem uwzględnić specyfikę działalności rolniczej, w której nie wszystko można zaplanować i przewidzieć. Nieurodzaj, zaraza, załamanie koniunktury, nie mówiąc o innych nieprzewidywalnych okolicznościach, mogą gwałtownie odmienić korzystne warunki gospodarowania. Wówczas niepowodzenia, które

¹⁰³ Ibidem, s. 302.

¹⁰⁴ Ibidem.

początkowo wydawały się niegroźne bądź nieszkodliwe, mogą mieć decydujące znaczenie i przyczynić się do katastrofy. Autor nie precyzuje tej kwestii, nie omawia szerzej problematyki niekorzystnych uwarunkowań dla działalności rolniczej, można jednakże domyślać się także oddziaływania, w tym kontekście, szkodliwych decyzji administracyjno-politycznych, wydarzeń istotnych w wymiarze historycznym, społecznym bądź ekonomicznym.

Można też mówić o oddziaływaniu całkiem prozaicznych, niekorzystnych zbiegów okoliczności, które doprowadzić mogą do upadku majątku ziemskiego. Wniosek zaś ogólny można sprecyzować tak, jak uczynił to Aleksander Ostrowski:

Tam bowiem, gdzie gospodarz tylko na niektórych szczegółach zyskuje, na wielu zaś innych traci, łatwo straty zyski przeważać mogą; tam zaś, gdzie gospodarz, chociaż niewiele, jednakże na wszystkim zyskuje lub przynajmniej mało gdzie traci, trudno przypuścić, iżby straty zyski przeważać mogły¹⁰⁵.

Nie znaczy to, rzecz jasna, iż dziedzic Maluszyna nie docenia korzyści wynikających ze specjalizacji czy intensyfikacji produkcji w jednym z sektorów rolnych, zwraca jedynie uwagę na potrzebę całościowej oceny osiągniętych wyników ekonomicznych — ze szczególnym uwzględnieniem gałęzi najmniej dochodowych czy też przynoszących wręcz straty, tak aby te najsłabsze ogniwa nie umniejszały efektów ogólnych gospodarowania — i nie zakłócały możliwości wykorzystania całego potencjału gospodarstwa. Zgodnie z dzisiejszą nomenklaturą uwagi Aleksandra Ostrowskiego możemy określić jako wskazanie na konieczność prowadzenia działalności gospodarczej według szczegółowych zasad rachunku ekonomicznego.

Jest zatem Aleksander Ostrowski propagatorem nowych idei i postępu w rolnictwie, ale też zwolennikiem „zdrowego rozsądku”, czyli zasad gwarantujących ekonomiczną stabilność gospodarstwa. Trwałość gospodarczego fundamentu autor dostrzega przede wszystkim we właściwym zarządzaniu majątkiem, uwzględniającym rachunek ekonomiczny, a także w pracy, jako kategorii szczególnej, nacechowanej szeregiem istotnych wartości, oraz oszczędnościach, które nie tylko stabilizują sytuację finansową gospodarstwa, ale też stać się mogą podstawowym, zalecanym źródłem kapitału inwestycyjnego. Pod tym względem Aleksander Ostrowski powtarza koncepcje twórców teorii ekonomicznej, głównie poglądy szkockiego teoretyka Adama Smitha, pioniera zasad wolnego rynku i ideologii polityczno-ekonomicznego liberalizmu, który podkreślał rolę właściwej organizacji społecznej i odpowiedniego zarządzania posiadanymi zasobami, jak również wskazywał na doniosłą rolę ludzkiej pracy i kapitałów będących efektem jednostkowych, indywidualnych oszczędności.

Analizując przyczyny pomyślności lub niepowodzenia gospodarstw, autor stwierdza, w myśl koncepcji A. Smitha¹⁰⁶, iż — pomijając czynniki i okoliczności zewnętrzne, obiektywne — istnieją trzy podstawowe źródła ekonomicznego sukcesu, to jest: „pracowitość, oszczędność i znajomość sztuki gospodarskiej”. Przymiotom tym autor artykułu przydaje wartość szczególną. Są to jego zdaniem niezawodne drogi wiodące do

¹⁰⁵ Ibidem, s. 303.

¹⁰⁶ Zob. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954, passim.

stabilności majątku i powodzenia ekonomicznego, a także cechy wyróżniające dobrego gospodarza, jego postępowanie, i nadto — jego człowieczeństwo, postawę ocenianą wedle aksjologicznego systemu wyrastającego z hierarchii wartości moralnych:

Odnaczenie się w jakiejś gałęzi gospodarskiej może być często owocem użytego kapitału, nawet skądinąd jak z własnego zarobku pochodzącego. Odnaczenie się ogólnym porządkiem i ładem jest zawsze owocem pracowitości i oszczędności. Godniejsze są uwagi owoce pracy i oszczędności, gdyż te są istotnie wypływem siły twórczej, aniżeli plody odziedziczonych lub chwilowym kredytem nabytych kapitałów. Gospodarstwo wydające pierwsze owoce jest jak dom wybudowany na skale; wydające drugie, jako dom wymurowany na piasku¹⁰⁷.

Jawi się zatem Aleksander Ostrowski jako rzecznik ideologii konserwatywno-liberalnej, przedkładającej osobiste walory ziemianina — obywatela, jego pracowitość, oszczędność i wiedzę specjalistyczną, także zdolności i umiejętności praktyczne, nad dziedziczony majątek, pochodzenie czy tytuły szlacheckie, które w pierwszym rzędzie stanowią źródło moralnych i publicznych zobowiązań, dopiero w dalszej kolejności wyznaczają pozycję społeczną. Ceni też dziedzic Maluszyna ład i porządek, czyli trwałość, stabilność — o czym już była mowa — jak też właściwą strukturę gospodarstwa i jego dochodów. Zwróćmy uwagę, że pracę ocenia autor jako element twórczy, wnoszący nowe dobra i nowe wartości. Myśl tę Aleksander Ostrowski rozwija w dalszej części artykułu, omawiając szerzej kategorię pracy i pozostałych cech charakteryzujących dobrego gospodarza. W tym miejscu natomiast wypada zauważyć, iż autor przeciwstawia się utartym schematom myślenia i klasowo-kulturowym dogmatom, nakazującym cenić dobra dziedziczone, fortuny i zasługi wyrastające z chwalebnej przeszłości. Tego rodzaju optyka wydaje się nie być niczym szczególnym dla twórców teorii liberalnych, koncepcji wyrastających z mentalnej podstawy właściwej dla kultur protestanckich, zachodnioeuropejskich, ceniących indywidualizm i osobiste osiągnięcia, a zwłaszcza pracowitość i oszczędność jako cechy naznaczone aksjologiczno-etycznym normatywem. Natomiast w Polsce dla reprezentanta uprzywilejowanej warstwy ziemiańskiej, ukształtowanego przez tradycję kulturową i mentalność czerpiącą inspiracje z katolicko-feudalnego pojmowania rzeczywistości społecznej owa postawa akcentująca indywidualny wysiłek, trud codziennej pracy nakierowanej na tworzenie dochodu i rozwój majątku jest postawą znamionującą nowego „ducha” epoki, czasów rozwoju nowych, kapitalistycznych stosunków ekonomiczno-społecznych. Oczywiście, optyka Aleksandra Ostrowskiego nie była w polskiej tradycji publicystycznej zjawiskiem nowym czy wyjątkowym. W tym względzie można wskazywać szereg prac o podobnej wymowie, podkreślających rangę osobistej zasługi, ważkość indywidualnych czynów i przedsięwzięć.

Polska literatura i publicystyka, począwszy od dokonań twórców doby renesansu, jest w tej kwestii dość obfita, wystarczy wspomnieć autorów takich jak: J. Kochanowski, A. Frycz-Modrzewski, S. Staszic i wielu innych. Również sama doktryna katolicka akcentuje kwestie indywidualne, personalistyczne, osobową odpowiedzialność względem sumienia i Stwórcy za własne czyny. Chodzi jednak o pewien kontekst kulturowo-mentalnościowy, swoisty „kompleks” tradycji i „dobrego urodzenia”, czyli stosunek

¹⁰⁷ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania...*, s. 303.

środowiska ziemiańsko–szlacheckiego względem osób i ich pozycji społecznej osiągananej niejako z „awansu”, dzięki własnej gospodarności, zapobiegliwości i pracowitości. Autor artykułu bez kompleksów łączy w swych poglądach polską tradycję „osobistej zasługi” z liberalną, „mieszczańską” analizą przyczyn powstawania bogactwa poszczególnych narodów bądź źródeł ich nędzy. W tym kontekście jest Aleksander Ostrowski propagatorem nowych idei i nowych postaw, ceniących — wzorem Adama Smitha i ideologów liberalizmu — indywidualną zaradność nad materialne dziedzictwo przodków; rachunek ekonomiczny, pracowitość i oszczędność nad splendor historycznego nazwiska. Inaczej mówiąc: dziedzictwo przodków nie jest i nie może być powodem chwały, gdy nie towarzyszą mu osobiste, praktyczne starania. Tak zwane „dorabianie się” nie jest niczym nagannym czy wstydliwym, lecz efektem własnej pracy i zapobiegliwości. Ponadto, nabycie czy dziedziczenie gospodarstwa ziemskiego jest rodzajem zobowiązania, tak moralno–etycznego, jak i czysto praktycznego, wyrastającego z definicyjnej kategorii dobrego gospodarza. Dla takiej postawy i takich poglądów odnajduje Aleksander Ostrowski uzasadnienie w szerszym kontekście prawidłowości dostrzeganych w rzeczywistości fizyczno–przyrodniczej, w historycznym rozwoju ludzkiej cywilizacji, w regułach skutku i przyczyny postrzeganych w perspektywie prawa Bożego, ale i realiów społeczno–ekonomicznych.

Owa szersza, filozoficzno–egzystencjalna perspektywa pozwala stwierdzić Aleksandrowi Ostrowskiemu, że:

Człowiek rzucony na tę ziemię bez żadnych zasobów materialnych, bez żadnego sztucznego ukształcenia umysłowego i moralnego, znajduje w pracy jedyne źródło do zaspokojenia swych potrzeb; im bardziej jego pracowitość się zwiększa, tym też obficie przy tychże samych okolicznościach potrzeby swe zaspokoić zdoła. Praca to pierwsze źródło nabycia przy powstaniu rodzaju ludzkiego, pozostała dotąd głównym źródłem sprawiedliwie nabytej własności¹⁰⁸.

Zauważmy w tym kontekście nowoczesność Aleksandra Ostrowskiego w jego spojrzeniu i pojmowaniu pracy: wysiłek ludzki jest formą zaspokajania potrzeb! To psychologiczne ujęcie kategorii pracy zaiste zasługuje na podkreślenie i uznanie współczesnego historyka idei. Stwierdzenie to ujawnia także dobrą znajomość dzieł filozoficznych, przede wszystkim z tzw. kręgu angielskiego empiryzmu, w tym dzieł Johna Locke’a, w których ludzka praca pojmowana jest w podobny sposób¹⁰⁹. Ale praca, czyli ludzki wysiłek i starania, tworzy też moralne oraz przyczynowo–skutkowe (w znaczeniu logicznym) uzasadnienie prawa własności, posiadania określonych dóbr czy przedmiotów. Jest nadto sposobem sprawiedliwego, czyli bez wyrządzania innym krzywdy bądź pomniejszania czyjegoś dobra, naruszania czyjejs własności, tworzenia dóbr i wartości nowych. I co nie mniej ważne — jest praca w istotny sposób związana z kategorią wolności człowieka, wolności postrzeganej przez pryzmat wartości moralnych. Wolność, praca i prawo własności są dla Aleksandra Ostrowskiego kategoriami współlistniejącymi, wzajemnie uzależnionymi:

¹⁰⁸ Ibidem, s. 304.

¹⁰⁹ Zob. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przekł. Z. Rau, Warszawa 1994, s. 180–195.

Aby ogólnych zasad sprawiedliwości nie naruszyć — pisze autor — powstała potrzeba tworzenia nowych wartości. Jedną z głównych sił twórczych była praca; ona wywoływała nowe wartości; będąc zaś przyczyną główną powstania tychże wartości, przyczyną jedyną, która miała zasługę, bo była wolną, wiązała wartość utworzoną węzłem prawnym własności z tą osobą, która podjęła w celu jej utworzenia pracę. Praca jest więc ową przyczyną powstania nowych wartości; ponieważ jest wolną, nabywa przeto potrzebnej zasługi do wiązania węzłem prawnym własności, wartość utworzoną z tym, w którym leży ta zasługa, czyli przyczyna¹¹⁰.

Słowa powyższe mogą stanowić teoretyczne uzasadnienie rozwiniętej koncepcji politycznej, być też głosem inicjującym dyskusję np. w sprawie oczynszowania chłopów czy stosunków własnościowych na wsi. Nie to jednak jest przedmiotem uwagi A. Ostrowskiego, wyrażanym w artykule. Mimo to, niejako na marginesie, możemy dopowiedzieć, doprecyzować myśl autora, zauważając, że praca niewolna — bez względu na jej moralne inklinacje — nie może stanowić uzasadnienia dla prawa własności. Stąd wynikał praktyczny wniosek: wszelkie próby uwłaszczenia chłopów nie mogą naruszać prawa własności, podejmowane zaś w imię racji społecznych — muszą się wiązać z odpowiednim odszkodowaniem czy wykupem.

Na podkreślenie zasługuje nadto stwierdzenie autora o pracy jako zasłudze, co w kontekście relacji skutku i przyczyny jako prawidłowości sprawczej oznacza z jednej strony moralne uzasadnienie dla własności, dla prawa posiadania, a z drugiej — że prawo własności w szerszym, filozoficzno—etycznym ujęciu wiąże się z zobowiązaniem i odpowiedzialnością człowieka—gospodarza względem społeczności ludzkiej, przyrody i praw obowiązujących w naturze oraz względem Stwórcy wszechrzeczy. Jest bowiem praca—przyczyna pojmowana przez Aleksandra Ostrowskiego w szerszym ujęciu aniżeli tylko jako siła sprawcza odnosząca skutek w postaci prawa własności.

Moralny wymiar ludzkiej egzystencji sprawia, iż owe kwestie wykraczają poza problematykę prawidłowości obserwowanych w świecie przyrody. Kwestie moralno—społeczne nakazują postrzegać działalność człowieka jako przyczynę warunkującą skutek na płaszczyźnie moralnej, w rzeczywistości ujmowanej w perspektywie aksjologicznej. Wartości bowiem, o których wspomina Aleksander Ostrowski, nie należy redukować jedynie do znaczeń materialnych, semantyki wartości przedmiotu czy majątku. W akapicie wcześniejszym autor stwierdza wyraźnie:

Skutek, czyli wypadek nabycia własności, aby był w jedno zgodzie z prawami Bożymi, winien mieć także odpowiednią sobie przyczynę; lecz ponieważ korzyści z nabycia na człowieka spływają, i przedmiot nabyty węzłem prawnym z nim wiąże, dla zadość uczynienia temu prawu ogólnemu: gdy przyczyna nie może pochodzić z przedmiotu, musi pochodzić więc z człowieka, który ten przedmiot nabywa; musi więc ten człowiek dopełnić czyn, któryby na nabycie tego przedmiotu zasłużył¹¹¹.

Przedstawiona powyżej perspektywa filozoficzno—teoretyczna pozwala Aleksandrowi Ostrowskiemu ukazać właściwy wymiar pracy, trudu ludzkiego wkładanego w kształtowanie rzeczywistości zgodnie z ludzkimi potrzebami, podkreślić szerszy sens owego trudu.

¹¹⁰ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania...*, s. 305; por. J. Locke, op. cit., s. 181–189.

¹¹¹ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania...*, s. 305.

Praca jest więc twórczą siłą — konkluduje autor — jest zasługą, ową monetą, której szafowania natura wymaga, w zamian za nowe wartości, które ma wydać. Bez pracy gospodarz nic nie rozmnoży, nic nie zachowa; pracowitość gospodarza jest więc pierwszym warunkiem dobrego gospodarstwa¹¹².

Drugim warunkiem ekonomicznego sukcesu jest, jak już to było wspomniane, oszczędność — w znaczeniu i oszczędności, i oszczędzania. Rozgraniczenie to jest istotne, zważywszy na wcześniejszą definicję gospodarowania, czyli pomnażania majątku i jego zasobów, zachowania oraz roztropnego używania wszystkich jego składników. W tym kontekście autor artykułu zauważył:

Wartości utworzone zużywają się różnymi sposobami i dla różnych celów. [...] zachowane w zapasie stanowią majątek nabywcy; wartości zużyte przestają należeć do jego majątku. Kto więc pragnie powiększać swoje zasoby, niechaj baczy na konieczność ustosunkowania zużycia z produkcją. Jest to ogólnik niezmienny, iż kto więcej zużywa jak produkuje, zmniejsza swój stan majątkowy; ten zaś go powiększa, kto więcej produkuje jak zużywa¹¹³.

Jest zatem oszczędność jednym z warunków właściwego gospodarowania, przy czym nie chodzi jedynie o oszczędne używanie inwentarza, choć i ono jest ważne, ale też o coś, co można współczesnym językiem określić jako konieczność uwzględnienia w rachunku ekonomicznym amortyzacji sprzętów, narzędzi, także budynków służących produkcji rolnej.

Kto więcej wydaje jak ma przychodu — zauważa dalej autor — chociażby to więcej było jak najmniejsze, wciąż powoli zmniejsza swój majątek, a podzieliwszy wartość jego majątku przez obliczoną na kapitał przewyżkę dzienną lub roczną rozchodu nad przychód, otrzymamy w ilorazie liczbę dni lub lat, po których jego majątek zupełnie zniknie¹¹⁴.

W ten sposób uczył dziedzic Maluszyna podstaw ekonomii gospodarowania, racjonalnego działania zmierzającego do umocnienia materialnych podstaw produkcji. Owa kalkulacja nabiera jeszcze większego znaczenia, jeśli zważyć, że błędy popełniane w tej materii przynoszą zazwyczaj bardzo szybko wyraźny skutek i ruinę zasobów gospodarstwa. Nadto właściwe, czyli oszczędne gospodarowanie, odpowiednia kalkulacja produkcji rolnej (ekonomika — w myśl dzisiejszej terminologii) wiąże się ściśle z warunkiem wcześniejszym, wzmacnia go i racjonalizuje: praca jest bowiem kategorią podlegającą licznym ograniczeniom, chociażby w postaci czasu, możliwości fizycznych, ograniczoności sił i okoliczności ich zastosowania. Oszczędność (rachunek ekonomiczny) warunkuje racjonalność pracy, wpływając bezpośrednio na jej efekty. Ponadto, jak zauważa autor artykułu, oszczędność często bywa tym czynnikiem, na który gospodarz może mieć wpływ, w odróżnieniu na przykład od poziomu niezbędnych i stałych wydatków związanych z produkcją czy innych, mniej lub bardziej przewidywalnych okoliczności.

Oszczędność, podobnie jak pracowitość, nakierowana jest na przyszłość gospodarstwa. O ile jednak praca ma zazwyczaj charakter doraźny, a jej efekty mogą być osiągnane

¹¹² Ibidem, s. 306.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ Ibidem.

niemal natychmiast, o tyle oszczędzanie — mimo iż realizowane w chwili bieżącej, w teraźniejszości — swe owoce przynosi dopiero w przyszłości. Na zapobiegliwość zatem dobrego gospodarza składają się, zdaniem autora: racjonalne wykorzystanie inwentarza, nadwyżka przychodu nad kosztami, ich odpowiednia struktura, mająca uzasadnienie w rachunku ekonomicznym. Tak postrzegana zapobiegliwość, inaczej: oszczędność, jest również (podobnie jak praca) siłą twórczą, nastawioną na bieżącą stabilność gospodarstwa i jego trwałość także w przyszłości, jest siłą dającą możliwości rozwojowe poprzez zgromadzenie odpowiedniego kapitału, mogącego być źródłem inwestycji. Z tego względu oszczędność, zarówno jako cecha osobowa, wyraz określonej postawy, jak też jako kategoria postępowania, jest czynnikiem kształtującym ogólne oblicze zbiorowości, społeczeństwa postrzeganego przez Aleksandra Ostrowskiego w kategorii narodu. Przeciwnością zapobiegliwości jest rozrzutność, którą autor ujmuje w szerszym kontekście społeczno–narodowym:

Podobnie jak praca jest siłą twórczą, wywołującą z nicości nowe wartości, podobnie oszczędność jest siłą tworzącą nowe kapitały, zwiększającą lub tworzącą nowe majątki. [...] Kto oszczędza z przychodu na kapitał, żąda tym samym mniej przysług od towarzystwa [społeczności — przyp. K.S.M.] jak mu wyświadczył i z bogaca siebie i towarzystwa ogółem oszczędnych wartości. Rozrzutny bierze wciąż więcej od towarzystwa aniżeli sam wartości produkować zdołał, uboży siebie i kraj, którego jest członkiem. Kraj, w którym ogół członków oszczędza rok–rocznie część przychodów na kapitał, postępuje ku coraz większej zamożności; kraj zaś, w którym rozrzutność stała się złem ogólnym, dąży do ubóstwa¹¹⁵.

Rozrzutność, jak wskazywał Aleksander Ostrowski, jest zatem zjawiskiem zarówno ekonomicznym, gdy dotyczy niewłaściwego gospodarowania, jak i cechą osobowościową, gdy dotyczy niefrasobliwości w dysponowaniu przychodem. Jako zjawisko ekonomiczne występuje na każdym poziomie działalności gospodarczej, od gospodarstwa domowego począwszy, aż po gospodarstwo krajowe. W tym względzie, mimo iż dziedzinę Maluszyna nie podejmuje problematyki ogólnogospodarczej, związanej np. z kształtowaniem budżetu państwa, polityką fiskalną czy kwestią administrowania, zarządzania majątkiem państwowym (dobrami rządowymi), dostrzega jednak prostą zależność — wspierając się autorytetem cytowanego Adama Smitha — pomiędzy zamożnością danego kraju czy narodu a ogólnym poziomem kapitału, na który składa się suma poszczególnych kapitałów jednostkowych. Rozrzutność, czyli niewłaściwe zarządzanie lub brak skłonności do oszczędzania, osłabia zdolności rozwojowe, zmniejsza środki finansowe, które mogłyby być przeznaczane na kapitał w postaci środków obrotowych, zaangażowanych w bezpośrednią działalność gospodarczą, bądź też służyć jako rezerwa finansowa albo kapitał inwestycyjny, rozwojowy, podnoszący możliwości osiągnięcia zysku w przyszłości.

Tak jak pracowitość ma swe ograniczenia w postaci kresu sił fizycznych, tak oszczędność napotyka granice w postaci barier ekonomicznych, np. poziomu niezbędnego zaangażowania środków w finansowanie bieżącej produkcji, ale też bariery w postaci konieczności zaspokojenia określonych potrzeb egzystencjalnych, także psychologicznych,

¹¹⁵ Ibidem, s. 307.

związanych z osiągniętą pozycją społeczną, „które ciągle wzrastają w miarę naszej za-
możności”. Uwzględniając zatem owe ograniczenia dla dwóch wymienionych już fila-
rów dobrego gospodarowania, tym większa staje się rola trzeciego czynnika — wiedzy
specjalistycznej, zarówno w odniesieniu do wiedzy ekonomicznej, wspomagającej za-
rządzanie majątkiem, jak też wiedzy rolniczej, będącej podstawą osiągnięcia odpowied-
nych wyników uprawy czy hodowli.

Wiedza specjalistyczna (ale też wiedza ogólna) jako trzeci filar, na którym wspiera
się dobre gospodarowanie, w znaczący sposób wspomaga czynniki wcześniej wspomnia-
ne, racjonalizuje i ukierunkowuje działalność gospodarza. W tym kontekście wiedza jest
czynnikiem nadrzędnym, organizującym wszelkie poczynania. Oczywiście, każdy z wy-
mienionych elementów jest wzajemnie zespolony i współzależny, sama wiedza bowiem,
niewsparta pracą i racjonalnym rachunkiem ekonomicznym, ekonomiką działania, nie
jest w stanie zapewnić sukcesu, czyli właściwych efektów gospodarowania.

W ramach ogólnego pojęcia wiedzy Aleksander Ostrowski rozróżniał wiedzę na-
ukową, w znacznej mierze teoretyczną, oraz wiedzę praktyczną, którą określa jako sztukę.
*Nauka jest wyrażeniem słowami tego, co istnieje lub ma istnieć w rzeczywistości — zauwa-
żał autor — sztuka zależy na nadaniu ciała słowom, czyli myślom*¹¹⁶. Owo ciało dla myśli
to właśnie umiejętności, praktyczne rzemiosło, inaczej: wiedza fachowa. Interesujące
jest spojrzenie Aleksandra Ostrowskiego na rozwój nauki z historycznej, uogólniającej
perspektywy:

Nauka składa się ze spostrzeżeń, doświadczeń i myśli pewnego przedmiotu się dotyczących, wy-
rażonych słowami i w pewnym porządku ułożonych; im większa ilość zasad na tej drodze zebrana
została, i im bardziej wyrozumowany porządek w układzie tych pojedynczych zasad przyję-
tym został, tem też ta nauka do wyższej doskonałości doszła¹¹⁷.

Umiejętności praktyczne w przypadku gospodarstwa wiejskiego wyprzedzają niejako
wiedzę teoretyczną. Sztuka, czyli umiejętność uprawy roli i hodowli, jest wiedzą pierwotną
w stosunku do wiedzy teoretycznej i naukowej refleksji. Czerpie ona swą witalność z tradycji
wyrastającej na gruncie doświadczeń wcześniejszych pokoleń, z wiedzy ukształtowanej przez
praktykę. Z tego też względu nauka nie może lekceważyć tego do-
robku — praktyki zakorzenionej w empirycznym doświadczeniu. Konkretnie efekty po-
dejmowanych działań są nie tylko poletkiem doświadczalnym dla naukowych koncepcji,
ale także sprawdzianem słuszności założeń, sposobem dociekania i weryfikacji praw-
dziwości twierdzeń. Aleksander Ostrowski zdawał sobie sprawę, iż naukowe podejście
do problematyki gospodarstwa wiejskiego i produkcji rolnej jest dziedziną stosunko-
wo młodą, nieproporcjonalną w perspektywie czasowej do okresu, jaki reprezentuje
rolnictwo na przestrzeni rozwoju ludzkiej cywilizacji. Zdaje też sobie sprawę ze słabo-
ści owej nauki, słabości wynikającej zarówno z ogólnego rozwoju wiedzy, przed którą
wciąż stają ogrom problemów nierozwiązanych i tajemnic trudno dostępnych ludzkie-
mu poznaniu, jak też ze specyfiki przedmiotu badań i naukowej refleksji, specyfiki bę-
dącej funkcją złożoności natury, praw przyrodniczych i zmiennych zjawisk, z całą ich

¹¹⁶ Ibidem, s. 309.

¹¹⁷ Ibidem.

różnorodnością i skomplikowaniem relacji. Pozostaje jednakże Aleksander Ostrowski optymistą, wierząc w możliwości poznawcze ludzkiego umysłu i dalszy rozwój nauki. Wyrażał także przekonanie, iż traktując doświadczenia związane z działalnością gospodarstwa wiejskiego w sposób właściwy dla perspektywy naukowo-badawczej, możliwe będzie odkrycie nowych prawidłowości i poszerzenie wiedzy dotychczasowej, dzięki czemu nastąpi dalszy rozwój i udoskonalenie produkcji rolnej, także przetwórstwa rolnego, stającego się częścią produkcji przemysłowej i ważnym sektorem gospodarczym. W konkluzji autor stwierdza:

Gospodarstwo wiejskie, mające całą powierzchnię naszej ziemi za pracownią, a za współpracowników wszystkie siły natury, nader obszerne ma zadanie. Zadaniem gospodarstwa wiejskiego jest przerobienie powierzchni naszej planety tak, iżby te plody, które od niej zażąda, wydała. Zadaniem gospodarstwa — stwierdza dalej A. Ostrowski — jest roztropne i mądre używanie tych ogromnych współpracowników, tych sił natury, które niedorzecznych rozkazów nie słuchają, lecz tylko takich, które z prawami im nadanymi są w zgodzie. Kto chce prawne rozkazy wydawać, musi najsamprzód prawo, które mu będzie służyć za podstawę, poznać. Wszelkie więc nauki zajmujące się naturą materialną mają nader ścisły związek z gospodarstwem wiejskim, które tylko w miarę ich wzrostu wzrastać może¹¹⁸.

W dalszej części artykułu autor mocno podkreśla specyfikę gospodarstwa wiejskiego oraz nauki dotyczącej zasad gospodarowania. Owa nauka, będąc częścią nauki ogólnej, a zwłaszcza nauk przyrodniczych, winna dążyć do odkrywania prawd nowych, określania, porządkowania i precyzowania zasad występujących w procesie uprawy roli, wzrostu roślin, przygotowania gleby, melioracji itd. Dążeniom tym, jak zaznacza autor artykułu, winna towarzyszyć świadomość jedności nauki oraz precyzja myślenia, kategoryzacji pojęć, formułowania zadań badawczych i wyciągania wniosków, precyzja i ścisłość właściwa naukom matematycznym. Najbliższa matematyce jest ta część nauki o gospodarstwie wiejskim, która zajmuje się problematyką ekonomiki działań, rachunkiem kosztów i przychodów, wykorzystując przy tym narzędzia i metody matematyczne. Ale również inne gałęzie owej nauki nie mogą się obejść bez ścisłości i logiki właściwej „królowej nauk”.

Specyfika wiedzy mającej za przedmiot gospodarstwo wiejskie i zasady dobrego gospodarowania polega też na tym, że nad wiedzę czysto teoretyczną przedkłada się wiedza praktyczna, doświadczenie wyniesione z bezpośredniej obserwacji. Dla tej specyfiki odnajdował Aleksander Ostrowski uzasadnienie w dominacji zmysłu postrzegania — wzroku nad słuchem. Dociekania teoretyczne mają często — w dużym uproszczeniu — charakter dysputy, a zatem słowa, które kojarzyć można ze zmysłem słuchu. Nauka praktyczna natomiast, przykładowo: ocena wilgotności ziarna, cech konia rasowego, struktury gleby — opiera się na ocenie wzrokowej. Inaczej mówiąc: zgłębiając jedynie wiedzę teoretyczną, naukową, nie sposób jest osiągnąć umiejętności praktycznych, nabyć tej wiedzy, która wyrasta z doświadczenia, sztuki uprawy roli czy hodowli. Naukowy opis zjawiska często przynosi jedynie komplikację tam, gdzie wystarczy jeden rzut oka, by pojąć istotę przedmiotu czy procesu. Nie znaczy to, że można lekceważyć

¹¹⁸ Ibidem, s. 310.

wiedzę teoretyczną, jedynie bowiem harmonijne i zrównoważone połączenie obu tych rodzajów wiedzy przynieść może pożądane efekty. Jak zauważył autor:

Ten tylko więc do najwyższych wypadków w gospodarstwie dojść zdoła, kto znajomość nauki gospodarskiej ze znajomością sztuki gospodarskiej połączy, gdyż użytkować będzie, by dojść do tego celu, ze wszystkich w sobie leżących możliwych sił¹¹⁹.

Jest zatem gospodarstwo wiejskie specyficzną dziedziną działalności ludzkiej, która praktycznie opierać się może jedynie na dwóch filarach, tj. pracowitości i oszczędności. Krucho są jednak podstawy takiej gospodarki, a efekty często mizerne. Nie zawsze też połączenie pracy i zapobiegliwości gospodarza ze sztuką gospodarską, czyli umiejętnościami i wiedzą praktyczną, tworzy optymalne warunki dla osiągnięcia znaczących efektów. Najlepsze zatem owoce rodzi połączenie wszystkich trzech filarów dobrego gospodarowania, uwzględniając w tym wiedzę zarówno naukową, jak i sztukę — umiejętności praktyczne. Wówczas bowiem gospodarstwo wykorzystuje w pełni swój potencjał, angażuje dla osiągnięcia właściwego rezultatu wszystkie dostępne możliwości. Pracowitości bądź zapobiegliwości, jak zauważa autor, nauczyć się nie sposób, można je osiągnąć jedynie znacznym wysiłkiem woli. Wiedzę natomiast można osiągnąć poprzez działanie oraz studia, czyli wszechstronne poznawanie wiedzy ogólnej oraz tajników gospodarowania.

Tematykę zasad wyznaczających warunki dobrego gospodarowania Aleksander Ostrowski kontynuował w drugiej części wspomnianego cyklu, starając się — jak sam to określa — *uporządkować główne zasady podawane przez naukę gospodarstwa wiejskiego, podług stopnia ważności i pierwszeństwa, jakie im nauka oświecona sztuką przyznaje*¹²⁰.

Drugi z serii artykułów skupił uwagę czytelnika na kwestiach płodozmianu. Jest zatem opracowaniem tematyki — o ile można się tak wyrazić — mniej ogólnej i teoretycznej, za to w większym stopniu szczegółowej, praktycznej, związanej z różnymi sposobami prowadzenia upraw. Przedstawiona w artykule problematyka wpisuje się jednak w logiczny tok wykładu opublikowanego we wcześniejszym numerze „Roczników”, jest jego kontynuacją i uzupełnieniem. Uporządkowana forma wywodu i kolejność poruszanych zagadnień nakazują domyślać się, że kwestię zastosowania płodozmianu uważał Aleksander Ostrowski za podstawową spośród zagadnień szczegółowych. Pozostałe artykuły zamieszczone w „Rocznikach” można zatem potraktować, w pewnym przybliżeniu, jako rozszerzenie nakreślonego opracowania głównych zasad dobrego gospodarstwa i gospodarowania. Poruszają one bowiem kwestie przetwórstwa ziemniaków — gorzelnictwa¹²¹, melioracji łąk¹²², a także uprawy buraków cukrowych, traktowanych jako roślina pastewna, a zatem ważna w cyklu płodozmianowym, oraz przemysłowa — stanowiąca cenny surowiec dla tworzącego się cukrownictwa. Uprawie buraków, jak już o tym była mowa, poświęcił Aleksander Ostrowski aż dwa artykuły¹²³, co niewątpliwie

¹¹⁹ Ibidem, s. 313.

¹²⁰ Ibidem, s. 318.

¹²¹ Idem, *Niekorzyści projektowanego zakazu palenia wódki...*, s. 181 i nn.

¹²² Idem, *Uwagi ogólne...*, s. 366 i nn.

¹²³ Idem, *Doniesienie o nowym gatunku buraków...*, s. 407 i nn.; idem, *O uprawie buraków...*, s. 193 i nn.

świadczy o nadziejach dziedzica Maluszyna wiązanych z tą uprawą. Wspomniane publikacje rozpatrywane jako uzupełnienie cyklu *O głównych warunkach dobrego gospodarowania — gospodarstwa* wpisują się w szerszy kontekst rozważań ich autora, koncentrujących się wokół zagadnień produkcji rolnej i działalności gospodarstwa wiejskiego.

Powracając jednak do omówienia drugiego w cyklu artykułów, wypada zauważyć, że zmiana, uszczegółowienie perspektywy rozważań nie wpłynęły na utracenie kontekstu teoretyczno–poznawczego. Przeciwnie, również w tym artykule możemy odnaleźć wiele stwierdzeń uogólniających, tworzących podstawę dla teorii gospodarstwa wiejskiego. Ponadto szczegółowe uwagi autora artykułu wzbogacają wiedzę o metodach upraw rolnych, doskonale też wpisują się w ów szerszy kontekst teoretyczno–poznawczy, tworząc bazę dla wiedzy naukowej i wniosków praktycznych, a także stają się podstawą — zgodnie z metodologią prac naukowych wyznaczaną przez doświadczenia empiryczne — do weryfikacji stwierdzeń teoretycznych przez praktykę, konkretne działania prowadzone w ramach gospodarstwa rolnego. Zasada przyznająca priorytet działaniom empiryczno–praktycznym w określaniu prawdziwości teorii, i szerzej: realiów tego świata, a w węższym zakresie: realiów działalności rolniczej — w artykułach Aleksandra Ostrowskiego odnajduje swą pełną realizację.

W szerszym, teoretycznym kontekście należy postrześć stwierdzenia otwierające wspomniany artykuł:

Najgłówniejszą częścią gospodarstwa wiejskiego jest rolnictwo; ono tworzy z powierzchni ziemi, przy pomocy sił natury, co rok nowe plody surowe, przeznaczone do dalszych przekształceń, jeszcze w obrębie lub już poza obrębem gospodarstwa wiejskiego¹²⁴.

Zauważmy, że same te spostrzeżenia, pozbawione odniesienia do uwag zawartych w artykule wcześniejszym, a zatem perspektywy filozoficznej i uogólniającej, stają się określeniami banalnymi, nie wykraczają poza proste stwierdzenie faktów oczywistych. Na szerszym jednak tle zyskują walor uporządkowanej przez refleksję perspektywy, stają się podkreśleniem istoty działalności rolniczej, akcentują rangę podstawowych czynności związanych z uprawą ziemi i wprowadzają właściwą ich hierarchię. Faktycznie bowiem, uprawa roli jest podstawą działalności rolniczej z dwóch co najmniej względów. Po pierwsze, rolnictwo — uprawy rolne — jest wypełnieniem podstawowej funkcji gospodarstwa rolnego: dostarczenia produktów rolnych, owoców natury i pracy ludzkiej wykorzystującej siły vitalne i prawa przyrody dla zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka. Po drugie, własna produkcja rolna posiada wyraźnie określony wymiar ekonomiczny, tworzy stosunkowo najtańsze źródło produktów rolnych, jak też surowców nadających się do dalszego przetwórstwa bądź wykorzystania w produkcji przemysłowej. Ów wymiar ekonomiczny działalności gospodarstwa wiejskiego jest stale podkreślany przez autora artykułu. Z ekonomiki działań wynikają logicznie kolejne stwierdzenia Aleksandra Ostrowskiego:

Zadaniem jest rolnictwa, z danej powierzchni ziemi, z jak najmniejszym kosztem, jak największą wartość, stale, rok rocznie, w plodach rolniczych otrzymywać. Rolnik więc usiłuje plodzić tanio,

¹²⁴ Idem, *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa...*, s. 193.

otrzymywać jak największe wartości ze swej powierzchni, a siłę przytem rodzajną swej roli, jeśli nie z bogactw, to przynajmniej nie zubożyć¹²⁵.

Siła rodzajna, o której wspomniał autor, to — mówiąc inaczej — żyzność gleby, jej witalność, zdolność do odtwarzania i zwiększania corocznych plonów, efektów uprawy. Zatem urodzajność ziemi postrzegana była przez Aleksandra Ostrowskiego jako istotny czynnik ekonomiczny, podstawowy warunek opłacalności produkcji rolnej. O ile ekonomika działań prowadzonych w ramach gospodarstwa rolnego nie różni się znacząco w porównaniu do działalności gospodarczej: produkcyjno–przemysłowej, handlowej czy usługowej — w tym znaczeniu, że w każdym z tych rodzajów gospodarowania podstawowymi elementami są kategorie kosztów, dochodów i zysków, o tyle jednak specyfika produkcji czy uprawy rolnej wyróżnia ten sektor spośród innych dziedzin gospodarki, rzutuje też na warunki, które muszą być spełnione, aby utrzymać opłacalność działalności. Wśród tych niezbędnych warunków na pierwszy plan wysuwa się kwestia odpowiedniej uprawy gleby, utrzymania bądź zwiększenia jej naturalnej żyzności. Sposobem na osiągnięcie tego celu jest zdaniem autora zastosowanie właściwej metody uprawy, czyli wprowadzenie tak zwanego płodozmianu.

Kryterium stosowanej metody uprawy roli posłużyło Aleksandrowi Ostrowskiemu do wyróżnienia trzech typów (rodzajów) gospodarstwa rolnego: gospodarstwa trzechpolowego, czteropolowego oraz gospodarstwa płodozmiennego. Charakteryzując każdą z tych metod, autor stwierdza:

Trzechpolowe i czteropolowe gospodarstwa to głównie za zasadę przyjęły, iż trzecia lub czwarta część całej powierzchni służy kolejno, co trzeci lub czwarty rok, do czerwca, za pastwisko; przez czerwiec zaś, lipiec i sierpień uprawia się pod oziminy, które w ciągu września mają być na niej zasiane¹²⁶.

Definiując natomiast metodę płodozmianu, Ostrowski zauważa:

[...] przez płodozmian rozumie się takie zmianowanie w plodach, w których uprawa ugorowa nie ma miejsca, rośliny pastewne są na polu uprawiane, porządek uprawy jednych roślin po drugich jest ustalony, ze względu na zasady teorii, i w którym jednością służącą do podziału całej uprawionej przestrzeni jest rozległość pola jednorocznie nawożonego¹²⁷.

Zdefiniowanie tej kategorii gospodarstwa i zarazem bliższe określenie metody płodozmianu wykorzystał Aleksander Ostrowski do wskazania, iż samo pojęcie płodozmianu bywa różnie rozumiane, zazwyczaj w sposób nieprawidłowy, stąd też stosowanie tej metody nierzadko obarczone jest poważnym błędem czy też błędami, które nie tylko nie pozwalają mówić o stosowaniu płodozmianu, ale także wpływają na pogorszenie uzyskiwanych plonów, przynosząc w efekcie więcej szkód niż pożytków i zniechęcając do stosowania metod płodozmianowych w szerszym zakresie. Niejako na marginesie, przy okazji, autor artykułu zauważył, że hasło „płodozmian” — jako metoda zwiększania plonów — często bywa formułą niemalże magiczną, szczególnie dla młodych gospodarzy, dopiero obejmujących zarząd w swym gospodarstwie:

¹²⁵ Ibidem, s. 193–194.

¹²⁶ Ibidem, s. 194.

¹²⁷ Ibidem, s. 195.

[...] płodozmian jest wyrazem, którego znaczenie jest nader niepewnie określone, i w ogóle, o ile mi się zdaje, ciemno pojęte. Młodzi gospodarze zaczynają bardzo często gospodarstwo od tych słów: „Zaprowadzę płodozmian”. Są to wyrazy prawie bez znaczenia, jest to wiara w formułkę, w ten kamień filozoficzny, który sam przez się ma zbawić gospodarstwo, z której samo przez się, jak ze źródła, złoto wytryśnie¹²⁸.

Zapewne przez grzeczność bądź praktyczną dyplomację wspomniał Aleksander Ostrowski jedynie o młodych gospodarzach, nie chcąc nikogo urazić. W kolejnym jednak zdaniu mówi wprost: *Nie ma bowiem prawie gospodarstwa bez zmiany płodów uprawianych, a zatem bez pewnego, że tak rzekę, płodozmianu*¹²⁹.

Za tym stwierdzeniem skrywają się okoliczności, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim, niewłaściwe pojmowanie płodozmianu może sprawiać, że pojęciem tym określa się bądź to tradycyjne metody, które przecież także zawierają element zmienności czy zamienności upraw, bądź też metody poddane nieznacznym lub chybionym modyfikacjom, zachowujące istotę systemu trójpolówki (czteropolówki). Ugorowanie pola jest wszakże cechą charakterystyczną dla starych, niewydajnych systemów uprawy, których nie zmienia stosowanie nowoczesnego nazewnictwa. Z kolei rezygnacja z ugorowania bez równoczesnego właściwego doboru zmienności upraw, bez zastosowania właściwej kolejności i doboru sadzonych czy zasiewanych roślin — również nie może być określane realizowaniem płodozmianu.

Niedostatek wiedzy w tym względzie doskwiera nie tylko ziemianom, właścicielom folwarków, ale przede wszystkim włościanom, przez co obniża się ogólna wydajność gospodarki rolnej i efektywność dóbr ziemskich. Nieobecność w systemie płodozmianowym roślin pastewnych dyskwalifikuje tak wprowadzane „innowacje” jako nowoczesne, racjonalne metody upraw. Aleksander Ostrowski zwrócił uwagę w tym względzie, że na polach włościńskich sadzenie ziemniaków traktowane jest często jako sadzenie właśnie roślin pastewnych, co obiektywnie należy traktować jako błąd, choćby z tej racji, że przecież ziemniaki służą do karmienia bydła czy trzody jedynie w niewielkim stopniu, wykorzystywane są bowiem głównie jako „jadło” dla ludzi. Rzecz jednak nie tyle w sposobie użytkowania kartofli, co przede wszystkim w skutkach tej uprawy dla właściwości gleby. Nierzadkie są też przypadki ukrytego ugorowania za sprawą niewłaściwego zasiewu pola koniczyną bądź też spowodowane nieodpowiednim podziałem pól pod różne rodzaje zasiewów, zwłaszcza gdy kłosowe następują po kłosowych. Autor artykułu stwierdza też, że samo zastosowanie nowoczesnej wiedzy, wykorzystujące prawidłowe wskazania teorii płodozmianu, pomijające jednakże lokalne warunki i specyfikę miejscowej gleby, również rzadko kiedy przynosi spodziewane owoce. Tak więc jedynie wprowadzenie właściwych metod uprawy, przestrzeganie odpowiednich reguł i zasad, zgodnie z teorią i wiedzą rolniczą, oraz dostosowanie ich do lokalnych właściwości i warunków środowiska przyrodniczego może skutkować wzrostem efektywności upraw i osiąganych dochodów. Zresztą zarówno wiedza rolnicza, jak też praktyka oparta na owej wiedzy zgodnie stwierdzają konieczność dostosowania teorii do warunków

¹²⁸ Ibidem, s. 194.

¹²⁹ Ibidem.

miejscowych, rodzaju gleby, klimatu, dostępności właściwego ziarna czy sadzonek itd. Owa podatność teorii na uwarunkowania lokalne może być traktowana jako słabość wiedzy naukowej, uwzględniając bowiem różnorodność roślin, ich wymagań dla optymalnego wzrostu i uzyskiwanych plonów, różne rodzaje gleby i warunków klimatycznych, także zmienność i nieprzewidywalność zjawisk pogodowych — wszystko to tworzy dość skomplikowaną mozaikę, trudną do stosowania w praktyce gospodarstwa rolnego. Dlatego też, zdaniem autora artykułu, drogą do sukcesu jest nie tyle stosowanie „magicznych” formuł i określeń, działanie pozbawione cech racjonalności czy elementarnej wiedzy, co przede wszystkim dopasowanie zdobytej wiedzy z zakresu gospodarstwa rolnego do praktyki, analiza i obserwacja uzyskiwanych efektów oraz wykorzystywanie uniwersalnych reguł przyczynowo–skutkowych do konkretnych uwarunkowań występujących na danym obszarze i w określonym gospodarstwie rolnym. Dziedzic Maluszyna przytoczył przy tej okazji szereg nieprawidłowości związanych z próbami zastosowania metody płodozmianu, czy też raczej metodami zwanymi płodozmiannem, które w istocie niewiele mają wspólnego z owym systemem upraw. Cechy prawidłowego płodozmianu autor artykułu ogólnie określił następująco:

Ilekoć więc razy przestrzeń jednorocznie nawożona całkowitym pognojem wzięta jest za jedność służącą do podziału reszty pól, chociażby nawet w ciągu jednego zmianowania miało być toż samo pole połową nawozu lub całkowitym pognojem pod inną roślinę drugi raz nawieziona; ilekoć razy przy tym zmianowanie roślin — podług zasad nauki — jest ustalone, z pozostawieniem w zmianowaniu lat na uprawę roślin pastewnych, a uprawa ugorowa zupełnie jest pominięta — tylekoć razy podział taki, stosownie do zwykłego znaczenia tego wyrazu, płodozmiannem nazwać możemy. Formulek na podobne płodozmianny — dodaje autor — jest nader wiele, a bardzo dalecy jeszcze jesteśmy od tego, iżby wszystkie możliwe były wyliczone¹³⁰.

Aby mówić zatem o metodzie płodozmianu, należy wziąć pod uwagę nie tylko rezygnację z ugorowania części powierzchni rolnej, uwzględnić zmienność uprawy poszczególnych roślin w odpowiedniej kolejności i w ramach ustalonego cyklu, ale mieć na względzie także sposób nawożenia pola oraz zachowanie właściwych proporcji zasiewu i nawożenia, odpowiednich dla danego rodzaju uprawy. Z kolei kwestia uwarunkowań lokalnych skłoniła autora artykułu do następującej konkluzji:

Usiłowaniem więc gospodarzy powinno być nie wynalezienie najstosowniejszego płodozmianu do wszystkich okoliczności, lecz raczej wynalezienie zmianowania najbardziej stosownego dla gruntów, na których gospodarują, i do miejscowych okoliczności tak handlowych, jako i siły roboczej, wśród których działają. Roztropny wybór płodozmianu i stosowne wprowadzenie tegoż, lubo oparte na zasadach nauki, bez głębokiej znajomości sztuki niepodobne jest do przeprowadzenia¹³¹.

Na podstawie przytoczonych fragmentów można wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze, zdaniem Aleksandra Ostrowskiego nie ma jednej uniwersalnej recepty na wprowadzenie metody płodozmianu, albowiem w każdym jednostkowym przypadku teoretyczny model musi zostać dopasowany do warunków miejscowego środowiska. Oznacza

¹³⁰ Ibidem, s. 196.

¹³¹ Ibidem, s. 197.

to niemożność określenia niejako z góry jednego modelu teoretycznego, gdyż ten musi zostać zweryfikowany przez praktykę — różną dla każdego rejonu i każdego gospodarstwa. Wniosek ten łączy się z kolejnym stwierdzeniem, dotyczącym relacji między teorią a praktyką. Skoro bowiem model teoretyczny nie jest możliwy bez praktyki, natomiast sytuacja odwrotna bywa często spotykana, wypada uznać, że teoria nie może dominować nad praktyką, co więcej — to praktyce w wielu przypadkach należy przyznać priorytet. Nie znaczy to, że wiedzę, naukę gospodarstwa wiejskiego należy lekceważyć czy pomijać, znaczy natomiast, że teoria musi na praktyce się wspierać i przez nią być weryfikowana. Motyw ten w refleksji maluszyńskiego dziedzica pojawia się wielokrotnie, tym razem jednak omówienie zasad wprowadzania płodozmianu dało okazję Aleksandrowi Ostrowskiemu do szczególnie wyraźnego zaakcentowania owej kwestii: *czysta nauka bez sztuki jest głową bez ręki*. Stwierdzenie to, użyte przez autora artykułu, zasługuje na wyróżnienie. Zauważmy bowiem, że odwrócenie tej relacji daje nie mniej efektowną maksymę: sztuka bez nauki jest ręką bez głowy. I nie chodzi bynajmniej o słowną żonglerkę, lecz wykazanie ważności obu tych elementów ludzkiego działania. Aleksander Ostrowski, bez wątpienia, łączył w swej refleksji zarówno wiedzę naukową, jak też sztukę prowadzenia gospodarstwa rolnego, sztukę — czyli wiedzę fachową i umiejętności, nabyte dzięki praktyce.

Pojęcie praktyki, jak się wydaje, można jednak znacząco rozszerzyć, ująć w nim nie tylko ludzkie działanie, ale także realia przyrody, natura bowiem była niejako tym pierwszym laboratorium, z którego nauka ludzka czerpała swą wiedzę. Obserwacja i analiza zjawisk przyrodniczych stała u podstawy wiedzy naukowej, tworząc źródło większości istotnych odkryć. W kontekście doboru właściwej metody upraw rolnych uważna obserwacja i naukowa analiza prawidłowości obecnych w naturze, relacji przyczynowo-skutkowych, zaowocowała stwierdzeniem konieczności zastosowania płodozmianu, albowiem zmiennosc roślin wpisana jest niejako w ich naturę. Ta sama, w swej istocie, analiza i obserwacja faktów pozwoliła Aleksandrowi Ostrowskiemu na stwierdzenie, iż metoda płodozmianu nie może być traktowana jak naukowy dogmat, niejednokrotnie bowiem zachodzą warunki, w których zastosowanie tejże metody upraw jest nie tylko bezcelowe, ale wręcz szkodliwe i irracjonalne, niemające logicznego i praktycznego uzasadnienia. Tezę tę autor artykułu dowodził poprzez szereg szczegółowych zestawień, rozpatrując doświadczenia zarówno polskich gospodarzy, jak i niemieckich czy angielskich, analizując zestawienia kosztów i osiąganych zysków, uwarunkowania przyrodnicze i geograficzne.

Wywody Aleksandra Ostrowskiego prowadziły do wniosku, że winno się odróżnić pojęcie zmianowania od płodozmianu. Zmianowanie, zmienność, zmiennosc roślin jest zjawiskiem rozpowszechnionym w przyrodzie. Miejsce jednych roślin zajmują inne, łąki porastane są przez drzewa i krzewy, w lasach drzewa wolno rosnące zamieniają z czasem drzewa rosnące szybko: dęby zajmują miejsce sosen itd. Płodozmian jest natomiast sposobem uprawy roli, który wykorzystuje wprawdzie siły i mechanizmy przyrody, jest jednak metodą sztuczną, wprowadzoną i kontrolowaną przez człowieka. Wymaga odpowiedniego przygotowania gleby, jej melioracji, czyli nawodnienia bądź odwodnienia,

nawożenia, przeorania itd., doboru odpowiednich roślin, ustalenia cyklu i struktury zasiewów. Są to działania, które mają w zamyśle zwiększyć efektywność gospodarowania, przynieść zwiększony dochód pomimo zwiększonych kosztów tak prowadzonej uprawy. Autor artykułu zauważył jednak, że podstawowym celem wprowadzenia płodozmianu, pomijanym zazwyczaj w opracowaniach, jest przywrócenie naturalnej żyzności gleby, wyjąłowionej wskutek wieloletniej uprawy rolnej. Tam, gdzie warunki przyrodnicze i glebowe sprzyjają naturalnemu, bujnemu rozwojowi roślin i uprawom rolnym, tam wprowadzanie płodozmianu jest zamysłem całkowicie chybionym, przynoszącym skutki odwrotne od zamierzonych, dającym zwiększenie kosztów bez odpowiedniej rekompensaty w postaci zwiększenia plonów, i co za tym idzie — dochodów. Podobny, mizerny efekt dają próby wprowadzenia płodozmianu w gospodarstwach niemających odpowiednich do tego warunków, tam gdzie gleby są niskiej jakości, teren skalisto-górzysty, zauważalny jest brak dostatecznej ilości nawozu, wody bądź też występują inne czynniki przemawiające za poniechaniem myśli o wprowadzaniu płodozmianu. W trudnych i niekorzystnych warunkach należy zdaniem Aleksandra Ostrowskiego pozostać przy tradycyjnych metodach uprawy rolnej, o ile z kolei warunki ekonomiczne na to pozwalają. Innym rozwiązaniem sugerowanym przez autora jest zmiana — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — profilu produkcji rolnej, specjalizacji. Zamiana niewydajnych i jałowych pól na łąki i pastwiska może być impulsem do rozwoju pasterstwa i hodowli owiec lub koni. Dobrym sposobem może być także zalesienie części przynajmniej pól, by z gospodarki leśnej czerpać w przyszłości niemałe dochody.



7. Ogier Monton. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyzna

Swoje stwierdzenia i wnioski sytuował Aleksander Ostrowski na tle szerszego, historycznego obrazu rozwoju rolnictwa i działalności człowieka wykorzystującego siły natury dla swych pożytków. Z tej perspektywy *najpierwszym zmianowaniem, zaprowadzonym w rolnictwie przez ludzi, było pooranie pastwisk na pola, wykarczowanie lasów na pola, i zapuszczenie ich znowu na pastwiska i lasy, gdy bardzo wyjałowionymi zostały*¹³². Rozwój rolnictwa postrzegał zatem Aleksander Ostrowski jako rozwój metod uprawy. Według tego kryterium wyróżnia następujące rodzaje gospodarstw i gospodarki rolnej, co równocześnie tworzy ich normatywno–opisową klasyfikację¹³³:

1. Gospodarstwa pastwiskowe i pastewne — niestosujące upraw rolnych, będące pierwotnym etapem, fazą między myślistwem a pasterstwem. Autor stwierdził ich występowanie również w czasach sobie współczesnych, na terenach górskich, w Szwajcarii, Niemczech, także w Anglii w związku z rozwojem owczarstwa. Pola takiego gospodarstwa służą głównie jako pastwiska lub tanie źródło siana dla hodowanych zwierząt.
2. Gospodarstwa trzechpolowe lub czteropolowe — stosujące płodozmian ugorowy, czyli tradycyjną metodę upraw z pozostawieniem części pól odlogiem i znaczną rolą upraw ozimych. Ten typ uprawy przynosi dobre rezultaty w Ameryce, Podolu i Wołyniu, gdzie gleby nie są wyjałowione i nie wymagają dodatkowych zabiegów, np. nawożenia. Wieloletnie stosowanie trójpolówki prowadzi jednak do znacznej degradacji pól uprawnych, tak jak to się stało w Europie. W ramach owego systemu Aleksander Ostrowski wyróżnił:
 - a) płodozmian ugorowy pierwotny,
 - b) płodozmian ugorowy poprawny (można by dziś powiedzieć — zmodernizowany, np. poprzez intensyfikację nawożenia i inne metody melioracji).
3. Gospodarstwa przemienne, stosujące płodozmian pastwiskowy, czyli polegający na zamianie części wyjałowionych pól uprawnych na pastwiska służące rozwojowi hodowli zwierzęcej. Zdaniem autora, pastwiskowanie pól można w tym przypadku traktować — z uwagi na celowość takiego zabiegu — jako specyficzną formę płodozmianowania, w stopniu większym aniżeli jednoroczne ugorowanie. Jak można się domyślać, do tej grupy gospodarstw i metod stosowanej uprawy autor zalicza też obsianie pastwiskowanych pól roślinami pastewnymi.
4. Gospodarstwa płodozmianowe — stosujące płodozmian bezugorowy. W ramach tej kategorii Aleksander Ostrowski wyróżnił dodatkowo podział na podkategorie:
 - a) płodozmian bezugorowy bez systematu, tak zwany wolny, *bez stałego podziału gruntów, jednak trzymający się głównych zasad tego rodzaju gospodarstwa,*
 - b) płodozmian bezugorowy systematyczny, *ze stałą obroną kolejną i stałym podziałem pól,* który można uszeregować w ramach dodatkowych podkategorii:
 - płodozmian bezugorowy czysto pastewny, *czyli niemiecki, z utrzymanym bydłem przez lato na stajni,*
 - płodozmian bezugorowy pastewno–pastwiskowy, *czyli angielski, z pastwiskiem rocznym na polu*¹³⁴.

¹³² Ibidem, s. 198.

¹³³ Ibidem, s. 199–204.

¹³⁴ Ibidem, s. 204.

Przedstawiona klasyfikacja powtarza wcześniej wspomniane, podstawowy podział gospodarstw i metod uprawy, uzupełniając go jednak o charakterystykę owych metod oraz dodatkowe kategorie i podkategorie. Ponadto, kategoryzacja metod uprawy wskazuje prawidłowości rozwojowe, uwzględniając historyczny aspekt rozwoju rolnictwa. Jest zatem artykuł Aleksandra Ostrowskiego opracowaniem noszącym cechy wykładu — usystematyzowanego, wykazującego ambicje wykraczające poza proste porady gospodarskie czy opisy. Warto jeszcze raz podkreślić tę cechę pisarstwa dziedzica Maluszyna; dokonanie klasyfikacji w ujęciu historyczno-rozwojowym oraz ze względu na specyfikę każdej z metod uprawy cechę tę uwidacznia szczególnie wyraźnie.

Opracowanie zawiera też szereg zestawień i szczegółowych kalkulacji, opartych na literaturze zagranicznej — materiałach specjalistów niemieckich z Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Hohenheim¹³⁵, założonego w 1818 roku w posiadłościach księcia Karola Württemberga. Na przykładzie owych zestawień, ujętych w formę tabel, Aleksander Ostrowski rozważa różne warianty i metody stosowania płodozmienu, uwzględnia cykle sześć- i siedmioletnie, wykazuje efektywność gospodarowania lub jej brak w gospodarstwach stosujących różne metody upraw, zgodnie z kryteriami i klasyfikacją gospodarstw przedstawionymi wcześniej w artykule. Dzięki tym materiałom czytelnik mógł zorientować się w różnych sposobach stosowania płodozmienu, przekonać się, że ta metoda w praktyce gospodarskiej jest próbą uzyskania odpowiedniego efektu w postaci zwiększonych plonów poprzez — w znacznej mierze — eksperymentalne dopasowanie wybranej metody płodozmienu do warunków miejscowych. Teoretyczne analizy dokonane przez Aleksandra Ostrowskiego udowadniały bowiem, że nie ma jednego, wzorcowego modelu płodozmienu, jednej uniwersalnej metody, dzięki której możliwe będzie osiągnięcie planowanych efektów w każdym miejscu i w każdych okolicznościach; ale udowadniają też, że płodozmienu odpowiednio zaplanowany i dopasowany do warunków gospodarstwa może przynosić konkretne, wymierne korzyści. Błędy popełniane w tym względzie lub wprowadzenie owej metody pomimo oczywistych przeciwwskazań — korzyści takich nie wnosi. Ogólne zalecenie autor przedstawił następująco:

Chcąc ocenić stosunkową wartość rozmaitych płodozmiarów i przekonać się, który z nich w pewnej miejscowości jest najstosowniejszy, należy ocenić liczebnie: po pierwsze, o ile grunt wysila się przez uprawę jakiejś rośliny; po drugie, o ile uprawa jakiejś rośliny dostarczy nawozu po zużyciu części z niej na paszę i ściółkę przeznaczoną; po trzecie, o ile zbogaca się rolę przez uprawę niektórych roślin użytkiennych, przez pastwiska i ugory¹³⁶.

Opracowanie przygotowane przez Aleksandra Ostrowskiego, dzięki rozbudowanej części analitycznej, czyto czytelnika „Roczników”, jak należy dokonać owej oceny, zaznajamiało go z metodami stosowanymi w innych krajach (głównie w różnych regionach Niemiec) i w odmiennych warunkach prowadzenia gospodarstwa rolnego, czyto

¹³⁵ A. Ostrowski podaje jako źródło pracę Weckherlina, *Über die englische Landwirthat haft*. Prawidłowy adres bibliograficzny tego dzieła brzmi: G.R. Weckerlin, *Über englische Landwirthschaft und deren Anwendung auf andere landwirthschaftliche Verhältnisse insbesondere Deutschlands. Nach eigener Anschauung*, Gekrönte Preisschrift, Verlag Cotta Stuttgart und Tübingen 1842; 2. Aufl. 1845; 3. ufl. 1852

¹³⁶ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa...*, s. 205.

też zasad rachunku ekonomicznego, bilansowania kosztów związanych z danym modelem uprawy i zysków dzięki niej osiągniętych.

Na podstawie zaprezentowanego materiału autor wyprowadził wiele teoretycznych wniosków i wskazań praktycznych, na wnioskach tych opartych. W skrócie można przedstawić je następująco:

1. *Ponieważ podstawą urodzajności wszystkich niemal gruntów jest nawóz przysposobiony w oborach, żeby się [owe grunta] nie wyjałowily, potrzebny jest koniecznie pewien stosunek gruntów użytych pod rośliny targowe do gruntów użytych pod rośliny pastwne i pastwiskowe [...]*¹³⁷. Proporcje te autor określa jako pól na pól.

2. W przypadku gospodarstw posiadających pola mało wydajne i wyjałowione bądź będące w okolicach niesprzyjających uprawom rolnym zalecił zwiększenie proporcji na korzyść pastwisk i upraw pastwnych. Dopuścił także ugorowanie pól w sytuacjach wystąpienia problemów z nawozem czy niepowodzeniem upraw roślin pastwnych.

3. Zasady stosowania płodozmianu muszą zawsze podlegać modyfikacjom, zależnym nie tylko od warunków przyrodniczo–geograficznych, ale także przesłanek ekonomicznych. Zmiany struktury zasiewów mogą wynikać np. z konieczności utrzymania szybkich wpływów pieniężnych, co skłania do uprawy roślin targowych, lub wynikać z niedostatku siły roboczej.

4. Zasada określająca konieczność eksploatacji możliwie wszystkich zasobów gospodarstwa pozwala na wykorzystywanie np. pastwisk leśnych, mimo iż sposób ten wydaje się mało praktyczny czy efektywny. Uzasadnienie dla tego zalecenia odnajdywał Aleksander Ostrowski nie tylko w praktyce gospodarstw rolnych czy hodowlanych, ale także w opracowaniach teoretycznych, zwłaszcza autorów niemieckich¹³⁸. Rozwinięciem owego zalecenia jest stwierdzenie, że w gospodarstwach obfitych w łąki i pastwiska można ograniczyć powierzchnię pól obsadzanych roślinami pastwnymi.

5. Poszukiwanie właściwej kolejności upraw włączanych do płodozmianu nie może zastąpić nawożenia, które tym samym pozostaje ważną częścią upraw płodozmianowych. Nawóz, jak zauważa autor, winien być stosowany w miarę obfite i być dobrej jakości.

6. Źródłem dobrej jakości nawozu mogą być także łąki i otrzymane z nich siano. Między innymi również i z tego względu nie należy zaniedbywać łąk w gospodarstwie.

Podsumowując swoje rozważania poświęcone wprowadzaniu upraw płodozmianowych, stwierdził Aleksander Ostrowski, że ta metoda gospodarowania nie przynosi znaczących zysków od razu, lecz jest procesem, który należy rozłożyć na wiele lat. Dlatego też czynnik czasu musi być uwzględniony nie tylko w projektowaniu struktury zasiewów, ale także w planowaniu działalności gospodarstwa pod kątem ekonomicznym. Zasady ekonomiczne winny bowiem mieć priorytet przed teoretycznymi prawidłami wprowadzania nowej uprawy. Brak racjonalności i właściwej kalkulacji może bowiem boleśnie

¹³⁷ Ibidem, s. 233.

¹³⁸ Autor artykułu przywołuje w tym względzie autorytet Albrechta Thaera, niemieckiego teoretyka płodozmianu, i jego dzieło: *Einleitung zur Kenntnis der englischen Landwirtschaft*, Hannover 1806, t. 1, s. 760.

ukarać nieroztropnego gospodarza i przywieść jego majątek do bankructwa. *Nie trzeba ludzić się zwyrodniałymi nadziejami* — zauważył autor — *i przypisywać stosownemu zmianowaniu więcej, niżeli w rzeczywistości może dotrzymać*¹³⁹. Tej prostej radzie trudno jest odmówić słuszności.

Przedstawiony cykl artykułów ukazuje Aleksandra Ostrowskiego jako światłego ziemianina wypowiadającego się w kwestiach rolniczych z głęboką znajomością przedmiotu. Szerokie kompetencje i posiadana wiedza, nabyte w toku akademickich studiów i zweryfikowane codzienną praktyką, pozwalały maluszyńskiemu dziedzicowi na prezentację oryginalnych i interesujących refleksji dotyczących specyficznej dziedziny ludzkich działań, jaką jest rolnictwo. Analityczno–teoretyczny charakter owych artykułów niewątpliwie wzbogacał naukę o gospodarstwie wiejskim, zawierając równocześnie cenne wskazania praktyczne. Sformułowane zasady dobrego gospodarowania pozwalają spojrzeć na osiągnięcia gospodarcze Ostrowskich jako na efekt teorii twórczo zastosowanej w XIX–wiecznych realiach ekonomicznych. Patrząc z tej perspektywy, okazuje się, iż rozwój maluszyńskiej domeny wynikał w znacznej mierze z prawidłowej organizacji i skutecznych metod zarządzania, które swą realizację zawdzięczały gruntownej wiedzy właścicieli majątku, ich kompetencjom, zaangażowaniu i talentom.

Jak już wcześniej wspomniano, artykuły Aleksandra Ostrowskiego opublikowane w „Rocznikach” nie tylko ujawniają jego społeczne zaangażowanie w rozwój polskiego rolnictwa połączone z wysokim poziomem kompetencji, nie tylko są świadectwem gruntownej wiedzy i doskonałego przygotowania do zarządzania gospodarstwem, ale także ujawniają naukowe ambicje maluszyńskiego dziedzica, jego zmysł analityczny, umiejętność formułowania stwierdzeń ogólnych oraz wniosków dedukcyjnych, przekształcanych na szczegółowe już rozwiązania praktyczne. W tym kontekście istotne jest także i to, że Aleksander Ostrowski w swych poczynaniach zawsze kierował się racjonalnym krytycyzmem, nie wahał się poddać w wątpliwość prawd powszechnie uznawanych za słuszne, weryfikował owe stwierdzenia, badał ich praktyczną skuteczność, analizował poszczególne czynniki składające się na efekt końcowy. Ta niezależność myślenia pozwalała mu na kreatywny stosunek do naukowych twierdzeń, była też stymulatorem poszukiwania rozwiązań optymalnych, dostosowanych do lokalnych czy też aktualnych warunków środowiska.

Podstawowym instrumentem refleksji Aleksandra Ostrowskiego była zawsze logika i matematyka, które służyły mu do analiz relacji przyczynowo–skutkowych, w odniesieniu zaś do działań praktycznych, w tym do zarządzania maluszyńskim gospodarstwem, matematyczno–analityczny sposób myślenia przejawiał się w podejściu do ekonomiki gospodarstwa, rachunkowości, analizowania bilansu kosztów, zysków bądź strat.

Powyższe stwierdzenia odnajdują swe uzasadnienie zarówno w treści publikowanych przez Aleksandra Ostrowskiego artykułów, ich poziomie merytorycznym, licznych analizach, porównawczych zestawieniach czy kalkulacjach, jak też dokumentach księgowych zachowanych w rodzinnym archiwum Ostrowskich.

¹³⁹ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa...*, s. 247.

Wspomniane artykuły pozwalają ponadto zaliczyć maluszyńskiego dziedzica w poczet twórców polskiej myśli agronomicznej, można je bowiem postrzegać jako znaczący wkład w rozwój teoretycznej i praktycznej wiedzy obejmującej zagadnienia gospodarstwa wiejskiego. Tego rodzaju perspektywa rzuca nowe światło na kwestię rozwoju domeny Ostrowskich, efektywność ich działalności rolniczo–przemysłowej — wskazuje i w znacznej mierze objaśnia źródła ekonomicznego sukcesu.

Niejako na marginesie warto też zauważyć, że naukowe zainteresowania Aleksandra Ostrowskiego ujawniły się w dalszej fazie jego życia. Jak wspominał Ludwik Górski, dziedzic Maluszyna po ustąpieniu z funkcji państwowych poświęcił się rozwijaniu swych pasji, przygotowując prace o naukowym charakterze¹⁴⁰. Niestety, z przekazu Ludwika Górskiego znamy jedynie ich tytuły, nie ukazały się one bowiem w formie publikacji, rękopisy zaś — jak można sądzić — zaginęły w wojennych zawieruchach. Owe tytuły są jednakże symptomatyczne: *O krążeniu ciał niebieskich*; *O elektryczności* i *O mechanicznym działaniu światła*¹⁴¹. Znanne są również inne tytuły prac Aleksandra Ostrowskiego: *O produkcji okowity*; *Co da czyszczenie okowity za pośrednictwem filtrowania przez węgiel*; *O zakładaniu browarów*; *O zabudowaniach włościańskich w folwarkach*; *Korzyści płynące z elektryczności*; *Maszyny parowe w cukrowni w Silniczu*; *O prawie własności*¹⁴².

Ostatnią publikacją, przygotowaną przez Aleksandra Ostrowskiego wspólnie z inżynierem Wincentym Skotnickim, a która ukazała się już po śmierci hrabiego Ostrowskiego, była książka zatytułowana *Tekor–Elkor*, opisująca dwa rodzaje rzecznych śluz automatycznych¹⁴³. W publikacji tej autorzy podkreślili znaczenie cieków wodnych i akwenów w rozwoju międzynarodowego handlu, transportu, przemysłu i rolnictwa. Przedstawili też projekty śluz automatycznych, wsparte matematycznymi obliczeniami i inżynierskimi rysunkami, które można było zastosować do regulacji rzek czy strumieni i wykorzystać w systemie kanałów melioracyjno–irygacyjnych. Jest wielce prawdopodobne, że opisywane koncepcje były stosowane w maluszyńskim gospodarstwie bądź też wynikały z tamtejszych doświadczeń, zwraca bowiem uwagę ich użyteczność, niewątpliwa słuszność przyjętych rozwiązań, wsparta odpowiednimi obliczeniami, a także prostota i zarazem skuteczność funkcjonowania. Niestety, owa publikacja jest niemal zupełnie nieznana, proponowane zaś rozwiązania nie zostały należycie upowszechnione, gdyż w konstrukcji śluz rzecznych, stosowanych na przełomie XIX i XX stulecia, nadal dominowały rozwiązania oparte na ręcznie regulowanych przepustach, bez wykorzystania prostej, mechanicznej automatyki.

¹⁴⁰ L. Górski, *Aleksander Ostrowski*, „Słowo” 1896, nr 192, s. 7.

¹⁴¹ Ibidem, s. 11.

¹⁴² APL, APiOM, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.

¹⁴³ W.B. Skotnicki, A. Ostrowski, *Tekor–Elkor*, Warszawa 1902.

ROZDZIAŁ 2.

Organizacja i funkcjonowanie domeny maluszyńskiej

2.1. Organizacja i zarząd dóbr

Rodzina Ostrowskich herbu Korab jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku należała do typowych polskich rodzin szlacheckich — nie wyróżniała się znacząco poziomem zamożności, jednakże gospodarstwa folwarczne będące w jej posiadaniu pozwalały uzyskiwać stały dochód, a nadto zawierały potencjał wzrostu, co ujawniło się już wkrótce wraz ze zmianą modelu gospodarowania. Dochody czerpane z działalności gospodarczej oraz profity pozyskiwane z działalności publicznej, w połączeniu z właściwym zarządem dobrami oraz stale powiększającym stanem posiadania sprawiły, że w ciągu 3–4 pokoleń znaczenie tej rodziny zauważalnie wzrosło. W XIX wieku Ostrowscy osiągnęli wysoką pozycję w społecznej hierarchii oraz znaczący poziom dochodów, co pozwoliło im aspirować do miana wpływowych rodów ziemiańskich, kształtujących ekonomiczne, także polityczne realia w Królestwie Polskim.

XIX stulecie zapisało się w annałach historii jako okres licznych przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych. Wydarzenia te odbijały się bezpośrednio na pozycji polskiego ziemiaństwa, które wciąż w znacznej mierze było dominującą warstwą społeczną. Wprawdzie była to zbiorowość prężna i dzierżąca niemal do końca XIX wieku hegemonię w strukturach społecznych polskiego narodu, to jednak jej położenie systematycznie się pogorszało. Tysiące rodzin szlacheckich deklasowało się lub też — w wielu przypadkach — egzystowało na krawędzi bankructwa. Nie można jednak tego powiedzieć o Ostrowskich Korabitach. Potrafili oni przystosować się do zaistniałych warunków, zyskać w społecznej hierarchii wyższą pozycję i znacznie powiększyć stan swego majątkowego posiadania. Należy też podkreślić, iż ową majątność nie tylko stworzyli, ale także zdołali ją potem utrzymać, co wcale nie było w tamtych czasach żelazną regułą. Działalność gospodarcza w okresie kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa stanowiła podstawę siły ekonomicznej, a co za tym idzie — znaczenia społecznego.

Na tej to bazie Ostrowscy określali swą pozycję. Było to równocześnie odzwierciedleniem szerszego zjawiska, a mianowicie faktu, iż powstrzymanie społecznej degradacji ziemiaństwa uzależnione było w znacznej mierze od zachodzących procesów gospodarczych i umiejętności dostosowania do zmieniających się warunków. Przechodzenie na kapitalistyczny system produkcji, dążenie do zwiększenia dochodów poprzez intensyfikację produkcji rolnej, lokowanie kapitałów w rozbudowę przemysłu i górnictwa sprzyjało zachowaniu dominującej pozycji bądź też tworzyło warunki utrzymania się w głównym nurcie przemian.

Wielka własność ziemska nie stanowiła zazwyczaj jednego zwartej kompleksu dóbr. Podobnie też było w przypadku dóbr należących do Ostrowskich — poszczególne klucze, mimo iż rozłożone na obszarze jednego regionu, nie tworzyły skupionego zespołu, zwłaszcza w początkowym okresie powstawania domeny. Należy jednak podkreślić tendencję do zwiększania obszaru oraz koncentracji ziemi, a więc świadomie prowadzoną przez Korabitów politykę własności, polegającą na pozyskiwaniu majątków wokół bądź w bliskim sąsiedztwie Maluszyna, sprzedaży zbyt odległych folwarków oraz właściwym sterowaniu prawem dziedziczenia tak, aby nie dochodziło do rozdrobnienia majątku. Dzięki temu włości należące do Ostrowskich osiągnęły wielkość, którą można — na podstawie danych z 1877 roku — określić na ponad 22 000 mórg¹, skupionych na względnie jednolitym obszarze. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż dobra ziemskie rodziny Ostrowskich w drugiej połowie XIX wieku były jednymi z największych zespołów majątkowych na ziemi radomszczańskiej, a nawet w guberni piotrkowskiej².

Za twórcę rodzinnej fortuny należy uważać Kazimierza Ostrowskiego i jego syna Michała, natomiast ostateczny kształt majątku uformowany został przez Wojciecha, a w następnym pokoleniu przez Aleksandra Ostrowskiego. Biorąc pod uwagę rozwój maluszyńskiej domeny, trzeba zatem podkreślić, że w przeciągu kilkudziesięciu „zaledwie” lat udało się Ostrowskim — typowym przedstawicielom szlachty średniozamożnej w końcu XVIII wieku — już w połowie wieku następnego zająć pozycję elity majątkowej³.

W omawianym okresie, tj. na przelomie XVIII i XIX wieku, różne były drogi pozyskiwania dóbr. Własną gospodarność szlachty znacząco wzmacniała zapobiegliwość o urzędy — rzecz jasna, nie chodziło w tym przypadku o tytuły czy zaszczyty honorowe, lecz o stanowiska związane z możliwym wynagrodzeniem — w postaci pieniężnej lub też jako nadanie własności. Szlachta mogła zdobywać urzędy, a co za tym idzie — powiększać swój majątek, różnymi sposobami. Przede wszystkim — lojalnością względem władzy królewskiej, ale też służbą u wpływowych rodów magnackich⁴. Pod tym względem

¹ J. Kita, *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyna w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 3, red. B. Wojciechowska, L. Michalska-Bracha, Kielce 2002, s. 140.

² Zob. K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1972, s. 87–89.

³ K. Studnicka, *Organizacja i zarząd w dobrach Ostrowskich na przykładzie klucza Maluszyn w XVIII–XIX wieku*, w: *Folwark — wieś — latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 159–171.

⁴ Zob. P. Guzowski, *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–78.

Ostrowscy nie odbiegali od powszechnie przyjętej normy społecznych zachowań, zaś ich lojalność i oddanie były zauważane, doceniane i nagradzane nie tylko intratnymi urzędami, ale też nadaniami dóbr. Przodkowie Aleksandra Ostrowskiego potrafili doskonale wykorzystać tę sytuację i zgromadzić majątek, który tworzył podstawę w miarę stabilnego bytu. W tym kontekście należy jeszcze raz podkreślić charakterystyczną cechę, wspólną wszystkim członkom rodu Ostrowskich linii maluszyńskiej — dążenie do powiększania, rozwoju i utrzymania majątku w obrębie rodziny oraz starania o jego koncentrację, skupienie wokół jednego ośrodka. Kazimierz i Michał Ostrowscy ustalili taką właśnie linię postępowania dla swych potomków.

Właściciele mniejszych czy większych fortun ziemskich stanęli po upadku państwa wobec szeregu różnych problemów. Również okres wojen napoleońskich nie sprzyjał rozwojowi gospodarstw, a i czasy późniejsze nie zapewniały korzystnych i stabilnych warunków rozwoju. Rzecz jasna, trudności nie omijały też Ostrowskich, jednakże dzięki zapobiegliwości i usilnej pracy, także dzięki temu, iż skrupulatnie przestrzegali zasady niedzielenia majątku pomiędzy poszczególnych spadkobierców oraz prowadzili wspólny, racjonalny zarząd dóbr, owe trudności udawało się pokonać, majątność ochronić oraz wzmocnić i utrwalić społeczną pozycję. Niewątpliwie, podejmowaniu właściwych decyzji sprzyjała gospodarska praktyka, wyobraźnia, talenty organizacyjne i umiejętność rzeczowej kalkulacji. Nie bez znaczenia był też fakt, iż jeden z członków rodu, jako administrator, zarządzał całym majątkiem, co ułatwiało właścicielski nadzór nad funkcjonowaniem poszczególnych folwarków oraz koordynację zamierzeń, a nadto prowadziło do finansowej dyscypliny i koncentracji kapitału. Odbywało się to na mocy określonych z góry zasad gospodarowania i podziału dochodów, z wydzieleniem oraz zachowaniem odpowiedniego poziomu środków obrotowych i inwestycyjnych⁵. Pomocą „administratorowi” w zarządzaniu całością domeny służyła cała rzesza oficjalistów różnego szczebla⁶, również członkowie rodziny mieli wyznaczane zadania wspomagające.

Należy przy tym zauważyć pewną charakterystyczną cechę, która sprzyjała utrzymaniu jedności zarządu i ułatwiała realizację zasady niedzielenia majątku. Właściwie w każdym pokoleniu rodziły się jednostki obciążone chorobą umysłową, a zatem pozbawione praw do dziedziczenia. W rodzinie Ostrowskich umysłowo chory był Świątosław, brat Michała, oraz jego syn Teodor. W 1815 roku decyzją rady familijnej pozbawiono Teodora prawa stanowienia o sobie, a jego częścią majątku zarządzał Wojciech. Natomiast Adelajda, córka Wojciecha, została w 1859 roku prawnie uznana za umysłowo chorą, a nadzór nad jej częścią majątku przejął brat Aleksander⁷. Dodatkowo niektórzy

⁵ Między innymi w 1876 roku Aleksander Ostrowski sporządził umowę z synami Augustem, Janem i Józefem, wprowadzając wspólny zarząd dóbr. Zob. APŁ, APiOM, Papiery osobiste Augusta Ostrowskiego, syna Aleksandra, sygn. II/86.

⁶ Ibidem, Akta próśb i wsparć udzielanych przez Ostrowskich, sygn. I/212; ibidem, Akta dotyczące się wydawania świadectw i wymówień z miejsca pracy, sygn. I/213. Por. D. Rzepniewska, *Wiejscy oficjaliści*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 1, Warszawa 1965, s. 228–234.

⁷ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się dzierżawy dóbr Silniczka, sygn. I/103; ibidem, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.



8. Michał Rajmund Ostrowski z Radoszewnicy (z prawej)
z jednym z oficjalistów

z rodu nie wstępowali w związki małżeńskie. Spadkobierców bywało więc niewielu, co pomagało realizować wspomnianą już zasadę niepodzielności dziedzicznego gospodarstwa.

Po zakupieniu w 1738 roku dóbr maluszyńskich Kazimierz Ostrowski nie zreorganizował gospodarki w swoim majątku. Wynikało to z pilniejszych problemów, które należało jak najszybciej załatwić. Kupno Maluszyna nie było motywowane — jak można sądzić — koniecznością znalezienia siedziby rodowej, lecz było etapem na drodze powiększania majątku. Równocześnie przejście siedziby Malczewskich przysparzało problemów dotyczących wierzytelności ciążących na hipotece, pozostawało też wiele niejasności wynikających z obrachunków majątkowych, w których skład wchodziły działy splat, zapisy sum dłużników, dzierżawy, dożywocia, umowy spadkowe i nabycia dóbr, spory o granice, umowy o wyręby lasu oraz tzw. karta chłop⁸. Dlatego też, oceniając zarząd majątkiem sprawowany przez Kazimierza Ostrowskiego, nie należy pochopnie wyrażać oceny krytycznej. Brak zdecydowanych działań naprawczych w maluszyńskim gospodarstwie nie umniejszał dochodów rodziny i równoważony był aktywnością w sferze publicznej — nie zapominajmy, iż to jednak dzięki Kazimierzowi i jego działalności politycznej fortuna rodu zwiększała się poprzez kolejne zakupy wsi i folwarków.

Do znaczącej zmiany w dobrach doszło za rządów Michała Ostrowskiego, czwartego z kolei syna Kazimierza Ostrowskiego. Troska o dobro gospodarstwa sprawiała, iż nie wahał się wchodzić w spory z właścicielami okolicznych majątków czy też maluszyńskimi chłopami oraz dłużnikami. W latach 1790–1791 procesował się z Janem

⁸ Sytuacja Kazimierza Ostrowskiego nie była w tym względzie wyjątkiem. Zob. T.A. Nowak, *Chełmo. Zarys dziejów do 1945 roku*, Radomsko 2005, s. 101–103.

Kantym Karwosieckim, dziedzicem dóbr Rączki, o przeprawę na rzece Pilicy, prawo utrzymania mostu i łąki pratkowickie⁹. Prowadził również sprawę z Janem Markiewiczem, młynarzem, o rozległe rozrachunki z lat 1798–1805¹⁰. Zawierał także polubowne umowy regulujące graniczne wątpliwości — przykładem takiego dokumentu, potwierdzającym owe starania, może być umowa zawarta między Michałem Ostrowskim a Adamem Przerembskim¹¹, dotycząca rozwiązania sporu w dobrach pukarzowskich.

Dziedzic Maluszyna dokonał reorganizacji gospodarki w majątkach, ukierunkowując ją na zwiększenie dochodowości zarówno poprzez przeobrażenia organizacyjne, jak też zmianę rodzajów i struktury prowadzonych upraw, oraz przykładając znacznie większą uwagę do przetwórstwa rolnego i działalności gospodarczej pozarolniczej, także handlowej. Śmiało więc można go nazwać inicjatorem rozwoju w kierunku gospodarki wczesnokapitalistycznej. Zakładał młyny, karczował lasy, otwierał karczmy i wyszynki, jako pierwszy spośród właścicieli Maluszyna urządził pionierskie zakłady produkcyjne. Akta gospodarcze klucza Maluszyn z lat 1754–1824 ukazują, jakim gospodarzem był Michał Ostrowski¹². Zwraca uwagę zwłaszcza skrupulatność zapisów oraz rozbudowanie buchalterii, czyli zapisów księgowych. Prowadził notatki dotyczące zabudowań włościńskich i uprawy ziemi, sporządzał kosztorysy wydatków i wpływów, tabele odstawianych produktów i rejestry bydła. Widoczne jest zatem staranie gospodarza Maluszyna zarówno o funkcjonowanie majątku jako całości, jak i o sprawy szczegółowe, składające się na ową całość.

Dostępność cieków wodnych sprawiała, iż wykorzystywano je jako źródło napędu dla urządzeń młyńskich. Młyny wodne stawiano wzdłuż brzegów strumienia zwanego Baryczką, m.in. we wsi Barycz oraz w Ciężkowickach. Eksploatacja owych młynów nie obciążała bezpośrednio kosztami właściciela majątku, albowiem oddawano je w dzierżawę, dbając równocześnie o możliwe profity¹³.

Michał Ostrowski chętnie zawierał też umowy na karczowanie lasu¹⁴. Dzięki owym decyzjom Ostrowscy pozyskiwali zarówno dochód z surowca drzewnego z wyrębywanych lasów, jak i korzyść w postaci powiększenia obszarów wydajnych rolniczo.

Kolejnym z przeprowadzonych projektów reorganizacji gospodarstwa maluszyńskiego była budowa zakładu produkcyjnego — cegielni. Właściciel dóbr postanowił wykorzystać naturalne walory geologiczne terenu i przystąpił do eksploatacji pokładów gliny, z zamysłem produkcji materiałów budowlanych¹⁵. Zakłady produkujące cegłę na początku swojej działalności ograniczały się do pracy na rzecz dworu — produkcji materiału na budowy ogrodzeń. W dalszej kolejności cegły miały być wysyłane na sprzedaż.

⁹ APŁ, APiOM, Akta procesowe Michała Ostrowskiego, sygn. I/117.

¹⁰ Ibidem, Akta procesowe Jana Markiewicza, sygn. I/195.

¹¹ Ibidem, Akta dotyczące zatargów granicznych w dobrach Pukarzów, sygn. I/65.

¹² Ibidem, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, sygn. I/9.

¹³ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze tyżące się dóbr Ostrowskich: Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzów i inne, sygn. I/157.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, Akta majątkowe Ostrowskich tyżące się dóbr Kruszyny, sygn. I/110.

Jak już wspomniano, Michał Ostrowski skrupulatnie prowadził wykazy przychodów i rozchodów w swoich dobrach, spisywał i gromadził kontrakty dzierżaw, akta sprzedaży i kupna, zestawiał tabele mieszkańców wsi, archiwizował pokwitowania bądź kontrakty o prace. W aktach z lat 1776–1808 znajdują się również rozliczenia długów ze starostą krzepickim i rozrachunki rodzinne¹⁶. W okresie zaboru pruskiego w dobrach maluszyńskich spisywane były werbunki rekruta z majątku, furaz i inne obciążenia z lat 1793–1806¹⁷.

Dobra ziemskie Maluszyn i Ciężkowiczki wraz z przyległościami 26 marca 1813 roku, na mocy zapisów spadkowych, przeszły w posiadanie Wojciecha Korabity Ostrowskiego i jego brata Teodora. Wartość tych dóbr, zgodnie z zapisem w księgach hipotecznych, w 1796 roku opiewała na kwotę 100 tysięcy złotych (15 tysięcy rubli srebrnych)¹⁸.

Z całości informacji zawartych w aktach hipotecznych na pierwszy plan wysuwają się te, które dotyczą stanu własności gruntowej. Są to dane o położeniu dóbr, wielkości ich obszaru i strukturze gruntów. Stan i konkretną w różnych okresach sytuację własności ziemskiej określają ponadto zapisy notowane w odpowiednich działach i rubrykach wykazu hipotecznego, takie jak: wartość albo cena dóbr, różnego typu ograniczenia własności, tzw. ścieśnienia praw aktualnych właścicieli, zobowiązania (m.in. podatkowe), a wreszcie obciążające wartość majątku długi¹⁹. Wśród szczegółowego spisu obciążeń nieruchomości zaznaczono ograniczone prawa rzeczowe (służebności osobiste i gruntowe obciążające daną nieruchomość, jej użytkowanie). I tak, ze spadku po Michale Ostrowskim nowi właściciele corocznie odprowadzać musieli 100 złotych dziesięciny ze wsi Maluszyn oraz 20 złotych z Ciężkowic na rzecz kościoła w Maluszynie. Obciążenia te zostały zatwierdzone 15 czerwca 1821 roku przez Komisję Hipoteczną Województwa Kaliskiego.

Na majątek nałożone zostały także długi oraz inne obowiązki hipoteczne i ziemskie. Na podstawie materiałów archiwalnych można obliczyć ich wartość na 2300 złotych polskich, w tym: 300 złotych na rzecz kościoła w Gorzkowicach, 1000 złotych dla kościoła w Maluszynie oraz 1000 złotych dla klasztoru księży dominikanów w Dąbrowicach. Każda z tych pozycji obciążona została także prowizją w wysokości ¼ podanej kwoty²⁰. Można zatem stwierdzić, że owe obciążenia miały w pewnym sensie charakter powinności fiskalnych, wynikały także z zapisów testamentowych zmarłego Michała Ostrowskiego na rzecz Kościoła. Co warte podkreślenia, hipoteka wolna była od długów prywatnych, co wyraźnie stwierdzało orzeczenie komisji hipotecznej:

Oprócz tego nic więcej na Dobrach tych do dnia dzisiejszego wniesionym nie jest, w dowód czego Wykaz niniejszy Hipoteczny przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci wydany zostaje w Kaliszu, dnia dwudziestego listopada tysiąc osiemset dwudziestego pierwszego roku²¹.

¹⁶ Ibidem, Akta Michała Ostrowskiego dotyczące się jego rozrachunków majątkowych, sygn. I/181.

¹⁷ Ibidem, Akta Michała Ostrowskiego dotyczące obciążeń majątkowych, sygn. I/183.

¹⁸ Ibidem, Akta dotyczące się tytułu własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

¹⁹ D. Rzepniewska, *Problematyka ziemiańska w aktach hipoteki dóbr ziemiańskich*, w: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 213.

²⁰ APL, APiOM, Akta dotyczące się tytułu własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

²¹ Ibidem.

Dziedzic Maluszyna, dysponując odpowiednimi rezerwami finansowymi, pożyczał pieniądze pod zastaw, wydawał rewery pożyczkowe i pokwitowania. Takie rewery urzędowe tyczyły się zazwyczaj zaciągniętego długu, niespłaconej sumy. Poświadczają to akta spraw sądowych z lat 1813–1838 dotyczące zwrotu rewersów, spraw wytoczonych przeciwko Ignacemu Żeleńskiemu²², jak również dokumentacja sprawy z Niemojewskimi o niespłacenie długu²³. Owe akta potwierdzają też starą prawdę, że odzyskanie długu od niesolidnych pożyczkobiorców bywa niekiedy kłopotliwe, zaś inwestycja w postaci udzielenia pożyczki nie zawsze bywa udana.

Spośród wszystkich wymienionych wcześniej członków rodu to właśnie Wojciech Ostrowski wiódł prym w procesach sądowych. W aktach luźnych rodziny odnaleźć można materiały dotyczące procesu właściciela Maluszyna przeciwko zarembickim chłopom o szkody poczynione w lasach Podlesia, wsi leżącej koło Koniecpola²⁴. Dokumenty wspominają o egzekucji, która odbywała się w gromadzie Zarembice, oraz zawierają spis nieprawnie zabranego inwentarza gromady na rzecz Ostrowskich, z lat 1815–1816.

W 1820 roku właściciel Maluszyna wszczął proces przeciwko dziedzicowi dóbr Garnek, Antoniemu Grodzickiemu, o używalność lasu Biały Łęg²⁵. Natomiast w papierach prawnych Marcelego Tarczewskiego, mecenasa Wojciecha Ostrowskiego, znajdują się materiały kolejnej sprawy przeciwko temu samemu pozwanemu, w przedmiocie tamy na rzece Warcie. W 1842 roku adwokat dziedzica Maluszyna oskarżał Antoniego Grodzickiego o zniszczenie rzecznej zapory²⁶. Proces trwał do 1846 roku. W 1830 roku toczyły się sprawy z dziedzicem dóbr Kowno, Wincentym Jabłońskim, o wyrąb lasu Stawki²⁷ i pastwiska określane nazwą Łączyska²⁸. W 1838 roku rozgorzał analogiczny spór o prawo korzystania z łąk i lasu Górki Faliszewskiej w dobrach Faliszew. Spór zakończył się w 1843 roku zwycięstwem Ostrowskich²⁹. Następnym z procesów była sprawa z dziedzicem Kobieli Małych, Wojciechem Lange, o prawo do wyrębu lasu Huty Drewnianej, która — według Wojciecha Ostrowskiego — należała się Maluszynowi³⁰. Właściciel domeny maluszyńskiej prowadził również kilkuletni spór z Konstancją Rutkowską, dziedziczką dóbr Skotniki, o staranne przeprowadzenie granicy między ich majątkami. Proces zakończył się polubownie w 1842 roku, ponieważ żadna ze stron nie mogła udowodnić swoich racji³¹.

²² Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko Ignacemu Żeleńskiemu o niespłaconą sumę i zwrot rewersu urzędowego, sygn. I/202.

²³ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego z Niemojewskimi o zapłatę długu, sygn. I/204.

²⁴ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego, sygn. I/270.

²⁵ Ibidem, Papiery prawne Marcelego Tarczewskiego, sygn. I/201.

²⁶ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego, sygn. I/199.

²⁷ Ibidem, Akta procesowe Wincentego Jabłońskiego, dziedzica dóbr Kowno, z Wojciechem Ostrowskim o wyrąb lasu Stawki, sygn. I/205.

²⁸ Ibidem, Akta procesowe Wincentego Jabłońskiego przeciw Wojciechowi Ostrowskiemu o posesję kawałka lasu i pastwiska Łączyska zwanego, sygn. I/125.

²⁹ Ibidem, Akta dotyczące się sporów granicznych dóbr Faliszów, sygn. I/45, s. 1–9.

³⁰ Ibidem, Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego z Wojciechem Lange, dziedzicem dóbr Kobieli Małe, o prawo do wyrębu lasów Huty Drewnianej, przysługujące Maluszynowi, sygn. I/28.

³¹ Ibidem, Akta sporów granicznych dóbr Skotniki, sygn. I/44.

Dziedzic Maluszyna zawierał — tak jak jego ojciec — liczne umowy z kupcami. Ryzyko z tym związane niejednokrotnie kończyło się na sali sądowej. Jedną z takich spraw był proces wytoczony przez Józefa Landaua, kupca ze Starej Częstochowy, przeciwko Ostrowskim o szkody wynikłe z niedopełnienia kontraktu o liwerunek z lat 1814–1816³².

Na marginesie niejako można dodać, że procesy te, jak również bezpośredni zarząd posiadanym majątkiem, nie wyczerpywały aktywności Wojciecha Ostrowskiego. Potrzebę zaangażowania społecznego i aktywności publicznej, wynikającą ze świadomości obowiązków patriotycznych i obywatelskich, dziedzic Maluszyna zaspokajał w pracach na rzecz Towarzystwa Rolniczego i Gospodarczego, którego był członkiem³³. Szczególnie żywe zainteresowanie na zjazdach ziemian wykazywał Wojciech Ostrowski w kwestii uregulowania spraw włościańskich. W dokumentach rodzinnych znajduje się rękopis odnoszący się do poprawy niedoli włościan oraz sprawozdania ze zjazdu ziemian po ukazie w 1846 roku³⁴, z których wynika, iż problem ten zdominował obrady zjazdu. Są tam również schematy umów dziedzica z chłopami, przygotowane przez Wojciecha Ostrowskiego.

Zarządzanie majątkiem tradycyjnie spoczywało przede wszystkim na barkach gospodarza — mężczyzny. Sprawy domowe, w tym także otoczenie dworu, w większości przypadków pozostawały w gestii kobiety. Rzecz jasna, nie inaczej było w rodzinie Ostrowskich. Kilkadziesiąt lat później, u schyłku XIX stulecia, Helena Ostrowska wspominała w swym pamiętniku:

Gdy Wojciech Ostrowski, jako zabiegły gospodarz, przestawał w dobrach, wszelako z postępem czasu zaprowadzając udoskonalenia, żona jego, Józefa z Potockich, zajmowała się czynnie upiększeniami koło dworu, obsadzając w klomby obszerny dziedziniec, rozciągający się pomiędzy domem, rzeką, dwoma sadami i zabudowaniami gospodarskimi. Za jej staraniem droga przez wieś i podwójna aleja z topoli, prowadząca od zachodnich wrót dziedzińca, wysadzonymi zostały, a sady obfitością i pięknymi a rzadkimi owocami zasłynęły na całą okolicę³⁵.

W trzeciej dekadzie XIX wieku na ziemiach polskich wyraźniej zaczęły zaznaczać się przejawy przemian gospodarczych, także społecznych, warunkowanych stopniowym rozwojem przemysłu i obrotu towarowego. Można było zaobserwować ożywienie się gospodarki i odczuwalny wzrost koniunktury. Wojciech Ostrowski dysponował już wówczas znacznymi dochodami, co pozwalało mu inwestować w rozwój swoich posiadłości. Wzorem ojca budował młyny, gorzelnie i tartaki.

³² Ibidem, Akta procesowe Józefa Landau, sygn. I/203; zob. D. Złotkowski, „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”. Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 1, Częstochowa 2005, s. 22, 175, 233, 286; cz. 2, Częstochowa 2006, s. 85.

³³ Ibidem, Akta Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się jego działalności publicznej, sygn. II/4.

³⁴ Ibidem, Papiery Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się uregulowania stosunków włościańskich, sygn. II/7.

³⁵ *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez Helenę [z Morsztynów] Ostrowską*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009, s. 54.



9. Tartak w Silniczce

Akta z lat 1823–1847 wskazują, iż Wojciech Ostrowski rozwijał też tzw. gospodarstwo dworską, a więc tradycyjną obróbkę lnu i tkactwo wykonywane przez służbę dworską. Utworzone w tym celu warsztaty nie były wprawdzie manufakturą o charakterze produkcyjno–przemysłowym, ich zdolności wytwórcze służyły przede wszystkim zaspokojeniu potrzeb dworu i okolicznych mieszkańców, stanowiły jednak zaczątek późniejszych inwestycji w przemysł przetwórczy, powiększający dochody gospodarstwa. Opisywany etap rozwoju maluszyńskiego majątku zakończył się 19 października 1847 roku, w tym dniu nastąpiła śmierć Wojciecha³⁶.

Następnie dziedzicem rodowej fortuny — na mocy prawa własności i na podstawie uprzednio sporządzonego testamentu z 31 maja 1839 roku, odnotowanego w księdze wieczystej pod datą 19 (21) października 1848 roku — stał się Aleksander Ostrowski. Udokumentowanym śladem zmian własnościowych (oprócz testamentu) jest kolejny wykaz hipoteczny, sporządzony 27 października (19 listopada) 1848 roku w Kaliszu, podpisany przez pisarza Kancelarii Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej, z siedzibą w Kaliszu, niejakiego Wengtellego. W dziale III tegoż dokumentu potwierdzono obciążenia pieniężne na rzecz kościoła w Maluszyńcu, a ponadto odnotowano obowiązek utrzymania z dziedziczonego majątku żony zmarłego Wojciecha, Józefy z Potockich Ostrowskiej, oraz córki — Adelajdy. Po śmierci wdowy, syn jej, Aleksander Ostrowski, zobowiązany był utrzymywać siostrę Adelajdę Ostrowską, czyli zapewnić jej *oddzielne mieszkanie i zaopatrzyć w służących*, a oprócz tego *płacić, co rok, na garderobę po 5000 złotych, czyli rubli srebrnych 750*³⁷.

Wspomniany dokument w dziale IV odnotowywał też skrupulatnie długi i inne obowiązki wynikające z hipoteki, które w związku z szeroko zakrojoną działalnością

³⁶ Ibidem, s. 58.

³⁷ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się tytułu własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

gospodarczą wyraźnie wzrosły, co można stwierdzić, porównawszy ich stan z zapisem dokonany po śmierci wcześniejszego właściciela, ojca Wojciecha — Michała Ostrowskiego. W wykazie wymieniono zaciągniętą od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego sumę 33 000 złotych polskich w listach zastawnych (orzeczoną na mocy regulacji 18 marca 1834 roku i zapisaną w postaci aktu z 21 marca w „Księdze Wieczystej” na stronie 23), która miała być spłacana między 1 i 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, w *monecie srebrnej grubej, kurs w kraju mającej (licząc na stałe wartości rzeczywistej srebra 86 złotych polskich grzywny kolońskiej)*. Ponadto wyznaczono jeden procent na umorzenie kapitału w ciągu 28 lat. Z całości tych 33 000 złotych kościołowi maluszyńskiemu miała przyspaść kwota w wysokości 1000 złotych.

Na takich samych zasadach zamierzano spłacać dodatkową pożyczkę zaciągniętą od Towarzystwa, opiewającą na sumę 8300 złotych. Nie była to jednak ostateczna lista długów.

Stosownie do aktu odnowienia pożyczki z dnia dwudziestego pierwszego maja (drugiego czerwca) tysiąc osiemset trzydziestego piątego roku oraz aktu jej wypłaty z dnia dwudziestego dziewiątego listopada (jedenastego grudnia) tegoż roku w Księdze Wieczystej na stronie 50 zeznanego, właściciel tych Dóbr po uzyskaniu w Listach Zastawnych summy trzynastu tysięcy trzystu złotych polskich od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jako posiadający część pierwiastkowego długu dotąd umorzony takową do rąk odebrał i zobowiązał się na nowo przez ciąg lat 28 aż do włącznie jednego półrocza tysiąc osiemset sześćdziesiątego szóstego, opłacać dwa razy w roku, od pierwszego do dwunastego czerwca i od pierwszego do dwunastego po dwa od sta na umorzenie kapitału uzupełnianego summa złotych polskich 41 300 wynoszącego³⁸.

Kolejny właściciel Maluszyna, syn Wojciecha — Aleksander Ostrowski niewątpliwie stworzył wzorcowy model gospodarstwa wiejskiego. Młody dziedzic jeszcze pod kierunkiem ojca pobierał nauki sprawowania nadzoru nad majątkiem³⁹. Już wkrótce jednak, jako jedyny syn i spadkobierca, urządził majątek według swojego uznania. Ojciec widząc, iż syn w bardzo poważny sposób potraktował obowiązki właściciela dóbr ziemskich, postanowił dać mu wolną rękę w podejmowaniu działań zmierzających do poprowadzenia rodzinnych interesów. Aleksander Ostrowski gospodarskich starań nie zaniedbał nawet w okresie swojej wzmoczonej działalności politycznej. Związane z tym częste wyjazdy do Warszawy nie zmieniły faktu, iż Maluszyn stanowił centrum zarządu majątkiem Ostrowskich, zaś gospodarz sprawował staranną pieczę nad rozwojem i funkcjonowaniem rodzinnego przedsiębiorstwa.

W pierwszej kolejności młody dziedzic — mówiąc za Ludwikiem Górskim — wszystkie folwarki należące do Maluszyna „porządnie rozbudował”, wprowadził też liczne zmiany w sposobie ich zarządzania oraz bezpośredniego gospodarowania. Usprawnienia objęły zarówno działalność rolniczą, jak i przetwórstwo oraz zakłady przemysłowe, wśród których pojawiły się wytwórnie należące do nowych, niespotykanych wcześniej w maluszyńskim gospodarstwie branż.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Zob. R. Bender, *Reforma czynszowa w ordynacji Zamoyskiej 1833–1864*, Lublin 1995, s. 52–62.

Począwszy od lat czterdziestych XIX stulecia, zaczynało upowszechniać się w Królestwie Polskim cukrownictwo. Rozumiejąc proces przemian i związany z tym wzrost zapotrzebowania na nowe gałęzie w gospodarce i przemyśle, Ostrowscy w 1841 roku⁴⁰ założyli w Silniczce małą cukrownię.



10. Ruiny cukrowni w Silniczce

Aleksander Ostrowski z czasem ją powiększył, zawiązując w tym celu spółkę z zainteresowanymi sąsiadami. Dziejciec Maluszyna został wybrany administratorem Fabryki Cukru „Silniczka” i w tej funkcji miał wyłączność na prowadzenie, za zgodą wspólników, wszelkich działań prawnych, a także finansowych. Powierzono mu również nadzór nad kasą spółki. Jako administrator otrzymał prawo kierowania techniczną stroną zakładu, mógł zatrudniać i zwalniać pracowników wszelkich szczebli, ustalać ich płace i zakres obowiązków oraz zawierać kontrakty w imieniu spółki. Zastrzeżono przy tym, iż nikt z członków spółki nie miał prawa wchodzić w jego atrybucję, natomiast on sam mógł postępować tylko zgodnie z postanowieniami umowy lub działać na zasadach przyjętych uchwałą udziałowców. Aleksander Ostrowski, jako administrator fabryki, odpowiedzialny był również za zbyt cukru po cenach, jakie uzna za korzystne. Wynagrodzenie za pełnioną funkcję określono w wysokości 10% rocznego czystego zysku z cukrowni⁴¹.

Ustalono, że udziałowcy spółki będą regularnie spotykać się w Maluszynie w pierwszy czwartek miesiąca po posiedzeniach zarządu. Natomiast raz w roku, przed ukończeniem trwającej kampanii cukrowniczej, będą spotykać się na głównym zebraniu,

⁴⁰ A.J. Zakrzewski, *Z dziejów dzielnictwa rodziny ziemiańskiej. Ostrowscy h. Korab z Maluszyna*, w: *Dzieje Maluszyna...*, s. 17.

⁴¹ J. Kita, *Cukrownictwo w majątkach ziemskich Potockich i Ostrowskich w okresie zaborów*, w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, red. W. Puś, t. 5, Łódź 2008, s. 38.

w celu określenia działań na kolejną kampanię. Umowa spółki określała, iż podczas tych posiedzeń każdy ze współników otrzymywał 1 głos od 10% posiadanych udziałów⁴².

Akt założycielski spółki został spisany 6 czerwca 1853 roku, a już z początkiem następnego roku rozpoczęła ona swoją działalność. Dyrektorem Fabryki Cukru mianowany został Michał Głowacki, pełniący tę funkcję do 15 lipca 1868 roku⁴³.

Z czasem cukrownią zarządzał syn Aleksandra i Heleny — August Ostrowski, który w majątku radoszewnickim prowadził eksperymentalną uprawę buraków.

Plantacja ta — jak można sądzić — cieszyła się pewnym rozgłosem, budząc równocześnie zainteresowanie. Świadczy o tym chociażby list, jaki otrzymał 5 kwietnia 1887 roku August Ostrowski od Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu. Towarzystwo informowało w nim o przeprowadzaniu badań porównawczych nasion buraczanych krajowych i zagranicznych. W tym celu poproszono Ostrowskiego o wypełnienie schematu—ankiety danymi odnoszącymi się do zasiewu i zbioru buraków z lat 1887 i 1888⁴⁴.

Następnie zakład cukrowniczy stał się domeną pozostałych braci Augusta, a w szczególności Jana Leona Ostrowskiego.

Zaangażowanie młodego Ostrowskiego było tak duże, iż zdecydował się on nawet przenieść do Silniczki, w celu lepszej koordynacji prowadzenia zakładu⁴⁵. Należy też podkreślić zainteresowanie Jana sprawami rozwoju tej gałęzi gospodarki. Z tego powodu uczestniczył on w międzynarodowych zjazdach cukrowników, np. 29 maja 1872 roku w Czechach⁴⁶, oraz żywo interesował się wszelkimi innowacjami w tej dziedzinie.

W Maluszynie 21 listopada 1890 roku odbył się zjazd współników spółki. Spotkanie to podyktowane było potrzebą zmian w zarządzie, a to ze względu na zły stan zdrowia Aleksandra Ostrowskiego. Nowym administratorem — jak łatwo było przewidzieć — oficjalnie został wybrany Jan Leon, jako najbardziej kompetentny w sprawach cukrownictwa. Niestety także jemu problemy natury zdrowotnej przeszkodziły w podjęciu obowiązków. W takiej sytuacji:



11. August Ostrowski herbu Korab
(1836–1898)

⁴² Ibidem.

⁴³ *Dzieje Maluszyna...*, s. 188.

⁴⁴ APŁ, APiOM, Akta Augusta Ostrowskiego dotyczące się uprawy buraków cukrowych w dobrach Radoszewnica, sygn. I/78.

⁴⁵ *Dzieje Maluszyna...*, s. 170.

⁴⁶ Ibidem, s. 259, 932.



12. Jan Leon Ostrowski herbu Korab
(1840–1918)

Stanowiska administratora podjął się brat jego starszy, August, acz niechętnie, uznając, iż się jemu [Janowi] słusznie należy, jako obeznanemu gruntownie z tym przemysłem i prowadzącym go już kilka lat z zadowoleniem ogólnym⁴⁷.

Folwark w Silniczce uznawany był za wzór gospodarstwa i przedsiębiorczości, zaś Aleksandra Ostrowskiego postrzegano jako wzorowego obywatela ziemskiego i gospodarza. Znakiem nowoczesności było wprowadzone w folwarku oświetlenie elektryczne za pomocą lamp łukowych, podobnie jak zainstalowane w 1882 roku maszyny parowe, które — obok pionierskiego silnika spalinyowego, zamontowanego w zmodernizowanej dachówczarni — służyły jako źródło napędu dla licznych mechanicznych urządzeń i narzędzi⁴⁸. Prócz wspomnianych zakładów w dobrach Ostrowskich funkcjonowały z wielkim

powodzeniem dwa browary, gorzelnia, tartak i suszarnia drewna pozyskiwanego z lasów maluszyńskich, budynki owczarni dla przemysłowej hodowli owiec, których w dwóch folwarkach było około 1000 sztuk.



13. Owce. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyña

⁴⁷ Ibidem, s. 976.

⁴⁸ APŁ, APiOM, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

W związku z tym istniały także zakłady tkackie, które zajmowały się zarówno obróbką lnu, jak i wełny owczej. W folwarkach Ostrowskich rozpoczęto również prace mające na celu wytwarzanie dachówki według nowej technologii. Starano się zatem zmodernizować cegielnię i dachówczarnię, które funkcjonowały już dużo wcześniej. Dachówka miała łączyć w sobie lekkość i trwałość, dzięki czemu byłaby *najlepszą dla budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich*⁴⁹.

Wprowadzone zmiany i przekształcenia sprawiły, iż zarządzanie majątkiem ziemskim zaczęło przypominać zarządzanie rodzinnym przedsiębiorstwem przemysłowym, przy czym o większym — jak się wydaje — stopniu złożoności problemów. Oprócz specyfiki przedsięwzięcia wynikającej z łączenia upraw i produkcji rolnej z przetwórstwem rolnym oraz produkcją przemysłową, należy uwzględnić także specyfikę — jak byśmy to dzisiaj powiedzieli — firmy rodzinnej, która ma zarówno swoje oczywiste zalety, jak i ograniczenia wynikające właśnie ze związków rodzinnych przenoszonych na kwestie zarządzania. W tym kontekście należy postrzegać pewne ewolucyjne zmiany w zarządzaniu majątkiem, które zaczęły się zaznaczać około 1860 roku. Wówczas to August, najstarszy syn Aleksandra Ostrowskiego, liczący wtedy 24 lata, zaczął być wprowadzany przez ojca w bezpośrednie zarządzanie majątkiem, jako najbliższy współpracownik, a być może również i następca. Warto przytoczyć fragment relacji Heleny Ostrowskiej dotyczący tego wydarzenia:

Ostatnich dni tegoż miesiąca wyjechał na powrót do Paryża syn nasz Jan, na drugi kurs Szkoły Centralnej, pozostawiając już w domu brata starszego Augusta, który z ukończeniem 24 lat czuł się na siłach i w obowiązku wywdzięczenia się ojcu za długi szereg lat, w których nie szczędził ni starań, ani kosztów, aby go przysposobić na człowieka w całym tego wyrażenia znaczeniu⁵⁰.

Nie oznaczało to, iż spółka rodzinna funkcjonowała bez problemów. Zauważyła to zresztą wspomniana wyżej Helena, która poczyniła uwagę na ten temat w 1874 roku, w następującym brzmieniu:

Syn nasz August, przez swe ożenienie i oddalenie od środka administracji dóbr, koniecznie ma nieco sparaliżowane działanie; drugi syn, Jan, oprócz, że głównie ma oddaną sobie ciekawości, przez swój pogląd na swe położenie i przez pewien rodzaj delikatności, podług mnie bierze na siebie zastąpienie zatopionego w innej sferze ojca. Trzeci syn, Józef, dopiero początkujący, bardzo czynny, chętny, ale jeszcze niedoświadczony. Nie wiem, jak długo w tych warunkach będzie mogła istnieć spółka nasza familijna z korzyścią dla wszystkich, jak dotąd było⁵¹.

Obawy Heleny Ostrowskiej mogła rozwiać korzystna sytuacja ekonomiczna majątku, który jako całość, mimo pojawiających się gdziegdzie problemów, funkcjonował bez większych zakłóceń, przynosząc niezmiennie dochód właścicielom. Gwarantowało to finansową stabilizację, umożliwiało też dalsze modernizacje, zapewniając stały dopływ środków inwestycyjnych.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ *Dzieje Maluszyna...*, s. 109–110.

⁵¹ Ibidem, s. 326.

Jak zauważył Ludwik Górski, młody Aleksander Ostrowski niemal od początku samodzielnego gospodarowania znaczną uwagę przykładał do gospodarki leśnej oraz nowoczesnej melioracji pól, a zwłaszcza łąk. W tym względzie dziedzic Maluszyna zajął się najpierw drenowaniem gruntów pomiędzy Silniczką a Maluszynem. Drenowaniem, czyli inaczej mówiąc: sztucznym nawadnianiem lub osuszaniem gleby w razie potrzeby. W 1853 roku rozpoczęto dalsze prace melioracyjne⁵². Polegały one na wytyczeniu i wybudowaniu kanału od Pilicy w rejonie Maluszyna do wsi Kąty, następnie kanał zmieniał bieg w kierunku wsi Ciężkowiczki i dalej odprowadzanie wody wiodło rzeką Baryczką do Pilicy, w okolicach Sudzinka. Następnie zaplanowano wytyczenie i wykopanie kanałów zalewowych na terenie pól zajmujących około 100 hektarów, wybudowanie przepustów i rowów, których zadaniem miało być nawadnianie lub odprowadzanie nadmiaru wody. Plany te udało się zrealizować w kolejnych latach.

W dobrach maluszyńskich wybudowano również systemy zapór spiętrzających wodę i kierujących ją na określone tereny. Powstały w ten sposób nowoczesne łąki zalewowe, które dawały rocznie trzy pokosy siana. Według księgowych statystyk, w drugiej połowie XIX wieku majątek Ostrowskich posiadał blisko 175 mórg nowopolskich łąk zalewowych, z czego w folwarku pukarzewskim — 100 mórg, w Silniczce — 25 mórg, a w Ciężkowiczkach — 50 mórg. Dodatkowo trwały prace nad melioracją kolejnych łąk o powierzchni blisko 200 mórg. W tym celu zatrudniono niemieckiego specjalistę z Hanoweru — Karola Behrensa, odpowiedzialnego za postęp prac, oraz od 24 do 50 robotników dziennie⁵³. K. Behrens składał szczegółowe sprawozdania dziedzicowi. Poza tym, mając na względzie właściwe wykonanie robót i ich koordynację, wyznaczał spośród najlepiej pracujących robotników jedną osobę, która spełniała funkcję zastępcy K. Behrensa i bezpośredniego dozorca pracujących ludzi, a także koordynatora planowania i niwelacji terenu⁵⁴. Oczywiście za całość prac odpowiadał osobiście niemiecki specjalista.

Dalszy rozwój melioracji wymagał sąsiedzkiej współpracy i porozumienia. W związku z tym 18 września 1859 roku podpisano w Maluszynie, w obecności rejenta Janiszewskiego z Radomska, akt urzędowy pomiędzy Aleksandrem Ostrowskim a Henrykiem Wodzińskim, właścicielem dóbr Życińska Wola i Błonie, na mocy którego *ustąpione zostało prawo przeprowadzenia kanału przez grunta Błonia i Życińskiej Woli*. Ziemie te — jak stwierdzono w dokumencie — obejmowały obszary *od granicy Ciężkowiczki do granicy Krzętowa, niemniej prawo do wody, która dotychczas płynęła ze stawu Ciężkowskiego przez grunta Błonia, i która od tej chwili tylko do nawodnień na gruntach Życińskiej Woli i Błonia, a warunkiem odprowadzenia jej do granicy Krzętowskiej, będzie mogła być użyta, w skutku czego młyn na Błoniu zniesiony zostanie*. Zawarta umowa pozwalała na meliorację łąk na gruntach wsi: Krzętów,

⁵² Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, Akta Konsystorza Generalnego Kaliskiego w przedmiocie kościoła i probostwa w Maluszynie, sygn. 1/15, s. 379–392. Pismo hrabiego Ostrowskiego do Konsystorza Foralnego z 29 sierpnia 1853 r.

⁵³ APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

⁵⁴ *Dobra Maluszyn pod względem gospodarskim opisane przez Rudolfa Staczyńskiego*, „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy”, Warszawa 1858, R. 3, s. 140.

Rudka i Pratkowice. *Roboty około tego kanału rozpoczęte zostały w ciągu kilku następnych dni po spisaniu kontraktów*⁵⁵.

Jak już wcześniej wspomniano, obfitość wód przepływających przez majątki Ostrowskich spowodowała, że w dobrach maluszyńskich wystawiono stosunkowo dużo młynów. Do 1817 roku czynne już były co najmniej cztery tego typu obiekty, w następujących miejscowościach: Pukarzew, Ciężkowiczki, Czarny Las i Barycz. Zostały one wydzierżawione młynarzom, którzy zobowiązani byli do uiszczania określonej opłaty za ich użytkowanie.

Jednym z ważniejszych źródeł dochodów dla właścicieli Maluszyna była propinacja. Okresami zyski z produkcji i sprzedaży wódek sięgały blisko połowy ogólnych dochodów dóbr maluszyńskich. Związane to było przede wszystkim z rozwojem uprawy ziemniaków i wykorzystywaniem ich jako surowca do produkcji alkoholu oraz innowacjami technicznymi, co zaowocowało znaczącym wzrostem poziomu produkcji i podniesieniem jakości. Nawiasem mówiąc, gorzelnictwo i piwowarstwo były tradycyjnymi sektorami przetwórstwa rolnego, funkcjonującego w gospodarstwach folwarcznych, stąd też rozwój produkcji alkoholu przez Ostrowskich nie był ewenementem — w skali Królestwa Polskiego, szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku⁵⁶, gdzie niemal w każdym większym majątku „palono wódkę”. Nie bez znaczenia był też fakt utrzymywania przymusu propinacyjnego przez szlachtę, akceptowany przez rosyjską administrację niemal do końca owego stulecia, oraz wzrost możliwości wytwórczych, stymulowany postępem technologicznym.

Ostrowscy dysponowali w swoich dobrach kilkoma gorzelniami. Opierając produkcję na własnych surowcach rolnych, wytwarzali alkohol w następujących miejscowościach: Maluszyn, Silniczka, Ruda, Trzebece, Bąkowa Góra i Łysiny. Niestety, materiały archiwalne nie zawierają dokładnych informacji na temat daty uruchomienia poszczególnych przetwórn⁵⁷. Wiemy natomiast, że ich rozwój był efektem racjonalnych decyzji opartych na rzeczowej kalkulacji.

O tym, jak ważna dla ekonomiki Maluszyna była ta gałąź przetwórstwa, pośrednio świadczą liczne inwestycje i wprowadzane techniczne innowacje. Gorzelnie należące do Ostrowskich wyposażone były w nowoczesną aparaturę, m.in. jako jedni z pierwszych w tej części Królestwa już w latach dwudziestych XIX wieku zainstalowali w Maluszynie aparat Pistoriusza⁵⁸, uzyskując dzięki temu zarówno dobrą jakość produktu, jak i przemysłową skalę produkcji. Jednocześnie czynili starania o pozyskanie najlepszych specjalistów, proponując im bardzo dobre warunki finansowe, którzy dzięki swej fachowej

⁵⁵ *Dzieje Maluszyna...*, 82–83.

⁵⁶ Zob. J. Piwek, *Efektywność gospodarowania wielkiej własności ziemskiej na obszarze między Wisłą a Pilicą w latach 1815–1864*, w: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, red. W. Caban, M. Markowski, Kielce 1993, s. 70–71; R. Kotewicz, *Antoni Ostrowski 1782–1845. Ziemiańin — przemysłowiec — założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*, Warszawa 1995, s. 36–37; H. Rożenowa, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961, *passim*.

⁵⁷ APL, APiOM, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej, sygn. I/15.

⁵⁸ *Ibidem*; zob. W. Caban, *Gorzelnictwo i cukrownictwo w guberni radomskiej w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1990, nr 3/4, s. 297–298; aparat Pistoriusza: wielonaczyniowy aparat destylacyjny, wynaleziony w Niemczech w 1817 roku, nazwany od nazwiska konstruktora.

wiedzy i wykształceniu mogli zapewnić i odpowiednio nadzorować proces wytwórczy. Oto przykład: zarządzający gorzelnią w Maluszynie w latach pięćdziesiątych XIX wieku otrzymywał stałą pensję w wysokości 250 rubli rocznie oraz 4 korce pszenicy, 12 korców żyta, 4 korce jęczmienia, 40 korców ziemniaków⁵⁹. Natomiast sam personel gorzelni rekrutował się z miejscowych chłopów. Aby zmniejszyć straty przy produkcji, wynikające głównie z braku wykwalifikowanych robotników, Ostrowscy opracowali i wprowadzili w gorzelniach szczegółowe instrukcje dla każdego robotnika, który miał obsługiwać nowoczesne urządzenia⁶⁰ (warto zwrócić uwagę na ów szczegół, jest on bowiem charakterystyczny dla sposobu zarządzania stosowanego przez Ostrowskich). Dzięki takiej polityce gorzelnie stały się niezwykle dochodowymi zakładami.

Właściciele Maluszyna podejmowali również szeroko zakrojone działania, mające na celu znalezienie nowych rynków zbytu dla swoich wyrobów i płodów rolnych. Pewnym i solidnym odbiorcą, zakupującym w dużych ilościach żywność i furaz, było wojsko. Wojciech, a następnie Aleksander tę możliwość wykorzystywali. Pierwszy zaopatrywał armię Królestwa Kongresowego, natomiast jego syn w latach sześćdziesiątych XIX stulecia — oddziały rosyjskie stacjonujące w Jarosławiu⁶¹. Wśród archiwalnych dokumentów można znaleźć desygnacje dostarczanych produktów. I tak, z „żywności” najczęściej odstawiano: mąkę, groch, kasze, a z „furażu”: siano, słomę i owies. Rzadko zdarzały się natomiast dostawy mięsa czy wódki. Wymienione produkty przewożono do magazynów w Piotrkowie Trybunalskim, Częstochowie, Radomsku, Sieradzu czy Sulejowie⁶².

Reorganizacja majątku i nowe inwestycje nie ominęły też gospodarki rybnej, podupadłej w poprzednich latach. Założono nowy staw rybny i unowocześniono stary, dzięki czemu oba stawy — z których jeden znajdował się na terenie folwarku w Pukarzewie, a drugi między wsią Barycz a Ciężkowiczkami — stały się kolejnym źródłem dochodów. Wprawdzie zysk nie był wysoki, bo też i hodowla nie była prowadzona na skalę przemysłową, jednakże mieszkańcy dworu nie mogli narzekać na brak ryb w jadłospisie, zaś sprzedawane nadwyżki z nawiązką rekompensowały związane z hodowlą koszty.

W folwarku maluszyńskim, obok doskonale prowadzonego gospodarstwa rolnego, Aleksander Ostrowski zorganizował warsztaty zajmujące się przetwórstwem produktów rolnych. W parku, nad rzeką, powstała gorzelnia, której ruiny po dziś można zobaczyć. Jak już wcześniej wspomniano, wydajnie funkcjonowały warsztaty tkackie, zajmujące się obróbką lnu⁶³. Po zwiększeniu hodowli owiec, już w początkach XIX wieku zajęto się także obróbką wełny. Do Maluszyna zostali sprowadzeni w tym celu specjaliści z Włoszczowej, Piątkowa i Łowicza⁶⁴.

W latach osiemdziesiątych przystąpił dziedzic Maluszyna do wytwarzania nowego typu dachówki. Na początku realizacji tego projektu zmodernizowano cegielnię

⁵⁹ APL, APiOM, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej, sygn. I/15.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, Akta dotyczące się dóbr Radoszewnica, sygn. I/70.

⁶² Ibidem, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, sygn. I/9.

⁶³ Ibidem, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, sygn. I/10.

⁶⁴ Ibidem, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, sygn. I/9.

i dachówczarnię, które istniały już od początku stulecia. W ramach owej modernizacji zainstalowano także pionierski silnik spalinowy, nazywany „gazomotorem”, który okazał się efektywnym źródłem napędu dla innych maszyn. Wydarzenie to dziedzic Maluszyna opisywał następująco:

Dziś postanowiłem użyć w dachówczarni Rudka A[leksandra] O[strowskiego], w Kruszynie położonej, gazu wodnego do poruszania gazomotoru o sile 20 koni parowych. Przyrząd do wyrabiania gazu został zamówiony w Londynie u Dawsona, gazomotor w Fabryce Gazomotorów Otlona w Daudet pod Kolonią⁶⁵, za pośrednictwem panów Meined i Jonhson osiadłych w Warszawie. Moja córka Ludwika nakreśliła projekt pomieszczenia przyrządów podług doniesień⁶⁶.

Aleksander Ostrowski osobiście planował wszystkie budowy browarów, cegielni i dachówczarni⁶⁷. Projektował zabudowania nie tylko służące dworowi⁶⁸, ale również gospodarskie dla chłopów⁶⁹.



14. Dworskie czworaki

Czuwał zatem nad funkcjonowaniem całości gospodarstwa, nie umniejszając przy tym uwagi w sprawach szczegółowych. Pomimo owego starania o objęcie dozorem każdego elementu tworzącego całość majątkowej domeny, dziedzic Maluszyna nie stronił od obecności studentów–praktykantów, którym dozwalał zarządzać poszczególnymi folwarkami tak, aby mogli oni nabyć niezbędnego doświadczenia w prowadzeniu rolnego przedsiębiorstwa. Tę strategię zarządzania majątkiem Ludwik Górski charakteryzował następująco:

⁶⁵ Jak można się domyślać, był to silnik produkcji Nicolasa Otto.

⁶⁶ *Dzieje Maluszyna...*, s. 927.

⁶⁷ APŁ, APiOM, Spostrzeżenia gospodarcze Aleksandra Ostrowskiego poczynione w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.

⁶⁸ *Ibidem*, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

⁶⁹ *Ibidem*, Notatki osobiste natury gospodarczej Aleksandra Ostrowskiego, poczynione na podstawie spostrzeżeń w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.

Nie wypuszczał Ostrowski w dzierżawę folwarków, wolał poprzestawać na mniejszym z dóbr dochodzie, a zaprowadzonego porządku gospodarskiego i służby folwarcznej obcemu nie oddawać kierunkowi; natomiast otwierał pole praktyki gospodarczej młodzieży kształcić się u niego pragnącej. Osadzał młodych praktykantów po folwarkach, czynnościami [ich] kierował. Tam mieli oni sposobność poznać szczegóły gospodarstwa rolnego, ознајміć się z zasadami ogólnej administracji i metodą ścisłej rachunkowości, którą sam Ostrowski zaprowadził⁷⁰.

Charakterystyka przedstawiona przez Ludwika Górskiego wymaga pewnego komentarza, zwraca bowiem uwagę określenie, iż dziedzic Maluszyna świadomie rezygnował z części dochodów, mogących wynikać z dzierżawy jakiejś części wielofolwarcznego gospodarstwa, dzięki temu jednak zachowywał całość kontroli i jednolitość gospodarczej strategii, a nadto dawał okazję młodym do zaznajomienia się z praktyką funkcjonowania folwarku. Trudno jest jednoznacznie orzec, czy ta metoda zarządzania majątkiem faktycznie wiązała się ze zmniejszeniem dochodów. Należy bowiem wątpić w to, że Aleksander Ostrowski pozwalał młodym praktykantom na podejmowanie błędnych decyzji, wszak organizował ich pracę i nią kierował. Być może opinia Ludwika Górskiego była odbiciem przeświadczenia, że dzierżawca folwarku — angażujący swą pracę oraz posiadane kapitały, dzięki bliskiemu i bezpośredniemu nadzorowi i stałemu współuczestnictwu w procesie funkcjonowania gospodarstwa — jest w stanie uzyskać lepsze efekty ekonomiczne aniżeli właściciel sprawujący jedynie nadzór nad pracą wynajmowanych zarządców.

Niewątpliwie „wypuszczenie w dzierżawę” folwarków składających się na znaczną własność ziemską mogło być rozwiązaniem pozbawiającym właściciela wielu kłopotów i gospodarczych trosk. Tymczasem model funkcjonowania majątku i sprawowanego zarządu realizowany przez Ostrowskich był znacznie bardziej skomplikowany, dodajmy: wymagający znacznie większych nakładów pracy i talentów organizacyjnych, fachowej wiedzy i posiadanych umiejętności. Model działania gospodarstwa wiejskiego z racji jego wielkości i różnorodności podejmowanych działań, także konsekwencji i niekwestowanego rozmachu podejmowanych inicjatyw, w wydaniu czy też w wersji charakterystycznej dla sposobu sprawowania zarządu przez dziedzica z Maluszyna bliski był modelowi zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym.

Z dzisiejszej, współczesnej nam perspektywy postawę Aleksandra Ostrowskiego moglibyśmy nazwać realizacją menedżerskiego sposobu zarządzania firmą. Sposób ów nacechowany był niewątpliwą charyzmą przywódcy, szczegółową buchalterią, umiejętnością zarówno działania rozważnego, przewidującego, nierzadko ostrożnego, jak też zdolnością nakreślania celów, tworzenia wizji, opartych na racjonalnej kalkulacji, ku którym konsekwentnie i uparcie dążono, nie lekceważąc uwarunkowań lokalnych i zewnętrznych, wynikających z sytuacji polityczno-społecznej oraz ekonomicznej. Przyszłość udowodniła, iż w tym „sporze” koncepcji i pomysłów na funkcjonowanie majątku ziemskiego rację miał Aleksander Ostrowski, a nie Ludwik Górski i ziemianie myślący w podobny sposób. Współczesne modele przedsiębiorstw i metody zarządzania

⁷⁰ L. Górski, *Aleksander Ostrowski*, „Słowo” 1896, nr 192, s. 3.

znacznie bliższe są strategii zastosowanej przez dziedzica Maluszyna, realizującego w praktyce zasadę właścicielskiego, racjonalnego nadzoru niż koncepcjom upatrującym profitów jedynie z realizacji praw własności. Można zatem sposób zarządzania dobrami Ostrowskich uznać za praktyczną realizację zasad charakterystycznych dla nowoczesnej gospodarki kapitalistycznej, opartej nie tylko na posiadanych kapitałach i prawach własności, ale także w znacznej mierze na kompetencjach, zdolnościach organizacyjnych i umiejętnościach menedżerskich. Patrząc z tej perspektywy, domena Ostrowskich wyróżniała się nie tylko nowoczesnymi urządzeniami technicznymi, metodami upraw i strukturą majątku, ale także, a może nawet przede wszystkim — nowoczesnym zarządem dóbr. Słusznie jednak Ludwik Górski zauważył, iż dzięki takiej strategii Ostrowscy zachowali pełnię władzy i kontroli nad posiadaniem gospodarstwem. Pierwszeństwo w tym względzie należy się Aleksandrowi Ostrowskiemu, który był nie tylko „głową rodziny”, ale przede wszystkim zarządcą rodzinnego majątku, inicjatorem niemal wszystkich przedsięwzięć i inwestycji. Wspomnijmy w tym miejscu, z jakim trudem przyszło Aleksandrowi Ostrowskiemu przeprowadzenie modernizacji cegielni i dachówczarni, zważmy na owe „długie dyskusje i walki z młodszymi akcjonariuszami” — jak opisywała to Helena Ostrowska. Nie ulega wątpliwości, iż senior rodu realizował jasno określoną wizję nowoczesnego gospodarstwa włączanego na wszelkie możliwe sposoby w rytm przemian tworzącej się gospodarki kapitalistycznej, nie zawsze znajdując zrozumienie nawet w gronie najbliższych współpracowników. Był jednak Aleksander Ostrowski świadom swych zasług oraz słuszności obranego modelu postępowania i zarządzania majątkiem. Budowę rodzinnej fortuny opierał on bowiem na racjonalnym myśleniu i zdrowych ekonomicznych zasadach.

Dziedzic Maluszyna — zdając sobie sprawę z osiągniętego poziomu i nowoczesności swego majątku, także skuteczności obranego modelu zarządzania przedsiębiorstwem rolno-przemysłowym — starał się propagować ów nowoczesny model wśród młodych praktykantów, przyszłych zarządców swych dóbr bądź administratorów odpowiedzialnych za rozwój innych majątków ziemskich. Zwracał uwagę na to Ludwik Górski, nie wspominając jednak o tym, iż działalność ta była wynikiem nie tyle osobistych ambicji czy dumy z urzędnictwa wzorcowego gospodarstwa, co przede wszystkim wyrazem właściwego pojmowania obowiązków patriotyczno-obywatelskich, chęci krzewienia nowoczesnej kultury rolnej służącej rozwojowi kraju, który utracił polityczną niepodległość. Kształcił zatem Aleksander Ostrowski młodych adeptów wiedzy agronomicznej, którzy po odbyciu praktyki dysponowali nie tylko prestiżowymi referencjami, ale też znajomością zasad dobrego gospodarowania, rachunkowości i gospodarczej administracji, czyli byli obeznani z podstawami nowoczesnego zarządzania zarówno gospodarstwem wiejskim, jak i przedsiębiorstwem rolno-przetwórczym, a nawet przemysłowym.

Sposób zarządzania majątkiem Ostrowskich był charakterystyczny dla zarządu dużą własnością ziemską: domena składała się z kluczy tworzonych przez zespoły gospodarstw folwarcznych, w których to kluczach bezpośredni zarząd powierzano mianowanym rządom. Właściciel Maluszyna zajmował w tej strukturze pozycję naczelnego administratora, który kontrolował ich działalność. Temu celowi służyły m.in. jazdy

rzędców na sesje ekonomiczne. Tego typu spotkania odbywały się w każdą niedzielę. Posiedzenia zarządu przebiegały zazwyczaj zgodnie z przyjętym porządkiem. Jako pierwszy zabierał głos Aleksander Ostrowski, który wydawał odpowiednie wytyczne i zarządzenia, jednocześnie zapisując je do dziennika dyspozycyjnego (zwykle było to zadanie praktykanta). Następnie przeglądał on poprzednie zapiski i sprawdzał, czy zalecenia zostały wykonane. Jeśli dyspozycja była wypełniona, właściciel również odnotowywał to w swoim dzienniku. Jeśli nie — automatycznie przechodziła ona do rubryki zadań bieżących. W notatniku tym zamieszczano także wszystkie spostrzeżenia o charakterze gospodarczym, wykazy, uwagi itp.⁷¹

W gronie osób wspomagających zarządzanie majątkiem, czyli tzw. oficjalistów, niezwykle ważną posadą była funkcja ekonoma władającego folwarkiem. Dbalność o politykę ekonomiczno-finansową majątku nakazywała ściśle określenie obowiązków rządcy i wyznaczenie zakresu jego kompetencji. Do jego zadań — jak ujmowała to stosowna instrukcja — należało: tworzenie i uzupełnianie tabel dotyczących wykonywanej robotnicy, wypisywanie raportów i oddawanie ich w każdym tygodniu na ręce właściciela, piecza nad robotnikami pańszczyźnianymi, współudział w kontroli spichlerza i skarbcza, zapobieganie pożarom. Posady tej dotyczył również zakaz oddalania się ze wsi bez wiedzy czy w czasie nieobecności dziedzica⁷². Za swą pracę ekonom otrzymywał stosowne wynagrodzenie, na które — zgodnie z ówczesnymi zwyczajami — składało się uposażenie w naturze oraz należność pieniężna. Wśród dokumentów archiwum Ostrowskich zachował się m.in. wykaz uposażenia zarządcy Maluszyna — Andrzeja Stebelskiego, pełniącego zarazem funkcję wójta⁷³ (wedle oficjalnej nomenklatury — zastępcy wójta, tytuł zwierzchni przysługiwał bowiem właścicielowi majątku). W 1825 roku wspomniane uposażenie przedstawiało się wedle poniższego zestawienia (tabela 1).

Tabela 1. „Ordynariusz roczny dla pana Andrzeja Stebelskiego, rządcy dóbr i zastępcy wójta gminy Maluszyn, od dnia 24 czerwca 1825 roku przeznaczony”

Lp.	Rodzaj zarobku	Jednostka	Wartość
1	Żyto	korcy	16
2	Pszenica	korcy	6
3	Jęczmień	korcy	16
4	Owies	korcy	10
5	Groch	korcy	4
6	Tatarka	korcy	8
7	Proso	korcy	2
8	Rzepak	korcy	1
9	Piwa	garncy	396
10	Zasługi	złotych polskich	800

Źródło: APŁ, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

⁷¹ *Dobra Maluszyn...*, s. 378.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ APŁ, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

Począwszy od 1 lipca 1869 roku, w opisywanym systemie zaszły pewne zmiany, zarówno w zarządzie ekonomicznym, jak i domowym. Spowodowane zostały koniecznością wprowadzenia oszczędności w związku z sytuacją ekonomiczno-gospodarczą oraz wzrastającymi znacznie podatkami i innymi ciężarami administracyjnymi. Posada rządcy klucza maluszyńskiego została zlikwidowana. Folwarki *oddano właścinnym ekonomom pod zarządem głównej administracji kierowanej przez Augusta i jego ojca*, sam zaś folwark Maluszyn z przyległościami, tj. Ciężkowiczki i Barycz, *na rok zostawał pod wyłącznym zarządem Aleksandra, jako ekonoma z jego dawnym kamerdynerem i faktorem Pawłem Nodzyńskim*. Układ ten — jak wspominała Helena Ostrowska — *umalniając administrację dóbr od ciężaru rządcy, umalniał zarazem dom od drugiego kamerdynera*⁷⁴.

Jak już zostało to wspomniane, cechą charakterystyczną zarządu Ostrowskich było zwracanie bacznej uwagi nie tylko na całość funkcjonowania majątku, ale również na kwestie szczegółowe. Do spraw o istotnym znaczeniu, choć często, niestety, w Polsce lekceważonych, należy zaliczyć problematykę infrastruktury drogowej. W tym względzie Aleksander Ostrowski szczególną uwagę przywiązywał do tzw. służby drogowej, której zadaniem było utrzymanie dróg bitych w dobrym stanie⁷⁵. Był to nie tylko rezultat zarządzeń administracji państwowej, ale też wynik „gospodarskiej troski” o teren pozostający we władaniu właściciela domeny. Przykładem owych starań może być „Taryffa o naprawach dróg”⁷⁶, dokument zachowany w rodzinnym archiwum, rejestrujący poniesione przez dziedzica wydatki.

Tabela 2. „Taryfa pokazująca ilość robocizny szarwarkowej, jaką należy przyjmować w kosztorysach przy okoliczności robot około przerobienia szarwarkiem dróg bocznych na bite, z dodatkiem pieniężnym na zapłatę majstrowi, sprawunek narzędzi i utrzymanie dozoru”

Wyszczególnienie	Ilość robocizny szarwarkowej		Pieniądzy gotowych		Uwagi
	Dni piesze	Dni ciągłe	Rs	kop.	
Wycinanie i karczowanie lasu:	—	—	—	—	—
Do wycięcia 20 sążni kwadratowych lasu	1	„	—	—	—
Do wykarczowania 20 sąż. kwadr. Lasu	1	„	—	—	—
Roboty ziemne			—	—	—
Do 1 sąż. bieżącego plantrunku	1	„	—	—	—
Do 1 sąż. kub. groblowanie z dowózką ziemi 4 sąż. [...] ⁷⁷	1 1/2	„	—	—	—
Do 1 sąż. kub. groblowanie z dowózką ziemi o wiorstę	1	2	—	—	—
Darniowanie	—	—	—	—	—
Do wyrznięcia 9 sąż. kwadr: [...] albo 1/2 sąż. kub. darniny 4, grubej	1	„	—	—	—

⁷⁴ *Dzieje Maluszyńska...*, s. 204.

⁷⁵ APL, APiOM, Akta dotyczące się taryfy o naprawy dróg, sygn. I/14.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Nawiasy oznaczają, iż danego słowa nie można odczytać.

Wyszczególnienie	Ilość robocizny szarwarkowej		Pieniądzy gotowych		Uwagi
	Dni piesze	Dni ciągle	Rs	kop.	
Do dowózki wyrżniętej z 9 sąż. kwadr [...] i wiorsty	„	1	—	—	—
Do zwiezienia kop Kalków	1	„	—	—	—
Do wydarniowania 9 sąż. kwadr. sposobem [...] albo 3 sąż. kwadr. sposobem [...]	1	„	—	—	—
Rowy odchodowe	—	—	—	—	—
Do wykopania 2/3 sąż. [...] ziemi z rowów odchodowych mających mieć 2 stop średniej głębokości, 3 stop w podstawie [...], a górze 5 stop	1	„	—	—	—
Administracja	—	—	—	—	—
1 sąż. kub. kamieni uzbierać i zanieść na dowózkę z odległości każdej wiorsty	„	2	—	—	—
Na uzbieranie do całego sąż. kub.	1	„	—	—	—
1 sąż. kub. kamieni potłuc na [...]	10	„	—	—	—
Robienie koryta [...]	1 1/2	„	—	—	—
Brukowanie	—	—	—	—	—
Do wybrukowania 1 sąż. kwadr.	1	09-s	—	—	—
Flancowanie	—	—	—	—	—
Do wyflancowania 1 sąż.	1/16	—	—	—	—
Do wzięcia zrazów potrzebnych na 1 sąż. kwadr.	1/90	—	—	—	—
Do dowózki potrzebnych na 1 sąż. kwadr. z odległości 1 wiorsty	„	1/420	—	—	—
Znaki wiorstowe	—	—	—	—	—
Znaki wiorstowe z kamienia wysokiego stop 4, szeroki stop 1, 1/2 grub. stop i dostarczyć, osadzić i na nim numer kolejny wenty farbą olejną wypisać	„	1	50	—	—
Do dostawy 1 sąż. kub. kamieni [...] na odległość 1 wiorsty	1	—	—	—	—
Do wysadzenia 40 kamieni [...]	—	—	—	—	—
Narzędzia i dozór²	—	—	—	—	—
Na sprawunek narzędzi na 1 wiorstę Rsr 50	—	—	—	—	—
Na 10 00 15 wiorst dozorca 1 miesięcznie Rsr 15	—	—	—	—	—
Na 20 00 30 wiorst [...] 1 miesięcznie Rsr 22 kop 50	—	—	—	—	—

„—” brak danych (dalej: b.d.); „” (ditto) — jak wyżej (dalej: jw.)⁷⁸

Źródło: APL, APiOM, Akta dotyczące się taryfy o naprawy dróg, sygn. I/14.

W dokumentach pozostawionych przez właściciela dóbr maluszyńskich znajduje się także „Przewodnik dla służby drogowej ułożony miesiącami 1862 roku”, w którym rozpisane są zadania na poszczególne miesiące. Dobrze on świadczy o zmyśle

⁷⁸ W tekście źródłowym zaznaczone dane dopisano poniżej tabeli — dla potrzeb niniejszego opracowania zostały one połączone we wspólnym zestawieniu.

gospodarskim i wyobraźni administratora i zarazem właściciela majątku, a także jego odpowiedzialności za dobro służące powszechnemu pożytkowi.

W dobrach dziedzica Maluszyna i — jak można sądzić — z jego inicjatywy została założona również stacja pocztowa⁷⁹. Fakty te nie tylko potwierdzają starania Aleksandra Ostrowskiego o sprawne funkcjonowanie gospodarstwa, w każdym niemal szczególe i aspekcie, ale także świadczą o odpowiedzialności za dobro społeczności lokalnej, którą to odpowiedzialność wyrażała zarówno dbałość o miejscowe trakty, jak i inicjatywa utworzenia stacji pocztowej, służącej okolicznym mieszkańcom. Wspomniane starania są w tym względzie charakterystycznymi, choć nie jedynymi — co należy podkreślić — przykładami.

Ślady „pańskiej ręki i pańskiego oka”, czyli efekty zainteresowania i dbałości o szereg spraw, można dostrzec w każdym niemal szczególe funkcjonowania majątku Ostrowskich. Gospodarska postawa dziedzica Maluszyna wyrażała się na różne możliwe sposoby. O tym, że większość istotnych spraw Aleksander Ostrowski starał się dopilnowywać osobiście, była już mowa, podobnie jak o samodzielnie kreślonych projektach i przedstawianych planach. Dziedzic sam też zawierał umowy o pracę⁸⁰, prowadził rejestry odstawionych produktów przez „gromadę”, sporządzał spisy dóbr i ich mieszkańców, skrupulatnie rejestrował procesy o sumy z dłużnikami⁸¹ oraz powinności włościańskie. Sprawy sporne z włościanami w dobrach maluszyńskich były załatwiane przez Komisję do spraw Włościańskich⁸². W rachunkach i rozliczeniach Aleksandra Ostrowskiego widnieją rewery pożyczkowe i depozyty⁸³. Wiadomo również, że w latach 1863–1868 na polecenie właściciela Maluszyna zostały dokładnie pomierzone dobra: Maluszyn, Silniczka, Pukarzów, Rudka, Krzętów, Radoszewnica i Bąkowa Góra⁸⁴. Działania te nie tylko służyły uporządkowaniu spraw własnościowych i zapobieżeniu ewentualnym konfliktom, ale także miały na celu „ucywilizowanie” kwestii geodezyjnych.

W prowadzeniu gospodarstwa pomagali Aleksandrowi Ostrowskiemu nie tylko zatrudniani oficjaliści, ale także członkowie najbliższej rodziny — przede wszystkim żona, Helena Ostrowska, o czym świadczą liczne dokumenty⁸⁵. Na jej doskonałą znajomość uwarunkowań funkcjonowania majątku wskazują także, wielokrotnie już przywoływane, spisane przez Helenę Ostrowską wspomnienia. Zarządzanie majątkiem rodzinnym wspomagali też dorastający z czasem synowie. Głównym przedmiotem zainteresowania Heleny, towarzyszką życia Aleksandra Ostrowskiego, były jednak sprawy domowe i domowego gospodarstwa. Styl pracy, charakterystyczny dla męża, w pewnym stopniu przejęła również i Helena Ostrowska.

⁷⁹ APŁ, APiOM, Akta majątkowo-gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁸⁰ Ibidem, Akta dotyczące się majstrów ślusarskich, sygn. I/135.

⁸¹ Ibidem, Akta majątkowo-gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁸² Ibidem, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, Pukarzów, Silniczka i innych, sygn. I/154.

⁸³ Ibidem, Rachunki osobiste Aleksandra Ostrowskiego i rozliczenia majątkowe, sygn. I/190.

⁸⁴ Ibidem, Akta dotyczące się pomiaru gruntów w dobrach Aleksandra Ostrowskiego, sygn. I/192.

⁸⁵ Ibidem, Rejestry przychodu i rozchodu pieniędzy, sporządzone przez Helenę Aleksandrową Ostrowską, sygn. I/206.



15. Helena Maria Apolonia Joanna
hrabina Morsztyn herbu Leliwa
(1815–1892)



16. Ludwika Aleksandra Józefa
Zofia Ostrowska herbu Korab
(1851–1925)

Widoczne to jest w jej zorganizowanym i planowym działaniu, czego śladem są liczne zestawienia, dokumentacje i wykazy. W ich skład wchodziły różne umowy, rejestry sreber i porcelany, płatności skarbowe, rachunki, kwity i korespondencja.

Inną stroną aktywności Heleny Ostrowskiej było jej zainteresowanie gospodarstwem przydomowym, zwłaszcza ogrodem warzywnym i sadem. Stało się to niejako kobiecą specjalnością, albowiem najmłodsza córka Ostrowskich, Ludwika, zaczęła przejawiać znaczne zainteresowanie tą sferą działalności, rozwijając uprawę warzyw i owoców.

Idea rozwoju tej części maluszyńskiego majątku i intensyfikacji uprawy warzyw i sadownictwa zaczęła przybierać wymierne kształty od chwili osiągnięcia dojrzałości przez Ludwikę. Wówczas to powstały stosowne projekty, konkretyzujące owe zamierzenia na większą skalę.

Wiosną 1873 roku — jak opisywała Helena Ostrowska —

Zarząd ogrodu przeszedłszy w ręce Ludwini, obudził w niej wielki zapal naukowo–praktyczny, którym sama się uczyła po książkach i w rozmowach z ogrodnikiem, jemu też udzielała odnowionej ochoty do polepszenia i do zastąpienia szkód zrządzonej w ogrodzie przez kilka po sobie następujących zim niezwykle ostrych. Będziemy więc mieli nowe owoce, nowe jarzyny, nowe kwiaty, a zatem, oby się zjawiała już wkrótce w naszym gronie rodzin-

nym młoda synowa! Dawny nasz świat znika, niechże nam jutrzienka przyszłości zabyśnie, zanim i nam przyjdzie zostawić wolne miejsce następcom naszym⁸⁶.

Skupienie zarządzania ogrodem w rękach kobiety było tendencją charakterystyczną dla drugiej połowy XIX wieku. Fakt ten był przyczyną licznych polemik i dyskusji, zrozumiałych, jeśli uwzględnić ówczesne przyzwyczajenia i kulturowo—obyczajowe uwarunkowania. Na forum Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego zastanawiano się kilkakrotnie nad rolą kobiety w ogrodnictwie. Dywagacje te były w większości pokłosiem międzynarodowego kongresu kobiet w Berlinie, którego echo dotarło także do warszawskiej redakcji „Ogrodnika Polskiego”. Jeden z redaktorów, B. Dauksz, tak skwitował swoje przemyślenia na ten temat:

Być może jest i ono przyjemnym i stosownym dla kobiety i nikt też nie broni jej próbowania sił swoich na polu pracy i wiedzy ogrodniczej [...]. Nie zawadziłoby jednak pamiętać o tem, że jak do wszystkiego [...] potrzeba posiadać odpowiednie kwalifikacje, że już o zamilowaniu nie wspomnę⁸⁷.

Zmiany własnościowe w obrębie rodziny nastąpiły 14 maja 1876 roku. Wówczas to w Maluszynie podpisane zostały urzędowe akta, w obecności rejenta Janiszewskiego, przepisujące hipoteki dóbr Radoszewnica z przyległościami na imię Augusta Ostrowskiego, zaś dóbr Silniczka, Barycz i Polichno na imię Jana Leona Ostrowskiego, w celu nadania im praw obywatelskich, które przysługiwały właścicielom ziemskim. Powodem tego było

życzenie najmłodszego, ale najśmielszego do ojca, syna naszego Józefa, podania się na kandydata do mozolnego, ale pełnego znaczenia urzędu sędziego gminnego przy mającej się zaprowadzić nowej organizacji sądowej⁸⁸.

W tym samym fragmencie wspomnień Heleny Ostrowskiej czytamy:

Nauki pobierane przez niego sposobią go do tej czynności, a zacność pobudza do chwytności tej sposobności oddziałania w dobry sposób na ustrój tak wadliwy naszej społeczności. Czy będzie obrany, to jeszcze pytanie, bo mnóstwo kandydatów, niektórych umiejących za ledwie się podpisać, stoi wszędzie z widoków pieniężnych na listach, współlubiegających się z tymi, którzy wyższymi dążnościami są powodowani. Ponieważ trzeba posiadać przynajmniej 6 morgów gruntu, ażeby móc pełnić obowiązki sędziego gminnego, pisał Józef jeszcze do Warszawy do ojca, prosząc go o przepisanie której hipoteki na jego imię, co też dla naglącego terminem skutecznie zostało jeszcze w Warszawie przed rejentem Dziewulskim, dn.[ia] 12 kwietnia, uprzedzając przepisanie hipotek na braci starszych, którym mój mąż chciał również otworzyć wrota do korzystania mogących się przytrafić okoliczności. Te akta, lubo sporządzone jako udziały w działach, jakie kiedyś nastąpią, nie mają wcale wtedy być obowiązującym, ani co do dóbr, ani co do położonej do nich wartości, i pozostawiają nienaruszony układ spółki od roku 1871 sporządzony pomiędzy ojcem a starszymi dwoma

⁸⁶ *Dzieje Maluszyna...*, s. 288.

⁸⁷ B. Dauksz, *Jeszcze kilka uwag o roli kobiet w ogrodnictwie*, „Ogrodnik Polski”, Warszawa 1880, R. 2, s. 123.

⁸⁸ *Dzieje Maluszyna...*, s. 385; APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

synami, do którego od 1874 r. i najmłodszy Józef, jako przybyły pracownik w zarządzie majątku, został przypuszczonym. Gdyby nie obawa kosztów przy czynności niemającej piętna stanowczości, byłby zapewne ojciec od dawna obdarzył synów tymi tytułami własności, nadającymi im właściwe w ich położeniu stanowisko, jak przyszło do rzeczy, okazały się te obawy płonnymi, gdyż taka czynność pomiędzy ojcem a synami nie wywołuje potrzeby opłacania stempla, jak przy zwykłym przepisywaniu hipoteki⁸⁹.

Umowa z 1876 roku była następującej treści:

Aleksander Ostrowski pragnąc prowadzić zarząd całości swego majątku na spółkę z synami Augustem i Janem Leonem Ostrowskimi, a przy tym uczynić im przynależny udział majątku i postawić ich w możliwościach korzystania z owoców ich pracy, zabiegów i oszczędności, zawiera z nimi umowę na następujących zasadach:

Po 1^{sz}e Całość intrat Aleksandra i Heleny Ostrowskich, wykazanych corocznie rachunkiem Wielkiej Księgi A, dzielona będzie na dwie części w stosunku siedemdziesięciu od sta i trzydziestu od sta. Pierwsza część, wynosząca 70/100 całości, uważana będzie jako intrata z majątku Aleksandra i Heleny Ostrowskich, druga część, to jest 30/100, uważana będzie jako wynagrodzenie dla pracujących około zarządu majątku.

Na dobro Augusta Ostrowskiego zapisane będzie corocznie z całości intrat siedem setnych, jako na członka rodziny, a 7/100 jako na współpracującego w zarządzie majątku, czyli razem na jego dobro zapisane będą 14/100 całości intrat rocznych.

Na dobro Jana Leona Ostrowskiego na tych samych zasadach zapisane zostaną czternaście setnych z całości rocznej intraty.

Po 2^{sz}e Każdy z tych dwóch rachunków obciążony zostanie wydatkami osobistymi rocznymi osoby, której to będzie rachunek, niezmiennie jedną dziesiątą udziałów utrzymania dworu Maluszyn. Różnica każdego z tych rachunków będzie albo kapitałem oszczędzonym, albo nadebrany w ciągu roku przez Augusta i Jana Leona Ostrowskich.

Po 3^{cie} Od kapitałów zaoszczędzonych i pozostawionych przez Augusta i Jana Leona Ostrowskich do użytku małżonki będzie płacony z intrat tej małżonki procent roczny w stosunku sześciu od sta, właścicielom tych kapitałów.

Po 4^{te} Aleksander Ostrowski uznaje za sprawiedliwe zastosowanie tego układu i do przeszłości, w ciągu której z powodu zatrudnień jego w Towarzystwie Rolniczym, potem zaś we Władzach Rządowych był głównie zastępowany przez Augusta Ostrowskiego od roku 1859/60 włącznie, z wyjątkiem roku przepędzonego w Nowogrodzie Wielkim, zaś przez Jana Leona Ostrowskiego samego w roku 1863/64, a łącznie z Augustem Ostrowskim w latach następnych.

Na tej zasadzie zrobiłem rachunki z lat upłynionych, zamieszczone zostały w Wielkiej Księdze A z roku 1869/70, strona 158 i strona 159. Rachunki te wykazują oszczędzony kapitał przez Augusta Ostrowskiego w sumie złp 101 621 i grosz 1, czyli rbs 15 243, kop. 12 ½; przez Jana Leona Ostrowskiego w sumie złp 79 493 i groszy 22, czyli rubli srebrnych 11 924, kopiejek 6, które to kapitały na ich rachunki się wprowadza, i od 18 lipca 1870 r. od tych kapitałów coroczny procent w stosunku sześciu od sta będzie im przyznawany.

Po 5^{te} Podług powyższej umowy stosunki pieniężne co do intrat będą corocznie obliczane pieniądze Aleksandrowi Ostrowskiemu, Augustowi Ostrowskiemu i Janowi Leonowi Ostrowskiemu, aż dopóki dla jakichkolwiek powodów nie nastąpi inne urządzenie tych stosunków majątkowych.

⁸⁹ *Dzieje Maluszyńska...*, s. 386.

Umowa ta w czterech jednoznacznych egzemplarzach spisana, po głośnym odczytaniu przez strony tę umowę zawierające i Helenę Ostrowską, jako Matkę, podpisana została.

Po 6^{te} Z powodu brania udziału Józefa Ostrowskiego w zarządzie majątku od roku 1873/74, od tegoż roku włącznie przypuszczonym został Józef Ostrowski do wyżej umówionej Spółki na tych samych zasadach jak jego bracia August i Jan Leon i z tego powodu na jego dobro z roku 1874/75 zapisane zostały na 18 lipca 1875 r. rbs 5 126, kop. 28 jako kapitał w tymże roku przez niego oszczędzony.

Po 7^{me} Aleksander Ostrowski zrobił udziały majątkowe, przepisując na własność Augusta Ostrowskiego Dobra Radoszewnica i Borowe, w wartości 80 000 rbs; na własność Jana Leona Ostrowskiego Dobra Silniczna, Barycz i Polichno, w wartości 40 000 rbs aktami na dniu dzisiejszym spisany przed rejentem Janiszewskim, na własność zaś Józefa Ostrowskiego Dobra Pukarzów w wartości 15 000 rbs, Aktem spisany przed rejentem Dziewulskim w Warszawie dnia 12 kwietnia 1876 roku.

Po 8^{me} Udziały te, zrobione w celu dania tytułów hipotecznych Augustowi, Janowi Leonowi i Józefowi Ostrowskim, w niczym nie zmieniają powyższej umówionej Spółki, która ma trwać na tych samych warunkach z przypuszczeniem do niej Józefa Ostrowskiego. Z tego powodu tytuł własności i szacunek powyższej Dobrom nadesłany, przy dzielach, jakie kiedyś nastąpią, nie będą zobowiązywały i w owym czasie nowy szacunek Dobrom nadany zostanie.

Umowa ta dodatkowa, w 5 egzemplarzach spisana, przez dopisanie jej na czterech egzemplarzach umowy dnia 13 lipca 1871 i przez spisanie piątego egzemplarza teje umowy dla Józefa Ostrowskiego, po głośnym odczytaniu przez strony tę umowę zawierających, podpisana została⁹⁰.

Podsumowując tę część monografii, wypada zauważyć, iż rozwój gospodarczy dobra maluszyńskie zawdzięczają Ostrowskim, którzy przekształcili je we własność stanowiącą wzór dla innych ziemian. Zreorganizowanie majątku przebiegało w sposób przemyślany i rzetelny. Nie bez znaczenia były tu okoliczności ogólnogospodarcze i społeczne, które warunkowały wczesnokapitalistyczne przemiany w Królestwie Polskim w XIX wieku, zwłaszcza w gospodarce folwarcznej, dla której istotny okazał się proces uprzemysłowienia majątków ziemskich. Modelowym przykładem kształtowania się owego procesu były dobra maluszyńskie. Wiele folwarków specjalizowało się w wybranych gałęziach rolnictwa i przemysłu. Właściciele Maluszyna dzięki pracowitości i efektywnemu zarządzaniu majątkiem, dzięki rozszerzeniu i wprowadzeniu nowych upraw i metod gospodarowania, dzięki odważnemu zastosowaniu nowoczesnej techniki oraz inwestycjom rozszerzającym zakres gospodarczego działania — osiągnęli niewątpliwy sukces. Znaczną rolę odegrała w tym względzie także ich umiejętność elastycznego reagowania na potrzeby wzrastającego rynku, zdolność przystosowania do zmieniających się warunków gospodarczych i polityczno-społecznych oraz utrzymywanie bliskich i efektywnych relacji handlowych z rynkami zbytu. Podstawowe znaczenie miało również dążenie Aleksandra Ostrowskiego (pośrednio także pokoleń wcześniejszych) do praktycznej realizacji określonej wizji nowoczesnego majątku ziemskiego oraz charakterystyczne rozumienie przez Ostrowskich pojęcia własności ziemskiej, a także powinności i obowiązków dobrego gospodarza i należytego gospodarowania.

⁹⁰ APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

W dokumentach Ostrowskich odnaleźć można już zniszczone przez upływ czasu i burzliwe dzieje kartki z ksiąg, gdzie każdy, kto pracował w majątku, mógł wpisywać swoje prośby do właścicieli dóbr⁹¹. Ten drobny z pozoru fakt, obok innych poczynań właścicieli Maluszyna, ujawniających ich postawę nacechowaną poczuciem odpowiedzialności za losy społeczności lokalnej, kształtował korzystną atmosferę społeczną i międzyludzkie relacje. Wszystkie te czynniki składały się na rozwój majątku Ostrowskich. Stawiały tę rodzinę na czołowej pozycji nie tylko wśród okolicznego ziemiaństwa, ale także w skali ogólnokrajowej.

Wzorowo poprowadzona gospodarka maluszyńska⁹² była na bardzo wysokim poziomie, o czym decydowały nie tylko nowe rodzaje i metody upraw, nowoczesne narzędzia czy podejmowane przedsięwzięcia modernizacyjne. Była to zasługa przede wszystkim talentów organizacyjnych Ostrowskich, ich kompetencji zarządczych i rolniczych, umiejętności uformowania odpowiedniej struktury zarządzania i podejmowania decyzji. W tym względzie na podkreślenie zasługuje rola szeroko stosowanej buchalterii — rachunku ekonomicznego, który dawał wgląd w aktualną sytuację domeny, pozwalał na dostrzeżenie występujących tendencji i warunkował ekonomiczną funkcjonalność poszczególnych folwarków oraz całości gospodarstwa. Proces rozwoju nowych form i metod gospodarowania przebiegał na ziemiach polskich z różnym nasileniem, nierzadko też z różnym skutkiem. Przykład Maluszyna wskazuje jednak, że odpowiednio prowadzone przekształcenia tradycyjnego rolnictwa, w połączeniu z rozwojem nowych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego i przetwórczego, mogły przynosić duże zyski, skutkować znaczącym podniesieniem rentowności ziemiańskiego gospodarstwa.

Niewątpliwie istotnym czynnikiem sprzyjającym wytworzeniu się korzystnych warunków rozwoju domeny była sytuacja społeczna — jakość relacji między maluszyńskim dworem i miejscową społecznością, na której bezpośrednio spoczywał ciężar pracy na roli i w zakładach folwarcznych. Temu zagadnieniu poświęcony jest kolejny podrozdział monografii.

2.2. Włóścianie w dobrach maluszyńskich

Jeszcze na początku drugiej połowy XIX wieku gospodarka rolna w dobrach maluszyńskich opierała się na systemie pańszczyźnianym. Według ówczesnych opisów gospodarstwa — *Roboty gospodarskie ułatwiają się w większej części pańszczyźną, niektóre czeladzią dworską lub najemnikiem*⁹³. Ujmując rzecz z perspektywy ekonomicznej, można stwierdzić, iż system ten pozwalał uniknąć poważniejszych nakładów na narzędzia rolnicze,

⁹¹ Ibidem, Spostrzeżenia gospodarcze Aleksandra Ostrowskiego poczynione w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.

⁹² L. Górski, *Aleksander Ostrowski...*, s. 3. Zob. J. Piwek, op. cit., s. 69–74.

⁹³ *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adriana Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 131.

redukował też koszty pracy. Sytuacja ta trwała, podobnie zresztą jak w całym kraju, do chwili uwłaszczenia chłopów⁹⁴.

Poszczególni włościanie osiedleni w majątku Ostrowskich posiadali zazwyczaj po 20 mórg ziemi, np. roli z łąką, oraz budynki (czasem drewniane, w większości murowane, kryte słomą, w razie potrzeby reperowane na koszt dziedzica na Maluszyńcu). Dodatkowo przy obejmowaniu gospodarstwa (najczęściej w dniu św. Jakuba) otrzymywali oni parę wołów, narzędzia gospodarskie i wysiew. Dysponowali też prawem korzystania z pastwiska, możliwością tzw. ugaju leśnego oraz zbierania ściółki. Za otrzymane dobra i pożytki obowiązani byli do odrabiania tygodniowo czterech dni „ciąglej” lub „pieszej” pańszczyzny (zależnie od wielkości gospodarstwa i otrzymanego inwentarza, pory roku, jak i potrzeby)⁹⁵.

Najemnych robotników rolnych zatrudniano rzadko, zapotrzebowanie na ich pracę pojawiało się przede wszystkim w momentach spiętrzenia prac sezonowych, a i wówczas nie była to znacząca liczba najmowanych osób. Jak zauważał Adrian Sommer, sytuacja ta wynikała między innymi z poczynań konkurencji, która lepiej opłacała najemnika. W tym kontekście warto przytoczyć ceny najmu dziennego. I tak, „dzień męski” podczas żniw wynosił 1–1,5 zł od kosy, w przypadku kopania buraków płacono 20 gr „od grabi lub motyki”, prace przy nawadnianiu łąk (w zależności od pracy i wieku robotnika) wyceniano na 1,10–1,20 zł. Na wyróżnienie w tej grupie zasługują właśnie koszty prac melioracyjnych. Wprawdzie dzienna stawka meliorantów była zazwyczaj niższa niż np. żniwiarzy, jednak roboty te wykonywano stale, bez względu na sezon prac rolniczych, co tworzyło znaczącą pozycję kosztów w budżecie. Spośród prac kontraktowanych należy wymienić zwłaszcza roboty budowlane, w tym posady cieśli czy murarza⁹⁶.

Dozór bydła wykonywała zazwyczaj czeladź folwarczna, czasem jednak służba dworska wykorzystywana była do pracy jako pastuchowie czy owczarze.

Część czeladzi pracowała w warsztatach tkackich. Ogólnie można powiedzieć, że dostateczna liczba chłopów pańszczyźnianych i niski stopień hodowli bydła rogatego w dobrach maluszyńskich nie wywierały presji na



17. Woźnica maluszyński

⁹⁴ Zob. F. Bortkiewicz, *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, passim; J. Chmura, *Problem siły roboczej w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem*, Warszawa 1958, passim.

⁹⁵ *Dobra Maluszyń...*, s. 58.

⁹⁶ *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyń...*, s. 132.

Maluszyn	Zakład Dworski										Robocizna		Danina		Pieniądze														
	Inwentarz					Statki Gospodarskie					Bydłem	Piesza	Kapłony	Jafa		Dymowe	Dziesięcina		Czynsz										
	Woly	Konie	Krowy	Świnie	Wozy	Pługi	Redlo	Brony	Kosy	Stekery	Sierpy	Nożyce	Worki	Powrozy	Dnie	Dnie	Powaba	Kopy	Sztuki	Grosze	Złote	Grosze	Złote	Grosze	Złote	Grosze	Złote	Grosze	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	26	12	6	6	7	7	7	13	19	13	13	—	12	12	33	25	45	5	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„—” b.d.; ” (ditto) – jw.

Źródło: API, APIOM, Akta majątkowe i gospodarze dotyczące się dóbr Ostrowskich — Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzów i inne, sygn. I/157.

zwiększenie liczby ludzi do pracy⁹⁷. Przykładowo rataj powierzone miał 4 woły, które karmił, doglądał oraz którymi wykonywał różne roboty gospodarskie. Orka z powodu udogodnień gruntowych (lekka ziemia i wąski zagon) wykonywana była zaprzęgiem podwójnym, nieprzemieniającym się w ciągu dnia. Wówczas druga para wołów oddana była chłopu odrabiającemu pańszczyznę pieszą, aby wykonywał to samo zajęcie⁹⁸.

W materiałach archiwalnych zachował się inwentarz gromady Maluszyn spisany w 1794 roku. Jest to niezwykle szczegółowy dokument, rejestrujący zarówno powinności, daniny, jak i stan posiadania włościan.

Uzupełniając powyższe zestawienie, należy wspomnieć, iż kmiecie zatrudniani byli do prac przy chowie trzody, w czasie siewów oraz jako stróże (nocami oraz w czasie świąt i niedziel w czasie dnia). Poza tym do ich obowiązków należało dowożenie zboża do młyna, uprawa kapusty i rzepy, hodowla owiec i ich oporządzenie (każdy z włościan zobowiązany był do przygotowania 12 łokci wełny). Podobne zajęcia wyznaczono zagrodnikom. Dziesięcina i pierwsza rata podatku podymnego składane były we wrześniu każdego roku, druga rata podatku — w marcu. Kapłony i jaja włościanie oddawali na dzień św. Marcina (11 listopada)⁹⁹.

Wraz z przekształcaniem się gospodarki feudalnej w kierunku modelu kapitalistycznego Ostrowscy, podobnie jak inni właściciele ziemscy, podejmowali różnorakie działania, w celu znalezienia nowych źródeł dochodu. Proces ten, określane w literaturze przedmiotu jako akumulacja pierwotna¹⁰⁰, w tradycyjnym systemie folwarcznym przybierał przede wszystkim dwie formy. Pierwsza polegała na wzroście obciążeń podatkowych i innych świadczeń ponoszonych przez włościan na rzecz dworu — w tej grupie działań należy umieścić np. czynszowanie chłopów czy tzw. regulacje; druga zmierzała do powiększania obszarów upraw, np. poprzez rugi, przyłączenia gruntów, karczowanie. W odniesieniu do dóbr maluszyńskich należy podkreślić, że Ostrowscy nie stosowali na większą skalę rugów. Taka postawa podyktowana była przede wszystkim względami praktycznymi. Aleksander Ostrowski, wychodząc z założenia, iż przyłączanie gruntów chłopskich do dworskich może wzbudzić nienawiść chłopów do ziemian, nie chciał rozbudzać konfliktów i antagonizować maluszyńskiej społeczności¹⁰¹.

W 1846 roku car Mikołaj I pod wpływem tzw. rzezi galicyjskiej, obawiając się buntów chłopskich i pragnąc choć w części rozładować napięcia społeczne na wsi, wydał zakaz rugów, czyli usuwania z gruntów chłopów posiadających gospodarstwa powyżej 3 mórg. W ten sposób administracja rządowa uśmierzyła rewolucyjne nastroje ogarniające włościan po wsiach Królestwa Kongresowego, gdzie rugowanie chłopów stało się zjawiskiem niemal powszechnym. Chłopi bezrolni stanowili tam już około 40% ogółu

⁹⁷ *Dobra Maluszyn...*, s. 58.

⁹⁸ *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn...*, s. 132–133.

⁹⁹ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich — Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzów i inne, sygn. I/157.

¹⁰⁰ Zob. J. Śmiałowski, *Uwagi w sprawie rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego (1815–1864)*, w: *Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu*, red. B. Zwołanowska, Radom 1971, s. 132–160.

¹⁰¹ APŁ, APiOM, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.

mieszkańców wsi i nie mieli żadnych perspektyw na przyszłość, żyjąc przeważnie z doraźnej pracy w majątkach folwarcznych bądź u zamożniejszych chłopów¹⁰².

W atmosferze społecznych niepokojów i pod bezpośrednim wpływem sytuacji powstałej po ukazie carskim, w środowiskach ziemiańskich rozgorzały na nowo dyskusje w kwestii reform agrarnych. Właściciele Maluszyna wzięli czynny udział w tych dyskusjach, przedstawiając swe stanowisko podczas zjazdów ziemian i w ramach publicznej działalności w ziemiańskich stowarzyszeniach. Śladem tej aktywności są między innymi dokumenty zachowane w rodzinnym archiwum, wśród których można odnaleźć m.in. szkic zatytułowany „Rzut myśli — Czynności Rządowe względem Włościan osiadłych w dziedzicznych Dobrach” przygotowany przez Aleksandra Ostrowskiego i jego ojca Wojciecha, dotyczący uregulowania stosunków włościańskich poprzez zawieranie kontraktów wieczystej dzierżawy¹⁰³. Jest to 10–stronicowy dokument, przedstawiający w 28 punktach główne założenia regulacji stosunków między dworem a włościanami. Oto zasadnicze tezy owego projektu:

- 1° Dziedzic jest świętobliwie zachowany przy własności swojej a ziemia, którą kupił lub ma ją po Dziadkach, jest niezapożyczonym majątkiem Jego.
- 2° Odtąd ludzie stanu wiejskiego nie mają się znajdować na gruntach tylko za Emphitencznymi Kontraktom, które Rząd zapewnia, znajdzie się za tym wolność zupełna tak Dziedzicowi, jako i Włościaninowi zawierać umowy podług poniższych przepisów.
- 3° Jeżeli się strony wzajemnie opuszczą, Włościanin winien jest oddać — co winien Dworowi, winien odwiedzić Izbę Wykonawczą, gdyż Rząd winien wiedzieć, gdzie każdy człowiek się znajduje i bez zezwolenia przenieść się nie może.
- 4° Jeżeli się Chłop już zostanie i zawarł umowę na wieczną Emphitensję, zapłata na zawsze już stanie się jego.
- 5° Po zawartym kontrakcie Chłop mocen jest sprzedać, Synowi odstąpić. Długów zaciągać nie może bez zgody Dziedzica.
- 6° Chłop winien jest mieć swój grunt odosobniony i opisany, żeby porządek raz wprowadzony na zawsze mógł być utrzymany.
- 7° Chłop odrobiwszy kontraktowo powinność, mocen jest wyjechać. Nie jest przymuszony robić osobiście, skoro zdolnego zastępcę przystawia. Nie może być przymuszony do najmu koniecznego.
- 8° Chłop do żadnej roboty prócz kontraktowej umówionej nie tylko sam z rodziną pociągnięty być nie może. Wyjąwszy przypadki extraordinaryjne, np. pożaru we wsi dziedzica lub o pół mili oddalonej, pożaru lasu dziedzica, przerwanej grobli, do pierwszego zastosowania wszyscy winni dopomagać.
- 9° Chłopu mniej gruntu dać niema dziesięć morgów chelmińskich, więcej mieć nie powinien.
- 10° Grunt dziesięć mórg trzymający dzielony być nie może, grunt dwadzieścia mórg trzymający może być na dwie części, a trzydzieści mórg może chłop między troje dzieci rozdzielić.

¹⁰² Zob. M. Kański, *Pogadanka chłopska, czyli rozmowa wójta ze swymi sąsiadami o dzisiejszych zdarzeniach i o danych dziejach na świecie, co każdy wiedzieć powinien*, Wiedeń 1848, passim; T. Potocki, *O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce*, Poznań 1851, passim; A. Ludwig, *Kilka myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem*, Kraków 1858, passim; F.S. Dmochowski, *Obecne kwestie gospodarze i przemysłowe*, Warszawa 1858, passim.

¹⁰³ APL, APiOM, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72; ibidem, Notatki Aleksandra Ostrowskiego z okresu studiów z zakresu prawa i historii, sygn. II/71.

- 11° Posiadający 10 mórg ziemi nie może być pociągany do roboty wyżej jak dwa dni ciągle lub trzy dni piesze. Posiadający 20 mórg — cztery dni ciągle, sześć pieszych; 30 mórg posiadający — sześć dni ciągłych lub dziewięć pieszych.
- 12° Chłop winien mieć wszystkie statki swoje do roboty, woły, konie, pług, radła, brony, cepy, wory, wozy, sanie, pily, sierpy itd.
- 13° Wolne jest nakazać dziedzicowi zamiast męskiej roboty przędzenie kobietom lub innej roboty.
- 14° Chłop w swojej wsi winien przestrzegać bezpieczeństwa od ognia i złodziei.
- 15° Chłop obowiązany jest dla porządku we wsi drogi w jak najdoskonalszym utrzymać stanie.
- 16° Chłop 10 morgów posiadający winien odbyć przez rok trzy dni, do czego tylko Rząd go wezwie; 20 mórg — sześć dni; 30 mórg — dziewięć dni, czy do czyszczenia rzek, robienia kanałów.
- 17° Chłop 10 mórg oplaca dzierżawę 3 złp, 20 mórg — 6 złp; 30 mórg — 36 złp.
- 18° Panu wolne jest osadzić komorników na jednej mordze, z której mogą jeden dzień na cały tydzień wymagać.
- 19° Pan zrzucac nie może z żadnego gospodarstwa, gdyby chłop był nierządny powinności — wtedy sąd jego osądza.
- 21° Chłop [...] do syпки wiejskiej dawać winien rok rocznie garniec żyta dla podupadłych na głodny rok do magazynów odstawić, gdy nie jest potrzebne, może być sprzedane.
- 22° Chłop prócz morgów sobie wydzielonych do niczego więcej prawa rościć sobie nie może.
- 23° Dziedzic polewaniem szkodzić nie może zbożu swoich włościan.
- 24° Dziedzic ma tylko propinację we wsi.
- 25° Dziedzic na Wójta prezentuje kandydata Izbie wykonawczej.
- 27° Chłop żenić się nie może ani pójść na gospodarstwo, dopóki nie złoży świadectwa, iż trzy lata wysłużył w wojsku lub zupełnie za niezdatnego został uznany.
- 28° Chłop sam się o swoim koszcie buduje, dziedzic nie winien mu dać żadnej pomocy, prócz tej, co miłość bliźniego wskazuje¹⁰⁴.

Przedstawiony projekt trudno jest opatrzyć jednoznacznym komentarzem, stanowi on bowiem wyraz poszukiwania kompromisu między różnymi, skrajnymi często koncepcjami. Niewątpliwie mamy do czynienia w tym przypadku z próbą przygotowania regulacji prawnych wyrażających inicjatywę z rąk carskich urzędników, a zatem z usiłowaniem zachowania podmiotowości środowiska ziemiańskiego w kwestii włościańskiej. Propozycje przygotowane przez Ostrowskich mogą z dzisiejszej perspektywy rozczarowywać zachowawczym, konserwatywnym charakterem, albowiem konstrukcje prawne, oparte na tym projekcie, w praktyce sankcjonowałyby utrzymanie pańszczyzny (choć w nieco nowocześniejszej formule), ziemian zaś uwalniały od dotychczasowych obowiązków względem włościańskiej gromady. Równocześnie jednak, oceniając przedstawiony dokument, należy uwzględnić kontekst ówczesnej sytuacji prawnej i realia określające relacje między dworem a wsią. Z tej perspektywy propozycje Ostrowskich uwidaczniają niektóre cechy postulatów wysuwanych ze strony środowisk liberalnych, zmierzających do ograniczenia bądź całkowitego zniesienia powinności feudalnych (pańszczyzny).

¹⁰⁴ Tak w oryginale. APŁ, APiOM, Papiery Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się uregulowania stosunków włościańskich, sygn. II/7.

Nie naruszając podstaw ustroju rolnego, w swoich dobrach Ostrowscy prowadzili akcję regulacji gruntów, która najczęściej była łączona z ich pomiarem¹⁰⁵. W aktach dotyczących pomiaru obszarów rolnych zachowała się umowa sporządzona między dziedzicem maluszyńskim — Aleksandrem Ostrowskim a Stanisławem Popławskim — geometrą przysięgłym. Warto przytoczyć bliżej jej fragmenty:

[...] Popławski podejmuje się:

- a) wykonania pomiaru szczegółowego wraz z rejestrem pomiarowym, wykazującym stan teraźniejszy, a tam gdzie by jakie zmiany były [...] – stan posiadłości włościańskich przed wejściem w moc obowiązującą ukazu z 1846 r.;
- b) dopełnienia klasyfikacji gruntów i rejestru klasyfikacyjnego;
- c) przeprowadzenia reperacji [separacji] gruntów włościańskich od dworskich;
- d) podziału gruntów włościańskich na szczegółowe osady i ułożenia rejestru podziałowo klasyfikacyjnego;
- e) podziału pól folwarcznych pod plodozmiem;
- f) podziału lasów na poręby opartej na klasyfikacji gruntów i zasadzie pomierniczych [...];
- g) wykonania na gruncie wszystkich zmian zaprojektowanych i ostatecznie przyjętych;
- h) zrobienia mapy nowego stanu dóbr według przepisów rządowych, w stosunku 1: 5000;
- i) zrobienia mapy oddzielnej zbiorowej podług nowego urządzenia, w stosunku 1: 5000¹⁰⁶.

Oto przykładowe wyniki jednego z pomiarów, jakie wykonano na polecenie Ostrowskich. Niestety, nie wiadomo, jakich lat one dotyczą.

Tabela 4. „Uwagi nad przestrzeniami włościańskimi klucza Maluszyn”

Wieś Barycz

—	M	P
Według nowego rejestru pomierniczego razem z majową porą	72	154
(Ludzi?) rachowano 10 nad zatrudnionych jest ich rzeczywiście 8, bo 9 i 10 powroźnik i stolarz	24m 179p 10	—
Przypuszczając, że w ostatku nie mają działów na majowej porze, to każdy z nich ma (...) + 2m 134p	24m	179p
Czyli razem do odjęcia od przestrzeni włościańskiej	4	274
Włościanie mają tabelki wyrażone	67	180
Zatem mają więcej niż wyrażone	18	192
Ale dodana z (...) i prawdopodobnie przypuszczona do likwidacji majowa pora	48	281
—	44	245
Ostatecznie włościanie mają więcej (...) wyrażonej majową porą	1	18
Zatem do wykazania komisarzowi jako przybyła majowa pora do gruntów włościańskich	—	—

¹⁰⁵ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr klucza Radoszewnica, sygn. I/73.

¹⁰⁶ Ibidem, Akta dotyczące pomiaru gruntów w dobrach Aleksandra Ostrowskiego, sygn. I/192.

Wieś Silniczka

Podług nowego rejestru pomiarowego (Popławski)

Osad włościańskich w teraźniejszym czasie	{	1	—	m	—	p	—	—	—	—	—	—	—	
		2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
		—	—	300	—	58	+	530	—	58	—	330	—	58
		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		26	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		

Osadnicy	{	Sebastian Młynarczyk	—	13	—	108	}	—	24	—	44	—	—	—	
		Mazur	—	13	—	236		—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	217
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
(Kottare?)	—	—	—	13	—	173	—	—	13	—	173	—	—	—	—

Pustki przed 46	{	13	—	44	}	26	—	164	—	—	26	—	164
		13	—	114					—	—			

Majowa pora odebrana od Silniczki

47 – 275

Gruntów włościańskich oznaczonych dobrym planem

i dawnym rejestrem państwowym

445 – 114

W obecnym czasie w posiadaniu włościan gospodarzy, dwóch dzwoniarzy i kotlarza

Gruntów pod gospodarzami	330	—	58
-/- pod dzwoniarzami i kotlarzami	40	—	217
—	—	—	—
Przybyło gruntów włościanom według Popławskiego	14	—	241
Razem gruntów (...)	385	—	210
Według tabel prestacyjnych w 28 osadach	393	—	11
Zatem brakuje	7	—	95

Wieś Polichno

Według rejestru pomiarowego	9 gospodarzy
-/- tabel prestacyjnych	9 gospodarzy
Pustek	0

Według nowego rejestru

Działki w polu i łąki dawne tj.: Został w posiadaniu praw w 46^m

—	—	—	—	m	—	p
Przybyli przed 46	—	—	—	99	—	—
1) (...)	2) (...)	3) (...)	—	50	—	265
Razem nie rachując (...)	—	—	—	149	—	265

—	m	—	P
Według rejestru pomiarowego w posiadaniu włościan	146	—	265
-/- tabeli prestacyjnej -/-	144	—	117
Brakuje	—	—	152

—	m	—	P
Łąk wyznaczonych w rejestrach tychże	39	—	159
Łąk wyznaczonych w tabelach prestacyjnych	13	—	150
Zatem bez łąk mają więcej	26	—	9

Dalsza uwaga

—	—	Grunt orny		—	Łąki		
Według tabeli	130	—	276	—	13	—	150
Według rejestru2	104	—	106	—	51	—	244
—	26	—	61	—	38	—	124

„—” b.d.; „-/-” jw.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, sygn. I/12, s. 20.

Widać na tym przykładzie, iż dziedzice w Maluszynie byli raczej ostrożni we wprowadzaniu zmian. Mimo że Ostrowscy zaliczali się do ziemian głoszących potrzebę postępu, wszelkie zmiany w kwestiach agrarnych wprowadzali dopiero wtedy, gdy ukazywały się stosowne akty prawne. Również czynszowanie, propagowane przez Aleksandra Ostrowskiego na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego” i na forum Towarzystwa Rolniczego¹⁰⁷, przed 1861 rokiem prowadzili w ograniczonym zakresie. W tej właśnie kwestii Aleksander występował kilkakrotnie na posiedzeniach Sekcji Ogólnej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego:

Dziś otwieramy posiedzenia Sekcji Ogólnej; przedmiotem ich będzie obmyślenie środków, ułatwiających przeprowadzenie do skutku tych postanowień i przyspieszenie oczynszowania tam, gdzie stosunek pańszczyźniany dotąd istnieje¹⁰⁸. [...] Panowie, ważne pytania będą przedmiotem obrad Sekcji Ogólnej; tyczą się one zaiste fundamentalnych stosunków naszych gospodarstw wiejskich: idzie o ich wolną i roztrofną poprawę przy znoszeniu stosunków pańszczyźnianych, o obmyślenie wskazówek dla tej dobrowolności, mającej być podstawą układów¹⁰⁹.

Kolejna uwaga brzmiała następująco:

Zasługą obywatelską uznaliśmy rychłe przechodzenie ze stosunków pańszczyźnianych w stosunki czynszowe i dobrze rozumianą jednoczesność w usiłowaniach i jednostajność w działaniach. Uznaliśmy za pierwszy warunek do zachowania przy oczynszowaniu, oddzielenie gruntów dworskich od włościańskich i odpowiednie potrzebom gospodarskim pomiędzy sobą urządzenie posiadłości włościańskich¹¹⁰.

Podkreślić zatem należy, uwzględniając też wcześniej wspomniane projekty, iż Ostrowscy byli zwolennikami usamodzielnienia się chłopów i zniesienia ich zależności od ziemiaństwa, jednakże nie na drodze uwłaszczenia, a tylko oczynszowania. Tymczasem wydarzenia potoczyły się dalej¹¹¹.

¹⁰⁷ Zob. R. Czepulis, *Mysł społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, Wrocław 1964, passim; W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego*, Warszawa 1904, passim.

¹⁰⁸ Przemówienie Aleksandra Ostrowskiego na posiedzeniu Sekcji Ogólnej, RGK 1861, t. 19, s. 175.

¹⁰⁹ Ibidem, 1860, t. 41, s. 509.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ *Objaśnienia przydatne włościanom w ich nowych stosunkach*, Warszawa 1862, wydane nakładem redakcji „Roczników Gospodarstwa Krajowego”.

Car Aleksander II podpisał 2 marca 1864 roku opracowane przez uznanego w rosyjskich kołach rządowych za liberała wiceministra spraw wewnętrznych Mikołaja Milutina — cztery ukazy. Trzy z nich, a mianowicie: „O urządzeniu włościan”, „O Komisji Likwidacyjnej”, „O sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw”, dotyczyły uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim. Czwarty ukaz „O urządzeniu gmin wiejskich” wprowadzał w Królestwie samorząd gminny¹¹². Strona prawna wspomnianych ukazów została szczegółowo omówiona w pracy Władysława Grabskiego. W swoim dziele przytoczył on następujące cyfry: przed 1864 rokiem (około 1859 roku) w posiadaniu włościan czynszowych i pańszczyźnianych znajdowało się 6 781 779 morgów, z czego 2 224 731 morgów przypadało na grunty rządowe, 4 059 810 na prywatne i 497 238 na osady — miasteczka.

Tymczasem już w 1873 roku w posiadaniu włościan było 8 698 747 morgów, w tym gruntów rządowych 2 506 382, prywatnych 5 561 931 i osady 629 821 morgów¹¹³.

Poniżej przedstawiono „Wykaz wiadomości o ziemi znajdującej się w użytkowaniu [...] komorników i chałupników”, sporządzony 24 sierpnia 1864 roku. W tym zestawieniu wyszczególniono grunta włościańskie (wielkości wyrażono w morgach). Należy jednak podkreślić, iż niektóre z wymienionych miejscowości, w jakich położone były grunty włościan, nie należały do kluczy posiadłości rodziny Ostrowskich. Dotyczy to: Czarnego Lasu, Pierzowa i Błoni. Do tabeli dołączono notatkę o następującym brzmieniu:

Przestrzeni i gruntów włościańskich są podane w Tabelach Prestacyjnych według inwentarza mierniczego sporządzonego w latach 1799 i 1800. Od tego czasu do roku 1846⁸⁰ zaszły niewatpliwie zmiany, które zostaną wyrażone nowo prowadzącym się pomiarem.

Omawiany wykaz przytoczono w całości, zachowując pisownię i gramatykę języka źródła (ingerencja dotyczyła tylko użytych skrótów).

Tabela 5. „Wykaz wiadomości o ziemi znajdującej się w użytkowaniu należących wyłącznie tutaj komorników i chałupników 24 sierpnia 1864 roku ułożony” (wartości zawarte w tabeli zostały przedstawione w morgach)

N	Wyszczególnienie	Wiele gospodarzy	Wszyscy mają ziemi gruntu						Państwisk	Uwagi
			W siedlisku i ogrodzie	Ornego gruntu	Łąk					
—	Gruntów włościańskich gospodarskich w tabeli prestacyjnej w roku 1846 było									
1	Maluszyn	Gospodarzy na 4 dni	14	2	44	217	39	270	—	wstrzymać się ze spisaniem
2	Mosty	Ditto	10	11	220	180	15	180	—	Ditto
3	Kąty	Ditto	7	1	50	96	33	264	—	Ditto
4	Sudżinek	Ditto	10	4	158	168	20	282	—	Ditto
5	Ciężkowiczki	Ditto	7	32	18	82	19	36	—	Ditto

¹¹² Zob. W.A. Maciejowski, *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 1874, passim; W. Przyborowski, *Włościanie u nas i gdzieindziej: szkice historyczne*, Wilno 1881, passim; J. Waligóra, *Stanowisko włościan w Polsce*, Kraków 1888, passim; *Chłopskie poddaństwo w Polsce*, Lwów 1898, passim.

¹¹³ W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. 1, Warszawa 1907, s. 7.

N	Wyszczególnienie	Wiele gospodarzy	Wszyscy mają ziemi gruntu						Państwisk	Uwagi
			W siedlisku i ogrodzie		Ornego gruntu		Łąk			
6	Pukarzów	Ditto	14	27	192	172	35	14	—	Ditto
7	Pierzaki	Ditto	10	3	„	155	19	28	—	Ditto
8	Silniczka	Ditto	28	50	150	279	62	268	—	spisać jak obok, żadnej zmiany i pustek
9	Polichno	Ditto	9	„	„	130	13	150	—	Ditto
10	Czarny Las	Ditto	2	2	„	14	6	194	—	Ditto
11	Barycz	Ditto	8	5	156	7	5	100	—	wstrzymać się ze spisaniem
12	Rudka	Gospodarzy według tabel 1846	16	„	„	249	130	7	135	spisać według wzoru jak zamieszczono dalej
13	Kruszyna	Ditto	10	12	20	111	110	4	240	Ditto
14	Krzętów	Ditto	51	36	12	538	180	2	276	spisać według wzoru jak dalej zamieszczono
15	Rogi	Ditto	12	8	60	213	180	24	„	spisać jak obok, żadnej zmiany i pustek
16	Trzebce	Ditto	21	26	280	373	25	18	„	żadnych zmian i pustek
17	Pratkowice	Ditto	26	21	100	400	250	58	50	Ditto
18	Radoszewnica	Ditto	28	35	266	332	226	133	108	Ditto
19	Łysiny	Ditto	26	29	166	260	208	„	„	Ditto
20	Borowce	Ditto	12	9	97	125	142	11	220	Ditto
21	Stanisławice	Ditto	8	18	104	102	128	50	168	Ditto
22	Łabędź	Ditto	13	7	123	124	97	27	233	Ditto
23	Kutno	Ditto	5	5	51	26	162	5	27	Ditto
24	Pierzowa	Ditto	40	16	40	354	220	167	20	Ditto

„—” b.d.; „” (ditto) — jw.

Źródło: APL, APiOM, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, Pukarzów, Silniczka i innych, sygn. I/154.

Według informacji źródłowych, w 1867 roku grunty uzyskane przez chłopów z dóbr maluszyńskich na podstawie ukazu carskiego wynosiły ogółem 2024 morgi ziemi uprawnej. Natomiast tabele likwidacyjne sporządzone w 1864 roku wykazały, że włościanie otrzymali mniej ziemi, niż posiadali w świetle tabel prestacyjnych z 1846 roku¹¹⁴. Na mocy ukazów uwłaszczeniowych, w tabelach likwidacyjnych zapisane zostały

¹¹⁴ APL, APiOM, Akta dotyczące się spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, sygn. I/12; ibidem, Akta dotyczące się spraw włościańskich w dobrach Bąkowa Góra, sygn. I/41; ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr klucza Radoszewnica, sygn. I/73.

chłopskie uprawnienia serwitutowe, które dotyczyły wypasu bydła i korzystania z opalu oraz budulca. Tabele dóbr maluszyńskich ustalały rozmiar serwitutów leśnych w skali 1–2 sztuki budulca i 3–5 fur ściółki, w zależności od wsi¹¹⁵.

Wyznaczone administracyjnie limity były zbyt niskie¹¹⁶, co z czasem przestoczyło się w główne źródło problemów na linii wieś–dwór¹¹⁷. W archiwum Ostrowskich zachowały się akta dotyczące spraw spornych prowadzonych z włościanami. Wśród owych dokumentów można odnaleźć m.in. zażalenie włościan z dóbr gminy Maluszyn, zeznane przed Komisarzem Rewirowym Radomskim w 1864 roku¹¹⁸. Dotyczą one bezzasadności uszczuplania powierzchni łąk i pastwisk przez Aleksandra Ostrowskiego. Pierwsza sprawa, wniesiona przez włościan z Maluszyna i Sudzinka, dotyczyła pastwiska Brzozowiec. Odpowiedź na skargę, przygotowana przez komisarza, oprócz rozstrzygnięcia sprawy opisywała też przedmiot sporu:

Pastwisko Brzozowiec rozległe na 73 m 151 p zostało ponad 10u laty zamienione na łąki polewane przez dziedzica dóbr Maluszyn. Właściciel dóbr miał wówczas wszelkie prawo do podobnej zamiany, ponieważ według Tabeli prestacyjnych włościanie nie posiadają żadnych wyłącznych pastwisk, a tylko mają dozwolone pasać po pastwiskach i lasach dworskich. W rzeczy samej, pastwisko Brzozowiec było wcześniej wolności wspólnej dworu i włościan. Pomimo to, właściciel — chcąc wynagrodzić włościanom uszczuplenie — od godności utworzył własnym kosztem w innym miejscu pastwisko wspólne, przez osuszenie mokradel i wykarczowanie lasu. Tym sposobem włościanie, zamiast 73 m 151 p wspólnego z dworem pastwiska, korzystają obecnie z 131 m 226 p pastwiska, [...] [czego dowodzi] nowy pomiar sporządzony na miejscu przez geometrę przysięgłego. Dodać należy, że pastwisko odebrane na łąki polewane znajdowało się na gruncie torfowym, bardzo nisko położonym tak, że w latach mokrych bydło zatopiło się w błocie. Teraźniejsze pastwisko wspólne znajduje się w podobnym gruncie i w podobnym miejscu, ale przez sztuczne osuszanie i zrównanie, znacznie polepszonym zostało¹¹⁹.

Punktem zapalnym między dziedzicem a włościanami z Silniczki i Rudki było również pastwisko zwane Stawki. W tej kwestii wspomniany komisarz uznał, iż włościanie wypasali tam swoje bydło nielegalnie, pastwisko to w swojej rozciągłości stanowiło wąski pas pośród pól dworskich¹²⁰.

Spolecznościowe antagonizmy pomiędzy dworem a wsią były także przedmiotem prac Komisji Piotrkowskiej Spraw Włościańskich. Aleksander Ostrowski, występując przed komisją, proponował rozwiązanie kwestii spornych poprzez sprecyzowanie prawa do serwitutów, wyznaczające limity włościańskich korzyści. Wnosił zatem, aby gromady miały prawo pobierania corocznie z lasów Maluszyna i Ciężkowiczek: *na każdy*

¹¹⁵ Ibidem, Akta dotyczące się spraw spornych z włościanami w dobrach maluszyńskich i innych załatwianych przez Komisję do spraw włościańskich, sygn. I/155.

¹¹⁶ Zob. L. Górski, *O dobrowolnych umowach właścicieli folwarcznych z włościanami, w celu zniesienia służebności pastwiskowych i leśnych w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1876, passim.

¹¹⁷ Zob. A. Ludwиг, op. cit., passim.

¹¹⁸ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się spraw spornych z włościanami w dobrach maluszyńskich i innych załatwianych przez Komisję do spraw włościańskich, sygn. I/155.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem.

dym włościański zagrodniczy we wsi Maluszyn po jednej sztuce, we wsiach Ciężkowiczki, Sudzinek, Kąty po dwie sztuki cienkiego budulca zdatnego na ściany do izzb. Ustalenia te dziedzic motywował faktem, iż budynki włościańskie w tych wsiach są ogólnie w dobrym stanie, a we wsi Maluszyn dodatkowo wszystkie domy, obory i stodoły włościańskie są murowane. Co więcej, lasy na owym terenie są nader ubogie w drzewo budulcowe, co zmusza właściciela do wnioskowania o ograniczenie roszczeń włościańskich. Problemem okazały się także ilości fur zbiórki przyznanej włościanom. Zdaniem Aleksandra Ostrowskiego, wyrażenie zgody na wywiezienie 52 fur zbiórki rocznie na każdy dym *postawi właściciela w niepewności, czy lasy jego wyznaczoną ilość są w stanie dostarczyć.* W związku z powyższym dziedzic nadmieniał, że gdyby zbiórki w lasach brakło, stosowne zapisy prawne winny gwarantować, iż właściciel nie będzie zobowiązany jej dostarczyć. W ostatnim punkcie zaproponował on odebranie włościanom prawa grabienia ścieli w lasach folwarku Maluszyn i Ciężkowiczki (*Bez budulca na naprawy, bez materiału na opał i bez pastwiska włościanin obejść się nie może. Ściółka zaś leśna jest tylko dodatkiem pożytecznym, ale niekoniecznym*)¹²¹.

Na marginesie opisywanej sytuacji należy nadmienić, iż nadużycia z obu stron doprowadzały do konfliktów, z których najczęściej zwycięsko wychodzili właściciele Maluszyna, dysponujący zorganizowaną administracją i służbą leśną, mający własną kancelarię i wpływy w urzędach różnych szczebli.

Inne pismo, kierowane przez Aleksandra Ostrowskiego do komisji piotrkowskiej, dotyczyło wypasu włościańskiego bydła na dworskich pastwiskach. I tak, właściciel Maluszyna wnioskował:

aby te pastwiska nie były przeciążane nadmiernie inwentarzem na nich pasanym, byłoby do życzenia, aby liczba sztuk pasanego inwentarza przez uprawnionych do pasania była ograniczona do liczby sztuk, jaką każdy z upoważnionych jest w stanie przezimować¹²².

Dziedzic Maluszyna prosił komisję o zatwierdzenie następującego podziału: włościanom wsi Maluszyn, Ciężkowiczki, Sudzinek i Kąty wolno byłoby pasać swój inwentarz na pastwiskach i w lasach dworskich należących do dóbr Maluszyn i Ciężkowiczki; włościanom wsi Silniczka, Barycz, Polichno i Czarny Las — na pastwiskach i w lasach dworskich należących do dóbr Silniczka i Polichno; zaś włościanom wsi Pukarzów, Pierzaki i Mosty — w lasach dworskich należących do dóbr pukarzowskich. Każda z tych propozycji zawierała klauzulę o wyłączeniu pól i łąk dworskich pastwisk, które były wykorzystywane przez dwór w każdym z tych kluczach¹²³.

Po uwłaszczeniu Ostrowscy w dalszym ciągu starali się rozwijać swój majątek. Najważniejszym, strategicznym problemem była dla nich koncentracja ziemi. Stąd działania mające na celu intensywną wymianę ziemi z ludnością wiejską. Szachownica gruntów stanowiła w okresie powłaszczeniowym istotny hamulec rozwoju gospodarczego wsi. Doskonale rozumieli to właściciele Maluszyna, którzy podejmując akcję scaleniową, realizowali następujące cele: doprowadzenie do maksymalnej koncentracji ziemi dworskiej, a także włościańskiej oraz pozyskiwanie takich gruntów, które można by było

121 Ibidem.

122 Ibidem.

123 Ibidem.

wykorzystywać przemysłowo, na przykład tworząc kopalnie torfu. Realizacją tych działań były umowy sporządzone między Ostrowskimi a włościanami, np. z Sebastianem Młynarczykiem, włościaninem ze wsi Silniczka¹²⁴, czy Józefem Jędrzejczykiem z Ciężkowic¹²⁵. Niestety, często akcja wymiany gruntów z poszczególnymi wsiami znacznie przeciągała się w czasie, ponadto informacje archiwalne dotyczące tych kwestii są zazwyczaj fragmentaryczne, stąd też nie można ukazać pełnego obrazu problemu.

Dążąc do intensyfikacji gospodarki w majątkach, Ostrowscy — w celu pozbycia się zbędnych gruntów i zdobycia funduszy na nowe inwestycje — dokonywali niekiedy parcelacji ziemi¹²⁶. Wyprzedaż niewielkich gruntów dotyczyła jednak tylko tych majątków, które nie stanowiły właściwego kompleksu dóbr maluszyńskich.

Wśród dokumentów rodziny Ostrowskich odnaleźć można także „Wyciąg z rejestru pomierniczego klucza Maluszyn”. Oto pełny zapis tego zestawienia:

Tabela 6. „Wyciąg z rejestru pomierniczego klucza Maluszyn” (wartości zawarte w tabeli przedstawione zostały w morgach)

—	—	Ogółem	Ogrody		Grunta orne	Łąki		Rzeki
Maluszyn	—	317	5,142	2,96	244,218	15	37,141	18,243
gospodarzy	14	—	—	—	—	—	—	—
Ciężkowiczki	—	145,184	4,158	—	111,23	—	26,273	„
gospodarzy	8	—	—	—	—	—	—	—
Sudzinek	—	236,245	—	—	198,259	18,52	25,146	9,279
gospodarzy	11	—	—	—	—	—	—	—
Kąty	—	170,166	2,232	0,60	129,187	1,180	26,154	6,95
gospodarzy	7	—	—	—	—	—	—	—
Mosty	—	266,188	2,298	„	165,163	4,124	55,22	28,201
gospodarzy	12	—	—	—	—	—	—	—

„—” b.d.; ” (ditto) — jw.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta spraw włościńskich w dobrach Maluszyn, Pukarzów, Silniczka i innych, sygn. I/154.

Na stosunki wieś — dwór w dobrach maluszyńskich nie można patrzeć tylko przez pryzmat sporów serwitutowych, roszczeń i skarg, czy też doszukiwać się w działaniach dworu wyłącznie chęci oszukania chłopów przy wymianie gruntów. Relacje zachodzące w obrębie tej lokalnej społeczności były bowiem znacznie bardziej złożone i nie ograniczały się do wzajemnych pretensji. Ostrowscy, zwolennicy pracy organicznej, podejmowali rozliczne działania, których głównym celem było objęcie postępem agrotechnicznym także włościan z okolicznych gospodarstw, m.in. poprzez organizowanie dla chłopów zajęć kształceniowych i kursów rolniczych¹²⁷. Jak mawiał Aleksander Ostrowski:

¹²⁴ Ibidem, Akta spraw włościńskich w dobrach Maluszyn, sygn. I/12.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Nadmienić tylko wypada, iż między innymi w 1906 roku sprzedano 80 mórg z majątku Wielgomłynny wójtowi gminy Teofil w Otolimskim; zob. K. Groniowski, op. cit., s. 47.

¹²⁷ APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7; ibidem, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72; ibidem, Papiery Aleksandra

własność ziemską jest zasadą, której żadne prawo ani żadna potrzeba społeczna naruszyć nie powinna, i że polepszenie bytu uboższej ludności wiejskiej jedynie za pomocą rozwiniętego w niej ducha pracy trwale osiągniętym być może¹²⁸.

I tak, na rzecz miejscowych chłopów wybudowany został szpital gminny, do którego sprowadzano lekarzy w razie zaistnienia takiej potrzeby, zakładano ochronki i szkoły dla dzieci chłopskich¹²⁹.



18. Szkoła w Maluszynie

Szpital na początku przeznaczony był dla pracowników najemnych, a następnie objął także chłopów mieszkających w dobrach maluszyńskich, liczył dziesięć łóżek. W późniejszym czasie utrzymywano także osiadłego na miejscu lekarza.

Ostrowskiego zebrane przez Ludwikę i Józefa Ostrowskich do napisania wspomnienia pośmiertnego, sygn. I/73.

¹²⁸ Ibidem, Notatki osobiste natury gospodarczej Aleksandra Ostrowskiego, poczynione na podstawie spostrzeżeń w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.

¹²⁹ Ibidem, Akta dotyczące się szkoły w Maluszynie, sygn. I/23.

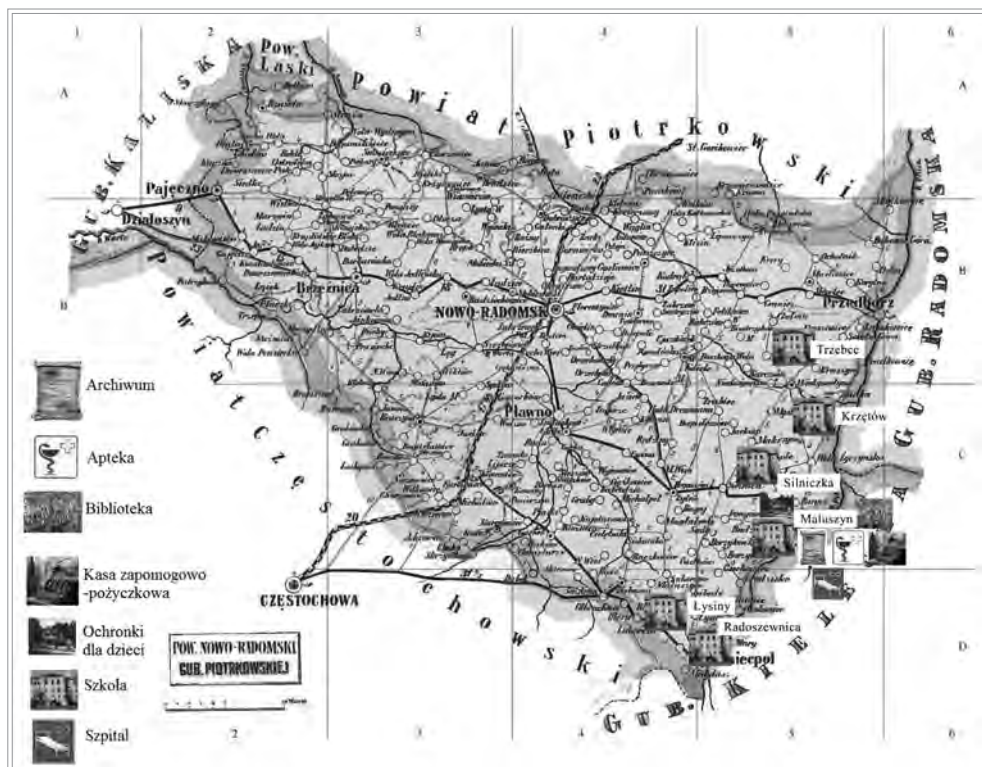
Tabela 7. „Karta chorych umieszczonych w szpitalu w Maluszyńcu w roku 1894”

Nr	Imię i nazwisko	Wiek	Stan cywilny, pozycja społ.	Miejsce zamieszkania	Rodzaj choroby	Data		
						Przybycia	Wyjścia ze szpitala	Śmierci
1	Juliana Dynus	72	Wolny, żebraczka	Maluszyń	Marasmus	19.03.1892	—	—
2	Malgorzata Noga	64	Wolny, żebraczka	Gościenica	Marasmus	09.03.1893	Pozostała na 1895	—
3	Marianna Dworak	30	Wolny, wyrobnicza	Budzów	Balpharo — ophthalmia chronica	24.06.1893	10.01.1894	—
4	Agata Lisicka	48	Zamężna, wyrobnicza	Maluszyń	Athriti universalis	21.09.1893	20.10.1893	—
5	Katarzyna Właś	76	Wolny, żebraczka	Silniczka	Catarrhus pulm invetartus	12.01.1894	—	16.02.1894
6	Franciszek Kargól	28	Zonaty, Fornal	Rudka	Peniones maicum	07.01.1894	27.01.1894	—
7	Marianna Dworak	30	Wolny, wyrobnicza	Budzów	Balpharo — ophthalmia chronica	05.05.1894	05.08.1894	—
8	Anna Kozłowska	40	Wolny, wyrobnicza	Pukarzów	Febri	30.06.1894	14.07.1894	—
9	Antonina Klos	26	Wolny, służąca	Maluszyń	Typhus	04.08.1894	25.08.1894	—
10	Franciszek Skibiński	30	Wolny, wyrobnik	Policzno	Enteritis	08.10.1894	—	10.10.1894
11	Marianna Dworak	30	Wolny, wyrobnicza	Budzów	Balpharo — ophthalmia chronica	15.12.1894	Pozostała na 1895	—
12	Adam Jędrzejczyk	18	Wolny, koniarek	Pukarzów	Fractura curii dextri	18.12.1894	Pozostał na 1895	—

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyń, sygn. I/8.

Dziedzic wybudował też kilka szkół na terenie swojej parafii w Radoszewnicy (1818), Maluszynie (1849) i Krzętowie (1857). Średnio uczęszczało do nich około 40 dzieci w wieku od 8 do 15 lat. Szkoły najczęściej posiadały po trzy klasy i uczono w nich religii, polskiego, rosyjskiego, matematyki i kaligrafii¹³⁰.



Mapa 6. Działalność społeczna rodziny Ostrowskich

Warto też wskazać inne działania Ostrowskich na rzecz sąsiadów — chłopów, kształtujące pozytywne społeczne relacje. Dziedzic Maluszyna stworzył dla włościan kasę oszczędnościowo-pożyczkową, w której każdy miał prawo przechowywać zaoszczędzone pieniądze, zyskując profit w postaci odsetek. Ci, którzy oszczędzali w kasie, mogli dostawać nisko oprocentowane pożyczki, płacąc za nie tylko o jeden procent więcej od tego, który obowiązywał w przypadku lokaty. Wypłatami zajmowała się Helena Ostrowska¹³¹.

Innym przejawem starań socjalnych, podejmowanych przez właścicieli Maluszyna względem podległych im chłopów, była budowa włościańskich zagrod. Zagadnienie to możemy prześledzić na przykładzie wsi Pukarzów. Przebudowa chłopskich siedzib

¹³⁰ Ibidem, Akta dotyczące się szkoły w Maluszynie, sygn. I/23; ibidem, Akta dotyczące się szkoły w Krzętowie, sygn. I/62, ibidem, Akta dotyczące się szkoły w Radoszewnicy, sygn. I/77.

¹³¹ Ibidem, Notatki osobiste natury gospodarczej Aleksandra Ostrowskiego, poczynione na podstawie spostrzeżeń w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.

oprocentowanej pożyczki. Podkreślić tutaj należy jednak gospodarność i praktycyzm „Pana na Maluszyńcu”. Okazuje się bowiem, że Aleksander Ostrowski opracował sposób zabezpieczenia się od nadużyć ze strony dłużników:

Ponieważ dawanie bezwzględne zapomóg niektórych spowodowało z drogi moralnej, postanowił właściciel dóbr robić rozliczenia z przednówka w miarę zasadzonych buraków, przy odstawie takowych jesienią do cukrowni pożyczka zaciągnięta odtrąca się¹³⁷.

Widać zatem, iż system ten był korzystny dla obu stron. Na tego typu pożyczki poświęcił właściciel przykładowo w 1855 roku — 20 000 złotych¹³⁸.

Dodatkową możliwość zarobkowania stwarzała fabryka cukru, która w sezonie, czyli w październiku, listopadzie i grudniu, zatrudniała nawet 360 robotników dziennie. Włościanie mający w swoim użytkowaniu 20 mórg zbierali, jak można oceniać na podstawie danych z 1857 roku, z obszaru liczącego 0,5–1,5 morgi nowopolskiej, od 100 do 300 korcy buraków, przy czym fabryka Ostrowskich płaciła za korzec 75 kopiejek. Ogólnie dochód brutto z morgi, doliczając inne rodzaje upraw, wynosił przeciętnie ok. 150 rubli srebrnych¹³⁹.

Oczywiście właściciele Maluszyna, dysponując fabryką cukru, zachęcali włościan do uprawy buraków, widząc w tym źródło zysków ekonomicznych. W tym kontekście filantropia przyjmująca postać pożyczek zapomogowych wsparta była ekonomicznymi kalkulacjami. Jak już powyżej wspomniano, udzielane wiosną pożyczki rozliczano jesienią na podstawie wyprodukowanych i odstawionych buraków. Faktem jest, iż właściciel cukrowni przerabiając, oprócz własnych, także buraki włościan, otrzymywał czysty zysk, który z nawiązką rekompensował wcześniejsze wydatki z kasy.

System ten miał jednakże i swoje minusy¹⁴⁰. Jak zauważał Adrian Sommer:

[...] niestety zdarza się, że włościanin odebrawszy jesienną należność za buraki, częstokroć woli zapłacić jak odrobić należne dni pańszczyzny, rzadko przeznaczając ów dochód na meliorację swego gospodarstwa; zaś za najem do robót w późnej jesieni, np. do irygacji łąk, cukrowni, rąbania sągów, pomimo nalegań, z trudnością nakłonić się daje. Tymczasem na wiosnę, po wyczerpaniu zapasów, gromadnie się do roboty dopraszają. Trudno — jak wszędzie, tak i w gospodarstwie chwałą człowieka jest wola jego poparta usiłowaniami, chociaż nie zawsze uwieńczona skutkiem¹⁴¹.

W dokumentach Ostrowskich odnaleźć można mocno już podniszczone kartki z ksiąg, gdzie każdy, kto pracował w majątku, mógł wpisywać swoje prośby do właścicieli dóbr. Oto przykłady owych prośb:

Że utrzymuję się rok drugi z własnego funduszu przy tak drogiej produkcji i dziś zupełnie jestem bez żadnych zapasów, sama rozpacz i nędza zniewala mnie jeszcze szukać ostatniej pociechy litości i łaskawej protekcji Jaśnie Wielmożnego Pana, pragnąc ze łzami o łaskawą i świetną posadę lub też przypuszczenie do jakich bądź obowiązków w Dobrach Swych,

¹³⁷ *Dobra Maluszyn...*, s. 58.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ Zob. *Jak mieć dobrych i wypłatanych czynszowników*, RGK 1848, t. 13, s. 216–227.

¹⁴¹ *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn...*, s. 130.

które będą dla mnie zaszczytnym, godnym, miłym i wiernym z mej strony wykonaniem [podpisano: Marcin Kochnicki]¹⁴².

Zachował się również list niejakiego Jana:

Zwróć Jaśnie Wielmożny Panie litościwe oko na starca, który przesłużył lat 54 w tych Dobrach wiernie, i nie uchylaj Swej dobroczynnej ręki od podania kawalka chleba potrzebującemu. Ufnym jednak będąc w taki wspaniałomyślnym sercu Jaśnie Wielmożnego Pana, ze lżą w oku przychodząc, i błagam Twej litości, aby prośba moja częzą nie pozostała. Otwarł się teraz wakans na miejsce Jędruszka, gdyby to było z wola Jaśnie Wielmożnego Pana, mógłby[m] być odpowiednim takowemu fachowi¹⁴³.

Także L. Podlewska zwracała się do Ostrowskich następującymi słowami:

Zanosząc pokorną prośbę do Ojca Jaśnie Wielmożnego Pana, aby wszedłszy w moje krytyczne położenie po stracie męża, z pięciorgiem dzieci bez najmniejszego utrzymania pozostałej, raczył dobrotliwie w Swej nieocenionej Dobroci podać rękę sierotom, choć do czasu ukończenia Uniwersytetu przez najstarszego mego syna¹⁴⁴.

Prośby te dobitnie wskazują, że w maluszyńskim majątku opieka socjalna nie ograniczała się jedynie do zapomogowych pożyczek, lecz przybierała różnorodne formy, kształtowane przez poczucie odpowiedzialności właścicieli dóbr względem poddanych chłopów.

Właściciele Maluszyna starali się również pomagać ludności wiejskiej w lepszym zagospodarowaniu posiadanych przez nią gruntów. Wymownym tego przykładem jest wspólna akcja melioracji łąk włościańskich w dobrach należących do klucza Maluszyn. W 1878 roku sporządzono umowę dotyczącą tej sprawy między Aleksandrem Ostrowskim a okolicznymi chłopami. Dziedzic zobowiązał się w niej udzielić wszelkiej pomocy materialnej i fachowej, natomiast ludność włościańska winna była wykonać wszystkie prace i utrzymywać urządzenia w należytym porządku. Należy jednocześnie nadmienić, że działania dziedzica związane były z zakrojonymi na dużą skalę pracami przy budowie jazów na rzekach całego majątku. Prowadzono je w latach 1870–1885¹⁴⁵, ale jeszcze wcześniej, już w latach sześćdziesiątych, podpisana została umowa między Aleksandrem Ostrowskim a włościanami wsi Maluszyn i Kąty, posiadaczami łąk i pastwisk położonych poniżej jazów. Właściciel Maluszyna podjął się przeprowadzenia własnym kosztem robót przy budowie zapór oraz systemu rowów i rowków utrzymujących poziom wilgotności lub osuszających grunty, także wykonania usypu. Posiadacze łąk i pastwisk udostępnili bezpłatnie grunt potrzebny dla wykonania wspomnianych czynności, natomiast za prawa do używania wody (po wybudowaniu jazu) i za koszty poniesione przez Ostrowskiego podczas prowadzonych robót zobowiązani byli płacić corocznie 1/10 sumy wydanej na ten cel. W razie nieuregulowania tej należności dziedzic zyskiwał prawo zatrzymania wody służącej do nawodnienia tych terenów. Poza tym włościanie

¹⁴² APL, APiOM, Akta próśb i wsparć udzielanych przez Aleksandra Ostrowskiego, sygn. I/212.

¹⁴³ Ibidem, Akta próśb i wsparć udzielanych przez Aleksandra Ostrowskiego, sygn. I/212.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Ibidem, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, Pukarzów, Silniczka i innych, sygn. I/154.

opłacać mieli dodatkowo koszty dozoru oraz wydatki związane z wykonaniem, utrzymaniem lub też polepszaniem na samych łąkach. Umowa ta spisana została na 10 lat¹⁴⁶. Może się w związku z tym wydawać, że umowa nie była w pełni korzystna dla włościan, gdyż w praktyce całość kosztów związanych z melioracją chłopskich pastwisk i łąk ponosili sami mieszkańcy osad. Jednakże należy uwzględnić, że inwestycja inicjowana przez dziedzica nie miała charakteru komercyjnego, z budowy jazów nie czerpał on dodatkowych profitów, zaś koszty, którymi byli obciążani gospodarze, miały charakter nieoprocentowanego kredytu inwestycyjnego, rozłożonego na 10 lat, ponadto sumy te — jak można sądzić — obejmowały jedynie część ogólnych kosztów, proporcjonalnie do obszaru objętego melioracją. Z kolei wyłączenie gruntów włościańskich z planu modernizacyjnego realizowanego przez dziedzica oznaczało niewątpliwie utratę przez chłopów korzyści wynikających z owych prac.

Reasumując, należy podkreślić, iż tzw. sprawa włościańska była podstawowym zagadnieniem w problematyce wiejskiej XIX wieku. Zapoczątkowane aktami 1846 roku, a następnie 1864 procesy miały niewątpliwie niezwykle istotne i dalekosiężne konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Niebagatelne były też następstwa polityczne ukazów, zwłaszcza w kontekście sprawy narodowej, i to nie tylko w okresie powstania styczniowego. Skutki uwłaszczenia, zgodnie z przewidywaniami, ujawniły się stosunkowo szybko w sferze gospodarczej i społecznej, zarówno w odniesieniu do stanu chłopskiego, jak i ziemiaństwa. W takiej sytuacji setki majątków ziemiańskich w kraju nie było w stanie przystosować się do nowych warunków gospodarowania. Zniesienie pańszczyzny i uszczuplenie zasobów pieniężnych powodowało, iż ziemianie tracili cały swój majątek¹⁴⁷. Proces ten pogłębiał jeszcze kryzys, jaki dotknął rolnictwo u schyłku lat siedemdziesiątych. Zmienione warunki społeczne i gospodarcze nie zaskoczyły jednakże Ostrowskich — stworzona wcześniej podstawa ekonomiczna majątków uchroniła właścicieli Maluszyna przez finansowymi zaburzeniami i wytworzyła korzystne warunki dla dalszego rozwoju.

¹⁴⁶ Ibidem.

¹⁴⁷ Zob. J. Rutkowski, *Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1926, passim; J. Słomka, *Pamiętniki włościanina: od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Kraków 1929, passim; W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej. Studia nad systemem polskiej polityki agrarnej*, Warszawa 1919, passim.

ROZDZIAŁ 3.

Działalność rolnicza

3.1. Uprawy rolne

Z informacji zawartych w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” wynika, iż pod względem jakościowym w dobrach maluszyńskich przeważały grunty stosunkowo średniej urodzajności, 3. i 4. klasy¹. Były to gleby słabsze żytynie, przeważnie szczerkowe i popielicowe², powstałe głównie z wietrzenia pierwotnych skał kwarcu; nowsze utwory geologiczne okolic stanowiły warstwy drobnego kwarcu, granitu oraz marglu lub wapienia formacji przychodowych już bez muszli (jak np. w Bąkowej Górze)³. Były to też gleby ubogie w żelazo.

Uzyskanie efektu wzrostu plonów i zwiększenia wydajności pól nie było zatem zadaniem prostym; wiązało się z koniecznością podjęcia szeregu działań agrotechnicznych, wymagających zarówno odpowiedniej wiedzy, jak i zabiegów, narzędzi oraz środków finansowych pozwalających na podniesienie ogólnego poziomu gospodarstwa.

Zmiana rodzajów upraw, racjonalizacja struktury zasiewów, wprowadzenie plodozmianu, melioracje — były to sposoby modernizacji gospodarstwa rolnego, mające na celu wzrost jego efektywności. Działania te właściciele Maluszyna prowadzili w sposób w pełni świadomy, zgodnie z teoriami dostarczanymi przez naukę o wsi i gospodarstwie rolnym, wspartymi codziennym doświadczeniem i krytycznymi analizami uzyskiwanych efektów. Rzecz jasna, nie wszystko można było zaplanować czy przewidzieć — cały szereg czynników wpływających na produkcję rolną pozostaje wszak poza sferą wpływu człowieka, jak np. zjawiska klimatyczno-pogodowe. Wszędzie jednak, gdzie umysł ludzki, jego wiedza, wyobraźnia i pracowite starania są w stanie wytworzyć odpowiednie

¹ A. Sommer, *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn, w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych*, RGK 1853, t. 22, s. 149.

² L. Wolski, *Główne wiadomości statystyczne w Królestwie Polskim na zasadzie akt wieczystych wydane przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok 1859*, s. 100.

³ A. Sommer, op. cit., s. 127.



20. Żniwa w Maluszynie

warunki, ukształtować środowisko dla osiągnięcia wymiernych pożytków czy korzyści — tam Ostrowscy kierowali swą uwagę, starając się wpłynąć na owe uwarunkowania w sposób korzystny dla wzrostu roślin, dobranych z uwzględnieniem ich potrzeb związanych np. z rodzajem gleby, poziomem jej wilgotności oraz możliwościami uprawy czy nawożenia.

Optymalizacja uzyskiwanych efektów wymagała zatem racjonalnego podejścia do gospodarskich zabiegów — licznych analiz, zestawień, zapisów porównujących nakłady z pożytkami. Stąd też w archiwum rodzinnym Ostrowskich możemy natrafić na obszerne zbiory owych zestawień, spisów i tabel służących za podstawę dalszych kalkulacji agronomiczno–ekonomicznych oraz wyznaczających kierunki podejmowanych decyzji.

W dalszej części opracowania przedstawiono przykładowy zestaw dokumentów dotyczących gospodarki rolnej w dobrach Ostrowskich, który wymownie — jak można sądzić — obrazuje przedmiotową kwestię.

Na marginesie należy nadmienić, iż zaprezentowane poniżej tabele i zestawienia powielają formę i zawartość oryginalnych dokumentów, w tym także stosowany w nich język; nieznaczne modyfikacje w układzie materiału dotyczą jedynie warstwy zewnętrznej, która poddana została wymogom typograficznym, bez naruszania istotnych treści. Powyższa tabela przedstawia wartości wagowe (w funtach) upraw wykorzystywanych w całości lub w części, jako pasza dla zwierząt, z równoczesną analizą proporcji poszczególnych roślin w strukturze żywienia zwierząt hodowlanych i gospodarskich. Zakres czasowy analizy obejmuje 20 lat, czyli okres od 1834 do 1853 roku, i odnosi się do wyników uzyskiwanych w folwarkach: Maluszyn, Silniczka, Pukarzów, Rudka, Krzętów, Radoszewnica i Bąkowa Góra. Wynika z niej, iż największy udział

w żywieniu zwierząt miały ziemniaki, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu objętym zestawieniem, osiągając blisko 35% udziału we wspomnianej strukturze paszy. W kolejnym dziesięcioleciu udział ten zmniejsza się do blisko 28%, ustępując część miejsca burakom (wzrost z 3,20% do 7,63% ogółu paszy) i koniczynie (wzrost z 1,13% do poziomu

Oto pierwsza z tabel wspomnianego zestawu:

Tabela 8. „Zbiór paszy zamienionej na siano” (w funtach)

Tabela A				Tabela B	
Średnio zbiór paszy zamienionej na siano, otrzymany z przecięcia lat dziesięciu, to jest:				Wartość stosunkowa paszy zamienionej na siano na zasadzie obok wynalezionej zbiórki średniego	
Od 1834 do 1843 włącznie				Od 1844 do 1853 włącznie	
Żyto	Śłoma	883035	24,82	24,96	
Pszonica	Śłoma	103716	2,91	3,39	
Jęczmień	Śłoma	319676	8,99	9,19	
Owies	Śłoma	353430	9,93	9,11	
Groch	Śłoma	364056	10,23	11,03	
Tatarka	Śłoma	103780	2,92	2,08	
Koniczyna	Śłoma	40160	1,13	3,31	
Wyka	Śłoma	42272	1,19	0,87	
Mieszanka	Śłoma	1404	0,04	0,52	
Buraki	Śłoma	113852	3,20	7,63	
Ziemniaki	Śłoma	1232388	34,64	27,92	
Ogół		3557769	100,00	100,01	
Siano i potraw				57,70	

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego, dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, II/19.

3,31%). Zwiększona wartość pozyskiwanej koniczyny to efekt — jak można się domyślać — melioracji pastwisk i plodozmianowej modyfikacji wielkości zasiewów. Na wyróżnienie zasługują też dane odnoszące się do udziału żyta — blisko 25% ogółu pasz, oraz grochu — około 11%. Zwraca też uwagę stosunkowo mały udział owsa; co ciekawsze, jego udział w strukturze paszy maleje w drugiej połowie okresu, zmniejszając się z 9,93% do 9,11%. Tendencje te, także prawidłowości, uwidocznione w wartościach liczbowych oraz wyliczonych proporcjach ujmowanych przez pierwszą tabelę, można zaobserwować także w dalszych zestawieniach.

Kolejna tabela podaje średnie wartości zbioru paszy z lat 1834/1835 do 1843/1844, będąc jednocześnie odniesieniem i wyznacznikiem dla wykazów po niej następujących. Te obliczenia zawierają tabele 10–14, ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi urodzajności w dobrach maluszyńskich, a mianowicie: w Maluszyńcu, Ciężkowiczkach, Silniczce, Polichnie i Pukarzewie, na przestrzeni pięciu lat: 1854–1858. Tabele te uwzględniają wydajność danego folwarku w zestawieniu z urodzajnością całości dóbr

maluszyńskich. W następującym po nich wyszczególnieniu, w tabeli 15, usystematyzowano zawartość tabeli 14 i poddano ją analizie. Z kolei dwa ostatnie zestawienia konfrontują osiągnięcia z lat poprzednich z latami 1854–1858, tj. tabelą 14 (w jednym przykładowym folwarku — Pukarzewów), z częścią tabeli 13 i tabeli 15 (dla całości kłuczka Maluszyn), w odniesieniu do efektów uzyskiwanych przez poszczególne folwarki.

Tabela 9. „Średni zbiór paszy zamienionej na siano” (w funtach)

Tabela A				Tabela B	
Średnio zbiór paszy zamienionej na siano, otrzymany z przecięcia lat dziesięciu, to jest:				Wartość stosunkowa paszy zamienionej na siano otrzymana na zasadzie tabeli	
Od 1834/5 do 1843/4 włącznie				Od 1834/5 do 1843/4 włącznie	
Żyto	Słoma	Funtów	208,770	23,38	5,87 W porównaniu ze wszystkimi dobrami
Pszenvica	Słoma	Funtów	35,791	4,01	1,01
Jęczmień	Słoma	Funtów	101,500	11,37	2,85
Owies	Słoma	Funtów	81,050	9,08	2,28
Groch	Słoma	Funtów	96,679	10,83	2,72
Tatarka	Słoma	Funtów	17,063	1,91	0,48
Koniczyna	Słoma	Funtów	9,792	1,09	0,27
Wyka	Słoma	Funtów	6,996	0,68	0,17
Mieszanka		Funtów	,104	0,01	0,003
Buraki	Wyciski	Funtów	51,369	5,75	1,44
Ziemniaki	Wywar	Funtów	284,825	31,89	8,01
Ogół		Funtów	893,939	100,00	25,103
Siano i potraw		+	485,600	54,38	12,65

Znak „+” jest oznaczeniem zastosowanym przez Autora tabeli i nie znamy jego znaczenia.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, sygn. II–19.

Tabela 10. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyńskich za lata 1854–1858” (szczegółowe obliczenia dla folwarku Maluszyńskich)

Tabela C													
Stosunkowe obliczenia urodzajności 5–ciu ostatnich lat, to jest 1854–1858 każdego pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyńskich, według wartości corocznie zbieranej paszy, na zasadzie Tabeli A, to jest średniego zbioru pierwszego dziesiętka lat (od 1834/5 do 1843/5 włącznie), a mianowicie:													
Plony	Urodzajność pojedynczego folwarku w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w całych dobrach Maluszyńskich						Urodzajność w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w 5–ciu folwarkach dobra klucza Maluszyńskich składających						Uwagi
	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	
Folwark Maluszyńskich													
Żyto	1,53	1,46	1,97	2,36	1,96	9,28	6,11	5,81	7,85	9,42	7,82	37,01	—
Pszenvica	0,28	0,21	0,2	—	0,14	0,83	1,13	0,83	0,8	—	0,56	3,32	—
Jęczmień	1,21	0,87	0,95	1,12	0,73	4,88	4,83	3,46	3,78	4,47	2,9	19,44	—
Owies	0,86	0,62	0,51	0,90	0,50	3,39	3,41	2,48	2,03	3,59	1,99	13,50	—
Groch	1,11	0,65	0,91	1,02	0,42	4,11	4,43	2,59	3,62	3,99	1,66	16,29	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	0,49	0,18	0,13	0,92	0,34	2,06	1,94	0,7	0,54	3,65	1,34	8,17	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buraki	1,31	1,63	1,46	1,05	2,07	7,52	5,22	6,50	5,81	4,21	8,23	29,97	—
Ziemniaki	1,81	1,49	2,84	2,52	3,85	12,51	4,68	5,95	11,31	10,03	15,36	47,33	—
Ogół z roku	7,97	7,11	8,97	9,89	10,01	43,95	31,75	28,32	35,74	39,36	39,86	175,03	—
Siano i po- traw	7,67	8,77	5,64	7,96	10,30	40,34	30,54	34,94	22,49	31,71	41,03	160,71	—

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego, dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Tabela 11. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858” (szczegółowe obliczenia dla folwarku Ciężkowicki)

Tabela C													
Stosunkowe obliczenia urodzajności 5–ciu ostatnich lat, to jest 1854–1858 każdego pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn, według wartości corocznie zbieranej paszy, na zasadzie Tabeli A, to jest średniego zbioru pierwszego dziesiątka lat (od 1834/5 do 1843/5 włącznie), a mianowicie:													
Plony	Urodzajność pojedynczego folwarku w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w całych dobrach Maluszyńskich						Urodzajność w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w 5-ciu folwarkach dobra klucz Maluszyn składających						Uwagi
	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	
Folwark Ciężkowicki													
Żyto	0,51	0,29	0,33	0,53	0,61	2,27	2,04	1,13	1,30	2,12	2,42	9,01	—
Pszenica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień	0,10	—	—	0,06	—	0,16	0,39	—	—	0,24	—	0,63	—
Owies	0,23	0,20	0,14	0,09	0,09	0,75	0,92	0,78	0,58	0,35	0,38	3,01	—
Groch	0,14	0,11	0,09	0,33	0,11	0,78	0,55	0,44	0,37	1,33	0,44	3,13	—
Tatarka	0,02	0,04	0,04	—	—	0,10	0,08	0,17	0,17	—	—	0,42	—
Koniczyna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ziemniaki	0,41	0,32	0,74	0,31	0,61	2,39	1,65	1,29	2,94	1,23	2,42	9,53	—
Ogół z roku	1,41	0,96	1,34	1,32	1,42	6,45	5,63	3,81	5,36	5,27	5,66	25,73	—
Siano i potraw	Uwaga w tych latach 4 zaliczono siano do folwarku Maluszyn												

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego, dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Tabela 12. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858” (szczegółowe obliczenia dla folwarku Silniczka)

Tabela C													
Stosunkowe obliczenia urodzajności 5–ciu ostatnich lat, to jest 1854–1858 każdego pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn, według wartości corocznie zbieranej paszy, na zasadzie Tabeli A, to jest średniego zbioru pierwszego dziesiątka lat (od 1834/5 do 1843/5 włącznie), a mianowicie:													
Plony	Urodzajność pojedynczego folwarku w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w całych dobrach Maluszyńskich						Urodzajność w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w 5–ciu folwarkach dobra klucz Maluszyn składających						Uwagi
	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	
Folwark Silniczka													
Żyto	1,72	0,77	1,47	1,73	1,58	7,27	6,83	3,07	5,84	6,88	6,29	28,91	—
Pszenica	—	0,32	0,07	0,36	0,07	0,82	—	1,27	0,27	1,45	0,28	3,27	—
Jęczmień	1,25	0,90	0,68	0,83	1,18	4,84	4,99	3,61	2,69	3,29	4,68	19,26	—
Owies	0,77	0,50	0,52	0,57	0,48	2,84	3,07	2,00	2,07	2,26	1,93	11,33	—
Groch	0,46	0,69	0,74	0,46	0,24	2,59	1,85	2,73	2,96	1,85	0,96	10,35	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	0,16	—	—	0,20	0,13	0,49	0,64	—	—	0,81	0,53	1,98	—
Wyka	—	—	0,19	—	—	0,19	—	—	0,75	—	—	0,75	—
Buraki	0,90	2,25	2,22	1,61	2,21	9,19	3,59	8,98	8,85	6,40	8,81	36,63	—
Ziemniaki	0,49	1,04	1,36	0,85	1,82	5,56	1,93	4,13	5,43	3,40	7,26	22,15	—
Ogół z roku	5,75	6,47	7,25	6,61	7,71	33,79	22,9	25,79	28,86	26,34	30,74	134,63	—
Siano i po-traw	5,06	6,67	6,00	5,73	4,95	28,41	20,16	26,58	23,92	22,84	19,71	113,21	—

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego, dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Tabela 13. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858” (szczegółowe obliczenia dla folwarku Polichno)

Tabela C													
Stosunkowe obliczenia urodzajności 5–ciu ostatnich lat, to jest 1854–1858 każdego pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn, według wartości corocznie zbieranej paszy, na zasadzie Tabeli A, to jest średniego zbioru pierwszego dziesiątka lat (od 1834/5 do 1843/5 włącznie), a mianowicie:													
Plony	Urodzajność pojedynczego folwarku w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w calych dobrach Maluszyńskich						Urodzajność w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w 5–ciu folwarkach dobra klucz Maluszyn składających						Uwagi
	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	
Folwark Polichno													
Żyto	0,61	0,29	0,46	0,83	0,72	2,91	2,45	1,15	1,83	3,30	2,87	11,6	—
Pszenica	0,69	0,37	0,70	0,76	0,75	3,27	2,75	1,48	2,81	3,01	2,98	13,03	—
Jęczmień	0,20	0,26	0,24	0,40	0,24	1,34	0,78	1,03	0,94	1,60	0,96	5,31	—
Owies	0,06	0,24	0,45	0,75	0,56	2,06	0,26	0,94	1,77	3,00	2,25	8,22	—
Groch	0,44	0,35	0,46	0,37	0,20	1,82	1,74	1,4	1,85	1,48	0,78	7,25	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	—	—	—	—	0,05	0,05	—	—	—	—	0,21	0,21	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buraki	—	—	0,03	—	—	0,03	—	—	0,12	—	—	0,12	—
Ziemniaki	0,25	0,42	0,93	0,91	1,62	4,13	0,98	1,69	3,72	3,61	6,45	16,45	—
Ogół z roku	2,25	1,93	3,27	4,02	4,14	15,61	8,96	7,69	13,04	16,00	16,5	62,19	—
Siano i po- traw	1,57	2,25	1,84	1,89	1,24	8,79	6,27	8,96	7,35	7,52	4,93	35,03	—

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego, dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa sygn. II/19.

Tabela 14. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyńskich za lata 1854–1858” (szczegółowe obliczenia dla folwarku Pukarzów)

Tabela C													
Stosunkowe obliczenia urodzajności 5–ciu ostatnich lat, to jest 1854–1858 każdego pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyńskich, według wartości corocznie zbieranej paszy, na zasadzie Tabeli A, to jest średniego zbioru pierwszego dziesiątka lat (od 1834/5 do 1843/5 włącznie), a mianowicie:													
Plony	Urodzajność pojedynczego folwarku w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w całych dobrach Maluszyńskich						Urodzajność w stosunku do wartości corocznie zbieranej paszy w 5–ciu folwarkach dobra klucz Maluszyńskich składających						Uwagi
	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	1854	1855	1856	1857	1858	ogół z 5 lat	
Folwark Pukarzów													
Żyto	1,56	1,12	1,50	1,29	1,61	7,08	6,22	4,48	5,99	5,14	6,41	28,24	—
Pszenica	0,24		0,28	0,28	0,23	1,03	0,94		1,09	1,12	0,90	4,05	—
Jęczmień	0,72	0,53	0,61	0,60	0,62	3,08	2,87	2,01	2,42	2,36	2,48	12,14	—
Owies	0,32	0,28	0,09	0,21	0,15	1,05	1,29	1,12	0,35	0,83	0,60	4,19	—
Groch	0,53	0,69	0,64	0,74	0,22	2,82	2,09	2,80	2,55	2,96	0,89	11,29	—
Tatarka	0,01	—	—	—	—	0,01	0,03	—	—	—	—	0,03	—
Koniczyna	0,05	0,08	0,05	0,05	0,05	0,28	0,21	0,32	0,20	0,20	0,20	1,13	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buraki	0,72	0,64	0,60	0,60	0,92	3,48	2,87	2,56	2,41	2,40	3,66	13,90	—
Ziemiaki	0,61	1,57	1,48	1,59	1,62	6,87	2,43	6,28	5,91	6,34	6,45	27,41	—
Ogół z roku	4,76	4,91	5,25	5,36	5,42	25,70	18,95	19,57	20,92	21,35	21,59	102,38	—
Siano i potraw	15,11	17,25	15,18	12,66	12,61	72,81	60,20	68,71	60,47	50,43	50,26	290,07	—

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Tabela 15. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyńskich za lata 1854–1858”

Tabela D		Tabela E	
Średni zbiór paszy zamienionej na siano, otrzymany z przecięcia z lat dziesięciu (w kluczu Maluszyńskich), to jest:		Wartość stosunkowa paszy zamienionej na siano, otrzymana	
		I	II
		Na zasadzie wynalezionej podług Tabeli A średniego zbioru paszy w całych dobrach Maluszyńskich	Na zasadzie Tabeli D: to jest średniego zbioru paszy w samym kluczu Maluszyńskich
od roku 1834/5 do roku 1843/4 włącznie			
Żyto słoma funtów	208,770	5,870	
Pszenica „ „	35,791	1,010	
Jęczmień „ „	101,500	2,850	
Owies „ „	81,050	2,280	
Groch „ „	96,679	2,720	
Tatarka „ „	17,063	0,480	
Koniczyna „ „	9,792	0,270	
		1,090	

Tabela D		Tabela E	
Średni zbiór paszy zamienionej na siano, otrzymany z przecięcia z lat dziesięciu (w kluczu Maluszyn), to jest:		Wartość stosunkowa paszy zamienionej na siano, otrzymana	
		I	II
		Na zasadzie wynalezionej podług Tabeli A średniego zbioru paszy w całych dobrach Maluszyńskich	Na zasadzie Tabeli D: to jest średniego zbioru paszy w samym kluczu Maluszyn
Wyka „ „	6,096	0,170	0,680
Mieszanka „ „	1,040	0,003	0,010
Buraki wycisk	51,369	1,440	5,750
Ziemniaki wywar	284,825	8,010	31,890
Razem	893,039	25,103	100,000

„ „” patrz wyżej (dalej: p.w.)

Źródło: APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, sygn. II-19.

Tabela 16. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (porównania)”

Tabela F														
Stosunkowe obliczenie urodzajności 5-ciu ostatnich lat (tj. od 1854 do 1858 roku włącznie) każdego pojedynczo branego folwarku w kluczu Maluszyńskim, na zasadzie Tabeli D: tj. średniego zbioru pierwszego dziesiątku lat (od 1834 do 1843 r. włącznie), a mianowicie:														
Plony	I							II						
	Urodzajność w stosunku do wartości średniego rocznego zbioru paszy w dobrach Maluszyńskich podług Tabeli A w latach							Urodzajność w stosunku do wartości średniego rocznego zbioru paszy w 5-ciu (w ogóle) folwarkach klucza Maluszyn składających, podług Tabeli D w latach						
	1854	1855	1856	1857	1858	Ogół z 5 lat	Uwagi	1854	1855	1856	1857	1858	Ogół z 5 lat	Uwagi
Folwark Pukarzów														
Żyto	1,56	1,12	1,50	1,29	1,61	7,08		6,22	4,48	5,99	5,14	6,41	28,24	
Pszenica	0,24	„	0,28	0,28	0,23	1,03		0,94	„	1,09	1,12	0,90	4,05	
Jęczmień	0,72	0,53	0,61	0,60	0,62	3,08		2,87	2,01	2,42	2,36	2,48	12,14	
Owies	0,32	0,28	0,09	0,21	0,15	1,05		1,29	1,12	0,35	0,83	0,60	4,19	
Groch	0,53	0,69	0,64	0,74	0,22	2,82		2,09	2,80	2,55	2,96	0,89	11,29	
Tatarka	0,01	„	„	„	„	0,01		0,03	„	„	„	„	0,03	
Koniczyna	0,05	0,08	0,05	0,05	0,05	0,28	—	0,21	0,32	0,20	0,20	0,20	1,13	—
Wyka	„	„	„	„	„	„		„	„	„	„	„	„	
Buraki	0,72	0,64	0,60	0,60	0,92	3,48		2,87	2,56	2,41	2,40	3,66	13,90	
Ziemniaki	0,61	1,57	1,48	1,59	1,62	6,87		2,43	6,28	5,91	6,34	6,45	27,41	
Ogół z roku	4,76	4,91	5,25	5,63	5,42	25,70		18,95	19,57	20,92	21,35	21,59	102,38	
Siano i potraw	15,11	17,25	15,18	12,7	12,61	72,81		60,20	68,71	60,47	50,43	50,26	290,07	

„—” b.d.; „ „” p.w.

Źródło: APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II-19.

Tabela 17. „Stosunkowe obliczenia urodzajności folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (porównania)”

Tabela G																
Stosunkowe obliczenie urodzaju 5–ciu ostatnich lat w ogóle w całym kluczu Maluszynskim na zasadzie Tabeli F, a mianowicie:																
Plony	Urodzajność klucza Maluszynskiego w stosunku do wartości średniego zbioru paszy, w całych dobrach Maluszynskich										Urodzajność klucza Maluszynskiego w stosunku do wartości średniego rocznego zbioru paszy w samym kluczu Maluszynskim w ogóle					
	1854	1855	1856	1857	1858	Ogół z lat 5ciu	Ogół z lat 4ch z wyjątkiem t.: 1855 w którym było gradobicie	Uwagi	1854	1855	1856	1857	1858	Ogół z lat 5ciu	Ogół z lat 4ch z wyjątkiem t.: 1855 w którym było gradobicie	Uwagi
Żyto	5,93	3,93	5,73	6,74	6,48	28,81	24,88	—	23,65	15,64	22,81	26,86	25,81	114,77	99,13	—
Pszonica	1,21	0,90	1,25	1,40	1,19	5,95	5,05	—	4,82	3,58	4,97	5,58	4,72	23,67	20,09	—
Jęczmień	3,48	2,56	2,48	3,01	2,77	14,30	11,74	—	13,86	10,11	9,83	11,96	11,02	56,78	46,67	—
Owies	2,24	0,84	1,71	2,52	1,78	10,09	8,25	—	8,95	7,32	6,80	10,03	7,15	40,25	32,93	—
Groch	2,68	2,49	2,84	2,92	1,19	12,12	9,63	—	10,66	9,96	11,35	11,61	4,73	48,31	38,35	—
Tatarska	0,03	0,04	0,04	„	„	0,11	0,07	—	0,11	0,17	0,17	„	„	0,45	0,28	—
Koniczyna	0,70	0,26	0,18	1,17	0,57	2,88	2,62	—	2,79	1,02	0,74	4,66	2,28	11,49	10,47	—
Wýka	„	„	0,19	„	„	0,19	0,19	—	„	„	0,75	„	„	0,75	0,75	—
Buraki	2,93	4,52	4,31	3,26	5,20	20,22	15,70	—	11,68	18,04	17,19	13,01	20,70	80,62	62,58	—
Ziemniaki	2,94	4,84	7,35	6,18	9,52	30,83	25,99	—	1,67	19,34	29,31	24,61	37,94	122,87	103,58	—
Ogół z roku	22,14	21,38	26,08	27,20	28,70	125,50	104,12	—	88,19	85,18	103,92	108,32	114,35	499,96	414,78	—
Ogóły z roku (wzięte do porównania) z Tabeli C:	87,18	76,82	87,91	91,24	90,63	433,78	356,96	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Różnica na korzyść klucza Maluszynskiego	1,01	8,36	16,01	17,08	23,72	66,18	57,82	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Tabela G

Stosunkowe obliczenie urodzaju 5—ciu ostatnich lat w ogóle w całym kluczu Maluszyńskim na zasadzie Tabeli F, a mianowicie:																
Urodzajność klucza Maluszyńskiego w stosunku do wartości do wartości średniego rocznego zbioru paszy w samym kluczu Maluszyńskim w ogóle																
Plony	Urodzajność klucza Maluszyńskiego w stosunku do wartości średniego zbioru paszy, w całych dobrach Maluszyńskich					Urodzajność klucza Maluszyńskiego w stosunku do wartości do wartości średniego rocznego zbioru paszy w samym kluczu Maluszyńskim w ogóle					Uwagi	Ogół z lat 4ch z wyjątkiem t.: 1855 w którym było gradobicie	Ogół z lat 5ciu	Uwagi		
	1854	1855	1856	1857	1858	Ogół z lat 5ciu	Ogół z lat 4ch z wyjątkiem t.: 1855 w którym było gradobicie	1854	1855	1856					1857	1858
Siano i potraw	29,41	34,94	28,66	28,24	29,10	150,35	„	—	117,17	139,19	114,23	112,50	115,93	599,02	„	—
Siana i potraw jak Tabela C:	—	—	—	—	—	—	—	—	66,33	66,51	55,45	54,45	47,65	290,96	—	—
Różnica w urodzaju siana na korzyść łąk polewanych	—	—	—	—	—	—	—	—	50,84	72,38	58,78	58,05	68,28	308,33	—	—

„—” b.d.; „” p.w.

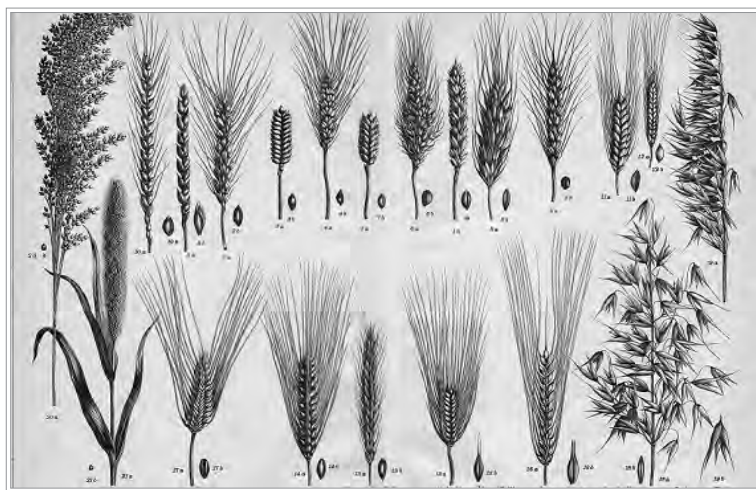
Źródło: API, APIOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Powyższe zestawienia przedstawiają nie tylko efekty gospodarskich starań właścicieli Maluszyna, ale także sposób analizy uzyskiwanych wyników ekonomicznych. Można zauważyć, że tabele zawierają konkretne wartości plonów poszczególnych upraw, które służą następnie do dalszych analiz porównawczych. Ich istotą są matematyczne wyliczenia średnich wielkości oraz stosunków czy też proporcji ujmowanych jako wartości procentowe. Ten typ kalkulacji, oparty na metodach statystycznych, ułatwiał uchwycenie tendencji oraz porównanie efektów ekonomicznych uzyskiwanych w poszczególnych folwarkach, z uwzględnieniem podziału na poszczególne lata czy sezony wegetacyjne. Widać na ich podstawie, z jaką pieczołowitością podchodzili Ostrowscy do wszelkich tego typu wyliczeń, sumowań i analiz, dzięki którym mogli formułować wnioski motywujące podejmowane decyzje. Precyzja owych porównawczych kalkulacji pokazuje też pośrednio troskę właścicieli o posiadane ziemie i starania o przygotowywanie ich do jeszcze większej wydajności oraz przynoszenia zysków. Nie należy ponadto zapominać, że Aleksander Ostrowski stale eksperymentował, udoskonalając system płodozmianowy i poszukując optymalnego modelu melioracji gruntów. Właściwe zarządzanie oznaczało też poszukiwanie najlepszego modelu struktury gospodarstwa, wiązało się z wyznaczeniem odpowiednich proporcji między sektorem produkcji roślinnej i hodowlanej, a więc m.in. zapewnieniem odpowiedniej ilości paszy dla zwierząt — bez znaczącego umniejszania zasiewów roślin konsumpcyjnych — oraz uwzględnieniem możliwości wykorzystania obornika. Przytoczone powyżej tabelaryczne zestawienia niewątpliwie służyły dalszym analizom gospodarczym i pozwalały na podejmowanie racjonalnych decyzji, opartych na rachunku ekonomicznym.

„Pulchna gleba” powodowała, że w uprawie zdecydowaną przewagę uzyskiwały zboża: żyto, jęczmień, pszenica i owies. Z roślin pastewnych na dużą skalę uprawiano koniczynę, a wśród roślin okopowych prym wiodły ziemniaki. Rośliny pastewne zapewniały całoroczną paszę dla zwierząt inwentarskich i były czynnikiem decydującym o ekonomicznej opłacalności całej produkcji zwierzęcej.

Żyto stanowiło w Królestwie Polskim tradycyjne podstawowe źródło żywienia ludności i zajmowało około 30% całej powierzchni gruntów ornych kraju. Dostarczało mąki, otrębów, paszy dla inwentarza oraz słomy używanej np. do krycia dachów czy jako wyściółka. Porównując pszenicę z żytem, od dawna stwierdzano, iż pszenica ma o wiele większe wymagania zarówno co do gleby, jak i do temperatury czy klimatu. Uwarunkowania te ograniczały powierzchnię zasiewów, tam jednak, gdzie było to możliwe i ekonomicznie uzasadnione (implikowane efektywnością plonów), czyli na glebach co najmniej średniej klasy jakości, uprawiano ją chętnie do produkcji najlepszych gatunków mąki.

Jęczmień dostarczał kaszy, słodu koniecznego do wyrobu piwa, mógł również służyć za pokarm dla zwierząt. Jednak rozpowszechnienie jęczmienia było o wiele mniejsze niż żyta czy pszenicy. Z roślin strączkowych najbardziej popularny był groch, traktowany jako pożywienie dla ludzi, ale też składowa część paszy. Rośliny pastewne były uprawiane m.in. dla łodygi, która dostarczała paszy dla zwierząt domowych. Wśród roślin posiadających stosunkowo duże znaczenie w gospodarce rolnej w XIX wieku należy wymienić przede wszystkim koniczynę, która rozpowszechniła się w gospodarstwach w początku owego stulecia i zjawiała się równocześnie z płodozmiannem, będąc



21. Zboże

podstawą zmianowania⁴. Uprawa koniczyzny dzięki swym właściwościom przyczyniła się do zwiększenia potencjału gospodarstw rolnych. Z kolei uprawa ziemniaków, wykorzystywanych zarówno w strukturze pożywienia, jak i jako roślina pastewna bądź surowiec przemysłowy, zwiększała efektywność gospodarstw, spowodowała też konieczność zastosowania lepszej, staranniejszej uprawy i nawożenia ziemi. Upowszechnienie się ziemniaków przyczyniło się nadto do lepszego wykorzystania gruntów i do rozwoju hodowli. Nie można też pomijać faktu, iż rozwój tej uprawy wpłynął na wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą w rolnictwie⁵.

Obok wymienionych rodzajów roślin w maluszyńskich dobrach uprawiano buraki cukrowe, które wykorzystywano jako roślinę pastewną, przede wszystkim jednak jako surowiec dla wytwórni cukru. Praktykant Józef Żelkowski, opisując ich uprawę w maluszyńskim gospodarstwie, określał sadzony gatunek jako *cukrony, biały, szlązki [śląski], z nasienia [...] sprowadzonego z Wrocławia*. Zauważał też, że *uprawiano go w 14 folwarkach należących do Ostrowskich*⁶. Odmian buraków było wiele — pisał młody agronom — i to pod względem liści, długich a wąskich czy krótkich i szerokich, a na długich lub krótkich ogonkach. Liście te rosły do góry lub rozkładały się naokoło. *Pod względem korzeni — to są albo kształtu gruszkowatego, albo ostrogrębowatego, albo prawie walcowatego, albo gładkie, albo rosochate, [...] płytko albo głęboko w ziemię się zapuszczające, albo całkiem w ziemi rosnące, albo też nad ziemię na mierzch wystające*⁷. Wspomniany autor podkreślił — zapewne pod wpływem

⁴ S. Jankowski, *Encyklopedia rolnictwa*, Warszawa 1917, s. 32–40, 60, 88–91.

⁵ I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna w Królestwie Polskim (1816–1864)*, Warszawa 1961, s. 29; eadem, *Postęp agrotechniczny w Królestwie Polskim przed rokiem 1864*, „Zeszyt Naukowy Szkoły Głównej Planowania i Statystyki” 1957, z. 5, s. 237–271.

⁶ J. Żelkowski, *O uprawie buraków cukronych w dobrach Maluszyń, w powiecie piotrkowskim, guberni kaliskiej, w roku 1844*, RGK 1844, t. 7, s. 86.

⁷ Ibidem, s. 87.

uwag Aleksandra Ostrowskiego — iż grunt pod buraki musi być starannie dobrany, tak aby zapewnić roślinom odpowiednie warunki wzrostu. Nie może być zatem zbyt twardey, gliniasty, ani też lekki — piaszczysty, tak w roku suchym, jak i mokrym. Doświadczenia maluszyńskie wskazywały, iż podczas suszy grunt twardey gliniasty spieka się. Natomiast w roku mokrym buraki na gruncie gliniastym *wcale się nie udawały*. Grunt lekki piaszczysty także się nie nadawał: *W latach suchych wilgoć prędko z niego wysycha, buraki po wejściu albo zupełnie usychają, albo rosną potem bardzo małe i nędzny plon wydają. W roku mokrym chwasty zanadto się rozmnażają i trudno je wykorzystać, a buraki się nie udają, bo w ogóle grunt lekki piaszczysty nigdy nie jest dosyć żamożny w próchnicę, której zapas w gruncie jest koniecznym warunkiem dobrego urodzaju i obfitego plonu*⁸ — zanotował Józef Żelkowski. Podobnie *na gruncie torfowym, [...] wilgoć spodem podciągającym, na gruncie z płytką warstwą urodzajną — buraki, wedle robionych doświadczeń, źle się udają*. Najlepszym gruntem pod buraki — jak się okazało — był ten, na którym uzyskiwano wysokie plony jęczmienia. Była to lekka rędzina, w połowie z piasku, w połowie zaś z gliny złożona, czyli grunt [...] *przy tym ciepły, żamożny w próchnicę, z warstwą rodzajną grubą, podatną na przeoranie*⁹.

Miejsce buraków cukrowych w cyklu zmianowania stosowanym przez maluszyńskiego gospodarza autor opracowania określał następująco:

- 1) w owsiskach i rżyskach;
- 2) w pszeniczykach;
- 3) buraki po kartoflach;
- 4) buraki po burakach.

W dalszej części cyklu na buraczyskach zazwyczaj zasiewano jęczmień, *który się bardzo dobrze [wówczas] udaje*¹⁰.

Ziemię pod buraki nawożono, mimo iż obniżało to jakość surowca — zmniejszało poziom cukru w buraczanych bulwach. Stosowano jednak ów zabieg, opierając się na rachunku ekonomicznym — nawożenie gleby zwiększało wydajność plonów. Intensywność nawożenia określano, stosując prostą miarę liczby fur parokonnnych (10-cetnarowych), którymi wywożono na pola gnój zwierzęcy. Zazwyczaj na obszarze tzw. morgi 300-prętowej nawożenie pojawiało się w proporcji: *owczego fur 35, końskiego 40, bydłowego 50*¹¹. Autor opracowania zwraca przy tej okazji uwagę, iż stosując matematyczną kalkulację, należałoby strukturę nawożenia przedstawić dla poszczególnych rodzajów gnoju jako stosunek 1 : 3, albowiem ciężar nawozu owczego czy bydłowego jest znacząco różny, stąd też fury ładowano do różnych wysokości, biorąc pod uwagę przede wszystkim ciężar ładunku, a nie jego objętość.

Józef Żelkowski, opisując metodę uprawy buraków w dobrach maluszyńskich, wiele uwagi poświęcił sposobom przygotowania gruntu, sadzenia, pielęgnacji i zbioru. Każdy z tych elementów był bowiem istotną częścią całego cyklu uprawy. Praca J. Żelkowskiego — studenta marymonckiego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego —

⁸ Ibidem, s. 88.

⁹ Ibidem, s. 89.

¹⁰ Ibidem, s. 87–88.

¹¹ Ibidem, s. 90.

szczególono przedstawiając uwarunkowania i stosowane zabiegi, jeszcze raz zatem potwierdza wysoki poziom wiedzy rolniczej właścicieli Maluszyna. Niejako przy okazji ukazuje też charakterystyczny dla Ostrowskich sposób podejmowania gospodarskich obowiązków: analityczny, oparty na porównawczych kalkulacjach, szczegółowych zapisach i statystycznych opracowaniach uzyskiwanych wyników. Czytając ten artykuł, w rozdziale poświęconym zbiorowi buraków, możemy poznać na przykład interesujące zestawienie, dotyczące struktury prac niezbędnych przy wykopywaniu buraczanych bulw, oraz wyliczenia odnoszące się do liczebności osób biorących udział w owych pracach, w rozbięciu na wielkości właściwe dla poszczególnych folwarków. I tak, w Maluszynie przy zbiorze buraków z pola o powierzchni 15 mórg nowopolskich pracowały razem 203 osoby, w tym 99 ludzi „wrywało buraki”, 29 „obcinało rydelkami”, zaś 75 robotników „zbierało buraki i nakładało na fury” — („Zebrano buraków w korcy — 2550”). Porównanie tych danych z wielkościami odnotowanymi w pozostałych folwarkach pozwalało właścicielom na racjonalne określenie zapotrzebowania na pracę dla poszczególnych czynności oraz wyliczenie właściwych proporcji; np. stosowna analiza materiału wskazywała, iż na 3 osoby wrywające winna przypadać 1 osoba z rydelkiem, obcinająca buraczane nacie. Inne proporcje okazywały się błędne, powodując albo spowolnienie prac, czy też przestoje, albo zniszczenie części plonów wynikłe z nadmiernego pośpiechu czy nieostrożności zbieraczy bądź obcinaczy¹². Na podstawie tego typu zestawień właściciele mogli przewidywać liczbę osób potrzebnych do prac polowych w sezonie buraczanym, planować prace na kolejnych polach, optymalizować poszczególne czynności, przygotować też właściwą liczbę fur, konnych zaprzęgów i woźniców, tak aby transport buraków do fabryki cukru odbywał się nie tylko sprawnie, ale też po najniższych stosunkowo kosztach.

Część buraków nieprzeznaczona do przerobu lub przygotowana do późniejszej wywózki była przechowywana w kopcach, podobnie jak ziemniaki, lub też w tzw. podłużnych groblach. Różnica między tymi sposobami dotyczyła pewnych szczegółów zabezpieczania zgromadzonych zbiorów przed wpływem temperatury, wody i wiatru, głównie zaś głębokości kopanego dołu i kształtu usypywanego później kopca¹³.

Nieco prostszą uprawą, niewymagającą tak starannego doboru gleby jak w przypadku buraków, były wspomniane już ziemniaki. Można je było sadzić niemal na każdym polu, co udawało się prawie w każdej glebie, choć z różnymi rzecz jasna wynikami: raz lepiej, raz gorzej. Przy uprawie buraka orano grunta ciężkie w roku poprzedzającym, kilka razy coraz głębiej. Ziemię pod ich uprawę nawożono¹⁴. Uwzględniając te okoliczności oraz fakt, że ziemniaki można wykorzystywać na wiele sposobów — i jako źródło pożywienia, i jako roślinę pastewną oraz jako wartościowy surowiec do produkcji wódek, dziedzic Maluszyna zauważył, iż *uprawa kartofli może posłużyć gospodarzowi za środek do podwyższenia chwilowych zysków pieniężnych*¹⁵.

¹² Ibidem, s. 107–108.

¹³ Ibidem, s. 108–110.

¹⁴ J.A. Meyer, *Kartofle ich uprawa*, „Ogrodnik Polski” 1897, nr 17, s. 400.

¹⁵ A. Ostrowski, *Niekorzyści z projektowanego zakazu palenia wódki z kartofl*, RGK 1843, t. 3, s. 191–203.

W Archiwum Ostrowskich, wśród licznych dokumentów, zapisów i notatek dotyczących maluszyńskiego gospodarstwa z 22 lutego 1885 roku możemy natrafić m.in. na taką oto tabelę:

Tabela 18. „Wykaz poniesionych kosztów przy sadzeniu ziemniaków morgi w polu nr III” (w rublach i kopiejkach)

Nr	Wyszczególnienie	Dni ciągle	Dni piesze	Cena dnia			?
1	Wywiezienie nawozu	?	?	?	?	?	?
2	Nakładanie i rozrzucanie nawozu	?	?	?	?	?	?
3	Pokładanie	?	3	?	?	?	?
4	Orka odwrotna	?	2	?	?	?	?
5	Pogłębianie	.	4	?	?	?	?
6	Krajała ziemniaki do sadzenia	?	?
7	Sadziła ziemniaki	—	.	.	.	?	?
8	Orala ziemniaki	1½	.	.	.	2	25
9	Radlenie ziemniaków	½	75
10	Włoczka	½	75
11	Kopanie ziemniaków	.	25	.	.	5	.
12	Zwiezienie ziemniaków do kop	1	.	.	.	1	50
13	Przy kopach	.	2	.	.	.	40
14	Wyorywanie ziemniaków	1	.	.	.	1	50
Razem		14	46	„	—	29	10
15	Ziemniaków wysadzono korcy 10 Otrzymano z morgi korcy 42	—					

Znaki „?”, „?” i „,” są oznaczeniami zastosowanymi przez Autora tabeli i oznaczają prawdopodobnie brak odpowiednich danych; „—” b.d.; „,” p.w.

Źródło: APL, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/8.

Analiza powyższej tabeli pod kątem poniesionych kosztów nie dostarcza niestety zbyt wielu informacji — stan zachowania dokumentu, jego niekompletność i szkicowy charakter nie pozwalają na wyciągnięcie konkretnych wniosków, przydatnych do ekonomicznego opracowania. Warto jednak zwrócić na nią uwagę z kilku innych powodów. Przede wszystkim ilustruje ona sposób kalkulacji kosztów stosowany przez maluszyńskiego gospodarza. Okazuje się bowiem, że zapisy tabeli dotyczą konkretnego pola, oznaczonego stosownym numerem. Można zatem sądzić, że w podobny sposób Aleksander Ostrowski obliczał koszty upraw dla pozostałych pól folwarku (folwarków). Ponadto wspomniane zestawienie ujmuje poszczególne czynności związane z uprawą kartofli, w rozbięciu — jak można się domyślać — na liczbę dni pracy, jej rodzaj oraz liczbę osób potrzebnych do wykonania niezbędnych prac przy uprawie, także transporcie plodów i ich kopcowaniu, czyli przechowywaniu. Otrzymujemy też interesującą informację, że z jednego korca wysadzonych ziemniaków gospodarz otrzymywał 4,2 korca ziemniaczanych plonów na konkretnie wskazanym polu. Informacje te z pewnością służyły dziedzicowi Maluszyna do dalszych analiz porównawczych.

W dobrach maluszyńskich stosunkowo wcześniej zastosowano płodozmian. Ten system zagospodarowania ziemi uprawnej oparty był na zaplanowanym z góry, na wiele lat następstwie roślin po sobie, wysiewanych lub sadzonych na wyznaczonym do tego celu obszarze podzielonym na pola, przy jednoczesnym dostosowaniu się — co tak mocno podkreślał w swych artykułach Aleksander Ostrowski — do specyficznych warunków rolniczo–ekonomicznych konkretnego gospodarstwa. Owe uwarunkowania płodozmiannu określały również strukturę zasiewów będącą podstawą do ustalenia typu płodozmiannu. Rotacja mogła następować w cyklach kilkuletnich lub kilkunastoletnich, wiążąc się z hodowlą zwierząt (płodozmianny paszowe, pastewne) czy też z przemysłem rolniczym (płodozmianny przemysłowe). Głównym celem stosowania płodozmiannu było uzyskanie — dzięki odpowiedniemu zmianowaniu roślin — wzrostu żyzności gleby, co skutkowało zazwyczaj zwiększeniem ilości i poprawą jakości produkcji roślinnej oraz, pośrednio, polepszeniem efektów hodowli zwierzęcej gospodarstwa. Płodozmian odgrywał również istotną rolę jako jedna z metod zwalczania chwastów.

Autorzy propagujący ten system uprawy roli podkreślali, iż przy wyborze płodozmiannu należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

1. Jaki jest stan ugnojenia pola, *jakiego płony wymagają do korzystnego rozwinięcia swego, i pod jakie płony ma być świeżo gnojone*¹⁶.
2. Dobór odpowiedniej uprawy musi uwzględniać zarówno wymagania danego rodzaju czy gatunku rośliny odnośnie do warunków glebowych i możliwości ich spełnienia, czyli także odpowiedniego przygotowania pola, jak i korzystny dla nich czas siewu.
3. Ogólny stan fizyczny i chemiczny gruntu — przed zasiewem i po zbiorze plonów.
4. Możliwość pełnego zużytkowania uzyskanych plonów dla poszczególnych rodzajów roślin sianych lub sadzonych w cyklu płodozmiannym (np. możliwość pełnego zużytkowania koniczyny), co związane jest z ogólną strukturą gospodarstwa i udziałem hodowli zwierzęcej w stosunku do produkcji roślinnej.
5. Pokarm mineralny, jakiego każda roślina wymaga.
6. Podział robót¹⁷.

Aleksander Ostrowski był pionierem wprowadzania płodozmiannu w tej części kraju. Poczynania związane ze zmianą systemu upraw rolnych dziedzic Maluszyna konsultował ze swym cioteczynym bratem Tomaszem Potockim, który w swych dobrach również zainicjował zmianę modelu gospodarowania. Wymianie tych pierwszych, pionierskich doświadczeń służyły konsultacyjne spotkania z właścicielami innych dóbr, wprowadzającymi nowy system upraw rolnych. W początkowym okresie szczególnie istotną była współpraca z właścicielem dóbr Żarki, Piotrem Steinkellerem, który gospodarkę rolną w żareckim folwarku modernizował na wzór angielski. Steinkeller był również energicznym przedsiębiorcą, właścicielem szeregu fabryk produkujących

¹⁶ Weidenhammer, rektor szkoły rolnej w St. Nicolas, *O urządzeniu majątków*, RGK 1864, t. 54, s. 181–195.

¹⁷ Ibidem.

m.in. maszyny parowe oraz narzędzia rolnicze, chętnie kupowane przez maluszyńskiego dziedzica. W 1841 roku obaj kuzyni — Tomasz Potocki i Aleksander Ostrowski — byli z wizytą w Żarkach¹⁸. Kwestie płodozmianu omawiano także na forum Towarzystwa Rolniczego, którego członkowie byli żywo zainteresowani tym modelem prowadzenia upraw, zaś zebrania i zjazdy były doskonałą okazją do wymiany uwag i spostrzeżeń.

Efektom tych wszystkich przygotowań i pierwszych doświadczeń było ustalenie określonego wzorca, który odpowiadał warunkom glebowym i klimatycznym, właściwym dla dóbr Ostrowskich. Model ten został przedstawiony w artykule Rudolfa Staczyńskiego, zamieszczonym na łamach „Przeglądu Rolniczego, Przemysłowego i Handlowego” w 1858 roku. Autor przedstawiał ów system następująco:

W folwarku Maluszyń na obszarze 72 mórg 51 przętów¹⁹ założono płodozmian oddzielny okopowy 5-polowy. W następującej kolejności: 1 — buraki na pierwszym nawozie, 2 — jęczmień z koniczyną czerwoną w pomieszaniu z białą, 3 — koniczynę na kośbę, 4 — żyto, 5 — owies. Grunta pod buraki nawożono gnojem. Jak stwierdzał R. Staczyński, uwarunkowane to było *doświadczeniami Giardina i du’Breuil*²⁰, które udowodniły, że rośliny okopowe są w stanie wydać największe plony na gruntach piaszczystych, głęboko uprawianych, średniej wilgotności, obficie gnojonych. Na pozostałej części gruntu, tzn. 225 morgach, urządzono płodozmian 8-polowy pastwiskowy. Kolejność plodów przedstawiała się następująco: 1 — kartofle na gnoju, 2 — groch, 3 — żyto, 4 — żyto z koniczyną białą, 5 — koniczyna biała na pastwisko dla owiec, 6 — pastwisko, 7 — ugór, 8 — żyto na kompoście. Jedno pole średnio zajmowało ok. 28 mórgów²¹. Zaprezentowana wcześniej tabela 18 przedstawia wykaz prac wykonywanych przy sadzeniu ziemniaków, ich pielęgnacji i zbiorze — będących pierwszym rodzajem uprawy, inicjującym cykl płodozmianu w tej części gospodarstwa.

W dobrach maluszyńskich na gruntach piaszczystych przyjęto następującą kolejność płodozmianu: pierwszego roku kartofle na gnoju, drugiego groch, trzeciego żyto, czwartego ugór, piątego żyto na kompoście z koniczyną białą, szóstego pastwisko, siódmego pastwisko, ósmego żyto²².

W folwarku Polichno, który liczył 170 mórg gruntowych, na glebach różnorodnych, a mianowicie bogatych w glin, wapń i piasek, stosowano płodozmian 8-polowy, do którego wprowadzano oziminę na dwa pola, czyli $2 \times \frac{1}{8} = \frac{1}{4}$, 3 pola przeznaczano na uprawę jarzyny, co przy uwzględnieniu ich powierzchni dawało proporcję $\frac{3}{8}$ całej przestrzeni, natomiast pod uprawę koniczyny przeznaczono $\frac{1}{8}$ całej powierzchni uprawnej. Przyjęto następującą kolejność rotacji: pierwszego roku wysiewano pszenicę na gnoju,

¹⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyń (dalej: APiOM), Rachunki osobiste Aleksandra Ostrowskiego i rozliczenia majątkowe, sygn. I/190.

¹⁹ 1 przęt = 5,0292 metrów; 1 morga = 300 przętów.

²⁰ Być może chodzi o francuski Ogród Edukacyjny „Jardin de l’Ecole Du Breuil” założony w Paryżu w połowie XIX wieku; zob.: <http://encyklopedia.pwn.pl>, hasło: ogrody botaniczne [data dostępu: 20.08.2010].

²¹ *Dobra Maluszyń pod względem gospodarskim opisane przez Rudolfa Staczyńskiego*, „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy” 1858, nr 27, s. 211.

²² *Ibidem*, nr 48, s. 377.

na lżejszym gruncie żyto bez gnoju, drugiego groch na gnoju, a na lżejszym kartofle na gnoju, trzeciego roku owies, czwartego koniczynę czerwoną — na lżejszym białą, piątego pastwisko, szóstego pszenicę, siódmego owies, a ósmego ugór. Jedno pole średnio wynosiło ok. 21 mórg²³.

W Silniczce na obszarze 149 mórg 280 prętów²⁴, na gruntach bogatszych w nawóz przyjęto płodozmian 5–polowy: pierwszego roku na żyzniejszej części sadzono buraki, a na gorszych polach — kartofle, drugiego — jęczmień z koniczyną i groch po kartoflach, trzeciego — koniczynę i ugór, czwartego — żyto, i piątego — owies. Jedno pole zajmowało ok. 32 morgi. Na pozostałych gruntach, tzn. 248 morgach, założono płodozmian pastwiskowy 7–polowy, w następującej kolejności płodów: pierwszego roku żyto na gnoju, drugiego ugór, na którym przygotowywano komposty, trzeciego — żyto z koniczyną białą na kompoście, czwartego i piątego — pastwisko, szóstego — owies lub ziemniaki na gnoju, siódmego — ugór lub groch. Jedno pole zajmowało w przybliżeniu 35 mórg²⁵. Na podstawie powyższych danych autor opracowania, R. Staczyński, analizując strukturę upraw, wielkość zasianych lub obsadzonych pól w proporcji do pozostawionych ugorów, zauważył, iż całość gruntów orných w owym folwarku była obsiewana w cyklu czteroletnim.

W folwarku Pukarzów na 32 morgach gruntów urodzajnych zastosowano płodozmian 4–polowy. Przyjęto następującą kolejność upraw: pierwszego roku buraki na nawozie, drugiego jęczmień w polowie z koniczyną, trzeciego groch i koniczyna na kośbę, czwartego żyto. Natomiast na reszcie gruntów, czyli 112 morgach pól piaszczystych, o mniejszej urodzajności, zastosowano płodozmian 7–polowy, w następującej kolejności płodów: pierwszego roku kartofle na gnoju, drugiego groch, trzeciego żyto, czwartego owies z koniczyną białą, piątego pastwisko, szóstego ugór, na którym przygotowywano kompost, siódmego żyto na kompoście. Jedno pole zajmowało przeciętnie 16 mórg²⁶.

Zestawienie powyższych informacji pozwala zauważyć przede wszystkim znaczną różnorodność stosowanych modeli płodozmiaru, odmiennych i specyficznych dla każdego z analizowanych folwarków. Uwaga ta w pełni potwierdza wskazania praktyczne, jakie Aleksander Ostrowski sformułował w artykule *O głównych warunkach dobrego gospodarstwa*, opublikowanym w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”²⁷. Przedstawiając zasady stosowania płodozmiaru, stwierdził w nim wyraźnie, iż ów system nie może być traktowany jako jednorodna formuła, że nie istnieje jeden, optymalny i gotowy wzorzec płodozmiaru, który mógłby być z powodzeniem zastosowany w każdym gospodarstwie rolnym, bez względu na miejscowe uwarunkowania. Jako autor zauważył też, że na

²³ Ibidem, s. 378.

²⁴ Pręt — dawna jednostka dl.; zależnie od miejsca i czasu 1 p. miał 3,5–5 m; p. staropol. — ok. 4,47 m, p. nowopol. — 4,32 m, p. reński (prus.) — ok. 3,77 m, p. litew. — ok. 4,87 m; zob. *Encyklopedia popularna PWN*, wyd. 6, Warszawa 1982, s. 626. Należy dodać, iż w Królestwie 1 pręt = 5,0292 metrów, 1 morga = 300 prętów; zob.: http://gps.put.mielec.pl/o_miarach.htm.

²⁵ R. Staczyński, op. cit., nr 48, s. 378.

²⁶ Ibidem.

²⁷ A. Ostrowski, *O głównych warunkach dobrego gospodarowania*, RGK 1848, t. 13, s. 193 i nn.

polach słabszych, o glebach niższej klasy jakości z powodzeniem można stosować ugorowanie czy pastwiskowanie, bez szkody dla zmianowanego cyklu i osiąganych efektów gospodarowania, mimo iż mogłoby się wydawać, że metody te wiążą się wyłącznie ze starym i niewydajnym systemem trójpolówki. Widoczne jest zatem, iż dziedzic Maluszyna, określając teoretyczne zasady systemu zmienności plodów, z powodzeniem stosował je w praktyce swego gospodarstwa.

Badacze zajmujący się ekonomiczną stroną funkcjonowania folwarków zauważyli, że ów typ gospodarki rolnej niemal od samego początku zawierał w sobie pewien strukturalny dualizm. Dobra wytwarzane w kmiecych gospodarstwach zaspokajały bowiem nie tylko potrzeby życiowe rodziny chłopskiej, ale także — poprzez system danin, podatków i dzierżaw — starczyły na potrzeby dworu: właścicieli, rezydentów, zatrudnianych oficjalistów itd. Dzięki temu produkty wytwarzane na polach dworskich mogły być przeznaczane na sprzedaż, tworząc nadwyżkę służącą akumulacji kapitału²⁸. Spostrzeżenie to pośrednio akcentuje istotny aspekt działalności rolniczej: staraniom gospodarskim związanym z produkcją rolną, zabiegami agrotechnicznymi, towarzyszą zazwyczaj — przy prawidłowo prowadzonej działalności — starania o zbyt wytworzonych produktów, czyli działalność typowo rynkowa, podporządkowana komercyjnym zasadom czy regulom.

Ceny produktów gospodarskich kształtowały się różnie. Miało na to wpływ wiele czynników, w pierwszym rzędzie wynikających z regul rynkowej równowagi między podażą a popytem, co było warunkowane m.in.: urodzajem, okresem związanym z cyklem wegetacyjnym czy porą roku, siłą nabywczą potencjalnych konsumentów, stopniem ogólnego rozwoju gospodarczego w danym rejonie, odległością rynku zbytu, możliwościami transportowymi i zaopatrzeniowymi itd. Na ceny produktów rolnych miały wpływ także takie okoliczności, jak obecność i liczebność stacjonujących w okolicy wojsk czy termin opłaty podatków. Szczegóły te często umykają uwadze badaczy, koncentrujących swą uwagę na zjawiskach zauważalnych w szerszej skali, jednakże w jednostkowych przypadkach, bez wątpienia, odgrywały one znaczącą rolę. W kontekście dóbr maluszyńskich szczegóły te zauważał Adrian Sommer, opisując dobra Ostrowskich i model gospodarki folwarcznej. Przy tej okazji autor odnotowywał ceny produktów rolnych, określające (obok kosztów uprawy) dochodowość maluszyńskiego gospodarstwa. W grudniu 1852 roku ceny te kształtowały się następująco: pszenica 28 zł za korzec, żyto 17 zł, jęczmień 23 zł, owies 7 zł, okowita ok. 4 zł 20 gr za garniec²⁹. Produkty transportowane były przede wszystkim do Częstochowy i Piotrkowa, a także do Radomska, Przedborza, Koniecpola i Kurzelowa.

Obok płodozmianu, o postępie technicznym w gospodarstwie świadczyło wprowadzanie nowych, ulepszonych narzędzi. Rozwój w tej dziedzinie następował stopniowo, powoli i najsilniej zaznaczał się w dobrach szlacheckich. Na tle innych folwarków dobra Ostrowskich wyróżniały się pod tym względem w sposób istotny. Świadczą o tym między innymi faktury wystawiane przez żarecką fabrykę maszyn Piotra Steinkellera, niezadko na dość znaczne kwoty, oraz zachowana korespondencja między właścicielami

²⁸ I. Bukraba-Rylska, *Sojologia wsi polskiej*, Warszawa 2008, s. 117.

²⁹ A. Sommer, op. cit., s. 134.

Maluszyna a instytucjami bankowymi, dotycząca pożyczek i kredytów inwestycyjnych, udzielanych na zakup owych maszyn i narzędzi³⁰.

Wprowadzenie nowych metod i systemów rolniczych w gospodarstwach folwarcznych oraz wykorzystanie nowoczesnych środków technicznych dawało wyraźne efekty — wzrost wydajności i zwiększenie produkcji³¹. W dobrach maluszyńskich do uprawy roli używano: radeł, bron żelaznych lekkich, walców, głęboszy, pługów z odkładnicą płaską lub żelazną profilowaną. Wykorzystywano także młocarnie, siewczarnie, młynki do czyszczenia ziarna, grabie konne, różnego rodzaju kotły i zaparzacze itp. Cytowany już uprzednio Rudolf Staczyński, charakteryzując dobra maluszyńskie, zauważał, że uprawa gruntów we wszystkich folwarkach wykonywana była za pomocą całkowicie żelaznych pługów, wzorowanych na francuskim systemie Dombasle'a, wytwarzanych przez niejakiego Lipskiego (zapewne kowala) w pobliskiej miejscowości Skąpe. Orka tym pługiem wykonywana była przez woły w zaprzęgu podwójnym³².



22. Woły. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna

Z kolei Adrian Sommer, opisując gospodarstwo Ostrowskich, pracę tę przedstawił następująco: *Orka z powodu lekkich, nie za głębokich gruntów i wąskiej zagonowej uprawy wykonuje się zaprzęgiem podwójnym, nieprzemieniającą się w ciągu dni, wówczas parę wołów powierza się do tej samej pracy pańszczyźniakom pieszym. [...] w gruntach pulchnych używano do uprawy pługu z odkładnicą płaską i przodkiem, którego kółko na jednej osi osadzone, dalej redło bardzo proste, a także brony lekkie żelazne. Pewien wyjątek stanowiły grunty pod uprawę buraków, gdzie oprócz powyższych narzędzi używano walca i głębosza³³.*

³⁰ APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

³¹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 93.

³² R. Staczyński, op. cit., nr 8, s. 58.

³³ A. Sommer, op. cit., s. 132, 139.

Ważną rolę w gospodarce rolnej Maluszyna odgrywały łąki. Jak zauważał Rudolf Staczyński, siano zbierane z owych łąk w znaczący sposób wspomagało hodowlę zwierząt, zwiększając ilość paszy pozyskiwanej w gospodarstwie. Równocześnie wysoka wydajność łąk pozwalała ograniczyć wielkość zasiewów roślin pastewnych, tworząc tym sposobem większe możliwości stosowania płodozmianu. Z kolei rozwój hodowli powiększał możliwości nawożenia pól, co przyczyniało się do intensyfikacji produkcji rolnej. Sprawne funkcjonowanie całego systemu oznaczało zaś wymierne korzyści finansowe — nic zatem dziwnego, że Ostrowscy tak dużą wagę przywiązywali do modernizacji łąk. Były one w folwarkach nawadniane sztucznie, za pomocą całego systemu śluz i kanałów. W dobrach stosowano irygację sztuczną zagonową, która spełniała szereg funkcji. Przede wszystkim dostarczała wodę niezbędną do wegetacji uprawianych traw. Ponieważ wodę czerpano z pobliskiej rzeki, przyjmowano — co potwierdzały badania laboratoryjne — że zawiera ona zestaw mikroelementów organicznych oraz pewne substancje chemiczne, niezbędne dla prawidłowego wzrostu roślin, a zatem nawadnianie traktowano jako element zasilania gruntu. Melioracja poprawiała też strukturę gleby poprzez *powiększanie dziurkowatości gruntu*, rozpuszczanie jego części składowych oraz absorpcję z powietrza atmosferycznego *pokarmów w stanie gazów będących*³⁴. Wczesnowiosenne zalewanie łąk wodą rzeczną usuwało zalegający śnieg i przyspieszało rozmrażanie gruntu oraz cykl wegetacyjny traw, dzięki czemu pierwszy pokos siana następował znacznie wcześniej niż na łąkach niepolewanych. Sprawny system melioracyjny pozwalał równie szybko łąki nawodnić, jak i je osuszyć, co sprzyjało nie tylko wzrostowi wydajności, ale zapobiegało też niekorzystnym chorobom roślin, ich pleśnieniu czy gniciu. Efektywność całego układu jazów i kanałów pozwalała np. na zalewanie nocne lub poranne, co wykorzystywano w określonych porach roku, kontrolując w ten sposób nie tylko wilgotność gruntów, ale także ich temperaturę — poprzez chłodzenie lub ocieplanie powierzchni łąk. Konstrukcja śluz pozwalała na spiętrzenie wody do określonej wysokości, dzięki czemu woda mogła być rozprowadzona po całej powierzchni, docierając do najdalszych zakątków łąki. Wykorzystanie siły grawitacyjnej oraz hydrostatycznej ciecży wiązało się z koniecznością odpowiedniego zaprojektowania jazów, wyprofilowania rowów i kanałów z uwzględnieniem właściwych kątów, profili i spadków. Melioracja łąk była więc zadaniem technicznie skomplikowanym, wymagającym wiedzy inżynierskiej, nakładów pracy i właściwego dozoru urządzeń, konserwacji oraz stałego czyszczenia kanałów. Nad sprawnym funkcjonowaniem całego systemu czuwał specjalnie sprowadzony specjalista z Niemiec, o czym już wspomniano. Uzupełnieniem melioracyjnego układu śluz i kanałów była odpowiednia uprawa traw w systemie zagonowym, sprzyjająca porostowi roślin nisko kwasowych, dających wartościową i chętnie spożywaną przez zwierzęta paszę. Efekty owych starań i zabiegów były nadzwyczaj zadowalające — maluszyńskie łąki w praktyce niemal wcale nie wymagały dodatkowego nawożenia i zapewniały regularność zbiorów, kilkakrotnie w sezonie wegetacyjnym³⁵.

³⁴ R. Staczyński, op. cit., nr 9, s. 66.

³⁵ Ibidem, nr 8, s. 140.

W kluczu maluszyńskim znajdowało się 175 mórg łąk polewanych, w tym w folwarku Pukarzów: 100 mórg; w Silniczce na torfach — 25 mórg, a w Ciężkowiczkach — 50 mórg. Podsumowując, w 1858 roku, a więc w czasie wizyty Rudolfa Staczyńskiego w Maluszyńcu, dobra Ostrowskich posiadały 325 mórg łąk polewanych³⁶. Prace melioracyjne kontynuowano w następnych latach.

W folwarku Ciężkowiczki — według opisu Staczyńskiego — kanał prowadził wodę z Pilicy, ujętą pod samym Maluszyńcem,

przeszło wiorst³⁷ dwie. [...] Szerokość kanału we dnie [na dnie] wynosi 18 stóp³⁸, pochylenie ścian półstopowe, średni stan wody 2 i pół stopy, przecięcie [średnica kanału] więc wynosi stóp kwadratowych 48, prędkość [przepływu] zależy od wysokości wody w rzece, przyjmąwszy średnią stóp 10 na sekundę, kanał ten jest w stanie dostarczyć w sekundzie 480 stóp kubicznych wody. Spadek na 536 prętach długości jest cali 49, na każdych więc 100 prętach wynosi 9 cali.

Sama przestrzeń [powierzchnia łąki] podzielona jest na pasy 20 prętów szerokie, prostopadłe do głównego kanału przepływowego. Długość tych pasów jest różna, a to z powodu, że główny kanał osuszający idzie w kierunku ukośnym względem kanału mniejszego. Średnia długość pasów wynosi 68 prętów. Całość podzielona jest na 3 równe części, z pozostawieniem na każdym pasie w kierunku podłużnym drogi szerokiej na jeden pręt, służącej do zwożenia siana z całego pasu.

Rowy rozdzielające — opisywał dalej R. Staczyński — łączą się z kanałem głównym za pomocą śluz w świetle mających szerokość stóp 6. Rowki rozlewające przyjmują wodę z rowów głównych i [...] wylewają na płaszczyzny pochyłe zagonów. Rowki odprowadzające, przyjmąwszy wodę, oddają ją rowom osuszającym³⁹.

W dalszym ciągu artykułu jego autor zauważał, że zagony miały długość 6 prętów, ściany zagonów wynosiły 12 stóp szerokości.

Rowki rozlewające są prostopadłe do rowów rozdzielających w Ciężkowiczkach [i] mają pół cala spadku na całej długości. Szerokości z początku mają cali 10, ku końcowi zwężają się do cali 8, głębokości cali 6. [...] Rowki odprowadzające [wodę] równoległe od rozlewających mają podobne im wymiary. Spadek ich na całej długości jest cali 3. [...] Rowy osuszające mają zwykle spadek 0,3% [...]. Szerokość z początku stóp 3, w końcu 6, głębokości stóp 2⁴⁰.

Dzięki opracowaniu autorstwa Rudolfa Staczyńskiego zamieszczonemu w „Przełędzie Rolniczym, Przemysłowym i Handlowym”, znamy dziś nie tylko szczegóły systemów irygacyjnych zastosowanych w dobrach Ostrowskich, ale możemy także zapoznać się z procesem przygotowywania łąk do eksploatacji. Otóż, po niwelacji terenu i zabezpieczeniu gruntu, jeszcze przed doprowadzeniem wody, pierwszą czynnością było dokładne osuszenie łąk. Przy zakładaniu rowów osuszających od razu starano się nadać

³⁶ Ibidem, nr 10, s. 140.

³⁷ Wiorsta — dawna ros. jednostka długości; 1 w \approx 1068,8 m; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 856.

³⁸ Stopa (foot) — ang. i amer. jednostka dl.; 1 ft = 0,3048 m; używana dawniej w Polsce miała 0,2–0,45 m; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 740. Należy zauważyć, iż w Królestwie Polskim 1 stopa = 30,48 cm, zob. http://gps.put.mielec.pl/o_miarach.htm

³⁹ R. Staczyński, op. cit., nr 10, s. 140.

⁴⁰ Ibidem, s. 140–141.

im taki kierunek i takie wymiary, aby mogły służyć do odprowadzania wody polewającej. Po dokładnym osuszeniu przystępowano do prowadzenia rowów nawadniających. Odległości jednych rowów od drugich odpowiadała długość projektowanych zagonów, charakteryzowała się zatem geometryczną symetrią. Rów rozdzielający dostarczał wodę na dwie strony rowkom rozlewającym, równocześnie rów osuszający przyjmował wodę z dwóch stron rowków odprowadzających. Następnie przystępowano do robienia zagonów. Gdy zagony były już odpowiednio przygotowane, układano na ich powierzchni darń, wzorem angielskim ciętą w dywanowe, trawiaste pasy. Tak przygotowana łąka nie mogła być polewana do czasu, aż darń zupełnie nie przyrośnie, gdyż inaczej woda znalazłaby sobie drogę pod wierzchnią warstwą roślinną, niszcząc ją zupełnie. Rowki, jak i zagony, wykonywano niezwykle starannie, „pod sznurek”, co ułatwiało zarówno proces zalewania czy osuszania, jak też późniejsze sianokosy. Po końcowych poprawkach i uzupełnieniach — wyrównaniu rowków i zagonów „przy sznurze” — zaczynało się polewanie. Podstawowe nawadnianie łąk odbywało się w dwóch porach roku: wiosną i jesienią, wtedy, gdy Pilica niosła najwięcej elementów mineralnych czy humusowych. W tym czasie łąki polewane były bez przerwy, dzień i noc, w ramach odpowiedniego cyklu: wstrzymywano napływ wody co 6–8 dni, na 24 godziny, dla osuszenia i ogrzania gruntu. Metodę tę stosowano w tych częściach gospodarstwa, gdzie ukształtowanie terenu i stworzony system irygacyjny pozwalały na zalanie całej powierzchni od razu. Natomiast w miejscach, gdzie wody było mniej, np. w Pukarzowie i Silniczce, *tam się część polewa, na jaką wody wystarczą, a po ośmiu dniach przenosiło się polewanie na inną, i tak dalej, aż kolej przyszła na pierwszą*⁴¹.

Kalkulacje statystyczne, czynione przez maluszyńskiego gospodarza, pozwalały na stwierdzenie, iż melioracje spowodowały wzrost plonów nie tylko w postaci siana czy potrawu z łąk, ale licząc całość obszaru upraw w dobrach Ostrowskich — średnio o 50%⁴². W tym kontekście warto powtórzyć, iż specjalistą od prac irygacyjnych w dobrach maluszyńskich był Karol Behrens z Hanoweru⁴³.

Doświadczenia uzyskane z praktyki gospodarskiej, zwieńczone tak korzystnymi wynikami, czyniły z Aleksandra Ostrowskiego kompetentnego znawcę problematyki nawadniania łąk. Z tej pozycji dziedzic Maluszyna pisał artykuły zamieszczane w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”, przedstawiał swoje dokonania podczas zjazdów ziemian czy też wizyt zaprzyjaźnionych gości odwiedzających Maluszyn. Kwestie związane z melioracją Aleksander Ostrowski poruszał także w trakcie obrad Towarzystwa Rolniczego. Na posiedzeniu sekcji ogólnej, w 1860 r., zabrał głos na temat „W jakich okolicznościach nawadnianie łąk proste, a w jakich sztuczne zasługuje na pierwszeństwo”. W przygotowanym wystąpieniu hrabia Aleksander Ostrowski stwierdzał między innymi:

Trzy są główne sposoby nawadniania łąk: zalew, nawadnianie proste — czasami, z niemieckiego, dzikim zwane — i nawadnianie sztuczne. Pierwszy sposób polega na zalaniu całej powierzchni łąk, osiągnięte za pomocą ogrobelowania, z zapewnieniem nader wolnego

⁴¹ Ibidem, s. 141.

⁴² APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

⁴³ Ibidem, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.

przepływu wody po jej powierzchni. Drugi zaś sposób, to jest nawadnianie proste, od trzeciego, to jest nawadniania sztucznego, tym się głównie różni, iż rozumiemy przez to ostatnie przerobienie całej powierzchni, w celu nadania jej sztuką takiego kształtu, jaki warunkom najskuteczniejszego nawadniania najlepiej odpowiada. Przy prostym zaś nawadnianiu korzysta się ze spadków, które prowadząc wyższymi miejscami rowki przeprowadzające, niższymi zaś rowki do odprowadzania wody już użytej⁴⁴.

W dalszej części referatu Aleksander Ostrowski poruszył problem zaniedbywania łąk w gospodarstwach krajowych:

Prawdopodobnie, odleglejsza nasza przeszłość rolnicza niemalże poniosła trudów i kosztów, by nam przekazać łąki w takim stanie, w jakim są teraz; trzeba było całe te przestrzenie wykarczować, a wiemy z doświadczenia, co karczunek kosztuje. Widzimy, że i w teraźniejszych czasach, na wykarczowaniu, osuszeniu cząstkowym i porównaniu, główne polepszenie łąk zależy, i że dążą zwykle rolnicy przez powiększenie łąk do zabezpieczenia sobie większego corocznego zbioru siana. Usiłowania w celu powiększania i zapewnienia corocznie większych zbiorów z tejże samej powierzchni łąk są mało liczne.

Dalej wiceprezes Towarzystwa stwierdzał:

Pastwiska i łąki były, zdaje się, pierwszą podstawą rolnictwa, gdyż dla ich utworzenia natura nader wiele zrobiła, i dotąd różnymi środkami sama w pomoc im przychodzi. Jakoż widzimy, iż od tylu wieków łąki po ich wykarczowaniu stale rodzą, stale rolnictwu przychodzą w pomoc, i stanowczo zmniejszenie produkcji na ich powierzchni nie daje się spostrzegać. W porównaniu z siłami natury nader słabą czuje się ręka ludzka i tam najśmielej niesie pomoc, gdzie natura najmniej dała i gdzie ta pomoc naturze najwyraźniej się czuć daje. Z tego — zdaje mi się — powodu, głównie swą uwagę rolnik zwrócił na rolę, a łąki, które natura bez pracy ludzkiej sama obsiała i często sama w pewnych periodach nawozi, nie są przedmiotem jego troskliwości.

Konieczność zmusiła rolnika do wynalezienia licznych środków, którymi rolę kosztownie użyźnia, uprawia i obsiewa, bez użycia tych środków odmówiłyby mu pola tych ziaren i roślin, które są główną pożywką rodzaju ludzkiego⁴⁵.

W konkluzji, dziedzic Maluszyna zauważał, iż pielęgnacja łąk oraz stosowne melioracje przyczyniają się do wzrostu efektywności gospodarstwa, dając znaczący impuls do rozwoju hodowli zwierzęcej, zwiększającej z kolei dostępność naturalnego nawozu służącego do wzbogacania urodzajności gleby.

W dobrach Ostrowskich, w celu zwiększenia wydajności gruntów, stosowano różne rodzaje nawozów: zwierzęce, czyli gnój i obornik, nawozy zielone i nawozy mineralne, kompostowano pozostałości zasiewów, chętnie też wykorzystywano masy poprodukcyjne, uzyskiwane z cukrowni czy browarów. Obornik jest nawozem pełnym, tj. zawiera wszystkie elementy wzbogacające glebę podczas procesów rozkładu, składa się ze szczątków roślin, z odchodów zwierzęcych i ściółki. Części stałe obornika mieszczą w sobie dużo płynnego fosforu, całość zawiera dużo azotu, również pewną część

⁴⁴ A. Ostrowski, *W jakich okolicznościach nawadnianie łąk proste, a w jakich sztuczne zasługuje na pierwszeństwo*, RGK 1860, t. 38, s. 42–43.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 55–58.

wapnia. Obornik działa prócz tego na glebę fizycznie, wytwarza próchnicę, spulchnia glebę przez gazy tworzące się przy rozkładzie. Ma również działanie bakteriologiczne. Specjalnie przygotowane dla rolnictwa nawozy mineralne lub sztuczne zawierają zwykle jeden pierwiastek. Nawozy mineralne dzieliły się na: azotowe, potasowe, fosforowe i wapniowe. Nawozy zielone stosowano głównie pod żyto i owies⁴⁶.

W maluszyńskim gospodarstwie do kwestii nawożenia przywiązywano wiele uwagi, stale eksperymentując i kontrolując efekty stosowania różnych substancji. W 1851 roku przeprowadzono w Maluszyńcu doświadczenie odnoszące się do efektywności nawozów — sprawozdania z tych prób zostały opisane w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”. Adrian Sommer, autor opracowania, przebieg eksperymentu przedstawił następująco: w folwarku Maluszyn na ugorach nagromadzono kupy kompostowe. Ułożono je warstwami: margiel, szlam i nawóz owczy. W folwarku Silniczka ułożono szych-tami torf, margiel i nawóz stajenny, *w obu przypadkach nadając im formy czworokąta 2 łokcie⁴⁷ wysokiego, 20–28 fur parokonnych mieszczącego. Komposty te starannie, trzy razy od wiosny do jesieni widłami drewnianymi przerabiano, utworzyły masę jednolitą [...], która jesienią [...] rozwieżona została, w ilości 20 fur na móg nowopolski⁴⁸*. Dawka nawozu zestawiona była z plonem dla każdego pola osobno. Rezultaty tych prób przemawiały na korzyść gnoju. Skutecznie działały również szlam i torf⁴⁹. Tabele 19–22 przedstawiają skuteczność zastosowanych nawozów. Doświadczenia związane z nawozami były przeprowadzane również w folwarkach Zagórze i Borowiec.

Również w folwarku Maluszyn w latach 1850 i 1853 przeprowadzono próby nawo- zu owczego oraz nawozu bydłowego. Skuteczność tych doświadczeń przedstawiają ta- bele 21 i 22. Nawóz owczy wprowadzany był bezpośrednio pod rośliny okopowe lub w składzie kompostów.

Przedstawione dane jednoznacznie wskazują nie tylko na wzrost efektywności upraw przy zastosowaniu nawożenia, ale także ekonomiczną opłacalność tego zabie- gu. Cytowany uprzednio Adrian Sommer obliczał, iż zastosowanie kompostów z mar- głu, torfu i gnoju skutkuje przyrostem plonów o 29,3%, ten sam kompost z dodatkiem witryoleju [kwasu siarkowego] zwiększał plony o 27,5%, zaś w innych proporcjach — z większym udziałem gnoju — nawet o 36%⁵⁰.

Opracowanie autorstwa Adriana Sommera przyniosło też opis innych ekspery- mentów związanych z przygotowywaniem nawozów. Działania te nie zawsze przynosiły za- mierzony skutek. Nierzadko kończyły się one ubytkiem plonów, czasem okazywało się, iż zastosowanie przygotowanej receptury wymaga czasu — przedwczesne zastosowa- nie mieszanki kompostowej czyniło znaczne szkody w uprawach, jednakże po roku czy

⁴⁶ S. Jankowski, op. cit., s. 12–15.

⁴⁷ Łokieć (ell) — jednostka dl. używana dawniej w krajach anglosaskich; 1 ell = 5/4 jarda = 1,143 m; od XV w. używany w Polsce, zależnie od okresu i terenu wynosił ok. 0,47–0,78 m; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 430, Należy zauważyć, iż w Królestwie Polskim 1 łokieć = 57,6 cm; zob. http://gps.put.mielec.pl/o_miarach.htm

⁴⁸ A. Sommer, op. cit., s. 223.

⁴⁹ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 222.

⁵⁰ A. Sommer, op. cit., tablica 3 do strony 169.

Tabela 19. „Tabela drugiego plonu jęczmienia oraz skuteczność i wartość nawozów, na gruncie jęczmiennym dobrym, z spodem margetowym, w roku 1851, obliczona na morgę?”

Rodzaj nawozu	Plon słomy		Plon ziarna			Waga I-go korca	Przyjawszy ziarno za I, będzie słomy	W wartości żyta, gdy 6 funt. słomy = 1 funt. żyta, a 105 funt. jęcz. = 100 żyta			Przyjawszy 220 fun. żyta = 300 groszy, wydał 1 centnar	Przyjawszy 220 fun. wego gruntu	Cenar nawozu wydat po odrząceniu produkcji z jako-	Przyjawszy war-tość słomy za 1, ziarno z morga w życie wyniesie	Przyjawszy 220 fun. żyta = 300 groszy, wydał 1 centnar	Użyto nawozu na morgę
	fun.	fun.	Na wagę	Na Miarę	Garncy			słoma	ziarno	Ogółem						
	fun.	fun.	fun.	Korcy	Korcy	fun.	jed.	fun.	fun.	fun.	fun.	0	0	0	0	0
Bez nawozu	3384	1790	10	17½	169	1,89	568	1705	2269	3,02	0	0	0	0	0	0
Pół bydłocy	5184	3065	17	18½	174,3	1,68	864	2919	3783	3,38	2,52	3,43	600	3,43	600	600
Caly bydłocy	6243	3356	19	1 3/8	176	1,86	1041	3196	4237	3,07	1,64	2,24	1200	2,24	1200	1200
Nawóz owczy	7434	4265	25	25	165	1,74	1239	4062	5301	3,28	7,02	9,57	432	9,57	432	432
½ bydłocy z torfem	4359	2990	17	0	175,9	1,45	726	2848	3574	3,92	+2,52	+3,44	600	+3,44	600	600
Torf z margłem	3553	2596	15	5	171	1,36	592	2472	3064	4,17	-0,70`	-0,95	300	-0,95	300	300
Caly margiel	3712	2062	11	23	176	1,80	619	1964	2583	3,17	2,24	0,33	2000	0,33	2000	2000
Caly szlam	3684	2540	15	7½	166,7	1,45	614	2419	3033	3,94	0,31	0,42	1000	0,42	1000	1000
Pół szlam	4012	2278	14	2	162	1,76	670	2170	2840	3,24	0,31	0,42	1000	0,42	1000	1000
Szlam z margłem	4303	2446	15	1½	162,5	1,76	717	2329	3046	3,25	0,32	0,03	800	0,03	800	800
Popiół torfowy	3084	2015	11	23	171,9	1,53	514	1919	2433	3,74	0,47	3,72	60	3,72	60	60
Makuchy	4321	2578	15	13	167,3	1,67	720	2455	3175	3,41	18,12	2,471	50	2,471	50	50

Źródło: Opis gospodarstwa w dobrach Maltesy w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez *Adriana Sommera b. Utequia Instytutu Gosp. Wieg. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, b. n.

Tabela 20. „Tabela plonu kartofli na gruncie”

Rodzaj nawozu	Plon z morga		Waga		Waga tychże kartofli w życie		Zatem cent. nawozu wydał po odtrąceniu produkcji z jałowego gruntu		Przyjąw. 220 fun. żyta = 300 grosz, wydał centnar nawozu		Użyto nawozu na mórg wiosną 1850	
	Miara		Funtów		Funtów		Żyta funtów		Groszy		Centnara	
	Kor.	Garncy	Funtów	Garncy	Funtów	Żyta funtów	Groszy	Centnara				
Bez nawozu	2925	11	22½	487	0	0	0	0	0	0	0	0
Pół bydłocy	10650	42	19	1775	2,15	2,15	2,93	600	2,93	600	600	600
Cały bydłocy	11325	45	9½	1887	1,17	1,17	1,60	1200	1,60	1200	1200	1200
Nawóz owczy	11850	47	13	1975	3,44	3,44	4,79	432	4,79	432	432	432
½ bydłocy z torfem	10500	42	0	1750	+2,15	+2,15	+2,93	600	+2,93	600	600	600
					-0,08	-0,08	-0,11	300	-0,11	300	300	300
Torf z margłem	10500	42	0	1750	0,39	0,39	0,53	2000	0,53	2000	2000	2000
Cały margiel	5775	23	3	962	0,48	0,48	0,60	1000	0,60	1000	1000	1000
Cały szlam	8925	35	22½	1487	0,48	0,48	0,6	1000	0,6	1000	1000	1000
					0,42	0,42	0,57	2400	0,57	2400	2400	2400
Pół szlam	6750	27	0	1125	0,53	0,53	0,72	1200	0,72	1200	1200	1200
Szlam z margłem	8250	33	0	1375	+0,42	+0,42	+0,57	2400	+0,57	2400	2400	2400
					-0,14	-0,14	-0,19	800	-0,19	800	800	800
Popiół torfowy	10500	42	0	1750	21,05	21,05	28,70	60	28,70	60	60	60
Makuchy	8550	34	6½	1425	18,76	18,76	25,58	50	25,58	50	50	50

Źródło: Opis gospodarstwa w dobrach Maluścyń w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych przez Adriaana Sommera b. Uczęnia Instytutu Gosp. Włój. i Lesnictwa w Ma-rynowie, RGK 1853, t. 22, b.n.

Tabela 21. „Doświadczenia skuteczności nawozów, przedsiębrane 1850 r. w Maluszynie”

Nr	Wyszczególnienie użytych nawozów	Użyto na morgę 300 prętową	Sprzątnięto z morga		Ogół równy żyta	Zatem cena nawozu wydał po odtrąceniu produkcji jałowego gruntu żyta funtów	Przyjmując za 320 (... żyta, 300 groszy)
			ziarna (funt)	słomy (funt)			
I Działek	Jęczmień zasiany d. 13 maja, sprzątnięty 11 sierpnia 1850 roku.						
1.	Bez nawozu	—	1031	1687	1262	0	—
2.	Cały nawóz bydłocy	1200	2728	4303	3416	1,79	2,44
3.	Pół nawozu bydłociego	600	2325	3815	2851	2,65	3,61
4.	Nawóz owczy	432	3187	6419	4105	6,58	8,97
II Działek	Ziemniaki zasadzone 14 maja, wykopane 29 września 1850 r.						
5.	Bez nawozu	—	18393	—	3065	0	—
6.	Cały nawóz bydłocy	1200	43322	—	7220	3,46	4,71
7.	Pół nawozu bydłociego	600	38400	—	6400	5,55	7,56
8.	Nawóz owczy	432	48562	—	8093	11,63	15,85
III Działek	Ziemniaki na drugim zwozie po jęczmieniu 1851 r.						
1.	Bez nawozu	—	2925	—	487	0	—
2.	Cały nawóz bydłocy	—	11325	—	1887	1,17	1,60
3.	Pół nawozu bydłociego	—	10560	—	1765	2,15	2,93
4.	Nawóz owczy	—	11850	—	1975	3,44	4,79
IV Działek	Jęczmień na drugim zwozie po ziemniakach 1851 r. (w wartości żyta)						
5.	Bez nawozu	—	1705	564	2269	0	—
6.	Cały nawóz bydłocy	—	3196	1041	4237	1,64	2,24
7.	Pół nawozu bydłociego	—	2919	864	9783	2,52	3,43
8.	Nawóz owczy	—	4062	1239	5301	7,02	9,57

„—” b.d.

Źródło: A. Ostrowski, *Wypadki liczebne z doświadczeń nad skutecznością nawozów przedsiębranych w Maluszynie 1850 roku złożone w teję Sekcji, RGK 1858, t. 32, s. 231.*

Tabela 22. „Plon żyta r. 1853”

Nr	Wyszczególnienie użytych nawozów	Użyto nawo- zu na morgę 300 prętów r. 1850		Waga w snopie z pręta		Waga ziarna z pręta		Waga słomy z pręta		Ogół równy żyta funtów z morga pręt 300	Zatem centnar na- wozu wydał po po- trąceniu produkcji z jałowe- go gruntu żyta fun.	Przyjmując za 220 funt. żyta 300 groszy, tym samym cen. nawozu wydał groszy
		centnar	funt	funty	Łuty	funt	łuty	funt	Łuty			
I Działek	Żyto zasiane po grochu 185½	—	23	13	4	22	18	23	2342	0	—	
1.	Bez nawozu	—	23	13	4	22	18	23	2342	0	—	
2.	Cały nawóz bydłocy	1200	29	21	6	18	23	18	3122	0,65	0,88	
3.	Pół nawozu bydłocygo	600	25	27	5	26	20	26	2744	0,67	0,91	
4.	Nawóz owczy	432	31	31	7	8	24	8	3411	2,47	3,37	
II Działek	Żyto zasiane po grochu wydało plon jak z Działku I-go.											

„—” b.d.

Źródło: A. Ostrowski, *Wypadki liżebne z doświadczeń nad skutecznością nawozów przedsięwziętych w Maluszynie 1850 roku złożone w tejże sekcji*, RGK 1858, t.32, s. 232.

dwóch eksperymentalnie przygotowany nawóz potwierdzał swą przydatność, skutkując wzrostem plonów. W Borowcu prowadzono uprawy z wykorzystaniem kompostów z dodatkiem szlamu z tamtejszego stawu; próby te autor określał, jako „uderzająco korzystne”⁵¹.

Opisując sposób wykorzystania odchodów zwierzęcych, praktykant zauważał, iż w maluszyńskim folwarku nawóz owczy wywozi się bezpośrednio na pola leżące na skraju gospodarstwa, w dalszej odległości od zabudowań, i stosuje się głównie pod rośliny okopowe lub w składzie mieszanek kompostowych. Kwestię odległości autor wiązał ze stosunkowo małą wagą nawozu, co ułatwiało jego wywózkę na pola. Względ ten decydował, że nawóz bydłocy, jako zdecydowanie cięższy, stosowano na polach w pobliżu obór. *Odchody [...] regularnie, szczególnie zimą, przesypane zostają: bydłece okruchami torfu i popiołu torfowego, pozostałościami materiału opałowego gorzelnicy z dodatkiem marglu; koński zaś i wołowe wyrzuty na gnojowisku przesypane marglem*⁵².

Aleksander Ostrowski doceniał znaczenie torfu używanego jako wartościowy dodatek do mieszanek kompostowych. Na forum Towarzystwa Rolniczego chętnie dzielił się swymi doświadczeniami wydobywania owego surowca, jego przygotowania i wykorzystywania. Zabierając głos w dyskusji, stwierdzał, iż *najlepszym sposobem wydobywania torfu jest układanie warstwami cegiełek w koziołkach, dopóki wilgoć z niego nie osiądnie; inaczej – wysuszony, rozpada się. Unikać także trzeba, aby nie robiły się odpadki, których kosztowne jest strychowanie. W Holandii torf z wody wydobyty deptają następnie za pomocą desek przywiązanych do nóg, udeptując go, a skoro spójności nabierze, rżną w cegiełki*. Następnie dodał, że koszt prasowania torfu są zbyt wielkie. Zbytni zaś koszt polega na złym sposobie wydobywania⁵³.

Folwarki w dobrach maluszyńskich wyraźnie odzwierciedlały procesy zachodzące w gospodarce rolnej, dlatego stanowić mogą dobry przykład zmian, określanych też mianem postępu rolniczego, które dokonywały się w XIX stuleciu na ziemiach polskich. Postęp rolniczy uwidocznił się nie tylko w intensywniejszej uprawie ziemi, ale przede wszystkim we wszechstronniejszym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych folwarku. Gospodarka rolna w dobrach maluszyńskich w końcu XIX i na początku XX wieku była przykładnie prowadzona, i jak zauważali współcześni — trudno było znaleźć lepiej zorganizowany majątek ziemski. Z tego też względu zaliczany był do wzorowych gospodarstw rolnych⁵⁴.

Nie mniej interesujące wyniki osiągnęli Ostrowscy w produkcji zwierzęcej — kwestia ta będzie przedmiotem kolejnego podrozdziału.

⁵¹ Ibidem, s. 167.

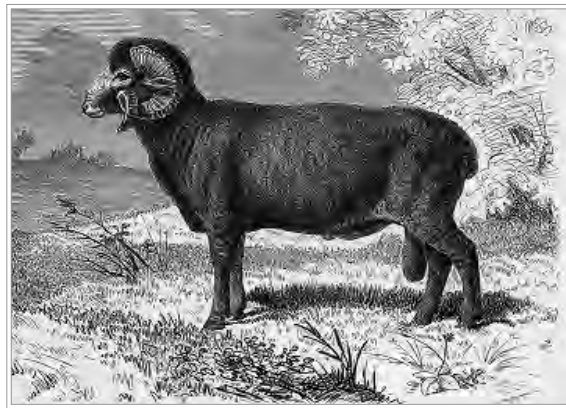
⁵² Ibidem, s. 168.

⁵³ A. Ostrowski, Głos w dyskusji: *W jaki sposób używanym bywa u nas torf w gospodarstwie wiejskim?*, RGK 1858, t. 32, s. 159–160.

⁵⁴ L. Górski, *Aleksander Ostrowski*, „Słowo” 1896, nr 192, s. 2.

3.2. Hodowla zwierząt

Chów zwierząt domowych stanowił od najdawniejszych czasów jeden z najważniejszych działów gospodarstwa wiejskiego⁵⁵. W zakresie hodowli zwierząt gospodarskich najwcześniej i najlepiej rozwinęła się w Królestwie Polskim hodowla owiec. Złożyło się na to szereg przyczyn. W pierwszej połowie XIX w. ogromnie wzrastało w zachodniej Europie zapotrzebowanie na cienkie gatunki wełny, co skutkowało znacznym wzrostem cen. W krajach sąsiadujących z Polską, tj. Saksonii, Śląsku, Czechach i Austrii, hodowla owiec cienkowłniastych rozwijała się szczególnie dynamicznie, wskutek wprowadzenia do tych krajów merynosów hiszpańskich i znacznego ich tam wydoskonalenia. Korzyści, jakie osiągnęli tamtejsi rolnicy z owczarstwa, zachęciły i naszych właścicieli ziemskich do zaprowadzenia merynosów w swych gospodarstwach⁵⁶.



23. Owce

⁵⁵ B. Baranowski, T. Sobczak, *Regiony gospodarki hodowlanej na ziemiach polskich XVI–XIX w.*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 8, Warszawa 1966, s. 177.

⁵⁶ W. Pruski, *Kształtowanie się hodowli zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w XIX w. Rozwój hodowli w latach 1815–1864*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 8, Warszawa 1966, s. 201.

Cienkowielniaste owczarstwo znalazło dogodne warunki w ówczesnych stosunkach gospodarczych Królestwa Polskiego i dlatego rozwinęło się o wiele lepiej aniżeli hodowla innych zwierząt domowych. Chów owiec nie był szczególnie wymagający, wystarczyły grunty średniej, a nawet niskiej klasy urodzajności, niezbyt bogate i o przepuszczalnym podglebiu, a takich było w Królestwie dużo⁵⁷.

O stanie owczarstwa w Królestwie Polskim pisał S. Alexandrowicz w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”:

Dwie w kraju naszym rasy owiec — oprócz ordynaryjnych: szlachetna, czyli czystej krwi, i uszlachetniona, czyli pół krwi, to jest metysy, nazwane zazwyczaj owcami poprawnymi. Mało posiadamy stąd zupełnie czystej krwi, bo z zagranicy sprowadzanie owiec, już na miejscu drogo opłacanych, wymaga dużo kosztów. [...] Podań dokładnych statystycznych w tym względzie nie posiadamy, ale o ile znamy owczarnie w Królestwie Polskim, ledwo kilka naliczyć możemy istotnie czystej krwi, a nawet nie wiemy, czy wszystkim dałoby się wylegitymować pochodzenie od szczepu elektoralnego⁵⁸.

W dobrach maluszyńskich wiele uwagi poświęcano hodowli zwierząt, której sprzyjał znaczny udział użytków rolnych w strukturze gruntów, gwarantujący odpowiednią ilość roślin pastewnych oraz obfitość siana pozyskiwanego z wysoko wydajnych, nowoczesnych łąk. W folwarkach należących do Ostrowskich hodowano bydło rogate i trzodę chlewną, ale szczególną wagę — zgodnie z ogólnokrajową tendencją — przywiązywano do rozwoju owczarstwa. Stada liczyły łącznie ok. 6000 sztuk⁵⁹ i ciągle starano się je ulepszyć pod względem gatunkowym. Owczarnia w Maluszynie należała do najstarszych i — jak zauważali to współcześni — najznakomitszych w Królestwie Polskim⁶⁰. Według szacunku zamieszczonego w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” w dobrach maluszyńskich w 1852 roku było 6169 sztuk owiec; dla porównania, stada hodowlane w sąsiedztwie, w dobrach Chelmo, liczyły 1931 sztuk.

Aleksander Ostrowski rasę merynosów sprowadził z zagranicy⁶¹. Hodowla tych owiec wymagała jednak szczególnych starań: merynosy były na tle innych zwierząt gospodarskich najbardziej wrażliwe na warunki klimatyczne. Nie znosiły one wilgoci, raptownych zmian temperatury i silnych wiatrów⁶². Do Maluszyna sprowadzano tryki rozplodowe z Saksonii i Śląska: z Klipphausen, Oschatz i Leutewitz. Sukcesem hodowli było przywrócenie rasy czystej krwi. Tabela 23 dowodzi wysokiego stopnia uszlachetnienia zwierząt — w stadzie zdecydowanie przeważały egzemplarze zaliczane do najwyższych klas: super, electa i prima. Wprawdzie dość liczne były też sztuki klasyfikowane do grupy określanej jako secunda, czyli niejako w II gatunku, jednakże w klasie pod nazwą tercja znalazły się tylko pojedyncze egzemplarze (większość w owczarni pratkowickiej).

⁵⁷ Ibidem, s. 202.

⁵⁸ S. Alexandrowicz, *Spostrzeżenia nad stanem owczarstwa krajowego*, RGK 1844, t. 5, s. 13–57.

⁵⁹ R. Staczyński, op. cit., nr 27, s. 210.

⁶⁰ W. Pruski, *Kształtowanie się hodowli zwierząt...*, s. 202; S. Alexandrowicz, op. cit., s. 13–57.

⁶¹ APL, APiOM, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72; A. Sommer, op. cit., s. 132.

⁶² W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 1, Warszawa 1967, s. 50.

Tabela 23 . „Tabela klasyfikacji owiec dóbr Maluszyn”

Wyszczególnienia		Klasa					Brak	Sprze- dano	Ogółem	Bydło ja- gnięta w b. l. %
Płciec	Folwark	Super	Electa	Prima	Secunda	Tercia				
	Maluszyn							241	86	
	Silniczka							409		
	Borowiec							290	79	
	Krzętowski							310	87	
	Prątkowskie							258	71	
	Razem							1508	81 %	
	Maluszyn		126	51	4	1	36			
	-		154	130	96	9	2			
	-		89	87	37		51			
	-	22	126	48	22	14	98	37		
	-	17	39	70	68		47			
	-	1	534	386	227	24	234	90		
	Jagnięta baranków 103		20	11						
	Maciorek 106							3		
	Jagniąt	40						209		
	-	8	22	9				230		
	-							272		
	Roczniaki		47	19	5			185		
	Skopy	6						265		
	-							49		
	-	17						62		
	-							66		
	Stare skopy							487		
	Roczne -							121		
	barany							31		
	Różne skopy		104	74	60	5	12	297		
	Ogółem							522	59	
	-							493		
	-							159		
	-							23		
	-							470	68	
	-							304		

„-” b.d.

Źródło: Opis gospodarzy gospodarstwa w dobrach Maluszyn w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim południowym, przez Adriaana Sommera b. Uczęnia Instytutu Gosp. Wieg. i Lasnictwa w Marynowie, RGK 1853, t. 22, tab. do s. 171.

Analiza danych klasyfikacyjnych pozwala na stwierdzenie, iż stado w samym Maluszynie było hodowlą wzorcową dla innych folwarków. Zbliżone rezultaty osiągnęto w Silniczce i Krzętowie, słabsze — w Pratkowicach, Borowcu i Polichnie. W pozostałych owczarniach należących do Ostrowskich hodowano — jak można sądzić — zwierzęta niezaliczane do rasy szlachetnej. Tabela klasyfikacyjna wskazuje też, że wzorcowe owczarnie przodowały także pod względem liczebności jagniąt, uzyskując najlepsze wskaźniki procentowe.

Chów — w myśl ogólnych wskazań teorii gospodarstwa wiejskiego — opiera się na umiejętnym schronieniu, dozorowaniu, żywieniu, pielęgnowaniu i rozmnażaniu zwierząt. Hodowla w dobrach maluszyńskich procentowała bardzo wysoko, co świadczyło o starannej pielęgnacji i właściwej opiece nad stadem. Adrian Sommer, charakteryzując tę część maluszyńskiego gospodarstwa, zauważał m.in., że budynki dla owiec znajdowały się zazwyczaj na suchym wzgórku, murowane były z kamieni wapiennych, wysokie na 4–6 łokci⁶³. Stosunek długości do szerokości wynosił jak 1 : 4. Okna były oszklone, otwierane, 2–łokciowe szerokie, „w dostatecznej liczbie”, by zapewnić właściwy dostęp światła i powietrza, 1½ — 2 łokci nad cokołem osadzone. Chroniły je drewniane, 2–skrzydłowe i zamykane od wewnątrz okiennice. W każdej owczarni swobodę wprowadzania/wyprowadzania zwierząt zapewniały 3–4 drzwi, zwykle na 2½ łokcia szerokie⁶⁴. Szerokość ta wystarczała, aby zapobiec ciśnieniu się zwierząt i ewentualnym wypadkom. Owca zajmowała od 3¼ do 4 stóp kwadratowych⁶⁵ — na wygodne położenie się lub zaspokojenie potrzeby ruchu, 8 stóp kw. przeznaczano na przygotowanie paszy⁶⁶.

Służba owcza składała się z owczarza i tzw. chłopaków (owczarków). Jak zauważał autor opracowania, *łagodny charakter, punktualność i zamięłowanie obowiązków wymagane są od nich więcej niż od innej służby*⁶⁷. Płaca owczarza opiekującego się matkami i odpowiedzialnego za kotelnię, parzenie się zwierząt oraz małe jagnięta dochodziła rocznie do 130 zł, ponadto otrzymywali 16 korców tzw. ordynacji, czyli uposażenia w naturze, także owoce i warzywa oraz opał, a ponadto 6 groszy od każdego wychowanego jagnięcia i kieszonkowy dochód przy sprzedaży tryków. Owczarz przy 400 dwulatkach dostawał 120 zł, 14 korców ordynacji, z czego musiał utrzymać w pomoc owczarka (chłopaka). Przy skopach dostawał po 100 zł. Gdy „przy maciorach trzymał dwóch”, owczarz dobierał do pomocy 2 „owczarków”, którym płacił po 30 zł, mógł ponadto stołować się w dworze. Owczarz wypasał 200–400 matek lub jałowizny, chłopaki mieli pod opieką jagnięta, roczniaki lub barany w mniejszych stadkach.

⁶³ Łokieć (ell) – jednostka dl. używana dawniej w krajach anglosaskich; 1 ell = 5/4 jarda = 1, 143 m; od XV w. używany w Polsce, zależnie od okresu i terenu wynosił ok. 0,47–0,78 m; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 430.

⁶⁴ A. Sommer, op. cit., s. 172–173.

⁶⁵ Stopa (foot) – ang. i amer. jednostka dl.; 1 ft = 0,30480 m; używana dawniej w Polsce miała 0,2–0,45 m; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 740.

⁶⁶ A. Zabierzowski, *Praktyczne budownictwo wiejskie i przewodnik praktyczny dla budujących*, RGK 1863, t. 52, s. 77–109.

⁶⁷ A. Sommer, op. cit., s. 175.



24. Baran

Każdy owczarz miał książkę z rejestrem trzody przez miejscowego ekonoma zapisywaną; kontrola odbywała się jesienią i wiosną podczas klasyfikacji. Klasyfikację wykonywał w części właściciel, w części zaś specjalny klasyfikator, wełnę sortował tzw. *sortier*⁶⁸. Uchybienia w pracy owczarzy i owczarków podlegały karze pieniężnej, powtarzające się nagminnie skutkowały wydaleniem ze służby.

Należy zaznaczyć, że owce w porównaniu z innymi zwierzętami domowymi o wiele lepiej wyzyskiwały słomę, której w gospodarstwach nastawionych głównie na produkcję zboża było zawsze dużo. Spożytkowanie więc słomy na karmę pozwalało w pełni wykorzystać zbożowe resztki i poprawić bilans paszy będącej w dyspozycji gospodarstwa, to zaś zwiększało możliwości hodowli. Dzięki temu owczarstwo istotnie poprawiało potencjał ekonomiczny folwarku, dając zarówno wełnę, jak i mięso, a także wartościowy nawóz, co odgrywało wówczas poważną rolę⁶⁹.

Utrzymanie inwentarza zimą opierało się głównie na prawidłowym obrachunku paszy. Przy kalkulacjach należało pamiętać, aby przeznaczyć część paszy na zapas, biorąc pod uwagę późną wiosnę w kolejnym roku bądź możliwość niesprzyjającej letniej pogody i nieurodzaju⁷⁰. Dla zwierząt szkodliwe było bowiem zarówno niedożywienie, jak i przekarmianie. Nie mniej ważne było dobranie właściwych proporcji między ziarnem a słomą. Niewłaściwa kalkulacja odbijała się na jakości pozyskiwanej wełny oraz zdrowiu zwierząt.

⁶⁸ Ibidem, s. 172–175.

⁶⁹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 50.

⁷⁰ A. Sommer, op. cit., s. 176.

Tak zwany etat paszy w maluszyńskim gospodarstwie obliczano różnymi sposobami. Zazwyczaj rzecz polegała na ustaleniu właściwego wskaźnika, tzw. jedności paszy i jedności inwentarza. Proporcja w stosunku 1 : 1 oznaczała, iż zapas paszy wystarczy na zimowe utrzymanie zwierząt. Proporcja dająca wynik odbiegający od wzorcowego układu oznaczała konieczność dodatkowego zakupu paszy lub możliwość przekazania nadwyżek do innych folwarków, gdzie występował niedobór zapasów. Podstawą tego sposobu kalkulacji była dzienna dawka pożywienia potrzebna do wykarmienia jednego zwierzęcia (macior). Wielkość tę szacowano na 3 funty i 6 cetnarów paszy. Zgromadzony zapas winien wystarczyć na 200 dni zimowych. Iloraz tych wielkości tworzył jednostkę obliczeniową dla całości stada⁷¹. W podobny sposób obliczano niezbędny zapas paszy dla innych zwierząt, przy czym — przyjmując jako wielkość stałą dawkę paszy — różnicę w zapotrzebowaniu na pokarm obliczano, stosując właściwy przelicznik, np. liczbę macior rocznych i dwuletich mnożono nie przez 1, lecz np. 0,64. Dane do obrachunku wyglądały zatem następująco: maciora = 1, tryk = 1, dwulatka lub jednolatka = 0,64, skop = 0,67, krowa = 4,4, wół roboczy = 5, opasowy = 12,5 itd. Obliczając z kolei „jedności” dla paszy, przyjmowano, iż kopa słomy pszennej = 227,17 funta siana; żytniej = 270,06 funta itd.

Poniżej przedstawiono przykładowy sposób kalkulacji stosowany w sąsiednim folwarku Chelmo, gdzie Leon Skórzewski prowadził znaną i wyróżniającą się owczarnię. Jak zaznaczał Adrian Sommer, prezentujący owe dane, ten sam sposób obliczeń stosowany był także w folwarkach należących do Ostrowskich.

Folwark Chelmo.

Jedność inwentarza.

Macior kotnych	291	x	1	= 291,0000
Macior dwuletich	102	x	0,64	= 65,28
Macior rocznych	86	x	0,64	= 55,04
Tryków rocznych	170	x	1	= 170,00
Skopów	55	x	0,67	= 36,85
Krów dworskich	12	x	4,4	= 52,80
Krów oficjalistów	34	x	44	= 149,00
Wolów roboczych	35	x	5	= 175,00
Wolów opasowych	9	x	12,5	= 112,5
Krów opasowych	3	x	7,2	= 21,6
Koni opasowych	26	x	3,67	= 213,42
Jagniąt spodziew.	230	x	0,15	= 30,50

Razem jedność inwentarza

1081,60

⁷¹ Funt (libra) — jednostka masy powsz. w Europie do XIX w.; w średniowieczu najczęstszy f. karoliński — ok. 0,368 kg; w Polsce w XIII do XV w. 1 funt = 0,317–0,4 kg, w XVIII w. — ok. 0,4067 kg, f. nowopol. — 0,4055 kg; f. niem. w XIX w. — 0,5 kg; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 223. Cetnar (centnar) – c., jednostka masy: 1) w Polsce używany od ok. XII w., dzielił się na kamienie i funty; 1 c. staropol. = 5 kamieni = 160 funtów = 60–66 kg; w XIX w. jeden c. nowopol. = 4 kamienie = 100 funtów = 40,55 kg; op. 1 c. = 100 kg; 2) 1 c. ang. (ctw.) = 112 lb. av. = 50,8023 kg; 1 c. amer. (U.S.ctv.) = 100 lb.av. = 45,3592 kg; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 118.

				<i>Jedność paszy.</i>	
Zebrano pszenicy kop	580	x	227,17	=	29258,60
Zebrano żyta	291	x	270,06	=	78587,47
Zebrano jęczmienia	185	x	280	=	51240,00
Zebrano owsa	250	x	210	=	52500,00
Zeb. grochu wozów	168	x	330,13	=	55461,84
Zebrano wyki	44	x	480	=	21120,00
Zebrano siana cent.	2838			=	283800,00
Kartofli orcy	1360				
Na odryn. i sadzie	460 900	x	72	=	64800,00

					636767,90

Obliczenia:

636767

----- = 1061

600 funt.

Jedność paszy = 1061⁷²

Adrian Sommer, komentując dane z powyższego zestawienia, stwierdzał, że *folwark winien mieć w zapasie 100 centnarów siana i 200 centnarów słomy, co z brakującą paszą na 20 owiec czyni 212 centnarów wartości siennej; te dokupić potrzeba [...].* Dalej autor opracowania zauważał, iż *folwark Krzętów miał jedność inwentarza 766, [...] zebrał wartości siennej centnarów 3250. Może dziennie wydać ze stodoły 16,3 centnarów wartości siennej, czyli na jedną owcę 1630/766 = 2,1 funt. siana⁷³.* Niezwykle interesująca jest kolejna uwaga: *Ponieważ rasa owiec tego folwarku [jest] mała, poprawna, przezimowano bez dokupywania. Rachunkiem uzyskano jednostajność dań, zapobieżono przednówkow⁷⁴.* Okazuje się zatem, że owce poprawne, czyli nierasowe, nie cieszyły się tymi samymi względami co stado rasy szlachetnej — praktyczne podejście gospodarzy pozwalało na wprowadzenie w tym przypadku oszczędności, z równoczesnym zagwarantowaniem paszy w sezonie wczesnowiosennym.

Poniżej przedstawiono obrachunki paszy w kluczu Bąkowa Góra:

		Klucz Bąkowa Góra
Zbiory		185 ½ cetnarów słomy, siana
Żyta		kop 969
Pszenicy – 57		1026 x 7 = 7182
Jęczmienia – 182		
Owsa – 374		556 x 6 = 3336
Grochu wozów – 377		
Tatarki – 366		
Rzepak – 7		
Prosa – 4		554 x 5,5 = 3047
Kartofli orcy 2000 do wywozu dostateczne.		

⁷² A. Sommer, op. cit., s. 177–178.

⁷³ Ibidem, s. 178–179.

⁷⁴ Ibidem, s. 179.

Koniczynny woz. 19 = ...	152
Wyki – 5 =	40
Mieszanki	12 x 2,5 = 300
Siana i potraw wozów	322 x 8 = 2456
Razem:	1356. 2948.

Inwentarz

Koni z Pukarzowa	7
Krów służących	67
Wołów opasowych	32
— roboczych	15
Buhajów	3
Krów dojnych	31
Młodzieży	29 = 177
Macior kotnych	248
Skopów kotnych	170
Macior 2 letnich	135
Skopów rocznych	323 = 628

Licząc na konie, 12 fun, słomy na sieczkę i 5 f. siana

„ „ bydlę, wywar „ 20 f. słomy

„ „ skopa, 1 funt siana i 2 f. „

„ „ owcę, 2 „ „ i 3 f. „

dni koni

180 x 7 = 1260 potrzebują słomy cent. 151,2 siana cent. 63.

bydła

177 = 31860 „ „ „ 6372, „ „ -

skop różnych

493 = 88740 „ „ „ 1775, „ „ 887.

macior

383 = 68940 „ „ „ 2068, „ „ 1379.

Razem potrzebują cent. 10366 „ „ 2329⁷⁵.

W połowie XIX w. zaczął formować się w owczarstwie nowy zawód, wspomniany powyżej sortier wełny i owiec. Osoby zajmujące się ową profesją dysponowały gruntowną wiedzą fachową i oferowały swe usługi właścicielom większych owczarni. Sortierzy segregowali w nich owce według jakości wełny, dobierali tryki do macior i doradzali właścicielom, jak prowadzić hodowlę⁷⁶. Z takiej właśnie pomocy korzystali również Ostrowscy.

Adrian Sommer opisywał, że klasyfikacja owiec zaczynała się od jagniąt. Owczarz umieszczał jagnię na stolku, czytał z tabliczki numer ojca i matki, pisarz zaś notował owe dane w rejestrze klasyfikacyjnym. W ocenie zwierząt zwracano uwagę w pierwszej kolejności na budowę; sztuki małe i wątłe szły na tzw. brak. Sztuki silnej budowy klasyfikowano edług następujących kryteriów:

⁷⁵ Ibidem, s. 179–180.

⁷⁶ W. Pruski, *Kształtowanie się hodowli zwierząt...*, s. 203; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 93–98.

- a) cienkości welny — na tej podstawie wyróżniano cztery kategorie: super, electa, prima, secunda. Cienkość zależała od płci i wieku. Tryki i skopy miały z natury wełnę grubszą, maciory cieńszą; roczniaki i jagnięta cieńszą, a dwulatki i starsze — grubszą;
- b) gęstości — kryterium to pozwalało wyróżnić pięć kategorii. Następnie — opisywał autor — *odmierzają się jagnięciu tabliczkę, i znacznikiem, którego numer z ówieków stalowych w końcu spleczonych, wyciska w prawym uchu numer matki, w lewym nr bieżący. W niektórych folwarkach w prawym uchu wyciska się rok urodzenia. Rany z wyciśnięcia zaciera się na czarno prochem strzeleckim drobno utłuczonym i rozmoczonym w okowicie. Po skończeniu klasyfikacji jagniąt, owieczek i baranów (gdym już wtedy płcią na dwa stadka się rozdziela) robi się tabelki rezultatów generacji⁷⁷.*

Tabela 24 przedstawia dane ujmowane w tego typu zestawieniach.

Tabela 24. „Rezultaty generacji 1851/1852”

Gęstość jagniąt

Przymioty Jagniąt	Numery Springerów.						Kontynuuje się dalej
	370		55 sas.		129		
	Baranki	Owieczki	Baranki	Owieczki	Baranki	Owieczki	
Gęstość dobra	3	6	7	15	9	8	
— średnia	2	1	2	3	2	8	
— mała	1	1	2	—	1	3	
Luft	—	—	—	—	—	—	
Brak	—	—	—	—	—	1	
Upadek	2	1	2	1	1	5	
Skopów	2	—	3	—	5	—	
Spłodził							
Miał macior	29		35		43		
	23		51				
Złych skoków	4		16				

Cienkość jagniąt

Klasa	Numery springerów.						Itd.
	370		55 sas.		129		
	Baran	Owieczka	Baran	Owieczka	Baran	Owieczka	
Super	3	2	3	3	5	7	Itd.
Electa	5	3	10	13	8	12	
Prima	2	4	3	3	5	6	
Secunda	19		35		43		

„—” b.d.

Źródło: *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adriana Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 195–196.

⁷⁷ A. Sommer, op. cit., s. 194–195.

Klasyfikując tryki, do rejestru wpisywano numer matki, numer porządkowy, charakter welny, jej cienkość, sztapel, czyli ułożenie, wiek, szczególne cechy. Barany dwuletnie, gotowe do rozplodu, klasyfikowano jako stare. Klasyfikacja baranów musiała być wykonywana precyzyjnie; sztuki niespełniające kryteriów bądź podejrzewane o możliwe wady, które mogłyby się ujawnić w przyszłości, ewentualnie przyczynić się do obniżenia jakości owczarni — sprzedawano, podobnie jak barany będące w nadmiarze, a więc zbędne.

Klasyfikacja macior czystej krwi uwzględniała cienkość i gęstość welny, jej charakter (rodzaj), szczególne cechy indywidualne i literę owcy, czyli kategorię jakościową welny. Liter było pięć, od A do E, gdzie A oznaczała tzw. pancierz z wolem, czyli pokrycie gęste i obfite — owcę obfitowelniąstą; E oznaczało wełnę nitkową, bez wyrównania i mizernej jakości. Następnie wpisywano numer i rok barana wybranego do parzenia. Dobór odpowiedniego partnera mógł w znacznej mierze wyeliminować bądź skorygować ewentualne wady czy ułomności genetyczne, pojawiające się w kolejnym pokoleniu jagniąt. Właściwa klasyfikacja macior oraz staranny dobór tryków były zatem istotnym czynnikiem określającym jakość hodowli. Tabela 25 przedstawia przykładowy rejestr klasyfikacji macior sporządzonej w sąsiednim folwarku Chelmo, wiosną 1852 r.

Tabela 25. „Rejestr klasyfikacji matek 1852 r., marzec. Folwark Chelmo”

Pochodzenie		Nr porząd.	Klasa				Brak	Sprzedaż	Litera	Charakter	Gęstość	Baran		Uwagi
nr matki	Rok matki		Super	Electa	Prima	Secunda						Rok	Nr	
514	8	799	·	·	1	·	—	·	B	jedw.	Nabity	17	49	Do Borowca

„—” b.d.

Źródło: *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adriana Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 199.

Dorodne, poprawne maciory stadne klasyfikowano jako czystej krwi. Dzielono je charakterem, czyli rodzajem welny, na różne folwarki: folwark Borowiec utrzymywał hodowlę owiec z okryciem tzw. normalnym nabitym, folwark Krzętów — z wełną określaną jako jedwab, owczarnia w Pratkowicach to typ nitkowaty, itd. Jeśli dochodziło do pomieszania typów i na jednym folwarku spostrzegano u owcy cechy charakterystyczne dla owczarni w innym folwarku, natychmiast taką sztukę przenoszono we właściwe, wyselekcjonowane miejsce. Najlepsze owce lokowano w hodowli maluszyńskiej. System taki ułatwiał postęp owczarni, zapewniał odpowiednią kontrolę nad rozwojem stad i poziomem jakości jagniąt, czemu sprzyjał też właściwy, dokonywany według cech genetycznych, podział tryków po owczarniach. Na przykład do folwarku Borowiec odsyłano tryki typu tzw. normal i krepp. Natomiast do Pratkowic kierowano barany z „konnym włosem” — nigidy zaś w typie „jedwab”.

Klasyfikując maciory poprawne, pisarz notował w rubryce numer barana oraz dodatkową klasyfikacyjną literę, np. D, aby uniknąć ewentualnych pomyłek. Temu celowi — wyeliminowaniu możliwych błędów — służyło także oznaczanie zwierząt umówionym systemem kresek, które owczarz malował patyczkiem, umoczonego w mieszaninie smoły i popiołu, na głowie owcy lub po prawej stronie pyska⁷⁸.

Skopy klasyfikowało się niezmiernie łatwo. Ponieważ barany te nie miały wpływu na rozwój stada, wystarczyło dokonać oceny ich sierści i możliwości pozyskania gatunkowej wełny — stare i nieokazałe sztuki szły na brakowanie.

Po skończeniu klasyfikacji, na podstawie zapisanych rejestrów sporządzano szczegółową listę macior przeznaczonych pod barany. Owa lista była podstawą planowania tzw. parzenia i kotu. Szczegółowe plany uwzględniające także datę skoku przygotowywano głównie dla stad czystej krwi. Przy owcach poprawnych zamieszczano tylko rejestr kotu. Później sporządzano tabelę parzenia oraz tabelę rezultatów klasyfikacji. Dopuszczanie baranów odbywało się zwykle w czerwcu i lipcu.



25. Baran

Po dziewięciu dniach zabieg ten powtarzano. Baran na dzień robił trzy do czterech skoków, zwykle świtem, przed wygnaniem na pastwisko.

Tabela 26 przedstawia przykładową listę przyporządkowującą oznaczone numerem owce dla poszczególnych tryków.

W owczarstwie najwcześniej, poza hodowlą koni, weszły w użycie księgi stadne. Prowadzono je głównie jako ewidencje stanu posiadania. Początkowo nie istniały żadne reguły prowadzenia tych zapisów, dopiero z czasem zaczęto je ujednoczać według pewnych wzorów, zalecanych przez literaturę fachową⁷⁹.

⁷⁸ Ibidem, s. 201.

⁷⁹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 98.

Tabela 26. „Lista macior pod barany”

Baran nr 55	Baran nr 129	Baran nr 370	Baran klipphausen nr 701	Baran sas nr 3
Matek 56	Matek 52	Matek 28	Matek 15	Matek 32
821	809	898	1247 klipp.	—
939	872	931	1310 klipp.	—
968	910	975	—	—
976	—	1071	—	—
1012	itd.	—	—	itd.

„—” b.d.

Źródło: *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyń w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adriana Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 199.

Mankamentem owczarstwa była łatwość rozprzestrzeniania się w stadach rozmaitych chorób. Niestety, wiedza weterynaryjna i farmaceutyczna nie nadążała za rozwojem hodowli, wyrabianie środków leczniczych stało wówczas na bardzo niskim poziomie. Również liczba praktykujących lekarzy i felczerów była niedostateczna, dlatego w okresach masowego występowania chorób zakaźnych, takich jak pryszczycza czy ospa, straty w hodowlach były ogromne. Na przykład w 1841 roku w Królestwie Polskim w wyniku epidemii padło szacunkowo około 1 100 000 owiec, co stanowiło ok. 30% ówczesnego pogłowia⁸⁰.

Należy jednak zaznaczyć, iż rasy hodowane w dobrach maluszyńskich były rosłe i silne, stąd też epidemie pojawiały się raczej rzadko. Jak zauważał Adrian Sommer, w hodowli prowadzonej przez Ostrowskich w ogóle nie stwierdzano np. ospy, która dziesiątkowała stada w innych owczarniach. Najczęstszą chorobą występującą u owiec był tzw. zawrót. Była to choroba nieuleczalna i sztuki zarażone oddzielano na braki. Kolejną chorobą atakującą stada owiec była motylca⁸¹. Mimo tych zagrożeń hodowla owiec stanowiła ważną i dochodową część maluszyńskiego gospodarstwa, zapewniając systematycznie (wiosną i jesienią) przychody z pozyskiwanej wełny.

Wykaz wełny jagnięcej z dóbr maluszyńskich w 1871 roku przedstawiał się następująco:

Tabela 27. „Wykaz wełny jagnięcej i z marlic z dóbr Maluszyń z 1871 r.”

N° Bieżący	N° Rachunku	Wyszczególnienie	Waga wełny	
			Pudło	
1	1	Jagnięca	5	38
2	6	-/-	6	19
3	7	-/-	4	27
4	2	z Marlic	6	27
5	3	-/-	6	4

⁸⁰ Ibidem, s. 51–52.

⁸¹ A. Sommer, op. cit., s. 212.

N ^o Bieżący	N ^o Rachunku	Wyszczególnienie	Waga wełny	
			Pudło	
6	4	-/-	4	9
7	5	-/-	6	5
-	-	Razem	40	9

„—” b.d., „-/-” jw.

Źródło: APŁ, APiOM, akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, obróbka lnu w Maluszynie, wykaz wełny z dóbr Maluszyn, sygn. I/10.

Zyski owczarni gwarantowała sprzedaż poszukiwanej wełny — stanowiło to główne źródło dochodu. Adrian Sommer przedstawiał porównanie, z którego wynikało, iż na przelomie lat 1849/1850 cetnar wełny (132 funtów polskich) uzyskiwano z 69 owiec. Ogółem w sezonie było wełny 8326 funtów, za którą — licząc 86 talarów za 132-funtowy cetnar — otrzymano 33 104 złote, tak więc jedna owca przyniosła wełnę wartości 7 zł 80 gr. W kolejnym roku zysk obliczano w wysokości 8 zł 20 gr z jednej owcy — z 4903 owiec uzyskano zatem 42 333 zł. A. Sommer zaznaczał przy tym, iż wełnę z jagniąt sprzedano osobno w sierpniu — opracowanie nie wymienia jednakże kwoty uzyskanej ze sprzedaży owej wełny jagnięcej⁸². W owczarni maluszyńskiej w 1858 roku uzyskiwano przeciętnie od jednej sztuki 2 funty, a dążono do tego, aby otrzymywać przynajmniej 3 funty wełny⁸³, opierając kalkulację na porównaniu wyników uzyskanych w sezonie 1851/2, w którym ceny wełny były bardzo wysokie. Należy zaznaczyć, że ceny targowe wełny zależały od stopnia uszlachetnienia i cienkości wełny — włókiennicy płacili zazwyczaj większe stawki za wełnę jesienną, po letnim wypasie. Zyski z owczarni przynosiła również sprzedaż tryków, maciorek czy braków. Dochód przynosiła także sprzedaż skór⁸⁴.

Tabela 28. Ceny wełny w roku 1849/50

Owczarnia	Maciory	Barany	Roczniki	Jagnięta	Braki	Skopy	Każdy dał wełny funtów
Maluszyn	226	1,87
-	.	25	3,08
Silniczka	1,72
Dęba	.	.	421	.	.	.	1,86
Polichno	.	.	.	160	.	.	1,46
Ogółem	127	.	.
z Marlic	1,06
itd.	.	itd.	itd.
	itd.		itd.	itd.	itd.	itd.	
Razem z 4385 owiec każda po 1,82							

Źródło: *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adria-na Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 216.

⁸² Ibidem, s. 216.

⁸³ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 82.

⁸⁴ A. Sommer, op. cit., s. 215.

Dla porównania całkowita produkcja wełny w Królestwie Polskim w 1841 roku wynosiła ok. 40 000 pudów; w 1851 roku 148 606 pudów⁸⁵ i w 1855 roku 118 885 pudów. Na jarmarki czerwcowe w Warszawie dowieziono: w 1844 roku 14 281 pudów; w 1852 roku 30 596 pudów; w 1856 roku 20 998 pudów i w 1862 roku 32 315 pudów. Na te jarmarki dostarczano ok. 1/5 całej produkcji wełny w Królestwie Polskim. Poza tym coroczne jarmarki wełny odbywały się od 1843 roku w Kaliszu, od 1851 w Płocku oraz w Suwałkach. Ceny wahały się od 60 do 130 talarów za cetnar⁸⁶.

Kolejne tabele 29a, 29b i 29c przedstawiają obrachunki sporządzone przez maluszyńskiego oficjalistę M. Jerzykowskiego, za wełnę pozyskaną w 1871 roku w dobrach Ostrowskich. Tabele uzupełnia komentarz i księgowe kalkulacje, będące integralną częścią owoych zestawień.

Tabela 29a. „Rachunki wełny z dóbr maluszyńskich”

A	Wełny 3 wańtuchy:	pudów	5	funt	36	—
—	—	-/-	6	-/-	17	—
—	—	—	4	-/-	25	—
—	Ogółem	pudów	16	funt	18	— to jest funtów 678

Czyli cetnarów (po 132 f) — 5 funt 18.

Licząc za każdy cent. podług ugody po 116 talarów, wypada za cent. 5 cent 5 funt 18 — talarów 595 9/4, czyli liczy talar po złp 6, wypada złotych polskich 3574, groszy 27 1/4, czyli rubli srebrem 536, kop 23 3/4.

Tabela 29b.

B	wełny 4 wańtuchy:	pudów	6	funt	2	—
—	—	„	6	„	2	—
—	—	„	4	„	5	—
—	—	„	6	„	24	—
—	Ogółem	pudów	22	39	18	— to jest funtów 913

Czyli centnarów (po 132 f) — 6 funt 121.

Licząc za każdy cent. podług ugody po 77, 33/100 talarów, wypada za cent 5 cent 6 funt 11 — talarów 595 9/4, czyli liczy talar po złp 6, wypada złotych polskich 3 209, groszy 5, czyli rubli srebrem 481, kop 37 1/2.

Tabela 29c.

Za A	Rsr	536	kop	23 1/2
Za B	Rsr	481	kop	37 1/2
Razem	Rsr	1017	kop	61
potrąciwszy na (?)	5%	50	kop	88
—	—	966	kop	73

Ale odtrąca się po 1/2 procent dla ajenta Rs 4, kop 83, a więc zostało się Rs 961, kop 90 gotowizny ogólnej.

„—” b.d.; „,,” p.w.; „-/-” j.w.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyń, obróbka lnu w Maluszyń, wykaz z wełny dóbr Maluszyń, sygn. I/10.

⁸⁵ Pud — dawna ros. jednostka masy; 1 p. miał ok. 16,38 kg; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 640.

⁸⁶ W. Pruski, *Kształtowanie się hodowli zwierząt...*, s. 203.

W latach 1815–1864 hodowla owiec górowała zdecydowanie w Królestwie Polskim nad innymi działami produkcji zwierzęcej i przyczyniła się do podniesienia kultury hodowlanej i dochodu narodowego⁸⁷. Tradycyjna hodowla bydła czy trzody zazwyczaj nie osiągała skali produkcji przemysłowej, co spowodowane było stosunkowo niskim zapotrzebowaniem na owe produkty. Ponadto popyt równoważony był napływem bydła z innych rejonów. Do Królestwa Polskiego sprowadzano bydło z Ukrainy, Noworosji i Besarabii, głównie traktem przepędowym do Włodawy i Brześcia Litewskiego, gdzie gromadzono wielkie stada, które rozchodziły się następnie do różnych miast, a zwłaszcza do Warszawy i Berlina, o ile granica dla przepędu była otwarta. M. Baliński i T. Lipiński pisali, iż na jednym jarmarku na św. Michała bywało we Włodawie do 20 000 wól⁸⁸.

Bydło było utrzymywane głównie w gospodarstwach położonych blisko wielkich miast, gdzie istniał zbyt na mleko i mięso. Dwory hodowały bydło głównie na swoje potrzeby: dla uzyskania nawozu oraz do robót w polu.

W 1844 roku w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” Adam Goltz opublikował obszerny artykuł zatytułowany *O poprawieniu bydła i koni krajowych*. W publikacji autor uważał słabość tego sektora rolnego, stwierdzając między innymi:

Dzisiejszy stan hodowli bydła i koni w naszym kraju zupełnie zadowalać nas nie może. Niektóre pojedyncze gospodarstwa wprawdzie stanowią wyjątek, ale w ogóle cały chów bydła i koni wymaga więcej dozoru i pielegnowania.

Kraj nasz niemal wydaje na woły rzeźne z zagranicy sprowadzane. Woły krajowe podparą się rolnictwa [...], są coraz droższe i tak poszukiwane, że ilość ich nie odpowiada potrzebom przemysłu rolnego. Dalej, woły te są w znacznej części tak nikczemne, że gdyby parę lat pracy mały zasób ich zużyje, to pozostała skóra i mięso miernej tylko wartości. Żadną miarą zaś dotąd wół krajowy z ukraińskim, co do korzyści opasowych, dobroci i wartości mięsa i skóry, wytrzymać porównań nie może.

Dalej publicysta pisał:

Produkcja mleka i masła w naszym kraju zaledwie potrzeby miejscowe opędza. Powody zaś tego leżą niezawodnie nie w małej ilości krów, nabiał produkujących, ale w nędznym utrzymaniu. Dziesięć bowiem krów, obficie karmionych i starannie utrzymywanych, więcej przyniosą korzyści z nabiału jak całe obszerne zimne obory, karmione słomą i barwą. W wielu naszych gospodarstwach nawóz jest najgłówniejszym obory przychodem. Dój zaś i sprzedaż zbytecznego przychówka, w porównaniu, mało znaczącą jest intratą⁸⁹.

Autor starał się dowieść, że w warunkach panujących w Królestwie Polskim nie można hodować bydła uniwersalnego, które odznaczałoby się dużą mlecznością, jak również uzdolnieniem do opasu, dając równocześnie woły robocze zdadne do prac polowych. Gospodarstwa winny zatem specjalizować się, w zależności od lokalnych warunków, w hodowli bydła mlecznego — w okolicach niezbyt odległych od większych

⁸⁷ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 102.

⁸⁸ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisaną*, t. 3, Warszawa 1843, s. 752; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 105.

⁸⁹ A. Goltz, *O poprawieniu bydła i koni krajowych*, RGK 1844, t. 5, s. 58–70.

miast, gdzie istnieje pokup na mleko, lub bydła opasowego oraz roboczego — tam, gdzie popytu na nabiał nie ma⁹⁰.

Jedną z głównych przyczyn niechęci do poważniejszych nakładów na hodowlę bydła i podnoszenia jego wartości były częste i gwałtowne pomory. Prawdopodobnie zarazy przenoszone były do Królestwa przez bydło stepowe. Niestety, ówczesny stan wiedzy weterynaryjnej stał na bardzo niskim poziomie, niewielu też było specjalistów trudniących się leczeniem czy profilaktyką. Według oficjalnej listy lekarzy i aptekarzy w Królestwie Polskim było tylko dziewiętnastu weterynarzy⁹¹. W tych okolicznościach, pragnąc choć w części poprawić sytuację sanitarną w krajowych hodowlach, 26 kwietnia 1844 roku Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zaaprobowala pierwszą „Ustawę policji weterynaryjnej, czyli przepisy mające na celu zapobieganie i uśmierzanie chorób panujących i zaraźliwych między zwierzętami domowymi”. Została ona opracowana przez E. Ostrowskiego, dyrektora Szkoły Weterynarzy w Warszawie. Był to akt prawny wielkiego znaczenia, opracowany — jak na tamte czasy — bardzo dobrze, obowiązywał aż do 1902 roku⁹².

Najgroźniejszą chorobą bydła, która panowała w Królestwie Polskim, był księgosusz. Choroba ta siała spustoszenie w latach: 1825, 1827, 1830, 1831, 1832, 1833, 1844, 1849, 1852, 1855, 1856, 1857, 1859, 1860 i później. Ponieważ księgosusz powodował ogromne straty, Rada Administracyjna wydała „Zarządzenie z dnia 10 marca 1857 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu bydła na wypadek strat z powodu pomoru”. Przewidziano ubezpieczenie dwojakiego rodzaju — zwykle lub szczególnie⁹³. W „Pamiętnikach” Heleny Ostrowskiej znajduje się wzmianka o problemach hodowli w jednym z folwarków:

W maju [1883 — przyp. K.S.M] ukazał się u nas pierwszy raz za naszej pamięci księgosusz w Bąkowej Górze. Wszystko bydło, tak na wsi, jak na folwarku, w ilości sztuk okazało 186, padło — bądź na zarazę początkowo, bądź pod nożem wykonywającym przepisy policyjne. Jedynie obora proboszcza miejscowego ocalała zupełnie⁹⁴.

Opierając się na tym świadectwie, można zatem przyjąć, że w dobrach Ostrowskich epidemie i pomory zwierząt zdarzały się stosunkowo rzadko, co było zapewne efektem dobrych, właściwych warunków hodowli i starań właścicieli. Rudolf Staczyński, absolwent szkoły w Marymoncie, opisując gospodarstwo w Maluszyńcu, odnośnie do hodowli bydła w tych dobrach pozostawił taką oto relację:

Dostatek siana na trzech folwarkach, gdzie urządzano łąki polewne, wywołał niejako najstarszą hodowlę bydła rogatego w celu korzystnego spieniężenia paszy. Albowiem obok wygodnych ciepłych obór z korytarzami karmowymi w poprzek obory idącymi, bydło rogate ma zapewnione dobre utrzymanie zimową porą, dostając pokarm złożony z żywnego

⁹⁰ Ibidem; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 108.

⁹¹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 109.

⁹² Ibidem, s. 110.

⁹³ Ibidem.

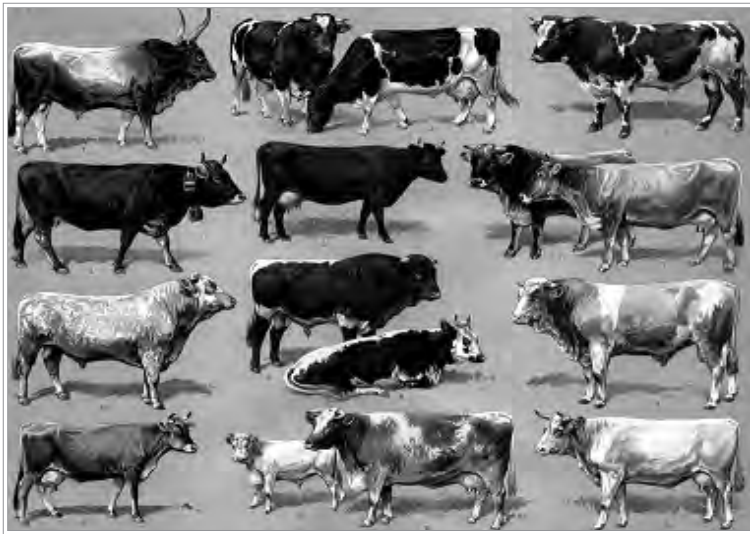
⁹⁴ *Dzieje Maluszyńca i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morszyńców] Ostrowską*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009, s. 674.

siana, wytloczków buraczanych, siczki zaparzonej, poprzednio zawilgoconej wodą, w której rozpuszczają się makuchy. Do zaparzenia siczki używają oddzielnego na ten cel ustalonego aparatu w kształcie samowara, konstrukcji pana Sztatlera, z którego para, przechodząc rurami do kadzi, zaparza siczkę w niej umieszczoną.

Rasę krajową bydła rogatego poprawiają krzyżowaniem, używając do rozplodu buhajów żuławskich i holenderskich.

Każda krowa dla porządnego utrzymania rejestrów ma z lewej strony palony swój numer. Dalej prowadzone są rejestry udoju dla obliczenia z końcem roku, które sztuki z powodu mało wydawanego mleka należy usunąć i na opas przeznaczyć. Żony zaś ekonomów obowiązane trudnić się wychowem cieląt⁹⁵.

Niżej przedstawiony rysunek 3 ukazuje sylwetki bydła najpopularniejszych ras europejskich.



26. Bydło

W charakterystyce hodowli, przedstawionej przez młodego praktykanta, warto zwrócić uwagę na fakt, iż właściciele Maluszyna starali się udoskonalić cechy gatunkowe utrzymywanych zwierząt. Podobnie zatem jak w przypadku owczarstwa, również hodowla bydła wyróżniała się w okolicy poziomem opieki i jakością zwierząt.

Jak wyżej wspomniano, w dobrach maluszyńskich wprowadzano do hodowlanego stada cechy bydła żuławskiego. W *Encyklopedii rolniczej* z 1890 roku dr K. Graff rasę tę opisywał następująco:

Bydło żuławskie, hodowane w żyznych nizinach nadwiślańskich i nadnoteckich, przybyło prawdopodobnie do tych okolic ze sprowadzonymi do kraju kolonistami Holendrami. Bydło [...], odznaczające się wielką wydajnością mleka, bywa maści rozmaitej: burej, czerwonej,

⁹⁵ R. Staczyński, op. cit., nr 27, s. 210.

czarno pstrej, a niekiedy zupełnie białej. Głowę ma małą, szyję bez podgardla, grzbiet prawie prosty, osadę ogona na jednym z krzyżem poziomie, nie wyniosłą, niekiedy niżej; szerokości pomiędzy biodrami i szerokości klatki piersiowej niedostateczne, tulów głęboki, przód jednakże stosunkowo słabiej rozwinięty od zadu; żyły mleczne widoczne, wymię głębokie i pełne, nogi tylne częściej krzywe (krowie) niż proste. Waga bydła żuławskiego dość znaczna⁹⁶.

Zainteresowanie hodowlą bydła wzmagalo się stopniowo w Królestwie Polskim, przede wszystkim na skutek zapotrzebowania na obornik, jak też i wzrastającego popytu na nabiał oraz mięso. Proces ten postępował powoli. Znaczniejsze zainteresowanie hodowlą bydła uwydatniało się szczególnie w okolicach Warszawy, Łodzi, a następnie Tomaszowa Mazowieckiego i Częstochowy⁹⁷, czyli wokół dużych miast i nowo powstających ośrodków przemysłowych.

W 1853 roku A. Połujański tak scharakteryzował stan hodowli bydła w guberni warszawskiej:

Chów bydła nie odznacza się postępem w doskonałości. Dawniejszy patriarchalny sposób karmienia, pasza naturalna, jaką Bóg [dał] w rżysku lub piaszczystym borze, albo też na nędznych łąkach udzielił; nieporządne mokre obory i holendernie, brud nigdy nieoczyszczony na sierści i całym ciele bydła, wreszcie niewczesne spuszczenie krów z młodymi buhajami, oto są główne przyczyny drobnego wzrostu, słabych sił i małej użyteczności tutejszego bydła. Są wprawdzie wyjątki doskonałe, lecz ich w stosunku do całej masy bardzo niewiele. Po dworach możniejszych obywateli ujrzyć piękne holendernie, a w nich tyrolskie i żuławskie krowy, czysto utrzymane, za które dzierżawcy pachtu płacą rocznie pod Warszawą po rs. 15–18, o mil kilka, rs. 9–12. Lecz powiadamy, ogół nie chce jeszcze wierzyć, że dobroć bydła zależy od czystego utrzymania go i regularnego jedностajnego pokarmu.

O guberni radomskiej czytamy:

Chów bydła i koni w gub. radomskiej w ogólności przedstawia ten sam obraz, jaki widzieliśmy w gub. warszawskiej. Na większych gospodarstwach obywateli ziemskich, tak tu, jak i tam, znajdujemy bydło rasy szwajcarskiej lub żuławskiej, albo też krajowej, lecz przez zmieszanie z tamtymi, a bardziej jeszcze przez dokładne i wyrozumowane utrzymywanie ulepszonej, której woły do roboty są wytrzymałe i silne, a krowy obfity i tłusty nabiał dają. Spodziewać się należy rychłego poprawienia rasy tutejszego bydła, albowiem wielu obywateli tutejszych w roku 1853 sprowadziło za pośrednictwem Cesarsko–Królewskiego Towarzystwa Gospodarczo–Rolniczego Krakowskiego bydło wprost z Holandii⁹⁸.

Czy powyższa uwaga odnosiła wprost do bydła hodowanego w dobrach Ostrowskich — trudno to jednoznacznie określić, albowiem R. Staczyński wspomina jedynie o wprowadzaniu rasy bydła żuławskiego, spokrewnionego wprawdzie z bydlęm holenderskim, charakteryzującego się jednak cechami nieco odmiennymi niż hodowlany pierwowzór — nie mówi zaś nic o kupowaniu buhajów „wprost z Holandii?”. Nie ulega jednak wątpliwości, iż stado z dóbr maluszyńskich można było zaliczać do przodujących hodowli w kraju.

⁹⁶ *Encyklopedia rolnicza wydana staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa*, t. 1, Warszawa 1890, s. 678.

⁹⁷ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 136.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 137–138.

Wśród wielu dokumentów i zapisów dotyczących maluszyńskiej gospodarki folwarcznej można odnaleźć m.in. wykaz bydła rogatego znajdującego się w dobrach Maluszyn w marcu 1861 roku. Zestawienie to przedstawia poniższa tabela 30.

Tabela 30. „Zestawienie bydła w dobrach maluszyńskich”

—	Bydło											
	Stadni		Krowy					Jalów		Cieląt		
	Stare	Młode	Ciolkowane	Jalowe	?	?	?	Jalówki	Ciolki	Jalówki	Ciolecзки	Stadniczki
Maluszyn	—	2	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ciężkowiczki	1	1	—	—	—	—	—	4	2	—	—	—
Pukarzów	3	7	27	3	15	—	2	14	5	12	—	6
Silniczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Polichno	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—
Rudka	2	—	15	—	—	—	—	—	—	3	—	—
Krzętów	2	—	24	—	—	—	—	13	5	10	—	—
Rogi	—	1	—	—	—	—	—	12	3	—	—	—
Trzebce	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—
?	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Radoszewnica	2	—	12	—	1	—	1	17	1	2	—	—
Łysiny	—	—	—	—	—	—	—	8	6	5	6	—
Stanisławice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bąkowa Góra	1	2	15	3	—	—	—	—	—	3	6	—
?	1	—	13	—	—	—	—	15	7	—	—	—
Zbylowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	12	13	125	6	16	0	3	84	48	35	12	6

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Rejestry sreber, szkła, bielizny stołowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18.

Kolejne tabele ilustrują liczebność bydła w obrębie dóbr należących do Ostrowskich, a także należności wynikające z podatku od posiadania rogacizny. W 1861 roku z tytułu należności podatkowych zebrano 268 rubli, kopiejek 57,5. Kwotę tę przesłano do kasy powiatu piotrkowskiego. Adnotacja towarzysząca zestawieniu precyzuje, iż mieszkańcy wsi zapłacili 238 rubli, kopiejek 65, a dwór maluszyński 29 rubli, kopiejek 92,50⁹⁹. Suma należności sugeruje, że obie tabele należy traktować łącznie, nie bacząc na pewne rozbieżności odnoszące się do liczby sztuk bydła. Przykładowo: liczba wołów w maluszyńskim folwarku znacząco przekracza liczbę wołów wpisaną do tabeli zbiorczej. Wytlumaczeniem owych różnic wydaje się stwierdzenie, że tabele nie przedstawiają wszystkich danych lub mamy do czynienia z pomyłką zapisów, co w przypadku dawnych obrachunków nie jest niczym niezwykłym. Zaprezentowane tabele należy zatem traktować w sposób przykładowy, ilustrujący ówczesne kalkulacje.

⁹⁹ APL, APiOM, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn i innych, sygn. I/154.

Tabela 31. „Wykaz bydła rogatego w gminie Maluszyn”

N. kolejny	Nazwisko wsi lub osady	Liczba sztuk				Składka po Ko 7 ½	
		Woły	Krowy	Jałowiny	Ogół	Rs	Kop
1	Maluszyn	2	150	58	232	17	40,00
2	Mosty	5	46	44	95	7	12,50
3	Kąty	6	27	21	54	4	5,00
4	Sudzinek	12	40	29	81	6	7,50
5	Ciężkowiczki	8	41	47	96	7	20,00
6	Pukarzów	16	141	59	216	16	20,00
7	Pierzarki	3	37	22	62	4	65,00
8	Silniczka	22	162	48	232	17	40,00
9	Polichno	16	54	57	127	9	52,50
10	Barycz	6	22	9	37	2	77,50
11	Rudka	37	68	11	116	8	70,00
12	Folwark Borowiec	16	11	4	31	2	32,50
13	Kruszyna	2	32	21	55	4	12,50
14	Krzętów	35	131	72	238	17	85,00
15	Rogi	10	46	36	92	6	90,00
16	Trzebce	36	73	41	150	11	25,00
17	Pratkowice	20	86	55	161	12	7,50
18	Radoszewnica	5	111	75	191	14	32,50
19	Łysiny	29	92	41	162	12	15,00
20	Borowce	21	30	13	64	4	80,00
21	Stanisławice	34	85	41	160	12	„
22	Łabędź	10	37	17	64	4	80,00
		373	1522	821	2716	203	70,00
23	Borowiec	37	91	6	134	10	5,00
24	Budzów	1	49	30	80	6	„
25	Pągów	41	126	20	187	14	2,50
26	Służnia	„	3	27	30	2	25,00
27	Sady	2	69	7	78	5	85,00
28	Łazów	39	59	49	147	11	2,50
29	Wielgomłyn Duchowne	6	29	15	50	3	75,00
30	Wola Życińska	16	51	11	78	5	85,00
31	Błonie	„	19	8	27	2	2,50
32	Sudzinek Mały	3	34	17	54	4	5,00
	Razem	518	2052	1011	3581	268	57,50

„ „ ” p.w.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn i innych, sygn. I/154.

Reasumując, w gminie Maluszyn w 1861 roku znajdowało się 518 wołów, 2052 krowy, 1011 sztuk jałowizny, razem 3581 sztuk bydła.

Tabela 32 przedstawia spis bydła rogatego w dobrach Maluszyn sporządzony w dniach 8–20 marca 1861 roku, w następujących folwarkach¹⁰⁰:

Tabela 32. „Spis bydła rogatego w dobrach Maluszyn w 1861 r.”

Wyszczególnienie		Liczba sztuk				Składka po Ko 7 ½	
		Woły	Krowy	Jałowiny	Ogół	Rs	Kop
Folwark	Maluszyn	17	18	„	35	2	62,50
-/-	Ciężkowiczki	6	„	13	19	1	42,50
-/-	Pukarzów	13	46	„	59	4	42,50
-/-	Silniczka	20	3	„	23	1	72,50
-/-	Polichno	14	„	24	38	2	85,00
-/-	Rudka	33	1	„	34	2	55,00
-/-	?	16	„	„	16	1	20,00
-/-	Krzętów	11	23	2	36	2	70,00
-/-	Rogi	8	„	14	22	1	65,00
-/-	Trzebce	15	„	7	22	1	65,00
-/-	Bratkowice	6	2	9	17	1	27,50
-/-	Radoszewnica	„	1	12	13	„	97,50
-/-	Stanisławice	8	28	„	36	2	70,00
-/-	Łysiny	27	2	„	29	2	17,50
Razem		194	124	81	399	29	92,50

„ ” p.w.; „-/-” j.w.

Źródło: APL, APIOM, Akta spraw włościańskich w dobrach Maluszyn i innych, sygn. I/154.

Jak łatwo zauważyć, wykaz zawarty w tabeli nie uwzględnia wszystkich kluczy bądź folwarków składających się na dobra Ostrowskich, nawet jeśli przyjmiemy za kryterium przynależność do terenu gminy czy parafii. Pomijając jednak owe zastrzeżenia, z analizy tabeli wynika, iż najwięcej wołów hodowano w folwarku Rudka — 33 sztuki; najwięcej krów było w folwarku Pukarzów — 46; jałowizny natomiast — w folwarku Polichno: 24 sztuki. Reasumując, najwięcej sztuk bydła znajdowało się w folwarku Pukarzów — 59 sztuk, całość zaś hodowli — opierając się na danych z tabeli — wynosiła 399 sztuk.

W „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” scharakteryzowano budowę obór. Położenie zabudowań dla bydła — zdaniem autora artykułu, J. Kmity — *powinno być takie, aby w nim wilgoć, czy to spływająca po powierzchni ziemi, czy też sącząc się przez pokłady, zbierać się i usiekać nie mogła: jednym słowem nie powinny być niskie, a tym mniej zakleste, lub przyległe błotom i wodom stojącym; w takim bowiem razie odbywać się w tym miejscu ciągle będzie rozkład i gnicie istot organicznych, i wyziewami szkodliwymi powietrza*¹⁰¹. Opisując budowę obór, publicysta stwierdził, iż powinny mieć dostatecznej grubości ściany: *4 do 5 ćwierci, gdy się muruje z cegły, a 5-ciu do 6-ciu, skoro mają być wystawione z kamieni*¹⁰².

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ J. Kmity, *O budowie obór, wpływie, jaki takowe wywierają na stan zdrowia — tudzież na korzyści, jakie ze zwierząt w nich umieszczonych ciągnąć zamierzamy. Z dodaniem uwag dotyczących się najwłaściwszego pokarmu dla krów dojnych, i najlepiej celowi odpowiadajemu ich pielęgnowania*, RGK 1842, t. 2, s. 92.

¹⁰² Ibidem.

W związku z ograniczonym popytem na produkty mleczarskie bądź wołowinę — głównym zadaniem hodowli bydła w pierwszej połowie XIX w., a nawet znacznie później, było dostarczenie wołów roboczych do prac polowych. W owych czasach do uprawy roli posługiwano się niemal wyłącznie wołami. Sytuację tę odzwierciedlały statystyki, które wyraźnie pokazują, że utrzymywano zdecydowanie więcej wołów niż koni. Szczególnie oplacalne było utrzymywanie wołów w czasach pańszczyźnianych. Poza tym bydło było tańsze od koni o 1/3 wartości, a więc wymagało mniejszego zainwestowania kapitału. Woły również lepiej niż konie wyzyskiwały tańsze pasze objętościowe i liche siano. Użytkowanie zwierząt trwało zwykle 3–6 lat, w tym czasie woły rozrastały się na wadze, a po wybrakowaniu i opasieniu sprzedawano je z niedużą stratą, a czasami i ze znacznym zyskiem w stosunku do wartości, jaką przedstawiały w okresie oprzegania. Tymczasem cena konia — w wypadku nieprzydatności do pracy, z racji starości, okaleczenia lub innej przyczyny, spadała od razu do poziomu wartości skóry, zaś woły tej straty nie przynosiły. Ponadto wół dawał więcej i lepszego jakościowo obornika aniżeli koń. Także uprzęż bydła była o wiele tańsza i łatwiejsza w wykonaniu niż końska. Pielęgnacja wołów wymagała znacznie mniej czasu i wysiłku aniżeli koni¹⁰³. Względy te — zarówno praktyczne, jak i ekonomiczne — w pełni uzasadniały przydatność wołów i tłumaczyły ówczesne preferencje.

Posługiwanie się wołami miało jednak i negatywne strony. Możliwości ich wykorzystania do różnorodnych prac w gospodarstwie w porównaniu z końmi były jednak ograniczone. Niektóre zabiegi korzystniej było wykonać zwinniejszymi i lżejszymi zwierzętami. Konie były też znacznie bardziej przydatne — wręcz niezastąpione — przy pracach transportowych.



27. Imblus

¹⁰³ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 145–146.

W miarę intensyfikacji rolnictwa, gdy wzrastała ilość połowych robót pielęgnacyjnych, dużych odstaw i innych prac, koniecznością stało się uwzględnienie czasu jako czynnika wpływającego na ekonomikę gospodarstwa. Nie bez znaczenia było też pojawienie się nowych maszyn i mechanicznych narzędzi. Ponieważ użycie koni zwiększało tempo wielu czynności i można je było wykorzystywać w szerszym zakresie prac — w tych okolicznościach woły stawały się stopniowo coraz mniej przydatne¹⁰⁴.

Zanim jednak nastąpiła ta zmiana, mniej więcej w połowie XIX wieku często stawiano pytanie: czy do prac połowych lepiej nadają się woły, czy konie? Aleksander Ostrowski na pierwszym posiedzeniu sekcji ogólnej Towarzystwa Rolniczego zabrał głos w dyskusji na ten temat, proponując następującą konkluzję:

Wszędzie, gdzie tego miejscowość wymaga, gdzie jest łatwość taniego nabycia lub wychowania własnych wołów, gdzie łatwość stosowanego pastwiska sprzyja ich utrzymaniu, tam do uprawy wołów używać należy; w gospodarstwach zaś połączonych z przemysłem lub w miejscowościach, w których przemysł obok gospodarstwa silnie się poza obrębem tegoż rozwinął, lub gdzie utrzymanie wołów spotyka więcej trudności niż utrzymanie koni, w takim razie za użyciem tych ostatnich przemawiać wypada¹⁰⁵.

Dla uzupełnienia ogólnego obrazu postępów hodowli bydła rogatego w Królestwie Polskim trzeba prześledzić kształtowanie się wydajności mlecznej ówczesnych krów. Wydajność tę określała zarówno ogólna ilość pozyskiwanego mleka, jak też zawartość tłuszczu w mleku, warunkująca możliwości przetwórstwa mleczno–nabiałowego. Zawartość tłuszczu w mleku była ustalana w sposób zalecany przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie:

Do mierzenia ilości śmietanki na mleku używać można cylindra szklanego, ½ łokcia wysokiego, w świetle 1 cal średnicy mającego. Cylinder ten jest podzielony na 100 równych części. Nalewa się mleka świeżo udojonym do podziałki 100 i stawia się przez 24 godzin w spokojnym miejscu w izbie. Przez ten czas śmietana odłącza się od mleka i okazuje, wiele części ze stu śmietanka zajmuje, czyli wiele mleko nalane zawiera procentów śmietany¹⁰⁶.

We wzorcowym folwarku Ruda pod Marymontem w 1824 roku wydajność 36 krów żuławskich kształtowała się następująco:

Od 1 stycznia do ostatniego marca było mleka 2237 garncy¹⁰⁷, 1½ kwarty¹⁰⁸, a ponieważ pachciarz płacił w tym przeciągu czasu po 24 grosze za garniec, należytość więc czyni 1789 złotych, 27 groszy.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 146.

¹⁰⁵ Przemówienie Aleksandra Ostrowskiego na posiedzeniu Sekcji Rolnej, RGK 1860, t. 39, s. 42.

¹⁰⁶ B. Flatt, *Opis gospodarstwa na folwarku Ruda, do Instytutu Agronomicznego należącym*, t. 1, Ceres 1825, s. 165.

¹⁰⁷ Garniec – pierwotnie naczynie gosp.; już w średniowieczu jednostka obj. o różnej wartości; w Polsce (w XVI w.) g. krak. do ciał sypkich: 2, 18–2, 26 l, do cieczy: 3, 2–3, 3 l, g. warsz.: 3, 76–3, 90 l, g. nowopol.: 4,0 l; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 228.

¹⁰⁸ Kwarta – dawna jednostka obj. cieczy i ciał sypkich; 1 k. = 4 kwaterki = 1/4 garncia; na ziemiach pol. w XVIII w., XIX w. 1 k. = 0,69–1,0 l; k. prus. = 1,145–1,170 l; k. ang. – ok. 1,136 l; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 396.

Od 1 kwietnia do ostatniego września przez 6 letnich miesięcy wynosił 7382 garncy i 1 kwartę, za który pachciarz po 20 groszy za garniec zapłacił 4921 tych groszy¹⁰⁹.

W przeciętnej, standardowej hodowli bydło żywiono w zasadzie bardzo mizernie. W pierwszej połowie XIX wieku korzystano głównie z pastwisk, a w zimie karmiono zwierzęta jedynie słomą, niekiedy z dodatkiem wywaru. W dobrach maluszyńskich sytuacja ta wyglądała znacznie korzystniej — nie brakowało pastwisk, były one utrzymane w bardzo dobrym stanie, zimą zaś w większym stopniu wykorzystywano różne mieszanki paszowe, dysponując zarówno odpowiednią ilością pasz, jak też urządzeniami do ich przygotowywania.

Dla porównania — w hodowli prowadzonej przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie krowy były żywione dobrze. Implikowane to było faktem, iż Instytut, po pierwsze, miał pokazywać i uczyć wzorowych zachowań przy utrzymaniu bydła, a po wtóre — ze względu na produkcję mleka, którego sprzedaż w bliskości Warszawy stanowiła dość pokaźne źródło dochodu. Instytut karmił więc bydło dostatnio, choć nie bez pewnych problemów:

Żywienie bydła w Rudzie odbywało się w następujący sposób. Latem krowy chodzą na pastwisko; utrzymanie ich na oborze, mimo wielkiej chęci, nie mogło być zaprowadzone z korzyścią na Rudzie, z następujących przyczyn: pola były zbyt wysilone i suche, aby się można było spodziewać choć średniego zbioru zielonej paszy; rośliny na nich w tym celu zasiewane dają po większej części wyborne pastwisko, ale są rzadkie i za małe do koszenia z pożytkiem. Krowy tej wielkości, jak na Rudzie, ważą około 500 do 600 funtów w żywym stanie i potrzebują dziennie 80 do 90 funtów zielonej paszy, jeżeli mają być dobrze utrzymane.

W zimie 1824 r. krowy następującym sposobem były karmione. Z rana około 7 g. dostawały jarą słomę, jęczmionkę lub owsiankę; około południa 4 korce kartofli i po kartoflach słomę ozimą, na wieczór zaś około 5 f. siana. Podług ogólnego obrachunku słomą, którą krowy dziennie zjadały, nie wynosi na sztukę, jako 12 funtów, siana nie więcej jak 6 funtów. Dawano im z początku więcej siana i słomy, jednak nie wyjadały wszystkiego, zmniejszono przez to ilość siana, tak że nic nie zostawiały.

Kartofle daje się krowom myte, lecz niekrajane i od sześciu lat nie było przypadku, ażeby się krowa dławiała całkowitymi kartoflami. Krajanie 4 korcy kartofli wymaga kilka godzin roboty i jeśli krajane kartofle nie są zaraz dane bydłu, po kilku lub kilkunastu godzinach szernieją, zaczynają kiśnieć i w tym stanie są już mniej zdrowe.

Krowa każda może być utrzymywana w dobrym stanie skoro miesięcznie dostaje tyle siana (lub innego na siano zredukowanego pokarmu), ile sama waży, i przy takim żywieniu krowie ani nie przybywa, ani ubywa tuszy. Ponieważ krowy rudzkie nad 600 funtów nie ważą, miałyby więc dosyć podług tego 20 funtów siana; gdy zaś dostaną 24 funty, przybierają, przeto muszą zawsze nieco mięsa lub dają więcej mleka; i tak też jest istotnie, krowy te, które nie poprawiają się w mleku, zaczynają tyć, tak że prosto na rzeź mogą być użyte, inne, które nie tyją, dają zawsze więcej mleka¹¹⁰.

¹⁰⁹ B. Flatt, op. cit., s. 165; cyt. za: W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 151. Przytoczone wyliczenia obarczone są błędem rachunkowym, co można potraktować jako świadectwo dokładności (czy też raczej niedokładności) dawnych obrachunków lub redakcyjnej niefrasobliwości wydawcy.

¹¹⁰ B. Flatt, op. cit., s. 166.

Ciężar przeciętnej krowy dworskiej wynosił 700 funtów, czyli 287 kg, krowa oryginalna holenderska ważyła 1000 funtów, czyli 411 kg¹¹¹. Na forum Towarzystwa Rolniczego, posiedzeniu Sekcji Chowu Inwentarza w lutym 1860 roku, F. Lutosławski wygłosił referat, z którego wynikało, iż woły krajowe w wieku 7–8 lat, będące w doskonałej kondycji, lecz nieutuczone, ważyły 1800–2000 funtów, czyli 738–820 kg. F. Lutosławski zaznaczył jednak: *ale są to rzadkie okazy. Zwykłe woły już starsze i dobrej tuszy, ale nieutuczone, ważą 1500 funtów*¹¹².

Hodowla trzody chlewnej w Królestwie Polskim należała do rozpowszechnionych i tradycyjnych działów wiejskiego gospodarowania. Mimo to chów świń nie rozwijał się w kierunku hodowli na skalę przemysłową, a zatem kształtował się przez blisko trzy czwarte XIX wieku zupełnie inaczej niż hodowla owiec, koni czy bydła rogatego. Utrzymywano stosunkowo sporo trzody, lecz głównie w gospodarstwach chłopskich, przyzagrodowych, bez zwracania uwagi na możliwości zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków egzystencji, traktując hodowlę świń jako uzupełnienie gospodarstwa. Trzoda chlewna zarówno u chłopów, jak i we dworach należała w owym czasie do gospodarstwa kobiecego, mężczyźni zajmowali się nią sporadycznie i wyjątkowo¹¹³.

W 1824 roku — i powtórnie w 1833 i 1859 roku — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydała rozporządzenie o obowiązkowym drutowaniu trzody chlewnej. Na nieskorych władze administracyjne miały nakładać odpowiednie kary porządkowe. Przepisy te miały ograniczyć szkody czynione przez wolno pasące się świnię, które chłopcy wypuszczali poza zagrody bez żadnego dozoru. Zwierzęta pasące się w ten sposób wyrządzały wiele szkód na polach i łąkach, niszczyły też infrastrukturę, ryjąc drogi, groble czy nasypy. Liczne skargi kierowane do państwowej administracji świadczą dziś o tym, że dawnymi czasy luźno włóczące się świnię stanowiły prawdziwą plagę polskich wsi¹¹⁴.

Stosunkowo niewielkie zainteresowanie chowem świń przekładało się na marginalizowanie tej kwestii m.in. przez prasę rolniczą. Materiały dotyczące stanu i poziomu hodowli trzody chlewnej są w pierwszej połowie XIX w. nader skąpe. Przykładowo, w serii artykułów drukowanych w „Gazecie Handlowej, Przemysłowej i Rolniczej” z 1849 roku (nr od 16 do 51), omawiających stan gospodarstwa wiejskiego, w tym produkcję zwierzęcą, o hodowli trzody chlewnej zostały zamieszczone jedynie nieliczne i dość powierzchowne informacje. O guberni radomskiej czytamy: *Utrzymaniem trzody chlewnej zajmują się po większej części włościanie i dla nich stanowi ona ważny artykuł handlu na targach i jarmarkach w pobliskich miastach*¹¹⁵.

Aleksander Połujański w *Opisaniu lasów Królestwa Polskiego*, podejmując wątek chowu świń, zauważył m.in.:

Trzoda chlewna we wszystkich trzech guberniach: warszawskiej, radomskiej i płockiej, jest jednakową; hodowaną jest w gatunkach pospolitych [...] i zostaje na miernym stopniu do-

¹¹¹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 158.

¹¹² F. Lutosławski, *Sprawozdanie z prób odbytych w dniu 29 września 1860 r. w Drozdowo Górne w okręgu Łomżyńskim*, RGK 1860, t. 41, s. 158.

¹¹³ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 227.

¹¹⁴ Ibidem, s. 226–230.

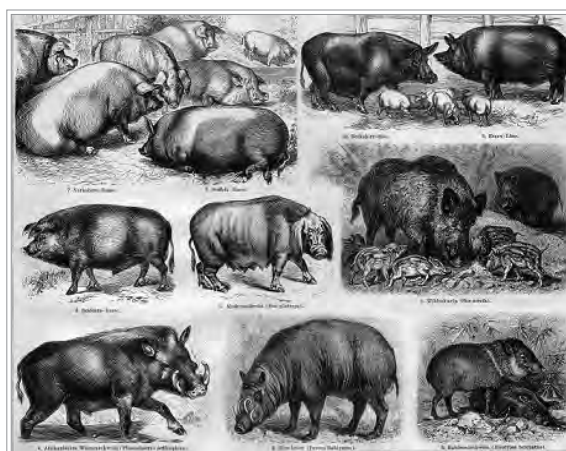
¹¹⁵ Ibidem, s. 231.

skonałości. Wprawdzie w dobrach Opinogóra i Zbójno w gub. plockiej oraz w większych dobrach gub. warszawskiej polepsza się rasa krajowa przez krzyżowanie z rasami angielskimi i chińskimi z Anglii, tudzież z węgierskimi z Węgier sprowadzanymi.

W gub. radomskiej, w dobrach przylegających do lasów [...] rządowych, mianowicie w dobrach Osiek, ze strażą Lisów leśnictwa Łągów graniczących, maciory w czasie lochania się wypuszczane bywają na kilka tygodni do lasu i tam popęd płciowy z dzikiem zaspokajają, przez co wyradza się plemień z głowy zupełnie do dzika podobne.

Jakkolwiek gatunki świń tutejszych nie odznaczają się jeszcze wielką poprawnością, zawsze jednak hodowanie ich do tyła jest rozwinięte, iż oprócz znacznych partii do Warszawy i innych większych miast na sprzedaż przypędzanych, niemale też partie za granicę przez pruskich handlarzy są wyprowadzane¹¹⁶.

Ilustracja zamieszczona poniżej przedstawia sylwetki świń hodowanych w końcu XIX wieku. W szeregu tym widoczne są także efekty krzyżowania świń domowych z dzikami.



28. Świnie

Rasy i typy trzody chlewnej, występujące na ziemiach polskich, rzadko kiedy były przedmiotem zainteresowania ówczesnych badaczy, stąd też źródła podają jedynie skąpe informacje na ten temat. Stwierdzano w nich, iż chowane są świnie krajowe, pospolite, lub świńskie polskie. Charakteryzowano je jako zwierzęta niewymagające, podkreślano, że potrafią one w letnie półrocze same zdobywać sobie pożywienie; stwierdzano też, że dojrzewają późno, dając po uboju bardzo mało, bo średnio 70 funtów, mięsa¹¹⁷.

O świniach powszechnie występujących w krajowych gospodarstwach Jan Nepomucen Kurowski — autor popularnego poradnika rolniczego — pisał:

Polskie, właściwie podolskie [obok moldawskiego – przyp. K.S.M.], również są wielkie, koloru żółtawego, na krzyżu pas szeroki ciemny. Oba te gatunki są bardzo zdadne na opas; atoli wymagają także wiele pokarmu; przy tym nie są płodne; najwięcej bowiem wydają po 3 do 5 prosiąt¹¹⁸.

Dawne krajowe świnie polskie były wysoce prymitywne, genetycznie pod wieloma względami zbliżone do pospolitych dzików. Ich pokrewieństwo z dzikami było bliskie, gdyż nie tylko wywodziły się od nich, lecz — wypasane po lasach — wciąż się z nimi krzyżowały¹¹⁹, o czym świadczy m.in. ciemny pas na grzbiecie, zauważany przez J.N. Kurowskiego.

Wśród trzody hodowanej w początkach XIX wieku, na podstawie zachowanych informacji (rysunków i opisów) można wyróżnić dwa podstawowe typy, które różniły się wyglądem zewnętrznym oraz właściwościami organizmu, a mianowicie: wielkie świnie długouchie i świnie male ostrouche¹²⁰.

Świnie wielkie długouchie były dość dużego wzrostu, płasko ożebrowane, podkaszane, o grzbiecie karpowato wygiętym. Nogi miały wysokie, chude i mało umięśnione, szyję i głowę sztywno ustawioną z wyraźnym skierowaniem do dołu, a nie poziomo. Głowę i uszy miały duże, ryj mocny i długi. Ciało ich pokrywała długa, gruba, stosunkowo gęsta i mocna szczecina. Barwa ich była szpakowata, ruda lub pstra. Świnie te były niezmiernie ruchliwe, mogły przemierzać — podobnie jak dziki — dość duże odległości w szybkim tempie¹²¹.

We francuskim podręczniku hodowli trzody chlewnej, przetłumaczonym na język polski przez grupę studentów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, odnajdujemy fragmenty — jak zauważa Witold Pruski, dodane przez tłumaczy — dotyczące świn polskich:

Świnia polska wielka. Świnię tę można nazwać zwykłą, nieuszlachetnioną świnia europejską, gdyż nie będąc krzyżowaną ze świnia chińską, najlepiej zachowuje cechy pierwotne. Bardziej ku zachodowi coraz rzadziej napotykamy typy, które zachowały cechy pierwotnej świni i w końcu u ras angielskich zatarły się one zupełnie.

¹¹⁷ L. Wolski, *Statystyka Królestwa Polskiego w Encyklopedii powszechniej Orgelbranda*, t. 24, s. 80; F.M. Sobieszcański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu m. Warszany*, Warszawa 1848, s. 415.

¹¹⁸ J.N. Kurowski, *Wiadomości gospodarskie, każdemu rolnikowi niezbędnie potrzebne*, cz. 2, Warszawa 1837, s. 20.

¹¹⁹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 232.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ Ibidem, s. 234.

Świnia polska wielka nieuszlachtetniona często rodzi prosięta pręgowane; ta okoliczność niezawodnie wskazuje na bliskie jej powinowactwo z dzikiem. Jednak forma uszu i innych części ciała stanowi niemalą różnicę pomiędzy obydwoma typami. Charakterystyczną cechą tej rasy jest duża, długa i wąska głowa, z płaskim czołem, długimi, szerokimi, obwisłymi uszami. Grzbiet wygięty, porosły szczeciniastą grzywą. Tułów spłaszczony z boków, podkasany, krzyż spadzisty, nogi wysokie, ogon silnie zakręcony, kolor szczeciny rozmaity: żółtawy, bury, czarny, rdzawy itd. Zwierzęta te odznaczają się płodnością; maciora miewa zwykle 10–14 prosiąt, a czasem nawet 20.

Obfitość mleka i przywiązanie, jakie okazuje dla małych, sprawia, iż te ostatnie zwykle wszystkie dobrze się wychowują. W trzecim lub w czwartym roku dochodzą one do zupełnej dojrzałości, a tuczyć można je po dwóch latach. Wypasione dochodzą do 500, a nawet 1000 funtów żywej wagi. Mięso ich, zarówno jak i tłuszcz, są w najlepszym gatunku. Zalety te jednak nikną wobec wady, jaką jest późne dojrzewanie i połączone z tym trudne tuczenie [...] ¹²².

W przedstawionym opisie zwraca uwagę m.in. rozbieżność dotycząca płodności macior — inne przekazy nie potwierdzają tak znacznej, nieprawdopodobnej wręcz jednorazowej liczebności potomstwa, należy zatem uściślić, że większa liczba młodych może wystąpić jedynie w ciągu całego roku, przy założeniu, że w okresie tym nastąpi kilka miotów.

Mała ostroucha świnia polska różniła się od poprzedniej znacznie wzrostem, zaokrąglonymi kształtami oraz stojącymi, ostro zakończonymi uszami. Zwierzęta tej rasy osadzone były na niższych nogach, tułów miały głębszy. Umaszczenie posiadały rozmaite: czarne, bure, brązowe, białe, rude, nakrapiane bądź laciaste. Na grzbiecie owłosienie miały ciemniejsze niżeli na reszcie ciała. Ogon miały zazwyczaj skręcony. Świnie te były dość płodne, opasały się łatwiej niż długouchy. Dojrzewały także wcześniej. Były również wytrzymałe na warunki bytowania. Poza tym w kraju rozpowszechnione były następujące gatunki: wołoski i multański, serbski, smyrneński oraz podolski ¹²³.

Odmiany świń według dzisiejszych ocen, zwłaszcza w porównaniu do osiągnięć hodowli angielskich, były bardzo prymitywne. Jednakże, jak na ówczesne czasy, przy ekstensywnej gospodarce rolnej, posiadane przez nie cechy były w pewien sposób użyteczne. Żywiły się w dość dużej mierze same i tylko w niewielkiej części wymagały dokarmiania w domu. Były zdrowe, żywotne i niewybredne. Dawały dobrą na długotrwały użytek słoninę i twarde, suche, niepoprzerastane tłuszczem mięso. Własności te przyczyniały się do popularności świń w gospodarstwach chłopskich, co równocześnie rodziło określone skutki wynikające z ograniczeń gospodarki przyzagrodowej. Spośród wszystkich gatunków zwierząt domowych trzoda chlewna najpóźniej stała się przedmiotem zainteresowania i systematycznej pracy hodowlanej, zmierzającej do udoskonalenia cech gatunkowych oraz zwiększenia efektywności tuczarni.

Przyczyną słabego rozwoju hodowli trzody chlewnej w Królestwie Polskim, a zwłaszcza hodowli podporządkowanej wymaganiom kultury rolnej, była niezmiernie niska konsumpcja mięsa świńskiego — przede wszystkim w mieście, ale też w jakimś

¹²² G. Heuze, *Trzoda chlewna*, z trzeciego wydania francuskiego przełożyli Studenci Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrii, Warszawa 1887, s. 1–145.

¹²³ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 235.

stopniu także i na wsi. Z tego względu na ziemiach Królestwa przyjmowano, iż chów nierogacizny jest przedsięwzięciem ekonomicznie nieopłacalnym, co zniechęcało właścicieli ziemskich do hodowli trzody. Nieliczne wyjątki i przykład idący z zagranicy nie mogły — do pewnego momentu — zmienić owego nastawienia.

Drugą przyczyną słabego postępu hodowli trzody chlewnej, jak już wspomniano, było utrzymywanie świń głównie przez chłopów i służbę folwarczną, która nie miała możliwości uszlachetniania i ulepszenia hodowli, co rzutowało na jej wydajność i jakość uzyskiwanego mięsa. Dwory natomiast utrzymywały trzodę tylko na własne potrzeby — brakowało zatem czynnika i warunków stymulujących do intensyfikacji hodowli. Tak było również i w dobrach należących do rodziny Ostrowskich z Maluszyna.

Opisywaną sytuację uzewnętrzniały struktury organizacyjne wiodącego Towarzystwa Rolniczego. W 1858 roku w ramach stowarzyszenia i uruchomionej Sekcji Chowu Inwentarza powołano delegacje: chowu owiec, bydła i koni. Znamienny natomiast był fakt, iż nie utworzono delegacji chowu trzody chlewnej, a także nie zwoływano zebrania dyskusyjnych na ten temat. Nic zatem dziwnego, że również właściciele Maluszyna nie dostrzegali korzyści, które mogły wynikać z rozwoju tego sektora hodowli. Tradycjonalizm w podejściu do chowu trzody odzwierciedla poniższe zestawienie:

Tabela 33. „Zestawienie trzody chlewnej w dobrach maluszyńskich”

—	Świnie											
	Knury			Wieprze			Maciory			Świnie		
	Stare	Roczne	Prosięta	Stare	Roczne	Prosięta	Stare	Roczne	Prosięta	Stare	Roczne	Prosięta
Maluszyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ciężkowiczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pukarzów	8	3	—	2	4	1	3	2	3	—	—	—
Silniczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Polichno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ruda	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krzętów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Trzebce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
?	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Radoszewnica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łysiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stanisławice	—	3	—	—	2	4	—	4	—	—	—	—
Bąkowa Góra	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
?	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zbyłowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	8	6	0	2	6	5	3	6	3	0	0	0

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Rejestry sreber, szkła, bielizny stołowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18.

Analogiczna sytuacja, jak w przypadku chowu świń, występowała w odniesieniu do hodowli drobiu. Obecność ptactwa domowego była w Królestwie Polskim powszechna. Przynosiła ona niewymierne korzyści płynące z dostarczania mięsa i pierza. Uważano jednocześnie, iż drób powinien się sam wyżywić, więc nie dostarczano mu paszy. Drób należał do gospodarstwa kobiecego — mężczyźni zajmowali się nim bardzo rzadko, tylko wtedy, gdy uważali, iż ten dział może być źródłem dochodu. Starano się jednak pomnażać ilość drobiu, szczególnie kur, które dostarczały jaj i mięsa, a to ułatwiało zaopatrzenie spiżarni. Dwory prowadziły własny chów tego rodzaju zwierząt, głównie jako źródło mięsa na wypadek przyjazdu gości, co wówczas zdarzało się bardzo często. Utrzymywano zatem drób wyłącznie na własne potrzeby, gdyż we dworach panowało przekonanie, że jego hodowla jest przedsięwzięciem zwyczajnie nieopłacalnym¹²⁴.



29. Drób

Przeświadczenie o braku ekonomicznego uzasadnienia dla chowu ptactwa na większą skalę odnaleźć można w ówczesnych publikacjach. Autor poradnika i zarazem jeden z pionierów drobiarstwa Albin Kohn zauważył w tym względzie:

Nawet w większych folwarkach raczej kury się chowają, dlatego, aby mieć stworzenie zbierające rozpraszające się po podwórzu ziarna, niż dla własnego zysku. Gdyby dzierzawca wszystkie ziarna miał dać żonie, którego do karmienia kur swoich potrzebuje, zapewne mniej niż dotąd widzielibyśmy tychże na targu naszym. Uwaga ta mniej ściąga się na gęsi, kaczki i indyki¹²⁵.

¹²⁴ Ibidem, s. 244–245.

¹²⁵ A. Kohn, *Drób, czyli hodowanie ptactwa domowego*, Warszawa 1858, s. 72.

W XIX wieku najczęściej hodowano kur i gęsi, znacznie mniej kaczek, indyków, gołębi, bażantów, zdarzały się też niewielkie ilości perliczek i ptactwa dekoracyjnego: pawie bądź labędzie.

Hodowla drobiu w dobrach maluszyńskich nie odbiegała od powszechnego wzorca i była prowadzona tylko na potrzeby dworu. W dość dużej liczbie hodowano kury (kapłony), gęsi, kaczki i indyki. Drób karmiono głównie zbożem¹²⁶.

Tabela 34. Zestawienie drobiu w dobrach maluszyńskich

—	Drób															
	Indyki			Gęsi			Kaczki			?			Kury			
	Indory	Indyki	Indyczęta	Gąsiorzy	Gęsi	Gąsięta	Kaczory	Kaczki	Kaczęta	Kogutki	Kury	Kurczęta	Koguty	Kapłony	Kury	Kurczęta
Maluszyn	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ciężkowiczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pukarzów	1	23	56	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Silniczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Polichno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rudka	1	8	43	1	7	41	3	26	70	—	—	—	—	—	—	—
Krzętów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Trzebce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
?	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Radoszewnica	—	—	—	1	8	28	1	18	69	—	—	—	1	—	10	30
Łysiny	—	—	—	1	8	24	1	9	82	—	—	—	1	—	24	40
Stanisławice	1	18	37	1	10	14	1	12	92	5	5	24	1	—	20	43
Bąkowa Góra	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—	—
?	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zbylowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	3	53	136	4	47	107	6	65	313	5	5	24	3	14	54	113

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Rejestry sreber, szkła, bielizny stołowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18.

Odmienne przedstawiała się hodowla koni, która miała w Polsce długie tradycje i liczne osiągnięcia. Jednakże realia ekonomiczne, jakie kształtowały się w XIX wieku, nie sprzyjały rozwojowi stadnin. Znaczący wpływ na stan pogłowia koni, zwłaszcza w pierwszej połowie stulecia — jak zauważył Witold Pruski — miały wojny napoleońskie¹²⁷.

¹²⁶ APL, APiOM, Rejestry sreber, szkła, bielizny stołowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18. Adres źródłowy może wydawać się mylący, a jednak to właśnie tutaj znajduje się zestawienie drobiu w domenie maluszyńskiej. Prawdopodobnie zostało ono umieszczone przez pomyłkę gospodarzy bądź osobę, która porządkowała materiały po rodzinie Ostrowskich.

¹²⁷ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 61.

Z tej racji, że polskie stadniny należały do głównych dostawców koni dla armii francuskiej, także innych walczących armii, w pierwszej dekadzie XIX wieku liczebność koni na ziemiach polskich zmniejszyła się o przeszło 67%¹²⁸. Straty zostały wprawdzie szybko nadrobione, jednakże poziom hodowli uległ znacznemu pogorszeniu. Zmiany polityczne oraz zubożenie społeczeństwa, w tym warstwy wiejskiej, sprawiły, że zniknęły wielkie hodowle koni rasowych — skończył się czas imponujących parad i wystawnych orszaków. Między innymi z tego względu sytuacja stadnin w XIX stuleciu znacząco różniła się od tej, która istniała w stuleciu poprzednim.

Wzrastające zapotrzebowanie na konie w związku z intensyfikacją prac rolnych oraz rozwojem transportu sprawiło, że chów koni był powszechny, zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i w dworskich folwarkach. Równocześnie jednak sytuacja ekonomiczna oraz struktura owych stadnin hamowały postęp w hodowli. Napływ taniach, wytrzymałych i odpornych na choroby koni, tzw. tabunowych, ze wschodnich rejonów cesarstwa sprawiał, że utrzymywanie rozwiniętych stadnin było nieopłacalne — korzystniej było kupić konia na targu czy jarmarku, niż inwestować w rozwój chowu we własnym zakresie. Tak więc z jednej strony stale rosła liczba pogłowia końskiego, głównie za sprawą małych i prymitywnych hodowli chłopskich, z drugiej zaś strony rozwój stadnin ograniczały uwarunkowania ekonomiczne — konkurencja hodowców ze wschodu.



30. Monitor. Ogier kasztanowaty ze stada janowskiego. Siedzi chłop Józef Kaleta

¹²⁸ H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarstwa Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 r.*, „Kwartalnik Statystyczny” 1925, t. 2, z. 1, s. 12.

Sytuację tę nieokreślony bliżej publicysta „Gazety Rolniczej” w 1870 roku charakteryzował następująco:

Dla wszystkich gospodarstw ważną niezaprzeczenie jest kwestią tak zwany inwentarz roboczy, tj. konie i woły, one bowiem — w miarę tego jak są lepsze i lepiej utrzymane — bezpośrednio wpływają na pośpiech i dokładność wszelkiej roboty. O wołach nie mówię, gdyż te u nas są przeważnie dobre i nieźle utrzymane. Konie za to pozostawiają wiele do życzenia. O dobre i praktyczne trudno, a nawet powiedzieć można, że koni, w ścisłym znaczeniu fornalnych, roboczych — nie mamy. W moim przekonaniu koń fornalny powinien mieć następujące przymioty: wiek od lat sześciu, szeroki i silny krzyż, na niskich nogach, o grubym karku, krótkiej szyi a dobrej piersi; wreszcie niezbyt rączy i nie za duży.

Brak kapitałów obrotowych, wszędzie u nas czuć się dający, jest powodem wielu niedokładności w gospodarstwach naszych, a tym samym nie pozwala mieć takich koni, jakie byśmy mieć powinni i chcieli [...].

Każdy prawie gospodarz wiejski, w miarę potrzeb i rozległości swego gospodarstwa hoduje konie. Większe, mniejsze, wreszcie bardzo małe stadniny spotykamy wszędzie. Ale przyjrzyjmy się im dokładnie, a zobaczymy niestety, że są to konie prawie żadnemu celowi nieodpowiadające. Nie mając kosztownych oryginalnych klaczy i ogierów (z niewielkimi wyjątkami), nie możemy się spodziewać koni karcianych, wyścigowych; o powozowe trudno, a koni silnych pociągowych, z dobrą budową, prawie wcale nie widać. Ogiery spotykamy prawie w każdej stajni, ale cóż się można po nich dochować? Są to najczęściej konie cokolwiek tylko do rasowych zbliżone [...]. Toteż porzućmy chęć produkowania koni pięknych i drogich, które najczęściej nimi nie są, a pomyślmy tylko o użytecznych; będzie to nierównie oszczędniej i z niemalą korzyścią dla gospodarstw naszych. [...] Wskutek takiej hodowli będziemy mieć fornalki dobre, zdatne i do powozu. [...]

Lecz skoro już mieć będziemy konie, o jakich mówiłem, zostaje do pamiętania bardzo ważna okoliczność, aby te konie w dobrym utrzymać stanie. Wielka liczba koni marnieje przez niewłaściwe ich użycie, i tak, dochowawszy się koni młodych w razie potrzeby, przy niemożności kupienia kilku par potrzebnych, bierzemy je do roboty, częstokroć ciężkiej, w trzech latach skończonych. Takie tracą natychmiast nogi, okaleceją, nabywają wielu rozlicznych wad, nie wyrastają i nie rozrastają się, a zawsze szczuple i liche w 8-ym i 9-tym roku są nie do użycia i bez żadnej wartości¹²⁹.

Niesprzyjająca stadninom sytuacja rynkowa powstrzymywała właścicieli Maluszyna przed inwestowaniem w ten sektor hodowli zwierzęcej, mimo iż Michał Ostrowski już w 1804 roku założył stadninę koni w Pukarzewie. Hodowano w niej głównie araby, a więc konie rasy szlachetnej. Jak wynika z dokumentów, w stadninie tej znajdowało się ogółem 12 koni młodych oraz 30 koni starszych, powyżej pięciu lat¹³⁰. Tradycje te — jak można sądzić — przetrwały w ograniczonym stopniu w majątku Ostrowskich, procentując w postaci nielicznych egzemplarzy koni znacznej wartości, wykorzystywanych do jazdy wierzchem bądź wystawianych do wyścigów. Obok nich podstawą hodowli były konie tradycyjne, używane do prac polowych i w transporcie.

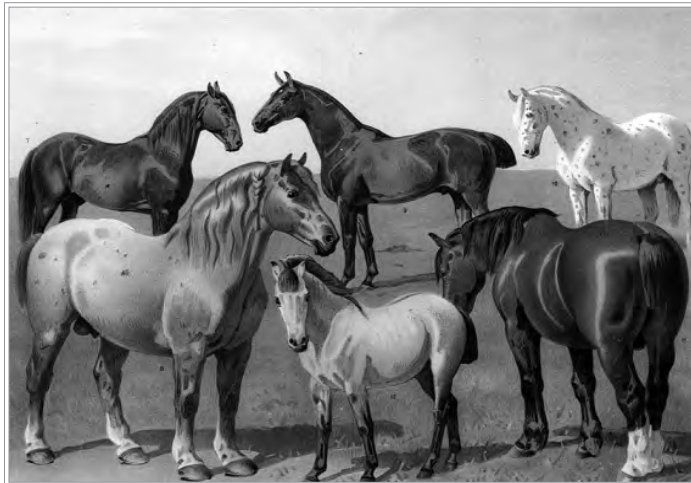
¹²⁹ *Kilka słów o koniach roboczych*, „Gazeta Rolnicza” 1870, nr 31, s. 32.

¹³⁰ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Pukarzew, sygn. I/67.



31. August Ostrowski herbu Korab (1836–1898)

Poniższa ilustracja przedstawia sylwetki koni rasowych — reprezentacyjnych i sportowych (narysowane na drugim planie), oraz koni roboczych, używanych do prac polowych i w transporcie (przedstawione w pierwszym rzędzie).



32. Konie

W zmienionych okolicznościach, uwzględniając sytuację końskich hodowli i uwarunkowania rynkowe, szans na rozwój owego sektora upatrywano w pojawieniu się stosunkowo nowego zjawiska, a mianowicie wyścigów konnych, traktowanych po części jako

przejaw ambicji sportowych, po części zaś jako rozrywka i związany z nią hazard. W 1841 roku założono w Królestwie Polskim zrzeszenie hodowlane, które po licznych przeobrażeniach, w zmienionej formie dotrwało do dziś. Było to Towarzystwo Wyścigów Konnych i Wystaw Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskim¹³¹. Wśród założycieli stowarzyszenia był także ojciec Aleksandra Ostrowskiego, Wojciech. Działalność warszawskiego Towarzystwa oraz organizowane na Polach Mokotowskich wyścigi torowe podsunęły Marianowi Gruszeckiemu, właścicielowi dóbr w Pławnie, pomysł zorganizowania podobnej imprezy w swoim majątku¹³². Pierwsze wyścigi oraz towarzysząca im wystawa rolnicza odbyły się w 1879 roku. Powodzenie tej inicjatywy stało się impulsem do utworzenia, wzorem stołecznego zrzeszenia, Towarzystwa Wyścigów Konnych w Pławnie, na czele którego stanął August Ostrowski, mieszkający już wówczas w Radoszewnicy¹³³.

Pierwsze wyścigi pławieńskie wywołały poruszenie w okolicy i zostały odebrane jako wielkie wydarzenie. Wieść o nich, za sprawą korespondentów, dotarła też do warszawskich gazet. Jeden z dziennikarzy w relacji zatytułowanej *Wyścigi na prowincji i to na wsi!* tak oto opisywał to zdarzenie:

Pan Marian Gruszecki w majątku matki swej — Pławnie w piotrkowskim, urządził wyścigi, nieustępujące pod żadnym względem warszawskim, a różniące się chyba tym, że mniej naturalnie było na nich publiczności, i że widzowie składali się przede wszystkim z zaproszonych przez gospodarza gości w liczbie około 200, i z okolicznych mieszkańców, których zebrano się do 1000, a nikt za widowisko nie płacił [...] ¹³⁴.

Wyścigi w Pławnie były ważnym wydarzeniem społecznym, wpływającym na integrację ziemian z kilku sąsiednich powiatów, m.in. radomszczańskie, kieleckie i piotrkowskie¹³⁵. Faktu tego nie należy lekceważyć, albowiem okazji do środowiskowych spotkań w szerszym gronie, w kraju pozbawionym swobód obywatelskich i w dobie narastającej rusyfikacji ziemianie nie mieli zbyt wiele. Były też pławieńskie wyścigi okazją do prezentacji zwierząt gospodarskich, także narzędzi rolniczych produkowanych przez okolicznych wytwórców. W Pławnie oprócz konkursów osobne gonitwy organizowano dla koni chłopskich, roboczych i fornalskich, a zatem już od samego początku impreza nie tylko miała być wydarzeniem sportowym czy towarzyskim, lecz przede wszystkim tworzyć impulsy dla rozwoju hodowli koni, zarówno ras wierzchowych, jak i użytkowych. Zamierzone cele udało się w znacznej mierze osiągnąć, albowiem pod koniec lat osiemdziesiątych sprawozdawcy odnotowywali zauważalny postęp w hodowli ras koni roboczych, tak zwierząt z gospodarstw chłopskich, jak też stadnin należących do ziemian. Pozytywne zmiany obserwowano też wśród koni wierzchowych oraz przygotowywanych specjalnie do wyścigów koni sportowych rasy angielskiej czy angloarabskiej.

¹³¹ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, s. 258.

¹³² A.J. Zakrzewski, *Wyścigi pławieńskie*, w: „Zeszyty Radomszczańskie”, t. 2, Radomsko 2008, s. 152–153.

¹³³ *Dzieje Maluszyna...*, s. 554.

¹³⁴ „Tydzień” 1879, R. VIII, s. 3–4; zob. A. J. Zakrzewski, op. cit., s. 169–170.

¹³⁵ Ibidem, s. 158.

August Ostrowski brał udział w pławieńskich wyścigach nie tylko w roli organizatora imprezy, ale także jako hodowca, wystawiając konie w gonitwach — nie bez sukcesów¹³⁶. Konie z hodowli maluszyńskiej Ostrowscy wystawiali najczęściej do konkursów koni roboczych, gdzie również były nagradzane.

Obok chowu zwierząt Ostrowscy starali się prowadzić gospodarkę rybną, zakładając kilka stawów hodowlanych. Nie było to jednakże przedsięwzięcie obliczane na większą skalę. Stawy maluszyńskie miały zaspokajać przede wszystkim potrzeby mieszkańców pałacu i były przystosowane do hodowli karpia, szczupaków, okoni, karasi i linów¹³⁷. W pamiętnikach Heleny Ostrowskiej znajduje się następująca wzmianka na temat sadzawek w Maluszyńcu: *w roku 1861 przybyły dwie sadzawki na ryby w Maluszyńcu, z dawnego koryta Pilicy, odwróconej kilka lat temu dla stawiającego się jazzu*¹³⁸.

W zapiskach z 1869 roku znajduje się następująca uwaga: *Tegoż dnia [26 października] zaczęto zwozić z połowu stawu w Borowcach do sadzawek maluszyńskich przepyszne ryby, a mianowicie: karpie (od 5 do 10 funtów wagi) sztuk 170; szczupaków (od 3 do 10 funtów wagi) sztuk 118; okoni (niektóre do 3 funtów wagi) sztuk 70*¹³⁹.

Tabela 35. Stan rybołówstwa w roku 1863/4

Wyszczególnienie	Szczupaki	Karpie	Okonie	Karase	Liny
	Sztuk				
Staw Kozielski złowiono i puszczono do sadzonek w Maluszyńcu	51	4	2	1	„
Z Sadzawki Krzętowskiej wylowiono i puszczono do sadzonek w Maluszyńcu	„	28	„	„	„
Z Sadzawki Krzętowskiej wylowiono narybku karpia i puszczono do sadzawki f. Cukru Silniczki sztuk 1050	„	„	„	„	„
Z Łysin z Sadzawki Przedpilą zwaną wylowiono wszystkie, gdyż obawa groziła wyduszeniem lodowym w puszczono w sadzawce maluszyńskiej	„	5	7	6	118
Złowiono Razem	51	37	9	7	118
Podług rejestrów powinno się znajdować w sadzawkach Maluszyńskich	316	150	162	57	105
Przychód był przeciągu roku	367	187	171	64	223
Rozchód przeciągu roku	274	61	106	37	87
Pozostaje rewanentu	93	126	65	27	136

„ „ ” p.w.

Źródło: APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich — Maluszyń, Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.

¹³⁶ *Wyścigi w Pławnie*, „Tydzień” 1890, nr 36, s. 1–2; A.J. Zakrzewski, op. cit, s. 170–172.

¹³⁷ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich — Maluszyń, Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.

¹³⁸ *Dzieje Maluszyńca...*, s. 134.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 213.

Podsumowując uwagi o kształtowaniu się hodowli zwierząt gospodarskich w dobrach maluszyńskich, należy stwierdzić, że postęp zarysował się przede wszystkim w owczarniach. Chów owiec odgrywał zdecydowanie wiodącą rolę i jako odpowiedź na potrzeby rozwijającego się przemysłu włókienniczego przynosił znaczący dochód. Hodowla bydła prowadzona była na niższym poziomie, choć i w tej części gospodarstwa należy dostrzec starania właścicieli o podniesienie jakości chowu poprzez doskonalenie rasy utrzymywanych zwierząt. W przypadku trzody chlewnej i drobiu hodowla nastawiona była na zaspakajanie potrzeb mieszkańców dworu i nie odbiegała w tym względzie od powszechnego w innych folwarkach sposobu trzymania inwentarza. Również hodowla koni ukierunkowana była pod kątem wypełniania zadań w gospodarstwie. Można zatem ogólnie powiedzieć, że struktura hodowli zwierzęcych w dobrach Ostrowskich kształtowana była przez uwarunkowania ekonomiczno–rynkowe, uformowane w XIX wieku. Uwaga właścicieli Maluszyna nakierowana była głównie na te sektory, które gwarantowały w miarę pewny i stabilny dochód — w owych czasach było nim owczarstwo, i tam też Ostrowscy odnieśli niewątpliwy sukces. Brak zainteresowania działami, takimi jak hodowla trzody czy drobiu z dzisiejszej perspektywy może wydawać się strategicznie błędny, problem jednak należy rozpatrywać na tle ówczesnych okoliczności i standardów, wtedy ocena nie jest już tak jednoznacznie krytyczna. Współcześni z podsumowaniem gospodarczego dorobku Ostrowskich nie mieli najmniejszego problemu — dobra maluszyńskie były zaliczane do wzorcowych gospodarstw na terenie Królestwa Polskiego.

ROZDZIAŁ 4.

Działalność przetwórczo–przemysłowa oraz bilans gospodarczy

4.1. Przemysłowe zakłady rolne

Wiek XIX stworzył nowe warunki dla przemian gospodarczych, w ich nurcie znalazły się także gubernie Królestwa Polskiego. W okręgu radomszczańskim w połowie stulecia było 101 gorzelni, 98 browarów, 8 fabryk octu, 7 olejarni, 33 cegielnie, 5 fabryk świec i mydła, 5 fabryk szkła, 2 wytwórnie smoly i terpentyny, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Gidlach, 2 papiernie¹. Wykaz ten, zamieszczony w encyklopedii Orgelbranda, nie obejmuje z pewnością wszystkich zakładów lokalizowanych w Noworadomsku i okolicach — brakuje np. fabryki cukru czy licznych zakładów włókienniczych, mimo to jednak podane liczby pozwalają się zorientować, iż okręg ten należał do wyróżniających się w guberni piotrkowskiej. Intensywny rozwój przemysłu nastąpił zwłaszcza w dwóch ostatnich dekadach stulecia. Właścicielami pionierskich zakładów przemysłowych były w XIX stuleciu często rody ziemiańskie, które szukając możliwości zwiększenia dochodów uzyskiwanych w folwarkach, obok produkcji rolniczej rozwijały także działalność przetwórczą czy przemysłową. Dobre wyniki uzyskiwane na tej niwie — inaczej: dobra kondycja ekonomiczna majątków, rozsądnie prowadzona gospodarka rolna i przemysłowa — miały wpływ na ich pozycję (tzw. pozycja gospodarcza)².

Jedną z wielu rozwijających się gałęzi przemysłu w Królestwie Kongresowym było tradycyjne młynarstwo. Młyny wodne i wiatraki były rozrzucone po całej guberni piotrkowskiej; w powiecie noworadomskim czynne były 102 przetwórnice zbożowo–

¹ *Encyklopedia powszechna*, pod red. S. Orgelbranda, Warszawa 1865, t. 20, s. 757.

² D. Złotkowski, *XIX–wieczne przemiany kapitalistyczne w dobrach Potockich (na przykładzie dóbr staszowskich)*, w: *Ród Potockich w odmień historii (XV/II–XX w.)*, pod red. Z. Janeczka, Katowice 2007, s. 483–501.

–młynarskie, z produkcją o wartości 161 130 rubli³. W tej grupie co najmniej 7 młynów należało do Ostrowskich.

Pierwsze wzmianki o istnieniu młynów w maluszyńskiej parafii pochodzą z XVI wieku — w dokumencie z 1521 roku wymienia się nazwę niewielkiej osady młynarskiej Barycz, gdzie obok młyna stała również karczma⁴. Prawdopodobnie teje osady dotyczy także zapis z 1552 roku, która *według reg[estru] pob[orowego] pom. radomskiego z r. 1552 mś [wieś] Silniczeko, w par[afii] Maluszyn, własność Piotra Maja, miała 10 os., 2½ lan i młyn*⁵. W zasobach archiwalnych zachował się opis Baryczy, pochodzący z 1815 roku:

Młyn o dwóch kamieniach z wszystkim rekwizytami żelaznymi, w stanie dobrym, budynek drewniany, dach gontami pobity, komin lepiony, w tymże izba jedna, komora jedna, okien dwa, drzwi czworo przy tych zawias para, wrzeciędzów z skoblami jeden, w młynicy podłoga, koła wodne na żelaznych czopach dobre. Także na drugiej stronie pogródek, młynica mała bez rekwizytów młyńskich. Stodoła jedna, obora jedna i chlewików trzy, szopa jedna, to wszystko słomą poszycie⁶.

Osada młynarska istniała w tym miejscu do ok. 1938 roku.

XVI–wieczne dokumenty świadczą o tym, że Ostrowscy nie byli pierwszymi, którzy na tym terenie zakładali młyny. Dostępność cieków wodnych sprawiała, że koła młyńskie stawiano w rzecznych nurtach znacznie wcześniej, przed 1738 rokiem — datą zakupu Maluszyna przez Kazimierza Ostrowskiego. Nie umniejsza to zasług jego potomków, albowiem mieli oni znaczący udział w zakładaniu i rozwijaniu owego sektora przetwórczego.

Pierwsze informacje o osadzie młynarskiej na rzece Żytniance (dopływie Pilicy), z czasów, gdy właścicielami dóbr maluszyńskich byli już Ostrowscy, pochodzą z XVIII wieku⁷ i wiążą się z Michałem Ostrowskim, który w 1795 roku wydzierżawił młyn w Ciężkowickach Walentemu Morawskiemu. Stosowna umowa określała m.in., iż młynarz [...] *ma dawać czynszu na rok złotych sto pięć, zboża i tatarcki korcy dwa; jak czynsz, tak i zboże przed świętem Świętego Marcina na niedziel cztery oddać do dworu powinien. [...] daje mu się grunt, ogród przy tym gruncie i łąkę, jakie do tego młyna należały*⁸. Ponadto do obowiązków dzierżawcy należało także *mosty na brodzie za młynem reperować oraz mleć zboże dla czeladzi rogowskiej i ciężkowskiej*⁹. W tym czasie młyn został połączony z tartakiem wodnym.

Przy zawieraniu tegoż kontraktu spisano także inwentarz będący w wyposażeniu młyna. Spis ten stanowi charakterystyczny przykład tego, jak na przelomie XVIII i XIX wieku wyglądało typowe urządzenie młyna w dobrze prosperującym majątku dworskim

³ F.J. Benzemer, *Przemysłowość Królestwa Polskiego w roku 1880. Wedle źródeł urzędowych*, Warszawa 1882, s. 29.

⁴ T. Kuźnicki, *Z dziejów młynarstwa Radomska i regionu. Katalog*, Radomsko 2009, s. 152. Ów dokument, na który powołuje się T. Kuźnicki, to *Liber beneficio um archidioecesis Gnesnensis*, wyd. J. Łukowski, t. 1, Gniezno 1880/1881, s. 210 i n.

⁵ Ibidem, s. 151; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, J. Krzywickiego i W. Walewskiego, t. 10, Warszawa 1889, s. 612.

⁶ APL, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁷ T. Kuźnicki, op. cit., s. 150.

⁸ APL, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich: Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.

⁹ Ibidem.

w regionie radomszczańskim. Można zatem sądzić, że podobne wyposażenie znajdowało się w pozostałych młynach stawianych przez Ostrowskich, czyli w Baryczy, Czarnym Lesie i Pukarzowie¹⁰.

Na inwentarz uwzględniony w spisie składały się następujące urządzenia i przedmioty — w części młyńskiej:

4 kamienie zwierzchnie i spodnie, 3 pytle, 2 skrzynie, 2 otrębnice, 1 oszkard, 2 wrzeciona, 4 wici żelaznych na cywiach, 2 paprzyce, 8 obręczy żelaznych na wiciach, 4 czopów na walach, 1 ćwiartka drewniana, 1 miarka drewniana.

W części tartacznej stwierdzano:

4 haków żelaznych, 2 podawek żelaznych od trybów, 1 klucz żelazny, 1 pielnik od piely, 2 szruby w ramach, 2 kół trybowych żelaznych, 2 szlufy na ramach żelazne, 1 piela żelazna do rznienia, 1 lina do wyciągnięcia drzewa¹¹.

Jak zauważył Tomasz Kuźnicki, młyny w Ciężkowickach i Pukarzowie były niewielkie, ale dobrze zaopatrzone. Składały się więc z 2 kół wodnych, od 2 do 3 kamieni, a urządzenia napędowe młyna poruszały także tartak¹².

Umowa z Walentym Morawskim obowiązywała jedynie przez rok, w kolejnym sezonie spisano dzierżawę z nowym młynarzem — z 1796 roku pochodzi „Kontrakt Młyna Ciężkowskiego”, w którym określono, iż:

Stanie ugoda, czyli kontrakt na młyn między dziedziczny we wsi Ciężkowiczki z majstrem kunsztu młynarskiego Stanisławem Lipińskim. Który podejmuje się tegoż Młyna oraz Pily, to jest mlewo wszelkie mleć do Dworu, jakie się trafi, i drzewo rznąć, na jakie rozkażą; ten Młyn powinien w porządku utrzymywać oraz i Pile; mostki gdzie dyl wypadnie — powinien go włożyć. (...) mu się do tego Łąka Młynarska i Grunt Młynarski, który grunt odda mu się bez zasiewu, i ustając — bez zasiewu też oddać powinien, za młyn zaś powinien płacić złotych sto, N^o 100, to jest półrocznie na św. Jan Chrzciciel złotych 50, a przed św. Marcin drugie 50, także na wieprza owsa korcy 4, tatarski lub jęczmienia korcy 2. Dozór w stawie powinien i dać bacność, iżby w rybach szkody nie było; w zimę powinien przeręble przerębać, i na ryby przy spuście pomoc. Łacie do Pily z Dworu będzie mu się dawać. Inwentarz do Młyna i Pily mu się odda, żelaza do Pily na reperację ze Dworu mu się dawać będzie; przy wystaniu — czego by brakło — oddać powinien będzie lub też zapłacić. Kamienie kupić będzie sobie powinien, po które fura ze Dworu dana mu będzie. Co jako zupełnie dotrzymać winien będzie, co wzwyz w kontrakcie jest wyraźne, tak pod rygorem powinny strony dotrzymać. Kontrakt zaczyna się od św. Marcin w roku 1796, a kończyć ma się w roku 1797. Co dla zupełnej wagi rękami własnymi podpisują¹³.

Prawdopodobnie w 1813 roku powstał w Ciężkowickach nowy młyn, o czym świadczy kontrakt zawarty między właścicielem Maluszyna a majstrem ciesielskim,

¹⁰ T. Kuźnicki, op. cit., s. 150.

¹¹ J. Bartyś, *Dawny młyn wodny (Materiały do młynarstwa wiejskiego w regionie łódzkim z lat 1794–1844)*, w: „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 3, Łódź 1961, s. 127–128.

¹² T. Kuźnicki, op. cit., s. 150; J. Bartyś, op. cit., s. 124.

¹³ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Ciężkowiczka, sygn. I/29.

w kwestii budowy nowego obiektu¹⁴. Umowa zawarta w Maluszynie przedstawiała się następująco:

Między Skarbem Maluszyn Dóbr JW. Ostrowskiego z jednej a Majstrem Mateuszem Stey-
erem kunsztu ciesielskiego z drugiej strony. Stanie ugoda dobrowolna na stawienie Piły
i Młyna o dwóch kamieniach we wsi Ciężkowiczki w następujący sposób:

I^{mo} Ugodzi się wspomniany Majster postawić Piłę i Młyn na 2 kamieniach w sposób jak naj-
mocniejszy i najlepszy uważając podług spadku wody, by to szło z małą kwotą wody i lekko.

II^{do} Pomoc do roboty podług potrzeby za każdym uwiadomieniem Skarbowa, jako niemniej
Cieśli jeden dodanych mieć będzie. Materiał sprowadzenia Skarbowe będzie.

III^{to} Należy do Majstra po kamienie jechać, ugodzić i obrobić; jednym słowem cały werk
uregulować, aby było jak najlepiej. Kola wodne i trybowe wyciąwszy tylko skrzynie (...)
wszystko pozostawić winien.

III^{to} Robotę tę zacząć powinien w wiosnę, jako najwcześniej przy spuszczeniu drzewa i wy-
cechowaniu tegoż być przytomnym, także tych materiałów, jakie potrzebne będą. Anszlag
czyli wypis wydać mu. Robotę zaś obiecuje Majster skończyć na S^w Michał roku 1814/15¹⁵.

Kilkadziesiąt lat później, w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów
słowiańskich*, w artykule z 1880 roku nadmieniono, iż w *Ciężkowiczkach młyn prawie nieczyn-
ny*¹⁶, co mogło oznaczać, że po blisko dziewięćdziesięciu latach eksploatacji podupadł
on znacznie, stając się przemysłową ruiną. Fakt, iż był on konstrukcji drewnianej (od-
budowany w 1918 roku), podkreślają však współcześni historycy katalogujący zabytki
budownictwa przemysłowego¹⁷.

Kolejnym młynem wybudowanym przez Ostrowskich był obiekt o dwóch ko-
łach na stawie Bednarskim. Kontrakt na jego dzierżawę został podpisany w 1799 roku
z Szymonem Szalbierskim. Młynarz zobowiązywał się płacić za użytkowanie obiektu
złotych 62, z grobli i do tego za drogę — złotych 12, każde zaś zboże przesłane ze
dworu — młec¹⁸.

Następny młyn, wystawiony przez Michała Ostrowskiego, to obiekt w Pukarzewie
zwany „Nurkiem”¹⁹. Miał on 2 kola wodne ustawione w nurcie Pilicy i prawdopodobnie
2 kamienie młyńskie²⁰. W aktach Archiwum Ostrowskich znajduje się opis tegoż młyna:

Młyn ze wszystkim nowy z drzewa tartego w kanie w roku 1795 wybudowany pod dachem
gontowym z podgródkami o pięciu oknach; do niego wchodząc, drzwi na biegunach z ry-
głem i zasuwkami dwiema u góry i u dołu, furka na dwu hakach z zawiaskami dwiema
i klamką, przez sień przejazd, *ex opposito* tych drzwi, drugie drzwi także do wyjazdu bez fur-
ki, na biegunach z rygłem i zasuwkami, w sieni przepierzenie do młynicy z drzewa tartego,

¹⁴ B. Baranowski, W. Baranowski, A. Lech, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*, t. 4,
z. 2: *Pow. Radomsko – woj. łódzkie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 14.

¹⁵ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Ciężkowiczka, sygn. I/29.

¹⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 1, s. 702.

¹⁷ B. Baranowski, W. Baranowski, A. Lech, op. cit., s. 14.

¹⁸ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich: Maluszyn,
Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.

¹⁹ T. Kuźnicki młyn „Nurek” lokalizuje w obrębie dóbr Żytno należących do Siemińskich (idem,
Z dziejów młynarstwa..., s. 148), być może zatem istniały dwa młyny określane tą samą potoczną nazwą.

²⁰ J. Bartyś, op. cit., s. 123–124.

górną pięciorgiem, dołem czworgiem drzewa przebudowane, środkiem całego przepierzenia balasy, w przepierzeniu do młynicy drzwi podwójne z balasami na biegunach, z haczykiem i zasuwkami w dołu i u góry, w młynicy podłoga z drzewa polnego i pud na trzy złożenia — z sieni do izby drzwi roboty stolarskiej pojedyncze na dwu zawiasach i hakach z kłamką i haczykiem, pułap w izbie z ożynów sosnowych, okien dwa, w każdym po dwie kwatery na zawiaskach, przy nich haczyków osm do zamykania, a szyb w czterech kwaterach dwadzieścia cztery [...] — piec komin i sabatnik z cegły. Komin z fundamentu murowany, nad dach wywiedziony, w sabatniku pręt żelazny z połowy eożyny jeden, w piecu prętów takichże cztery. Do komory drzwi pojedyncze na biegunach (...) i skoblami, z komory drzwi na wychód na biegunie bez żelastwa²¹.

Michał Ostrowski przejął także młyn od Piotra Rymarskiego pod Silpią, z dwoma kołami, którego roczny dochód wynosił 210 złp²².

W 1811 roku Ostrowscy zawarli kontrakt z młynarzem, niejakim Śląskowskim, o młyn i pilę (tartak) Nurek:

Staje kontrakt, dobrowolna uгода o młyn i (Pilę Nurek?) z (...) Śląskowskim młynarzem, z całym nowym zabudowaniem, i gruntem, łąką, przez pomiar oznaczonym, zgola ze wszelkimi porządkami, żelastwami tak przy młynie, jako li też i pile.

Obowiązuje się tenże młynarz, wszelki (...) Pański, bez miarą młec, jako li też (...) ludziom dworskim z Pukarzowa i Maluszyna. Również pilę wyrznąć 15 (...) tarcic, a za to dwór (...) tarcic złotych sześć polskich.

Wszelkie podatki ze Młyna, należące do rządu, winien opłacać. Reperacja koło młyna i pily, aby (deralucy?) nie było (...) wycierania sadzy raz na tydzień, w zimie dwa razy, i największa koło ognia, co gdyby się okazało z jego przyczyny, bonifikacji winien. (...) bierze kontrakt na trzy lata i (...) puszcza ten młyn za tysiąc dwieście złotych, które zaraz przy kontrakcie wypłaca. Ten kontrakt zaczyna się w roku 1811 w dzień ś[w]. Marcina, a liczyć się będzie do roku 1814, w ś[w]. Marcina²³.

Do majątku Ostrowskich należał również młyn, którego położenie trudno dziś zlokalizować — z 1883 roku pochodzi wzmianka o osadzie młynarskiej „Kozioł” czy „Kozioł” nad Pilicą w dobrach Maluszyn, *posiadającej 1 dom, 4 mieszkańców oraz 52 morgi ziemi*²⁴. Nie ma też zbyt wielu informacji o stawie i młynie „Cech” czy „Cechy”, znajdującym się przy wsi Sekursko, wzmiankowanych w 1775 roku. Oba te młyny odnaleźć można na mapie kwatermistrzowskiej z 1839 roku²⁵, nie można jednak z całą pewnością jednoznacznie stwierdzić, czy były one własnością Ostrowskich.

Ostrowscy posiadali ponadto młyn w Czarnym Lesie. W dokumentach odnajdujemy opis tegoż młyna: [...] *budynek drewniany z kominem murowanym, dach gontami podbity* [...]. Przy nim umiejscowiona była obora²⁶.

²¹ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze t. s. dóbr Ostrowskich — Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.

²² Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Pukarzew, sygn. I/67.

²³ Ibidem, Akta Gospodarcze Klucza Maluszyn, sygn. I/9.

²⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 4, s. 548.

²⁵ T. Kuźnicki, op. cit., s. 147.

²⁶ APŁ, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.

W końcu XVIII w. powstała osada młynarska Borowiec na rzece Strudze, jako własność Michała Ostrowskiego. W 1799 roku wydzierżawił on młyn Dominowi Szczepańskiemu²⁷. Osada została zaznaczona na mapie Gilly’ego z 1803 roku poniżej młyna w Rudce oraz na mapie kwatermistrzowskiej z 1839 roku jako „Ml”²⁸. Młyn Borowiec należał według wzmianki z 1888 roku do dóbr Rudka Ostrowskich i Potockich, w których to wymienione zostały wówczas 2 młyny²⁹. Drugi pozostał niezlokalizowany, być może chodziło o młyn gorzelniany, który działał w samej Rudce³⁰.

Tomasz Kuźnicki zwrócił także uwagę, iż do Ostrowskich należał młyn we wsi Błonie, na rzece Żytniance. Był to obiekt *drewniany, jednopiętrowy, kryty słomą, stał na palach drewnianych. Część mieszkalna znajdowała się osobno. Młyn posiadał dwa koła nasiebierne, 2 pary kamieni francuskich oraz drewniane urządzenia wodne*³¹. Można ponadto przypuszczać, że Ostrowscy byli właścicielami osady młynarskiej i wodnego młyna we wsi Borowa nad Wiercią³².

Zboże zmielone we wspomnianych powyżej młynach wykorzystywane było przez maluszyński dwór i okolicznych mieszkańców, natomiast nadwyżki wysyłano do następujących miast: Częstochowy, Radomska, Piotrkowa, Pilicy, Kępna, Koniecpola, Włoszczowej i Kalisza. Sprzedaż mąki przynosiła właścicielom młynów znaczne dochody.

Struktura przestrzenna przemysłu spożywczego w Królestwie Polskim w XIX wieku charakteryzowała się największym rozproszeniem zakładów na obszarze całego kraju. Według ustaleń Wiesława Pusia, po 1870 roku zdecydowana większość zakładów spożywczych — w porównaniu z innymi działami przemysłu — w proporcji od ponad 2/3 do ok. 4/5 zlokalizowana była poza obszarami czterech głównych okręgów przemysłowych Królestwa Polskiego³³.

W tej grupie zakładów rolno–spożywczych sytuuje się cukrownictwo. Branża cukrownicza wywierała znaczny wpływ na gospodarkę rolną — jak można prześledzić to na przykładzie majątku Ostrowskich, utworzenie fabryki cukru podnosiło znaczenie i efektywność gospodarstwa poprzez stymulację uprawy buraków jako rośliny okopowej, mogącej posłużyć zarówno jako surowiec przetwórczy, jak też ważny składnik paszy, co ułatwiał z kolei chów inwentarza. Z zależności tych zdawano sobie doskonale sprawę w XIX wieku³⁴, zwłaszcza w drugiej połowie stulecia — wcześniej bowiem doświadczenia pierwszych fabryk cukru nie zawsze skłaniały do optymizmu. Coraz

²⁷ P. Czepas, *Od Ostrowskich i Potockich z Maluszyzna do Gaików. Działalność przemysłowa na terenie gmin Masłowiec i Wielgomłyny od schyłku XVIII do początku XXI wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Etnograficzna, nr 34, Łódź 2008, s. 210.

²⁸ T. Kuźnicki, op. cit., s. 144.

²⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 9, s. 910–911; T. Kuźnicki, op. cit., s. 144.

³⁰ Ibidem.

³¹ B. Baranowski, W. Baranowski, A. Lech, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego...*, s. 11; cyt. za: T. Kuźnicki, op. cit., s. 145.

³² T. Kuźnicki, op. cit., s. 47.

³³ J. Kita, *Cukrownictwo w majątkach ziemskich Potockich i Ostrowskich w okresie zaborów*, w: *Studia z historii społeczno–gospodarczej XIX i XX wieku*, pod red. W. Pusia, t. V, Łódź 2008, s. 27; W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997, s. 79–82.

³⁴ J.G. Bloch, *Przemysł fabryczny Królestwa Polskiego w okresie dziesięciolecia od 1871 do 1880 r.*, Warszawa 1884, s. 111.

część jednak cukrownicze przedsięwzięcia wieńczyło powodzenie, dlatego też od momentu, gdy cukrownictwo zaczęło się w Królestwie Polskim rozpowszechniać, również Aleksander Ostrowski podjął stosowną inicjatywę, uruchamiając w Silniczce w 1845 roku zakład cukrowniczy³⁵. Wywołało to konieczność zmiany w sposobach produkcji rolniczej na całym terenie³⁶.

Przygotowując uruchomienie fabryki oraz mając na względzie modernizację folwarków, dziedzic Maluszyna sprowadzał w latach 1839–1842 z fabryki w Żarkach szereg maszyn i urządzeń, a także wszelkie potrzebne do nich metalowe części składające się na odpowiednie oprzyrządowanie. Jak świadczą o tym zachowane rachunki, Aleksander Ostrowski zapłacił za owe maszyny i narzędzia dość pokaźną kwotę — 69 713 zł, 18 gr³⁷. Z dokumentów Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna wynika, że już w 1841 roku w Silniczce była zamontowana maszyna parowa, pompy hydrauliczne, prasy hydrauliczne oraz szereg kotłów³⁸. Z czasem w zakładzie oraz silnickim folwarku wprowadzono również oświetlenie elektryczne za pomocą lamp łukowych³⁹.



33. Jan Leon Ostrowski z pracownikami cukrowni w Silniczce

³⁵ APL, APiOM, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128. W literaturze przyjmuje się rok 1841 jako datę powstania fabryki (zob. A.J. Zakrzewski, *Ż dziejów dziewiętnastowiecznej rodziny ziemiańskiej...*, s. 17). Wypada zatem stwierdzić, że pierwsze próby wytwórcze prawdopodobnie miały miejsce w tym właśnie roku, a więc jeszcze za życia Wojciecha Ostrowskiego i zapewne za jego pełną aprobatą, natomiast o stabilizacji technologicznej i systematycznej produkcji można mówić, počawszy od 1845 roku, a więc już w okresie zarządu Aleksandra Ostrowskiego. Dalszy rozwój fabryki cukru nastąpił po zawiązaniu spółki akcyjnej (1852–1853).

³⁶ A. J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytła. Zarys życia społeczności lokalnej*, Żytno 1998, s. 60.

³⁷ APL, APiOM, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

Początkowo fabryka w Silniczce wytwarzała cukier jedynie na niewielką skalę, wykorzystując buraki uprawiane na żyzniejszych ziemiach dóbr maluszyńskich⁴⁰. Wkrótce jednak, mając na względzie rozbudowę zakładu i wzrost możliwości przetwórczych, zawieszono spółkę, do której — jak określała umowa założycielska — przystąpili: 1) *Aleksander Ostrowski, dziedzic dóbr Maluszyn, Silniczki i innych wsi*, [w] *Maluszynie okręgu radomskim zamieszkały*; 2) *Henryk hrabia Potocki, dziedzic miasta Koniecpola i dóbr Cbrząstowa, we wsi Cbrząstowej okręgu jędrzejowskiemu guberni radomskiej zamieszkały*; 3) *Jan Siemieński, dziedzic dóbr Żytno i Silnicy, we wsi Żytno okręgu radomskim zamieszkały*; 4) *Ignacy Ostrowski, dziedzic dóbr Piaszczyce, w okręgu radomskim leżących, w wsi Łekawa okręgu radomskiego zamieszkały*⁴¹. Wspólnicy zobowiązywali się do *urządzenia, utrzymania i prowadzenia Fabryki Cukru z Buraków i Rafinerii we wsi Silniczce*⁴². Z tekstu umowy wynika, iż: *Wspólnicy przyjmują udział, obliczony w stosunku następującym: Aleksander Ostrowski pięćdziesiąt setnych części, Henryk hrabia Potocki dwudziestą setnych części, Jan Siemieński dziesiątą setnych części, Ignacy Ostrowski dziesiątą setnych części*⁴³. Umowa nie określała bliżej przeznaczenia pozostałych dziesięciu procent udziałów spółki. Przedstawiony skład procentowy udziałów w spółce jednoznacznie wskazuje jednak na zasobność Ostrowskich z Maluszyna i ich potencjał inwestycyjny.

Cukrownia przynosiła duże dochody, dziedzic Maluszyna w 1863 roku otrzymał wypłatę wynikającą z dywidendy w kwocie 1 793 000 rubli⁴⁴.

Folwark w Silniczce uznawany był za wzór przedsiębiorczości, nowoczesne zabudowania oraz urządzenia wcześniej utworzonej fabryki cukru stanowiły znaczną wartość. Aleksander Ostrowski wniósł zatem do spółki istotną część majątku, przekazując na własność nowo utworzonej firmy wszelkie budynki, maszyny, urządzenia, ruchomości i nieruchomości. Wartość owego majątku, według stanu z 1 (13) lipca 1852 roku, określono na sumę 37 500 złp. Wspólnicy, przy aprobacie Aleksandra Ostrowskiego, zdecydowali, aby grunty i budynki należące do cukrowni zostały wydzielone z dóbr Silniczka, i dla Fabryki Cukru z Buraków i Rafinerii założono osobną księgę hipoteczną z tytułem własności na rzecz spółki⁴⁵.

Spółka pod nazwą Fabryka Cukru z Buraków i Rafinacji w Silniczce została zawieszona na dwanaście kolejnych kampanii cukrowniczych, począwszy od 1853/1854 roku. Umowa precyzowała, iż gdyby udziałowcy zamierzali przedłużyć czas funkcjonowania spółki, uczynić to mogli poprzez spisanie nowej umowy. W innym przypadku wszelkie należące do cukrowni ruchomości i nieruchomości miały zostać wystawione na licytację, po cenie ustalonej wspólnie — większością głosów. Prawo pierwokupu przysługiwało Aleksandrowi Ostrowskiemu bądź jego sukcesorom, a w następnej kolejności członkom rozwiązującej się spółki⁴⁶.

⁴⁰ Ibidem, Papiery Aleksandra Ostrowskiego zebrane przez Ludwikę i Józefa Ostrowskich do napisania wspomnień pośmiertnych, sygn. II/73.

⁴¹ Ibidem, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

⁴⁵ J. Kita, *Cukrownictwo...*, s. 37.

⁴⁶ Ibidem, s. 39.

Zaangażowanie wspólników, a szczególnie starania Ostrowskich o rozwój zakładu oraz towarzyszący mu rozkwit plantacji buraczanych, sprawiły, iż na owoce funkcjonowania Fabryki Cukru z Buraków i Rafinerii nie trzeba było długo czekać. Znamienny zwłaszcza był sezon z przelomu lat 1859/1860. Wówczas to kampanię cukrowniczą zakończono dopiero pod koniec marca 1860 roku (dokładnie: 27 marca); jak się okazało — była to najdłuższa kampania fabryki cukru w Silniczce (fabryka przerobiła 92 000 korców buraków). Tak długie jej trwanie było spowodowane znaczną ilością dostarczonych do przeróbki buraków.

Do rozwiązania spółki nie doszło, gdyż po kampanii cukrowniczej 1864/1865 roku przedłużono jej istnienie, chociaż zasiadali w niej już inni udziałowcy. Tak wówczas, jak i w kolejnych latach istnienia cukrowni w Silniczce, byli to zawsze najbliżsi spadkobiercy założycieli spółki z 1853 roku⁴⁷.

Właściciele cukrowni w Silniczce dbali o solidnych fachowców i starali się związać ich z fabryką jak najdłużej. Zatrudniali m.in. J. Drożyńskiego — doświadczonego fachowca, który praktykował w Fabryce Cukru w Sierakowie. Przez 19 lat — od 1843 do 1862 roku — do prac blacharskich zatrudniano majstra z Radomska Mordka Kohna, a po jego śmierci obowiązki przejął jego syn Mosiek Kohn. Do ich obowiązków należało m.in. krycie dachów blachą cynkową lub miedzianą oraz wykonywanie wszelkich niezbędnych robót blacharskich. Tomasz Jasiński nadzorował budowę, a następnie fabrykację cukru w silnickim zakładzie⁴⁸. Dla oficjalistów zatrudnianych przez spółkę oraz fachowców nadzorujących proces produkcji wystawiano pomieszczenia mieszkalne⁴⁹.

W 1882 roku w cukrowni, modernizując zakład, zainstalowano najnowocześniejsze, jak na ówczesne czasy, maszyny: aparat Lipczyńskiego, nowy dyfuzor, prasy hydrauliczne, maszynę parową. Przy fabryce funkcjonowało laboratorium chemiczne. Przedsiębiorstwo dysponowało własnymi warsztatami naprawczymi: kotłarnią, kuźnią i bednarnią. Wprowadzono również oświetlenie elektryczne, na które wydano 2050 rs⁵⁰.

W fabryce cukru w Silniczce przerabiano przede wszystkim buraki uprawiane w majątkach ziemskich należących do udziałowców spółki, ale także w gospodarstwach okolicznych chłopów. Ogólna masa przerabianych buraków była dosyć zróżnicowana, nawet w kolejnych, następujących po sobie kampaniach. Spowodowane to było najczęściej urodzajem rośliny w danym roku. Dla przykładu, w latach 1862–1865 w cukrowni w Silniczce przerobiono od 49 829 $\frac{3}{4}$ do 40 027 $\frac{1}{4}$ korców buraka (tabela 36), czyli zróżnicowanie wynosiło blisko 20%, ponadto występowała tendencja spadkowa, zarówno w odniesieniu do ilości przetworzonych buraków, jak i masy pozyskanego cukru⁵¹.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 43; APŁ, APiOM, Akta dotyczące się wydawania świadectw i wymówień miejsc pracy, sygn. I/213.

⁴⁹ Ibidem, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

⁵⁰ Ibidem; J. Kita, *Cukrownictwo...*, s. 44.

⁵¹ Ibidem, s. 44–45.

Tabela 36. Statystyka fabrykacji buraków cukrowych w cukrowni Silniczka w latach 1862–1865

Wyszczególnienie	Kampania cukrownicza roku		
	1862/1863	1863/1864	1864/1865
Przerobiono buraków (w korcach)	49 829 i ¾	42 372 i ½	40 027 i ¼
Długość kampanii czynnej (w dniach)	81	70	74
Buraki z dominium Maluszyna (w korcach)	11 674 i ¾	10 279 i ½	9 030
Masa wyprodukowanego cukru (w funtach)	1 310 326	898 296	629 491
Podatek skarbowy w rublach	3 960	2 622,76	2 214

Źródło: J. Kita, *Cukrownictwo ...*, s. 45.

Początkowo cukier wyprodukowany w Silniczce sprzedawany był kupcom żydowskim z okolicznych miasteczek — Koniecpola, Radomska czy Włoszczowy. Aleksander Ostrowski, jako administrator zakładu, a wcześniej wyłączny właściciel, miał z tego powodu szereg problemów, gdyż kontrahenci nie zawsze płacili w terminie za brany w komis cukier. Zwiększenie produkcji i ograniczony rynek lokalny wymuszały zatem konieczność poszukiwania nowych miejsc zbytu, stąd też kolejni administratorzy cukrowni w Silniczce zaczęli sprzedawać swój towar w Warszawie czy w Częstochowie⁵².

Cukier w XIX wieku stał się artykułem pierwszej potrzeby, jego użycie w ciągu owego stulecia znacząco wzrosło; na przykład w Holandii doszło do 36 funtów na jedną osobę, w Anglii do 20, w Belgii do 18, we Francji do 8, a w Prusach w przeciągu zaledwie kilkunastu lat — z 2 do 6 funtów. Niestety, w przypadku Królestwa Polskiego nie dysponujemy tego rodzaju informacjami statystycznymi, można jednak przyjąć, iż rozwojowi cukrownictwa towarzyszył znaczny wzrost zapotrzebowania na cukier, czyli zwiększenie jego spożycia. Urzędowe statystyki odnotowywały, iż w 1880 roku w guberni piotrkowskiej były czynne dwie cukrownie, z czego jedna w powiecie noworadomskim, z produkcją o wartości 134 400 rubli⁵³. Zauważmy przy tym, że gubernia piotrkowska w 1880 roku należała do najbardziej uprzemysłowionych ośrodków w skali całego kraju⁵⁴.

Folwark Silniczka pod zarządem Aleksandra Ostrowskiego stał się wzorem rozwoju przedsiębiorczości w guberni piotrkowskiej. W Silniczce, obok wyżej wymienionego zakładu, funkcjonowały dwa browary, suszarnia drewna, budynek owczarni, a także opisany wcześniej młyn⁵⁵ w Baryczy, wsi należącej do folwarku Silniczka, gdzie znajdowała się także karczma.

W XIX wieku wzrosła znacznie w Królestwie Polskim liczba gorzelni. Wzrost ten pociągnął za sobą zwiększenie produkcji okowity. Ludwik Górski nadmienił, iż gorzelnie zakładane były w celu pozyskania bezpośredniego pieniężnego zysku. Równocześnie gorzelnie, ułatwiając utrzymanie żywego inwentarza — poprodukcyjne resztki mogły bowiem stanowić komponent dodawany do paszy — silnie wpływały na powiększenie li-

⁵² Ibidem, s. 45.

⁵³ F.J. Benzemer, op. cit., s. 30.

⁵⁴ Ibidem, s. 33.

⁵⁵ APL, APiOM, Akta dóbr Silniczka, sygn. I/128.

czebności pogłowia i masy nawozu, a tym samym przyczyniały się do poprawy wydajności gospodarstwa rolnego. Ponadto gorzelnie stymulowały bezpośrednio uprawę kartofli, które wykorzystywano zarówno jako surowiec po produkcji wódki, artykuł konsumpcyjny, jak i składnik paszy. Z kolei rozwój hodowli zwierzęcej sprzyjał wprowadzeniu nowego systemu upraw, wymuszał przejście z *trzechpółowego gospodarstwa do czteropółowego, do zaprowadzenia uprawy koniczyny i roślin pastewnych, którą już powiększona masa nawozu ułatwia*⁵⁶.

Gorzelnictwo w dobrach maluszyńskich stanowiło dobrze rozwiniętą branżę przemysłu. Pierwszą gorzelnię Ostrowscy założyli przed 1825 rokiem — był to zakład w Trzebcach. Niestety, brak jest informacji o dalszych dziejach tej gorzelnii⁵⁷. Wytwórnia wódki istniała także w Maluszynie. Pozostałości jej można zobaczyć jeszcze dzisiaj w byłym parku nad rzeką⁵⁸.

Tabela 37 przedstawia zestawienie sporządzone na podstawie raportów z gorzelnii maluszyńskiej⁵⁹. Z dokumentu wynika, że do produkcji wódki używano melasy, jęczmienia, ziemniaków i żyta, czyli oprócz tradycyjnych surowców zbożowych także kartofle i syrop powstający podczas rafinacji cukru.

Tabela 37. „Raport gorzelnii Maluszyn z roku 1865/6”

Nr Raportu	Melasy	Żyto		Jęczmień		Ziemniaki		Okowita		—
	Garncze	Kor	Gar	Kor	Gar	Kor	Gar	Gar	1/16	
NR 1	—	—	12	5	14	57	—	181	—	—
NR 2	—	—	24	10	28	114	—	346	—	—
NR 3	—	—	18	10	28	114	—	374	—	—
NR 4	—	—	18	10	28	114	—	383	—	—
NR 5	—	—	24	10	10	114	—	382	—	—
NR 6	—	—	24	13	16	114	—	386	—	—
NR 7	—	—	24	10	28	114	—	375	—	—
NR 8	—	—	24	10	28	114	—	404	—	—
NR 9	—	—	24	10	28	114	—	402	—	—
NR 10	—	—	24	10	28	114	—	411	—	—
NR 11	—	—	24	10	28	114	—	396	—	—
NR 12	—	—	24	10	28	114	—	400	—	—
NR 13	—	—	24	10	28	114	—	414	—	—
NR 14	—	—	24	10	28	114	—	414	—	—
NR 15	—	—	24	10	28	114	—	414	—	5682
NR 16	1080	—	—	—	—	—	—	503	—	—
NR 17	1080	—	—	—	—	—	—	512	—	—
NR 18	1100	—	—	—	—	—	—	578	—	—
NR 19	1140	—	—	—	—	—	—	581	—	—

⁵⁶ L. Górski, *Rzecz oka na stan terazniejszą i przyszłą gorzelnii w Polsce, pod względem ich wpływu na rolnictwo*, w: idem, *Wybór pism*, Warszawa 1908, s. 1–3.

⁵⁷ P. Czepas, op. cit., s. 215.

⁵⁸ P. Kolmas, *Działalność społeczna — gospodarcza Ostrowskich (od połowy XVIII wieku do roku 1923)*, w: „Zeszyty Koła Naukowego Historyków WSP w Częstochowie”, t. 1, Częstochowa 1997, s. 15.

⁵⁹ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

Nr Raportu	Melas	Żyto		Jęczmień		Ziemniaki		Okowita		—
	Garncze	Kor	Gar	Kor	Gar	Kor	Gar	Gar	1/16	—
NR 20	1153	—	—	—	—	—	—	498	—	—
NR 21	1105	—	—	—	—	—	—	491	—	—
NR 22	1104	—	—	—	—	—	—	558	—	—
NR 23	1133	—	—	—	—	—	—	538	—	—
NR 24	1030	—	—	—	—	—	—	486	—	—
NR 25	1044	—	—	3	—	—	—	503	5	—
NR 26	1044	—	—	2	26	—	—	505	—	—
NR 27	1044	—	—	2	20	—	—	477	—	—
NR 28	2044	—	—	1	28	—	—	522	—	—
NR 29	1034	—	—	2	6	—	—	497	—	—
NR 30	1032	—	—	2	8	—	—	459	—	—
NR 31	1032	—	—	2	8	—	—	468	—	—
NR 32	1052	—	—	2	8	—	—	493	—	—
NR 33	516	—	—	1	4	—	—	273	—	8942
Razem	19769	10	10	209	4	1653	—	14624	—	—

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

Inny dokument — „Obrachunek wyrobionej okowity w gorzelnii Maluszyn za rok 1871/1872” — przedstawia ówczesny sposób podręcznej kalkulacji: *Zrobiono zacierów melasonych 177. Wzięto produktów melasu pudów 12 066. Słodu suchego korcy 133. Zacierów 177 x 1842 = 326 073. Akcyza po 4 kop. – Rs 1341 kop. 36. Ogółem 34,52%. Na dzień 24 maja 1872 roku opłacono akcyzy 3490 Rs⁶⁰.*

Gorzelnictwo było typowym i tradycyjnym przemysłem rolniczo–przetwórczym⁶¹. W dobrach Ostrowskich, oprócz Maluszyna, znajdowały się jeszcze cztery gorzelnie, a mianowicie: w Bąkowej Górze, Rudce, Łysinach i wspomnianych powyżej Trzebach. Jak zauważył Rudolf Staczyński, *wypalano w nich codziennie po 20 korcy kartofli torfem, każda z nich dostarczała dziennie przeszło 1200 garncy wywarów⁶²*. Do produkcji wódki z kartofli używano w dobrach maluszyńskich, począwszy od lat trzydziestych XIX w., tzw. aparatu Pistoriusa, a więc nowoczesnego kotła z systemem rurkowych parownic, który destylował dziewięć razy szybciej od dotychczas stosowanych urządzeń⁶³. Aparat ten był bardzo drogą inwestycją, lecz jego koszty zwracały się niemal całkowicie w ciągu roku⁶⁴.

Właściciele Maluszyna w swoich dobrach stawiali również browary. W dokumentach Archiwum Ostrowskich znajdują się opisy browaru starego i nowego w Silniczce. Stary browar opisywano jako *budynek drewniany, gontami podbity, z kominem mурowanym*. Nowy browar był natomiast *mурowany, dwupiętrowy, z drzwiami żelaznymi⁶⁵*.

⁶⁰ Ibidem, s. 256.

⁶¹ A. Ostrowski, *Niekorzyści z projektowanego zakazu palenia wódki...*, s. 181–203.

⁶² *Dobra Maluszyn pod względem gospodarskim opisane przez Rudolfa Staczyńskiego*, nr 27, s. 58.

⁶³ APL, APiOM, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.

⁶⁴ H. Rozenowa, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961, s. 14–44.

⁶⁵ APL, APiOM, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.

W zasobach archiwum znajduje się między innymi umowa dotycząca budowy nowego browaru, zawarta między Wojciechem Ostrowskim a Feliksem Długoszem. W dokumencie tym możemy przeczytać:

Stanie ugoda o stawienie browaru w Maluszynie z prawowitym murarzem Felixem Długoszem w następującym sposobie:

1^{mo} Browar ten murowany z kamienia z fundamentem, który to fundament do gruntu wybrany skarbowymi ludźmi zostanie.

2^{do} Fundament pod całym browarem mieć powinien w ziemi szerokości łokci półtora, pod komin zaś szerokości łokci dwa.

3^{io} Na fundamencie dana będzie odrądzka koło browaru szerokości ćwierci pięć, wysokości łokieć, na odrądzką ściany pod murlatą łokci sześć.

4^{to} Długość cała budynku trzymać powinna łokci pięćdziesiąt, szerokości łokci dwadzieścia z murem. Abrys rozkładu browaru do kontraktu się dołącza.

5^{to} Suszarnia długości łokci dziesięć, szerokości łokci osiem, zasklepienie w zupełności być ma z wyprowadzeniem kominka nad dach.

6^{to} W izbie zalewnej posadzka z cegły dana i piec postawiony.

7^{no} W środku browaru, w miejscu oznaczonym, komin wymurowany być ma.

8^{no} Mury wszystkie pójda z kamienia, oprócz sklepienia, pieca do suszarni, organków i komin nad powalą; powinny być dobrze i porządnie wytynkowane. Okna i drzwi nad cegłą przesklepienie, tudzież czeluścią, gdzie wypadną.

9^{mo} Od tej całej roboty majster mularz wynurzony jest zł polskich tysiąc dwieście, garniec gorzalki i 20 garncy piwa. Obowiązkiem jest majstra mularza dopilnować, ażeby i fundamenta dalsze zwykle, i ściany dobrze wymurowane; utrzymywać będzie przez cały czas roboty czeladzi 5, a sam majster szósty, ażeby robota prędko udzieloną była. Dowózka materiału wszelkiego do roboty, jako to: kamienia, cegły, gliny, piasku, wapnia, wody — do dworu należy i pomocnik do mularza potrzebny i dwór to swoim kosztem [obowiązany jest] dostawić.

10^{mo} Majster mularz przyrzeka wszelkiej usilności dolożyć, ażeby jak obowiązany najkrótszym czasie robotę swoją zakończył.

Umowę tę obydwie strony kontraktujące, przeczytawszy, podpisały swymi stwierdzają.

Działo [się to] w Maluszynie 9 kwietnia 185(...) roku⁶⁶.

Produkcji wódki oraz piwa musiał towarzyszyć zbyt na owe produkty. Przywilej propinacyjny sprawiał, że właściciele dóbr mieli wyłączność na sprzedaż okowity w najbliższej okolicy, która tym sposobem tworzyła najważniejszy rynek zbytu. Nadwyżki sprzedawano na dalszych rynkach, w miastach i miasteczkach. W tych okolicznościach ważną „instytucją” wśród społeczności lokalnej stawała się miejscowa karczma.

Efekty starań właścicieli Maluszyna o zbyt gorzelnianych produktów możemy prześledzić na podstawie zachowanego dokumentu z 1813 roku. Wówczas to zawarty został roczny kontrakt z Dawidem Cieciorą, karczmarzem baryckim, który podjął się w Maluszynie i Krzętowie wyszynkować okowitę. Spisana umowa szczegółowo określała warunki współpracy i dystrybucji:

I^{mo} Podejmie się wyszynkować okowity na miesiąc 180 garncy, co czyni dobieranej na szynk trzy okowity, a (...) garncy trzysta, wypada więc rocznie okowity 2160 garncy, co czyni

⁶⁶ Ibidem, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

dobieranej 3 — w 2. garnicy 3600. — Garniec jeden wypada więc należność miesięczna 960 złotych polskich.

II^{do} Gdyby miało wyjść więcej nad ostrzeżoną [ustaloną] ilość z (Kwotnikiem?), takową brać powinien ceną taką, jak gdzie indziej będzie.

III^{to} Lub tutaj wyrażona jest cena gorzalki, wszelako miesięcznie ta ustanowiona będzie i gdyby w cenie było zboże, zastawia sobie Skarb prawo podwyższenia onej, podług której [Kwotnik?] winien z góry ją zapłacić.

IV^{to} Gdyby jednego miesiąca z góry nie zapłacił, kontrakt ten stanie się nieważnym.

V^{to} Gdyby który karczmarz sfalszował gorzalkę, sztrafem [karą] 10 razy wartości karany będzie, a za drugim dostrzeżeniem nie tylko karę zapłaci, ale i miejsce postrada, z który połowę delatorowi [oskarżycielowi], połowę Skarbowi zapłaci.

VI^{to} Gdyby który gospodarz w innym dominium gorzalkę kupował, pierwszą razy dwa razy wartość kary zapłaci delatorowi, połowę Skarbowi przeznacza.

VII^{to} (...) nie dozwala się, jako tylko każdemu gospodarzowi (...) na złotych polskich 4 i egzekucją, co kwarta do odebrania, tych ludziom dworskim nic dawać nie może, tylko za gotowe.

VIII^{to} Pismem podejmie się wyszynkować beczek 10, czyli garnicy 8000, z którego będzie pobierał wstawnego po 5 od 100 – co czyni powyższej ilości garnicy 400 procent.

IX^{mo} Pismo to w cenie wyznaczonej od Skarbu, winien na końcu każdego kwartału za 50 zapłacić.

X^{mo} Wszyscy karczmarze katolicy na miejscu się utrzymają i czynsze od nich do Skarbu się należą.

XI^{mo} Karcznię barycką puszcza mu się bez czynszu wraz z wolnym paleniem w browarze i gruntem, jaki się należy od tej karczmy, oprócz tego daje się 200 fur drzewa leżącego, które swoją mocą sprowadzić powinien.

Słomy kopę jedną⁶⁷.

Spośród innych dokumentów związanych z produkcją wódki i piwa warto zwrócić uwagę na obrachunek pochodzący z 1865 roku, dotyczący browaru w Maluszynie:

Objętość kadzi zanicznej	945 gar = 315 wiader
Objętość kotła	373 gar = 124 wiadra
Objętość kadzi fermentacyjnej	91 gar = 230 wiader
Razem objętość kadzi zanicznej i kotła	439 wiader

Największy war piwa po 80 gar

Podatku na jeden ma wpaść 439 wiader x 6 kop = 26,34 Rs

Na war używają 8 kor. siodu, po 80 gar. piwa z korca czyni 640 garnce piwa

Podatku na korzec jęczmienia wypada 3,29 Rs

Podatku na garniec piwa lekkiego wypada 0,041 Rs

Największy war marnego piwa, po 60 gar. z korca

Na war użyto by 11 kor. siodu, po 60 gar. piwa z korca czyni 660 garnce piwa

Podatku na korzec jęczmiennego wypadłoby 2,39 Rs

Podatku na garniec piwa marnego wypadłoby 0,041 Rs⁶⁸.

⁶⁷ Ibidem, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

⁶⁸ Ibidem, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

W „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” G. Noback opisał proces wytwarzania piwa z kartofli. Napój ten otrzymywano w dwóch etapach: zamieniając kartofle na mąkę, a następnie robiąc z nich krochmal. Mąkę można było otrzymać poprzez mielecie krążków kartoflanych, poprzednio wymytych i osuszonych. Postępowano w następujący sposób:

[...] kartofle, dobrze wymyte, kraje się na szadkowniku w krążki, które zaraz wpadają w wodę zaostrzoną 1–1,5% kwasu siarczanego handlowego; po moczeniu przez 24 godziny zlewa się z nich rozciek i kilkakrotnie oplukuje wodą, dopóki nie przestaje działać kwasowo; następnie odsąca się krążki, suszy na powietrzu, w razie potrzeby ciepłem. Kwas siarczany dodany do wody rozrabia tkankę komórkową kartofli, woda łatwiej w nią przenika dla zabrania soku. Tym sposobem otrzymuje się krążki białe, łatwe do zmielenia.

Mąka kartoflana tak otrzymana składa się z krochmalu i tkanki komórkowej. Ponieważ tkanka jest nierozpuszczalna w wodzie, tylko krochmal się rozpuszcza i do beczki przechodzi, piwo więc z takiego krochmalu zrobione nie może nabyć smaku nieprzyjemnego⁶⁹.

Dalej autor napisał:

Wprowadzenie warzenia piwa z kartofli jest szczególnie korzystne dla majątków, które same uprawiają i przerabiają swoje materiały surowe. Jeżeli te majątki same zechcą uprawiać kartofle, do naszego procesu potrzebne, znajdą wielką oszczędność, co do obszaru ziemi uprawianej. Rzeczywiście, na danej powierzchni z nich urodzi się tyle kartofli, że 2–3 razy większą ilość piwa niż jęczmień wydadzą. Można więc zmniejszyć przestrzeń przeznaczoną pod produkcję [roślin] do wyrabiania piwa służących. Warzenie piwa z kartofli podaje drugą jeszcze korzyść, że krążki ich mogą być długie lata przechowywane, nie tracąc swej dobroci. Inaczej się dzieje z jęczmieniem lub słodem. Można więc korzystać z okoliczności sprzyjających, kupić kartofli w latach obfitych [i] w stanie krążków zachować na lata głodowe. Tym sposobem unika się strat, w innych razach nieuniknionych⁷⁰.

W końcu XVIII w. właściciele dóbr maluszyńskich przystąpili do wydobywania pokładów gliny mogącej służyć jako materiał do produkcji ceramiki. Pierwsze wzmianki na ten temat pochodzą z 1795 roku i dotyczą kontraktu na produkcję cegieł, zawartego przez Michała Ostrowskiego:

Ugoda z Szymonem Żurkowskim, który podejmie się robienia cegły w dobrach moich w Maluszynie, podług miary wydanej z dworu mego, obowiązując się jak najdokładniej robić, dobrze glinę wyrobić, cegłę wypalić i glinę sobie sam kopać i piec bez pomocy, cegłę wywiać od wypalanej. Wziąć dobrze całkowitej cegły [od] tysiąca będzie się płacić złp 68, dziesięć [groszy], a d piętnastu tysięcy – żyta ćwierć jedną, jęczmienia ćwierć jedną, piwa garnicy dwadzieścia. Robotę jak najprędzej ma zacząć i tę nieprzerwanie kończyć. Legumina i trunki znikąd donoszone nie mają być; a to podpowiedzieć także: cegła na pół przetrącona, aby była dobrze wypalona, będzie przyjęta, a co niedopalona będzie i w kawalki potłuczona — ta nie będzie przyjęta⁷¹.

⁶⁹ G. Noback, *Użycie kartofli do wy obu piwa*, RGK 1862, t. 48, s. 146–147.

⁷⁰ Ibidem, s. 149–150.

⁷¹ APL, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

Podobna umowa, spisana 19 lutego 1797 roku, została zawarta z „Majstrem strycharzem Janem Ormowskim, który podejmie się cegłę robić podług formy ze dworu wydanej”. Również i ten kontrakt określał warunki współpracy oraz kwestie jakościowe wytwarzanych materiałów:

[...] cegła ma być dobrze wypalona; która niedopalona będzie — powinna być drugi raz do pieca kładziona; przelupana na dwoje — cegła ta będzie przyjęta, która zaś na trzy lub więcej kawalków przelupana będzie — nie przyjmie się jej do skarbu⁷².

Cegielnie powstały w Kruszyńcu i Maluszynie; początkowo cegła miała służyć do postawienia ogrodzenia wokół dworu, następnie miała być wysyłana na sprzedaż⁷³.

Kolejny kontrakt zawarty został w Maluszynie w 1802 roku:

Dnia 15 lutego 1802 ugoda, czyli kontrakt z P. Jacobem Poppe majstrem [...], który podejmuje się robić cegłę w dobrach moich w Maluszynie, podług miary wydanej z dworu mego, obowiązując się jak najdokładniej robić dobrze. Glinę wyrobić, cegłę wypalić i glinę sobie sam kopać i piec bez pomocy. Cegłę wywiać od wypalonej. Wziąć dobrze całkowitej cegły tysiąca będzie się płacić złp 12 dziesięć, a od piętnastu tysięcy — żyta ćwierć, piwa gorzalki kwart dwa. Robotę jak najprędzej ma zacząć i te [...] była dobrze wypalona — będzie przyjęta, a co niedopalona będzie i w kawalki potluczona — ta nie będzie przyjęta⁷⁴.

Obrachunki z grudnia 1802 roku podają, ile cegły zostało wypalone w Maluszynie przez majstra strycharza:

Z pierwszego pieca miał cegły	6600	E	12 f ⁷⁵ 79 zł 6
Z drugiego pieca miał cegły	7100	E	12 f 95 zł 6
Surowca jest pod szopą	2200	E	7 f 15 zł 12
Z pieca surówko ta jest			
Żona przy piecu			100 zł 21 ⁷⁶

Wykaz urzędowy z 1865 roku potwierdza dalsze istnienie cegielni w Kruszyńcu; z danych wynika, iż jej właścicielem był Aleksander Ostrowski. W cegielni opierano się na pracy ręcznej, ponieważ w zakładzie nie było żadnych maszyn parowych. Zatrudniano dwóch robotników, wyrabiających 140 tysięcy sztuk cegły i dachówki rocznie⁷⁷. W 1893 roku cegielnia w Kruszyńcu, według wykazu urzędowego, osiągnęła produkcję wielkości 500 tysięcy cegieł rocznie. Zatrudniała wówczas dwunastu robotników⁷⁸. Rozwój zakładów ceramicznych odnotowała także Helena Ostrowska, która w swoich pamiętnikach pod datą 21 października 1889 roku zapisała:

⁷² Ibidem, Akta majątkowe Ostrowskich dotyczące się dóbr Kruszyńca, sygn. I/110.

⁷³ Ibidem, s. 11.

⁷⁴ Ibidem, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

⁷⁵ Funt (libra) — jednostka masy powsz. w Europie do XIX w.; w średniowieczu najczęstszy f. karoliński — ok. 0,368 kg; w Polsce w XIII do XV w. 1 funt = 0,317–0,4 kg, w XVIII w. — ok. 0,4067 kg, f. nowopol. — 0,4055 kg; f. niem. w XIX w. — 0,5 kg; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 223.

⁷⁶ APL, APiOM, Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

⁷⁷ Ibidem, Rząd Gubernialny Piotrkowski. Anteriora, sygn. 1634, k. 235; Wykaz szczegółowych fabryk przerabiających plody kruszcowe i ziemne, znajdujące się w Guberni za rok 1865.

⁷⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 13, s. 317.

Z wyraźnego polecenia mego męża, zapisuję datę dzisiejszą, 21 października 1889 r., jako ważną w jego życiu przez powziętą decyzję ostateczną, co do obstalunku przyrządów do zaprowadzenia nie tylko już gazomotoru, jako siły poruszającej w cegielni Kruszyna, ale gazu wodnego, wytworzonego z węgla drzewnego jako paliwa. Gaz ten, świeżo zastosowany w praktyce, wykluczył z planów mego męża zaprojektowany poprzednio gaz Dawsona. [...] [Dalej następuje wpis ręką Aleksandra Ostrowskiego:] Dziś postanowiłem użyć w dachówczarni Rudka A[leksandra] O[strowskiego], w Kruszynie położonej, gazu wodnego do poruszania gazomotoru o sile 20 koni parowych. Przyrząd do wyrabiania gazu został zamówiony w Londynie u Dawson'a, gazomotor w Fabryce Gazomotorów Otton'a w Daudet pod Kolonią, za pośrednictwem panów Meined i Jonhson osiadłych w Warszawie⁷⁹.

W 1923 roku zakład w Kruszynie, drogą spadku po Józefie Ostrowskim, przejął August Potocki⁸⁰.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku Ostrowscy w należących do nich zakładach ceramicznych podjęli próbę produkcji dachówek nowego typu, które łączyły lekkość z trwałością, a więc materiałów szczególnie przydatnych do okrywania dachów w budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Produkcję poprzedziła modernizacja obu wytwórni, według „najświeższych wzorców”⁸¹. Wobec braku dokumentów ilustrujących dalszy rozwój cegielni przypuszczać należy, iż nowe wyroby nie znalazły nabywców, zakłady zaś produkowały materiał głównie na potrzeby dworu i zabudowań folwarcznych. Przykładem mogą być tu murowane obiekty w Silniczce, Baryczy, Krzętowie czy Polichnie⁸².

Dziedzic Maluszyna starał się stale poszukiwać nowych źródeł dochodu dla swego majątku. Jedną z takich form rozwoju było przekształcenie tradycyjnych dworskich warsztatów tkackich, które w początkach swego istnienia zajmowały się obróbką lnu. Aleksander Ostrowski, rozwijając przemysłową hodowlę owiec, nie pominął też możliwości obróbki wełny owczej. W tym celu sprowadził do Maluszyna specjalistów z Włoszczowej, Piotrkowa i Łowicza⁸³. Prace w tej dziedzinie kontynuowała Ludwika Ostrowska. Warsztaty pozostały jednakże niewielką manufakturą, jej rozwój zaś powstrzymywała ostra konkurencja na rynku włókienniczym.

Inicjatywy gospodarcze podejmowane przez Ostrowskich nie zawsze miały wymiar komercyjny. Wspomniana Ludwika Ostrowska od 1907 roku zajęła się uprawą lnu na niewielkich obszarach w folwarkach Maluszyn i Silniczka⁸⁴. Efekty tej działalności kontrolowała osobiście aż do 1924 roku. Zdarzało się, iż przedsięwzięcie to przynosiło straty i maluszyńska dziedziczka musiała je pokrywać własnym kosztem. Nie był to jednak dla Ludwiki powód do zaprzestania pracy. Jak można przeczytać wśród osobistych notatek: *44 rs. wydane na uprawę i dalszą obróbkę [lnu] rozeszły się pomiędzy biedne baby*

⁷⁹ *Dzieje Maluszyna...*, s. 926–927; zachowano pisownię oryginalną.

⁸⁰ P. Czepas, op. cit., s. 215.

⁸¹ APL, APiOM, Sposprzeżenia gospodarcze Aleksandra Ostrowskiego poczynione w dobrach Maluszyn, sygn. II/74; A.J. Zakrzewski, *Osiem wieków Żytna...*, s. 62.

⁸² APL, APiOM, Akta majątkowo-gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/178.

⁸³ Ibidem, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, sygn. I/9.

⁸⁴ J. Kita, *Pani na Maluszynie. Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926)*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2006, nr 28, s. 56.

*wiejskie*⁸⁵. Uwaga ta pośrednio ujawnia socjalny charakter działań dziedziczki — mimo iż projekt uprawy i przetwórstwa lnu przynosił straty, wierzyła, iż poprawi on życie kobiet na wsi, co miało w konsekwencji przyczynić się do podniesienia dochodowości kobiecego sektora rolniczego. Było to szczególnie ważne zimą i na przednowiu, kiedy to możliwości zarobkowania stawały się znacznie ograniczone. Przykładem zaangażowania społecznego Ludwika Ostrowskiej może być wysyłanie dziewczyn wiejskich na kursy tkactwa i gospodarstwa domowego dla córek włościańskich do szkół w Mirosławicach i Lubrańcu. Po powrocie do domu córki chłopskie wykorzystywały w praktyce zdobytą wiedzę. Na tym jednak „pani na Maluszyńcu” nie poprzestawała. Jedną z jej inicjatyw były próby ściągnięcia do guberni piotrkowskiej instruktorki uczącej pracy w warsztatach tkackich. W tym celu korespondowała z Anną Mohl⁸⁶.

Cechą do dziś charakterystyczną dla okolic Radomska jest stosunkowo znaczna ilość lasów. Rzecz jasna, w XIX wieku powierzchnia zajmowana przez lasy była jeszcze większa, nic zatem dziwnego, że i w majątku Ostrowskich tereny lesiste osiągały znaczącą wartość. Na podstawie danych z 1853 roku można stwierdzić, że lasy stanowiły blisko 40% całej domeny maluszyńskiej (dla okolic Noworadomska wielkość tę wyraża stosunek 1 : 0,8, ponieważ w guberni piotrkowskiej na 100 włók lasów przypadają 122 włoki łąk i pastwisk⁸⁷). Lesistość dóbr kształtowała się zatem powyżej średniej — nie tylko dla guberni piotrkowskiej, lecz także dla całego Królestwa Polskiego⁸⁸.

Wykorzystując te okoliczności, Aleksander Ostrowski zaprowadził racjonalną gospodarkę leśną, opartą na zbywaniu drewna, które wcześniej zostało obrobione. Wcześniej, w 1775 roku został rozbudowany tartak w Bąkowej Górze⁸⁹. Niestety, nie dysponujemy obecnie materiałami, które mogłyby przybliżyć tę sferę działań maluszyńskiego dziedzica. Brak w archiwalnych zasobach dokumentów związanych z funkcjonowaniem tartaku i prowadzoną gospodarką leśną nie pozwala na szersze omówienie tego tematu. Niejako na marginesie można jedynie wspomnieć, iż Ostrowscy starali się chronić lasy przed nadmierną rabunkową eksploatacją, co przykładowo po 1864 roku prowadziło do konfliktów z chłopami domagającymi się realizacji przywilejów serwitutowych, bez względu na stan lasu i możliwości pozyskiwania drewna. Na problem ten Aleksander Ostrowski zwracał uwagę w pismach słanych do władz administracyjnych guberni, domagając się ograniczenia serwitutów oraz sprecyzowania przepisów związanych z eksploatacją lasów.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Idem, *Ostatnia z rodu — Ludwika z Korabitów Ostrowska*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Panie z dworów i pałaców. Materiały III sesji naukowej w Muzeum Zamoyckich w Kozłowie 11–13 października 2006*, t.1, pod red. H. Łaskiewiczza, Lublin 2007, s. 182.

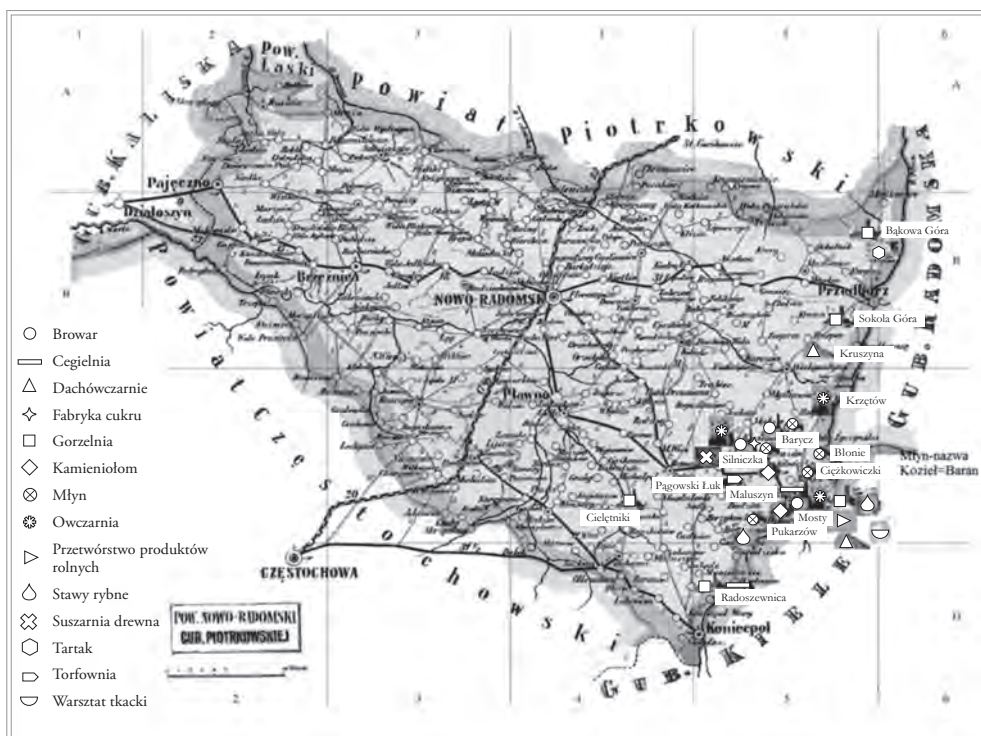
⁸⁷ Według innych danych stosunek wynosił 102 włoki lasów i 120 włók roli, łąk i pastwisk, co w przeliczeniu daje stosunek roli do lasów 1 : 0,85. Zob. *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyń w guberni warszawskiej, powiecie piotrkowskim położonych, przez Adriana Sommera b. Ucznia Instytutu Gosp. Wiej. i Leśnictwa w Marymoncie*, RGK 1853, t. 22, s. 129.

⁸⁸ R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 124–125.

⁸⁹ J. Kita, *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyńca w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, pod red. B. Wojciechowskiej, L. Michalskiej-Brachy, t. 3, Kielce 2002, s. 152.

U schyłku XIX wieku Ostrowscy zainteresowali się także innymi gałęziami przemysłu. Przykładowo, w 1898 roku Jan i Józef wydzierżawili na 24 lata dwie kopalnie węgla kamiennego: od Macieja Stochelskiego kopalnię „Antoni” w Łagiszy oraz kopalnię „Józef”, położoną w pobliżu Sosnowca, przynoszące łącznie zysk roczny około 10 000 rb⁹⁰. Jednocześnie w dobrach Radoszewnica bracia założyli niewielkie kopalnie odkrywkowe, w których pozyskiwano torf⁹¹. Natomiast w 1890 roku Jan, Józef i Ludwika Ostrowscy weszli razem z Rodrygiem i Augustem Potockimi do spółki zakładu hutniczego w Koniecpolu, w którym utworzono walcownię blach miedzianych oraz gwoździarnię. Jednak z powodu niewłaściwego nadzoru technicznego zakład zaczął przynosić straty i w 1910 roku Ostrowscy wycofali się z związanej spółki⁹².

Podsumowując tę część opracowania, należy zauważyć, iż rodzina Ostrowskich stworzyła w swoim majątku, w poszczególnych folwarkach, doskonale prosperujące zakłady rolne. Miała też zasługi w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego. Efektem tej pracy były produkty wytwarzane w domenie maluszyńskiej. Racjonalna gospodarka Ostrowskich, ich samowystarczalność oraz kapitał uzyskiwany ze sprzedaży produktów rolno-spożywczych pozwalały na inwestowanie w nowe dziedziny gospodarki.



Mapa 7. Przemysłowe zakłady rolne w dobrach Ostrowskich

⁹⁰ APŁ, APiOM, Akta majątkowe Augusta Ostrowskiego, sygn. I/193.

⁹¹ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr klucza Radoszewnica, sygn. I/73.

⁹² W. Różański, *Walcownia miedzi w Koniecpolu*, „Ziemia” 1957, nr 4, s. 21.

4.2. Przychody i rozchody w dobrach Ostrowskich

Najlepszym miernikiem określającym efektywność gospodarowania jest zysk, czyli wysokość dochodu netto uzyskiwanego z prowadzonej działalności, po zaspokojeniu wszystkich należności i kosztów, w tym także kosztów zużycia np. maszyn czy budynków. Inaczej mówiąc, jako dochód możemy ujmować różnicę (w bilansie księgowym — dodatnią) między przychodem (dochodem brutto) a rozchodem, czyli wydatkami (ekspensą). Niestety, w przypadku inicjatyw gospodarczych podejmowanych w XIX stuleciu (nie mówiąc o wiekach wcześniejszych) określenie dochodu netto, zgodnie z podaną definicją, często bywa niezwykle trudne, czasem wręcz jest w ogóle niemożliwe. Odpowiedzialne za tę sytuację są zarówno braki, niekompletność zachowanej dokumentacji, jak też pewna niedokładność dawnych buchalterów, nie w pełni ukształtowane metody ówczesnych obliczeń statystycznych i przede wszystkim odmienne od dzisiejszych standardów metody obrachunków księgowych.

Patrząc z szerszej perspektywy, okres przed carskim dekretem uwłaszczeniowym, czyli datą 1864 roku, można postrzegać jako końcową fazę feudalizmu — biorąc pod uwagę przede wszystkim poddaństwo chłopów. Po wspomnianej dacie uwarunkowania społeczno–ekonomiczne pozwalają mówić o coraz wyraźniejszym kształtowaniu się form gospodarki kapitalistycznej. W ustroju feudalnym rynek istniał jedynie w inicjalnej formie — w tym sensie, iż nie zachodziły warunki do pełnego rozwoju zjawisk określanych jako struktury podaży i popytu. Ograniczeniom wytwórczym towarzyszyły ograniczenia nabywcze, wymiana towarowa dotyczyła tylko niezbędnych artykułów, w szerszym zakresie obejmując tylko wąską grupę ludzi zamożnych. Z kolei mała intensywność zjawisk gospodarczych nie stymulowała rozwoju myśli ekonomicznej, w konsekwencji ówczesne bilanse nie zaliczały do kosztów np. darmowej siły roboczej, własnych surowców czy amortyzacji środków trwałych. Z kolei po stronie dochodowej próżno szukać wartości środków trwałych, nieruchomości bądź ruchomości. Uproszczenia w obrachunkach niewątpliwie ułatwiały kalkulacje, nie dawały jednak pełnego obrazu sytuacji. Stąd też dzisiejsze spojrzenie na efektywność XIX–wiecznych zakładów czy gospodarstw winno uwzględniać (w miarę możliwości), choć w części, te czynniki ekonomiczne, które niegdyś pomijano lub nie doceniano. Ponadto po zmianach, jakie nastąpiły w gospodarce drugiej połowy stulecia, współczesne oceny i wyliczenia winny także uwzględniać niezwykle istotny czynnik, a mianowicie dynamizm ówczesnych uwarunkowań ekonomicznych, i na tym tle dopiero rozpatrywać efektywność gospodarowania, która nie jest przecież elementem stałym. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, okazuje się zatem, iż wszechstronne opracowanie przedmiotowej problematyki nie jest zadaniem łatwym, badacz zaś wobec braku odpowiednich danych skazany jest często jedynie na przypuszczenia bądź domysły.

W XIX wieku struktura dochodów własności ziemskiej uległa znaczącej zmianie — stopniowo, w miarę czynionych inwestycji, rosła rola sektora przetwórczo–spożywczego, podobnie jak ranga hodowli zwierzęcej, rozwijanej do skali chowu przemysłowego. Tym sposobem dochody z przemysłu przetwórczego i hodowli zaczęły dorównywać,

a nierzadko też wyraźnie przewyższać przychody z gruntów. Zmianom uległa także struktura zasiewów — upowszechnienie plodozmianu oraz nowe rodzaje upraw, w tym roślin pastewnych bądź wykorzystywanych jako surowiec w zakładach przetwórczych, sprawiły, że wzrosła efektywność gospodarstw rolnych, przyczyniając się do akumulacji kapitału powiększającego zdolności inwestycyjne.

Mówiąc o XIX-wiecznych zmianach, należy zwrócić uwagę, że analogicznie do przekształceń w ramach struktury dochodów przeobrażeniu uległa też struktura rozchodów. Po 1864 roku w ogólnych obrachunkach musiały się pojawić pozycje związane z przeprowadzeniem reformy uwłaszczeniowej — znacząco wzrosła zatem księgowana pozycja kosztów pracy, najmu robotników sezonowych, ale także osób związanych z gospodarką folwarku. Po stronie wydatków coraz częściej zaczęły pojawiać się nie tylko pozycje zaliczane do tradycyjnych i względnie stałych kosztów związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, ale także nakłady na modernizację folwarków i inwestycje — zarówno w produkcję rolną czy infrastrukturę, jak i w przetwórstwo lub inne podstawowe działy gospodarki.

Wspomniane zmiany nie ominęły też Maluszyna, co więcej, XIX-wieczne transformacje w pełni uwidoczniły się w gospodarstwie Ostrowskich.

W dalszej części opracowania przedstawiono poszczególne działy gospodarki folwarczej, wyszczególniając je ze względu na znaczenie w strukturze dochodów własności ziemskiej należącej do Ostrowskich i przez nich zarządzanej. Starania te są zarazem próbą nakreślenia budżetowego bilansu owego gospodarstwa, z uwzględnieniem m.in. przychodów i kosztów związanych z produkcją alkoholu, gospodarką rolną — zwłaszcza uprawą zbóż, działalnością przemysłową, hodowlą, także podatków oraz inwestycji.

Kontrola efektywności gospodarstwa była istotnym zagadnieniem także i dla właścicieli Maluszyna — Aleksander Ostrowski, odpowiedzialny za zarząd w rodzinnych dobrach, niejednokrotnie wyliczał rentowność majątku, ze szczególnym uwzględnieniem opłacalności upraw rolnych. Należy podkreślić, że zaprowadzona w Maluszynie forma księgowości była ewenementem w tego typu gospodarstwach rolnych, podobny sposób buchalterii w majątkach ziemskich można w połowie XIX wieku spotkać niezmiernie rzadko, także w późniejszym czasie szczegółowy sposób księgowania nie był zjawiskiem powszechnym. Rzecz jasna, proste zapisywanie przychodów i wydatków należało do podstawowych czynności odpowiedzialnego gospodarza. Ostrowscy poszli jednakże znacznie dalej — ich buchalteria była w znacznej mierze analityczna i wykorzystywała metody stosowane w przedsiębiorstwach przemysłowych. Patrząc z tej perspektywy, wypada stwierdzić, że nowoczesna, jak na owe czasy, rachunkowość gospodarcza była jednym z czynników rozwoju domeny, skrupulatna buchalteria — wykorzystująca nie tylko metody rachunkowe, ale też statystyczne i porównawcze — niewątpliwie była podstawowym instrumentem zarządu i pozwalała na podejmowanie właściwych decyzji. Fakt ten należy uznać za osobiste osiągnięcie właściciela domeny, wyraz jego zdolności organizacyjnych, kompetencji, także świadectwo fachowego wykształcenia, ogólnie zaś — dobrego przygotowania do pełnienia gospodarskich obowiązków.

Ogólne założenia będące podstawą owych obrachunków maluszyński przedstawił w referacie wygłoszonym na forum Towarzystwa Rolniczego — tekst tego wystąpienia można odnaleźć w zbiorze archiwalnych dokumentów. Przygotowując się do posiedzenia, Aleksander Ostrowski pisał:

Stosując się do wezwania Komitetu pod numerem 694 i 1477, przedstawiam zasady, które przyjąłem na obliczanie wartości zbiorów rocznych z pól i łąk i stosunku tychże do poziomu danego inwentarza.

Dwa cele [skłaniały] mnie do takich obliczeń: chęć ocenienia cyfrowo spodziewanego wzrostu produkcji rolnej i łącznej, po drugie – konieczność obliczenia się dokładnego każdorocznie z zebraną paszą i potrzebą paszy do wyżywienia inwentarza.

Najlepszym do tego prowadzącym środkiem było obliczenie ogólnego zbioru rocznego na jeden rodzaj jedności. Za taką jedność do paszy przyjąłem 100 funtów siana, do reszty zbiorów 100 funtów żyta, przyjmując przy tym, iż 300 funtów siana równe są 4 wartości pożywej 100 funtom żyta. Dla tym trudniejszego osiągnięcia ogólnych cyfr w wypadkach podobną zasadę przyjąłem i do obrachowań różnych inwentarzy żywych. Wagi żywej, czyli za życia, 100 funtów obrałem za jedność, którą to jedność w naturze przedstawiała owca maciora jak najbardziej wagą do tej cyfry zbliżona.

Przyjąłem, iż zima (...) średnio trwa 200 dni, że na (...) żywienie średnie ze ściółką jednej jedności inwentarza trzeba dziennie 3 funty wartości, a zatem 600 funtów na przezimowanie takiej jedności. Tabela tu załączona [w aktach brak owej tabeli – przyp. K.S.M.] wypisana wówczas z dzieł, które miałem pod ręką, gdy te zasady wprowadzałem, przyjęta została za podstawę do ocenienia względnej wartości zbiorów i inwentarza. Pasza potrzebna na utrzymanie koni, wołów roboczych itp., które w stajni są utrzymywane (...) się trwania pastwiska lub też przy pastwisku dodatki w paszy suszonej dostają, uwzględniona została przy obliczeniu jedności inwentarza. Konie podciągnąłem pod obrachunek jedności inwentarza tylko co do jego utrzymania (...) rocznie potrzebnego siana i słomy; owies potrzebny obliczany był osobno przy operandzie ziarna, podobnie owies dodawany zwykle jagniętom.

Przy objęciu gospodarstwa cofnąłem się z obliczaniem wartości produkcji rocznej aż do zbiorów z roku 1834, rok odznaczający się wyjątkową suszą i poprzedzającym rok (...) z 35⁶⁰; pierwszy dziesiątek lat skończył się na roku 1843, który znowu poprzedził rok 44^{ty} wyjątkowo mokry i otwierający serię niepomyślnych lat dla rolnictwa, w ciągu których ceny średnio płodów rolnych niemal się podwoiły. Po dodaniu zbiorów obliczonych na siano z pierwszego dziesiątka lat, dziesiąta część tej sumy stanowiła średnią produkcję roczną, którą przyjąwszy na stan, każdy rok obliczony został, jak się stawia w tym stosunku do średniej produkcji z lat 10. W tenże sam sposób obliczoną została względna wartość każdej produkowanej paszy do ogółu w przecinkowym roku, tak, iż, po dodaniu cyfr oznaczających wartość w sianie tych różnych pasz, summa była cyfrą sta. Na tej zasadzie obliczone były lata pomiędzy sobą i wzrost lub zmniejszenie się produkcji każdej paszy na każdym roku.

W tenże sam sposób obliczoną była produkcja ziarna, iż ten obrachunek był robiony nie na zasadzie obliczeń, ale na podstawie rachunków rocznych, był (...) ciekawy pod względem historii gospodarstwa, nie mógł jednak służyć do robienia żadnych rachunków do cen bezpośrednio po zbiorach. (...) iż obliczenie dokładne stosunkowej produkcji paszy każdego roku jest dostateczną wskazówką do oceniania urodzajności roku, gdy przy tym do ziarna robione obliczenia i tak przybliżoną wskazówkę dawały.

Tego rodzaju obrachunki i — pomimo licznych niedokładności, które w sobie zawierają — takie jednak, daleko jaśniejsze, wyobrażenie o całości gospodarstwa [dają], jak tablele zbioru

i inwentarzy zawierające różnorodne wartości. Jest to coś podobnego, jak ocenienie na pięniądze całego inwentarza martwego i żywego przy zamknięciu rachunków rocznych⁹³.

Niestety, Aleksander Ostrowski nie podał w swym referacie żadnych liczb (pomijając przy tym kwestię nieczytelności pewnych partii tekstu), ponadto skupiał się głównie na sposobach kalkulacji niezbędnego zapasu paszy — w proporcji do wielkości zasiewów i liczebności pogłównia hodowanych zwierząt, dlatego podejmując trud wyliczeń, w dalszej części przedstawiono jedynie prawdopodobny bilans budżetu gospodarstwa.

Można oczekiwać, iż dochód pozyskiwany z działalności typowo rolnej, w znaczeniu: upraw roślinnych, był najważniejszą pozycją bilansu po stronie przychodów. Z tego też względu na początek zaprezentowano koszty uprawy i sprzętu poszczególnych zbóż na przestrzeni jednej morgi nowopolskiej (w tym przypadku pszenicy i żyta).

Tabela 38. „Koszta uprawy morgi nowopolskiej — pszenicy i żyta” (w złotych polskich)

Klasa gruntu	Gruntów pszennych				Gruntów żytnich							
	I		II		I		II		III		IV	
Dni	Ciągłe	Piesze										
Z morga oziminy kop	8		6		5		3		2		0,75	
Pokładaczka	2,00	—	1,50	—	1,20	—	1,20	—	1,00	—	—	—
Radlaczka	1,25	—	1,00	—	0,66	—	0,66	—	0,66	—	—	—
Włoczka 2 końmi	0,66	—	0,50	—	0,40	—	0,40	—	0,30	—	—	—
Grabienie perzu	—	—	—	—	—	1,50	—	—	—	2,00	—	—
Odwrot	2,00	—	1,50	—	1,20	—	1,20	—	—	—	—	—
Radlaczka	1,25	—	1,00	—	0,66	—	0,66	—	—	—	—	—
Włoczka	0,66	—	0,50	—	0,33	—	0,33	—	0,30	—	—	—
Orka na siew	2,00	—	1,50	—	1,20	—	1,20	—	1,00	—	1,00	—
Siew	—	0,20	—	0,20	—	0,20	—	0,20	—	0,20	—	0,15
Włoczka	0,60	—	0,50	—	0,40	—	0,40	—	0,30	—	—	—
Bruzdowanie	0,33	—	0,33	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wywiezienie nawozu	6,00	4,50	6,00	4,50	6,00	4,50	3,00	3,00	—	—	—	—
Rozrzucenie nawozu	—	2,00	—	2,00	—	2,00	—	1,50	—	—	—	—
Żniwo	—	4,00	—	3,00	—	3,00	—	2,00	—	2,00	—	1,75
Wiązanie	—	2,00	—	1,00	—	1,00	—	1,00	—	0,75	—	0,25
Zwózka	1,60	—	1,20	—	1,00	—	0,60	—	0,40	—	0,15	—
Pomoc w stodole	—	0,80	—	0,50	—	0,50	—	0,30	—	0,20	—	1,00
Młocka	—	16,00	—	10,0	—	10,0	—	6,00	—	4,00	—	1,50
Włoczka	1,92	—	1,50	—	1,13	—	1,13	—	0,90	—	—	—
Uprawa	10,75	0,20	8,33	0,20	0,65	1,70	6,05	2,20	3,56	2,20	2,00	0,15
Żniwo	—	4,00	—	3,50	—	3,00	—	2,00	—	2,00	—	1,75
Wywózka nawozu	6,00	6,50	6,50	6,50	6,50	6,50	3,00	4,50	—	—	—	—
Razem	37,02	40,20	31,86	34,5	21,33	33,9	19,83	24,7	8,42	13,35	4,15	5,65

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

⁹³ APL, APiOM, Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym jako wiceprezesa, sygn. II/19.

Wynika z powyższego, iż za uprawę pola pszenicy i żyta o powierzchni jednej morgi nowopolskiej należało zapłacić 144 złp i 131 złp. Na podstawie podobnych tabel, dotyczących uprawy zbóż jarych (pszenicy i żyta, jęczmienia i owsa) Ostrowscy obliczali, iż koszta wynosiły odpowiednio: 240 złp i 108 złp oraz 153 złp i 123 złp⁹⁴. Łączny rozchód wynosił zatem 899 złp. Co zaś się tyczy zysku, to obliczano go następująco:

Tabela 39. „Zysk z uprawy pszenicy i żyta”

Wartość kopy:	pszenicy	Żyta
Ziarna 1 1/4 korcy po 25,16 złp	31,27	1 1/2 po 16,22 złp = 25,3
Słomy 5 cetnarów po 100 gr	1,20	7 kop po 10 gr = 2,10
Razem złp	33,17	27,3
Koszt (na kopie wyliczony niżej)	5,22	5,22
Z kopy przychód czysty	27,25	21,9
Z korca przychód czysty	22,18	14,14
Koszt na kopie		
Związanie	15 gr	—
Zwieszanie	16 gr	—
Pomoc w stodole	6 gr	—
Młocka	2 złp	—
Wywózka na targ	1 złp 15 gr	—
Procent od stodoly	1 złp	—
Razem złp 5 gr 22		—

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

Oznaczało to czysty dochód od korca w wysokości 22,18 złp w przypadku pszenicy i 14,14 złp żyta. Analogicznie obliczono zysk od korca zbóż ozimych (pszenica i żyto), jęczmienia i owsa, a wynosiły one: (22,26 złp, 14,46 złp), 11,68 złp, 7 złp⁹⁵.

Podążając dalej tropem rozchodów, należy wspomnieć o kosztach robocizny.

Tabela 40. „Dzienne koszty robocizny przy uprawie”

—	Koszt wyłożony			
	złp	gro	Złp	Gro
Obliczanie kosztów robocizny	—	—	—	—
Licząc 800 dni roboty kosztuje dzień:	—	—	10	—
Ordynariusza	1	15	—	—
Stołownika	1	5 3/4	50	—
Parobka u włościan	1	4 1/2	—	—
najem męski pieszy miejscowy średnio w roku, dziennie	1	6	7	15
Dziewka na dworze	—	25 1/2	—	—

⁹⁴ APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

⁹⁵ Ibidem.

—	Koszt wyłożony			
	złp	gro	Złp	Gro
Dziewka u gospodarza	—	24 1/2	40	—
najem kobiety pieszy średnio	—	22	12	—
Od (...) przez 9 miesięcy w roku 1859 kosztował dzień	—	—	912	15
męski miejscowy	1	7 1/3	182	—
męski obcy	1	18	18	7
Kobiety miejscowy	—	22 2/3	1722	7
Kobiety obcy	1	—	—	—

„—” b.d.

Źródło: APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

Z przytoczonego źródła wynika, iż jeden dzień roboczy — po zsumowaniu wszystkich uwzględnionych w zestawieniu danych — wynosił 11 złp i 10 gr, co przez 9 miesięcy pracy dawało sumę ponad 3 tys. zł do zapłacenia, a rocznie było to ponad 4,1 tys. złp. Dodatkowo dochodziły koszty utrzymania inwentarza żywego i jego oporządzenia niezbędnego do powyższej uprawy. Ostrowscy, przedstawiając obrachowanie utrzymania 4 wołów, piszą o pieniądzach potrzebnych do ich wyżywienia i ulokowania. Ponadto doliczano koszt wozu, czyli transportu, radła, pługa, jarzma, smarowania czy różnego rodzaju napraw lub zużycia części, a także wypadki losowe. Wedle obrachunków sporządzonych przez maluszyńskiego dziedzica, *pracując dwoma wołami przez 250 dni, przy czym kolejne dwa powinny być po prostu utrzymywane, to koszt dzienny oblicza się na 5,28 złp. Summa summarum utrzymanie 4 wołów rocznie szacuje się na ok. 1900 złp*⁹⁶. Kolejne niezbędne zwierzęta do utrzymania to także konie. Tu koszt roczne z kolei wynoszą ok. 2600 złp, a to ze względu na droższe pożywienie. Można je jednak obniżyć — jak zaznaczał Aleksander Ostrowski — nie kupując koni, lecz biorąc na utrzymanie konie włościańskie. *W przypadku, gdy będzie to para, to już utrzymanie będzie o połowę niższe, a i przy żywieniu będzie można oszczędzić, gdyż zimą będą wracać do właściciela, a latem będzie się je pozostawiać na pastwisku. Wylicza się wtedy, że konie będą rocznie kosztować ok. 800 złp*⁹⁷.

Według danych z 1877 roku, obszar wszystkich włości Ostrowskich obliczono na ponad 22 tys. mórg⁹⁸, z czego 40%, czyli 8800 mórg, stanowiły lasy⁹⁹. Jeśli przyjmiemy, że na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych stan posiadania wynosił 20 000 mórg, minus 40% obszaru zalesionego, otrzymujemy wówczas 12 tys. mórg. Od tego terytorium odejmijmy 2000 mórg na obszary zabudowane, drogi i nieużytki. Pozostaje nam 10 tys. mórg pól uprawnych. Zakładając, że 60% tej powierzchni przeznaczano pod zasiewy zbóż, biorąc także pod uwagę, iż najgorsze grunty IV klasy (a było ich najmniej) mogły przynosić minimalnie 5 korców poszczególnych rodzajów zboża z morgi, możemy obliczyć, iż Ostrowscy uzyskiwali 30 tys. korców zebranego plonu, a zatem — w zależności od cen za zboże — kwota dochodu w żadnym wypadku

⁹⁶ Ibidem, s. 123.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ J. Kita, *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich...*, s. 140.

⁹⁹ R. Chomać, op. cit., s. 120 – 125.

nie mogła być niższa niż 300 tys. złp, a prawdopodobnie było to z rocznych zbiorów ok. 600 tys. złp (po odliczeniu robocizny ludzi i utrzymania inwentarza żywego).

Wśród przychodów niewątpliwie ważną pozycją były zyski generowane z funkcjonowania gorzelnii. Znaczne dochody z produkcji i sprzedaży alkoholu były możliwe ze względu na zastosowanie przy jego produkcji ziemniaków, wprowadzanie innowacji technicznych w procesie destylacji, chłonność rynków zbytu. Odtworzenie pełnego obrazu sytuacji nie jest jednak możliwe. Po pierwsze, nie znamy struktury kosztów związanych z działalnością gorzelnii, a po drugie, dawne obrachunki, jak już wspomniano, nie uwzględniały kosztów własnego surowca. Dodać do tego należy, pomijany zazwyczaj w kalkulacjach, bilans kosztów i zysków wynikających z częściowo darmowej pańszczyźnianej siły roboczej. Trudno jest też określić, jaka część dochodu wiązała się bezpośrednio z funkcjonowaniem znajdujących się w majątkach gorzelnii i browarów, sprzedających alkohole bądź piwa w cenach zbytu, jaka zaś część dochodu powstawała dzięki detalicznej sprzedaży trunków w karczmach i szynkach, które stanowiły nieodłączny element pejzażu XIX-wiecznej wsi.

Dane produkcyjne i handlowe maluszyńskich gorzelnii w 1837 roku przedstawiały się następująco:

Tabela 41. „Wykaz materiałów w gorzelniach państwa maluszyńskiego a przychód i rozchód z tego wódek do dnia 1 stycznia 1837”

Wyszczególnienie	Wypalono				Odebrano			
	Surowcu		Ziemniaków		Okowity		Szumówki	
	kor	G	kor	G	garcy	1/16	gar	1/16
Gorzelnia Maluszyn								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1837 roku	347	16	1395	—	5433	—	—	—
—								
Rozchodu								
Kupnem do Przedborza Żydom	—	—	—	—	1775	—	—	—
Kupnem do Włoszczowy	—	—	—	—	783	—	—	—
Przepalono na wyszynk	—	—	—	—	2577	—	—	—
Razem	—	—	—	—	5135	—	—	—
Pozostanie	—	—	—	—	298	—	—	—
—								
Gorzelnia Łysińska								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1837 roku	283	16	1215	—	4458	8	—	—
—								
Rozchodu								
Kupnem do Przedborza Żydom	—	—	—	—	2389	—	—	—
Kupnem do Włoszczowy	—	—	—	—	510	—	—	—
Przepalono na wyszynk	—	—	—	—	680	—	—	—
Razem	—	—	—	—	3579	—	—	—
Pozostanie	—	—	—	—	879	8	—	—

Wyszczególnienie	Wypalono				Odebrano			
	Surowcu		Ziemniaków		Okowity		Szumówki	
	kor	G	kor	G	garcy	1/16	gar	1/16
Gorzelnia silnicka								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1837 roku	192	16	825	—	2739	—	—	—
Rozchodu								
Wydano do Przedborza Żydom	—	—	—	—	2055	13	—	—
Pozostanie	—	—	—	—	683	3	—	—
Gorzelnia rudzka								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1837 roku	368	—	1430	—	506	—	7184	—
Rozchodu								
Kupnem do Przedborza Żydom	—	—	—	—	328	8	3484	—
Kupnem do Włoszczowy	—	—	—	—	—	—	1020	—
Przepalono na wyszynk	—	—	—	—	—	—	2100	—
Razem	—	—	—	—	328	8	6604	—
Pozostanie	—	—	—	—	177	8	580	—
Gorzelnia trzebicka								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1837 roku	55	16	555	—	1354	—	—	—
Rozchodu								
Nie ma żadnego	—	—	—	—	—	—	—	—
Pozostanie	—	—	—	—	1354	—	—	—
Gorzelnia Bąkowa Góra								
Wyrobito do dnia 1 stycznia 1836 roku	411	—	910	—	4549	—	—	—
Rozchodu								
Kupnem do Przedborza Żydom	—	—	—	—	2387	—	—	—
Przepalono na okowitę	—	—	—	—	1368	—	—	—
Razem	—	—	—	—	3755	—	—	—
Pozostanie	—	—	—	—	794	—	—	—
Rekapitulacja								
W Maluszynie okowity	—	—	—	—	289	—	—	—
W Łysinach okowity	—	—	—	—	879	8	—	—
W Silniczce okowity	—	—	—	—	683	—	—	—

Wyszczególnienie	Wypalono				Odebrano			
	Surowcu		Ziemniaków		Okowity		Szumówki	
	kor	G	kor	G	garcy	1/16	gar	1/16
W Rudce okowity	—	—	—	—	177	—	—	—
W Trzebicy okowity	—	—	—	—	1354	—	—	—
W Bąkowej Górze okowity	—	—	—	—	794	—	—	—
W Rudce szumówki garcy 580 – na okowitę 348	—	—	—	—	—	—	—	—
Suma	—	—	—	—	4534	—	—	—
—								
Wybrali Żydzi do Przedborza								
z Maluszyna	—	—	—	—	1775	—	—	—
z Łysin	—	—	—	—	2389	—	—	—
z Silniczki	—	—	—	—	2055	13	—	—
z Rudki	—	—	—	—	328	8	3484	—
z Trzebicy	—	—	—	—	0	—	—	—
z Bąkowej Góry	—	—	—	—	2387	—	—	—
Suma	—	—	—	—	11025	—	—	—

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

Przytoczone wyżej dane odnoszą się do jednego tylko roku. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na fakt, iż w strukturze sprzedaży do handlu hurtowego przeznaczono blisko 69% wytworzonej i sprzedanej okowity, 31% stanowiła sprzedaż detaliczna poprzez karczmy, zapasy zaś to około 23% wytworzonego alkoholu (sprzedano ok. 77% całej produkcji). Żydowski kupcy szczególnie chętnie kupowali gorzałkę z Maluszyna, Łysin, Silniczki i Bąkowej Góry, natomiast katastrofalne wręcz wyniki przynosiła gorzelnia w Trzebcach, w której całkowicie ustala sprzedaż okowity, zalegającej w folwarcznych bądź zakładowych magazynach.

Podobne zestawienie możemy uczynić, przedstawiając bilans produkcji i sprzedaży we wspomnianych gorzelniach w dłuższym, kilkuletnim okresie. Biorąc pod uwagę lata 1855–1865, najwięcej okowity wyprodukowano w Maluszynie, bo aż 115 903 garncy. Kolejne miejsce w tym zestawieniu zajmują Łysiny, z wynikiem 49 001 garncy, i Rudka — 38 487 garncy. Niestety nie zachowały się materiały dotyczące Bąkowej Góry, można jednak sądzić na podstawie wyników z lat wcześniejszych, że również ta gorzelnia należała do zakładów wyróżniających się wielkością produkcji. Wiadomo tylko, iż suma produkcji okowity z lat 1855/1856 i 1859/1860 wynosiła 1063 garnce. Oczywiście ilość wyprodukowanego alkoholu nie była wartością stałą. Najlepszy pod tym względem był przełom lat 1858 i 1859, kiedy to we wszystkich gorzelniach wytworzono 25 647 garncy, najmniej natomiast w latach 1864/1865 – jedynie 15 430 garncy (spadek produkcji o blisko 40%). Co więcej, od lat sześćdziesiątych można zauważyć ogólną tendencję spadku produkcji¹⁰⁰.

¹⁰⁰ APL, APiOM, Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej i innych dóbr Ostrowskich, sygn. I/15.

Dnia 7 (19) czerwca 1866 roku zatwierdzone zostały przepisy dotyczące sposobów pobierania podatku od sprzedaży trunków (propinacji) na gruntach przeszłych w posiadanie włościan. Aleksander Ostrowski, jako właściciel dóbr Maluszyn, Pągów, Rudka, Bąkowa Góra i Radoszewnica, zobowiązany został na mocy prawa do złożenia deklaracji o opłacie podatku od sprzedaży alkoholi¹⁰¹. Naczelnik powiatu piotrkowskiego informował w nadesłanych pismach, iż dochody płynące z tego źródła podlegają opłacie na rzecz skarbu państwa. Jeśli właściciel Maluszyna nie podejmie się tego zobowiązania, podatek ten zostanie zlicytowany i tym samym prawo do dochodów również przejdzie na nowego płatnika. Na podstawie urzędniczych wyliczeń wartość podatku przedstawiała się następująco: dla Maluszyna 580 rs, dla Pągowa 90 rs, dla Rudki 164 rs, dla Bąkowej Góry 248 rs, dla Radoszewnicy 220 rs¹⁰². Przeliczona w ten sposób kwota 992 rs została zweryfikowana przez Aleksandra Ostrowskiego. W piśmie do Rządu Gubernialnego z dnia 30 października (11 listopada) przedstawiał on różnicę w wielkości dzierżawy w wysokości 232 rs¹⁰³. Według jego obliczeń, na dobra Maluszyn przypadać bowiem powinno 392 rs, na dobra Rudka 140 rs, na dobra Bąkowa Góra zaś 228 rs. Dochodowość tej gałęzi spadała. Było to związane przede wszystkim z polityką podatkową państwa, ale także zmniejszającą się rolą przywileju propinacyjnego wobec narastającej podaży wyrobów spirytusowych.

Z przeprowadzonej przez Ostrowskich analizy wynikało, iż w 1876 roku dochodowość 4 funkcjonujących gorzeln, stanowiących główne źródło profitów z nieurodzajnych gruntów, zupełnie upadła w związku z podwyższeniem akcyzy do 5 rubli 60 kop. od wiadra 80% spirytusu. Ponadto nastąpiło „zalenie” kraju okowitą przemycaną z Prus, co zmniejszało dodatkowo popyt na produkty lokalnych przetwórci. Helena Ostrowska komentowała tę sytuację następująco, zaznaczając, iż zbyt zmniejszył się:

[...] jak u nas o połowę, a więc i na propinacji ubytek o tyleż prawie, co w najtrudniejszych barwach przedstawia położenie gospodarzy rolnych, obarczonych wysokimi podatkami, i to w sposób systematycznie zabijający przemysł i owoce długoletnich usiłowań¹⁰⁴.

Taki rozwój sytuacji spowodował zamknięcie jednej z gorzeln — jak można sądzić, w Trzebcach.

Dochodowa dotychczas branża zaczęła przynosić straty, które wymusiły na właścicielach zaprowadzenie oszczędności. „Wypis z tabel” przedstawiających ilości wyszynkowanej wódki i wniesionego wkładu w dobrach zamieszkałych przez około 6000 osób doskonale obrazuje taki stan rzeczy.

Jak obliczali Ostrowscy, w latach 1855/56–1864/65 wyszynkowano łącznie około 288 028 garnicy okowity za 1 182 638 złp, 19 gr (*co zamienione na wiadra i ruble srebrne daje w rocznym przeliczeniu wiader 9372 za 17 739 rs. i 45 kop.*). Stosując tę samą metodę przeliczeń, przy wzrastającym podatku, w latach 1865/66–1874/75 wyszynkowano w sumie,

¹⁰¹ Akta opłat propinacyjnych z gruntów włościańskich w dobrach Ostrowskich Rudka, Radoszewnica, Bąkowa Góra i Maluszyn, sygn. I/156.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ *Dzieje Maluszyna...*, s. 387.

w ciągu dziesięciu lat, 81 348 wiader za kwotę wynoszącą już rs 253 327, 43 kop. Na głowę ludności wypadło rocznie:

- a) w pierwszych dziesięciu latach — wiader 1562/1000 za rs 2956/1000;
- b) w drugich dziesięciu latach — wiader 1355/1000 za rs 4222/1000¹⁰⁵.

Kolejną kwestią wartą rozpatrzenia w kontekście gospodarskich przychodów wydaje się być sprawa dostaw dla wojska i sposób rozliczania owych kontraktów. Właściciele ziemscy byli prawnie obowiązani do oddawania części swych zbiorów, produktów czy wyrobów do magazynów wojskowych. W zamian uzyskiwali adekwatną do swego wkładu opłatę; należy dodać, iż nierzadko była ona bardzo korzystna. Liwerunek ten, czyli odpłatne dostarczanie przez specjalnych pośredników handlowych żywności oraz innych artykułów rolnych i przemysłowych na potrzeby wojska, odbywał się na ziemiach polskich ze szczególną intensywnością od końca XVIII w. do 1831 roku, co było skutkiem powiększania się liczebności armii oraz rozwoju techniki wojskowej. Z dostaw tych korzystało także wojsko rosyjskie, licznie pojawiające się na ziemiach polskich i oddalone od swoich krajowych baz zaopatrzeniowych. Ponieważ zdarzało się, że wojsko nie płaciło za dostarczone artykuły, ryzyko straty było w kalkulowane w wysoką marżę sprzedającego. Ze względu na ogólnie wysoką oplacalność dostaw wojskowych przyczyniały się one do akumulacji przez liwerantów znacznych kapitałów, które były jedną z ekonomicznych podstaw rozwoju domów handlowych, ale jednocześnie stwarzały możliwości nadużyć i przekupstwa urzędników wojskowych i cywilnych oraz przyczyniały się do dezorganizacji rynku wewnętrznego oraz spekulacji. Po 1815 roku dostawy wojskowe stały się, szczególnie w Królestwie Polskim, źródłem bardziej pewnych i stałych dochodów, sprzyjając rozwojowi miejscowego przemysłu. Po likwidacji armii polskiej po powstaniu listopadowym 1830–1831 upadły także dostawy wojskowe. Od drugiej połowy XIX w. zaopatrzenie wojsk dokonywało się przez bezpośredni kontakt z wytwórcami. Dlatego też warte szczegółowego zanalizowania, dla zobrazowania całego przedsięwzięcia, wydają się być „dezygnacje” z lat 1810–1815.

O znaczeniu dostaw wojskowych świadczy między innymi niniejsze pismo w sprawie liwerunku:

Wojciech Ostrowski zamieszkały w Maluszynie, znaczne dobra w obwodzie piotrkowskim posiadający, ofiaruje usługę swoją do urzędu magazynu piotrkowskiego i mienia [utrzymywania] nad nim zwierzchniego nadzoru. Jeżeli więc Komisja [ds.] potrzeb wojska tę jego obywatelską przyjmuje usługę, wypadłoby upoważnić go do zjechania do Piotrkowa, zajęcia potrzebnych zabudowań, bez uwagi czy są publiczne czy partykularne. W przypadku zajęcia ostatnich w sposobie rekwizycyjnym, [konieczne jest] oznaczenie za nie przyzwoitej nagrody [i] wskazanie potrzebnej ilości magazynierów, ażeby odbierka prędzej uskutecznioną być mogła, jako też i dalszy transport, [a także] zażądanie od Komisarza Obwodowego większej ilości podwód pod tenże transport, gdyż teraz to bardzo opieszale idzie. Gorliwości Obywatela JW Wojciecha Ostrowskiego każą się spodziewać, że byle miał udzieloną sobie potrzebną władzę, skutecznie odpowie skuteczności Rządu¹⁰⁶.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 388–389.

¹⁰⁶ APL, APiOM, Akta Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się jego działalności w Radzie Powiatowej Radomskiej, Akta Wojciecha Ostrowskiego, Prezesa Rady Powiatowej, sygn. II/5.

Rocznie z poszczególnych gromad Ostrowscy dostarczali różne wielkości kontyngentu żywnościowego (pszenicy, żyta i grochu) oraz furazu (owsa, siana i słomy). Z gromady ciężkowickiej wydawano produkty przeważnie do Radomska, Częstochowy, Piotrkowa i Rawy. Były to: pszenica w ilości 25 garnców, żyto — 9 korców, mąka żytnia — 15 cetnarów (tj. ok. 6 korców), groch — 24 garnce, owies — 46 korców, siano — 27 korców, słoma — 17 korców. Nadto odstawiano w latach 1813–1815 mięso 1,7 korca, a także ok. 360 litrów wódki¹⁰⁷. Podobna sytuacja dotyczyła gromady Kąty, z której w latach 1811–1813 odstawiono do magazynów wojskowych 6 korców produktów żywnościowych i także 6 korców furazu oraz 35 kg mięsa¹⁰⁸, jak i gromady Sudzinek Mały, z której rozliczono ok. 7 garnców pszenicy, 3 korce żyta, 2 garnce grochu oraz siana i słomy 6 korców. W przypadku dostaw z Sudzinka rozliczeniami zajmowali się panowie Dzimkowski i Słowianowski, a zgodność dowodów z kwitami podpisywał podprefekt powiatu radomskiego. Zaskakujące w tych materiałach jest to, że zostały one podpisane dopiero 7 grudnia 1823 roku, choć dotyczyły liwerunku z lat 1810–1813¹⁰⁹. Okazuje się zatem, że opieszałość administracji wojskowej bądź też ograniczenia budżetowe są stałymi elementami rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Najpokaźniejszy kontyngent, jak można się było spodziewać, odstawiano z gromady maluszyńskiej, i to właśnie ona dostarczała największych zysków. Stąd też produkty odstawiano do największej ilości magazynów, a były to: Częstochowa, Opole, Pila, Piotrków, Radomsko, Rawa, Sieradz oraz Sulejów. Zaprezentowana poniżej tabela przedstawia szacunkową ilość rozliczonych produktów w kolejnych latach.

Tabela 42. „Ilość odstawionych produktów do magazynów wojskowych w poszczególnych latach”

Rok	Pszenica		Żyto		Groch		Owies		Siano		Słoma	
	Korcy	garncy	Korcy	garncy	Korcy	garncy	korcy	Garncy	cetnarów	funtów	Cetnarów	funtów
1810	—	6	2	6	—	5	3	16	4	71	5	62
1811	—	3	3	20	—	6	7	27	8	61	4	82
1812	—	10	—	—	2	4	8	—	24	25	20	30
1813	2	5	10	30	10	12	76	12	438	62	35	86

„—” b.d.

Źródło: APL, APiOM, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, Desygnacje dla Maluszyna, sygn. I/9.

Na podstawie danych zawartych w powyższej tabeli, można bez problemu zauważyć, iż 1813 rok zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych. Wynikać może to zarówno z faktu, iż w archiwum zachowało się najwięcej dokumentów z tego okresu, jak

¹⁰⁷ Ibidem, Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Ciężkowiczki, sygn. I/29.

¹⁰⁸ Ibidem, Akta gospodarcze klucza Maluszyn, Kwity odstawionych produktów do magazynów wojskowych z dóbr Maluszyn, sygn. I/9.

¹⁰⁹ Ibidem, Desygnacje dla Sudzinka Małego, sygn. I/9.

też okoliczności, iż to wojska rosyjskie — idące do walki z Napoleonem — wpłynęły na taki stan rzeczy. Tę drugą opcję sugerować może także znaczne podniesienie ilości owsa i siana, wykorzystywanego jako pokarm dla koni będących niedozownym wyposażeniem wojska rosyjskiego. Wszelkie te spekulacje rozwiewa dokument podpisany przez podprefekta powiatu radomszczańskiego oraz wspomnianych akwizytorów, Dzimbowskiego i Słowianowskiego — z 13 września 1813 roku, dotyczący „produktów żywności i furazu dla wojska bez uzyskania nań kwitów w Folwarku Maluszynie wydany”¹¹⁰. Wynika z niego, że Wojciech Ostrowski wydał bez pokwitowania pulkowi smoleńskiemu 100 korców wódki i 60 cetnarów mięsa, a także owies i siano. Podobna sytuacja tyczy się dokumentu zatytułowanego „Produktów żywności [i] furazu za kwitami przez pośrednio wydanych dla folwarku Maluszyna dla wojska rosyjskiego w powiecie radomskim w departamencie kaliskim”¹¹¹, w którym to dokumencie potwierdzano, iż pulki artylerii pod dowództwem Karacznynowskiego i oddziały Sokołowskiego pobrały chleb oraz owies i siano.

Z samego Maluszyna zachowały się dodatkowo desygnacje z lat 1815–1816, a także z 1820 roku. Na ich podstawie można stwierdzić, iż lata te nie odbiegały znacząco od tych, które zostały przedstawione w tabeli. Pojawia się w dokumentacji jednak nowy element — stwierdzenie, iż do Radomska 4 lipca 1816 roku odstawiono 84 funty kaszy tatarskiej, dotąd niespotykanej we wcześniejszych rozliczeniach.

Najtrudniejszą rzeczą w podsumowaniu desygnacji jest wyliczenie, ile ów liwerunek, tak naprawdę, przynosił dochodu. Przytoczone dokumenty nie zawierają nawet najskromniejszych adnotacji dotyczących kwoty, za jaką owe towary transportowano i sprzedawano do magazynów wojskowych. Domyślać się jednak można, że były to sumy znaczące. Sugeruje to przykład przytaczany przez Barbarę Grochulską, z którego wynika, że liwerant podbijał cenę nawet trzykrotnie w stosunku do tej, jaka panowała na rynku¹¹². Oczywiście, większa część zarobku wzbogacała zasobność pośrednika, ale i dostawca–producent — jak można przypuszczać — wykorzystywał sprzyjające okoliczności.

Przy próbie wyliczania owych kwot należy pamiętać, że otrzymanego wyniku w żadnym wypadku nie można traktować jako ostateczny, a jedynie szacunkowy. Za

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² B. Grochulska, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego. Z badań nad strukturą gospodarczą*, Warszawa 1967, s. 220. W pracy tej czytamy: „Trudności aprowizacyjne armii sprzyjały spekulacji liwerantów, którzy często podbijałi ceny na rynku krajowym. Znane są transakcje z Jakubowiczową, na które skarży się w swym wystąpieniu na sejmie Godlewski. Na zawodnych wyrachowaniach oparty system żywienia wojska — dowodził — który ze skutków dostatecznie jest tutejszej publiczności wiadomy, wtrącał nieraz Dyrekcję w potrzebę starania się o żywność wtedy, kiedy jej w magazynach nie było, a żołnierz przy drzwiach magazynu na nią czekał. Nagła taka potrzeba podawała Dyrekcję w moc liwerantów. Musiano dawać taką cenę, jaką chciały liwerant naznaczał. Sławny jest między innymi kontrakt żywności z Szmulową Jakubowiczową w miesiącu październiku br. [1811 r. – B. G.] na żyta korcy 20 000 à f. 22, na owsa korcy 11 000 à f. 18. Razem z sianem i słomą Godlewski oblicza około 300 000 zł strat. Rzeczywiście ceny w tym okresie były nieporównanie niższe. W październiku 1811 r. w Wielkopolsce za korzec warszawski żyta placono na miejscu 7 zł i 18 gr, a za owies 5 złotych i 28 gr”.

podstawę kalkulacji można przyjąć przeciętne ceny w czasach Księstwa Warszawskiego. Za korzec pszenicy płacono wówczas 10 złp, żyta 9 złp, grochu 6 złp oraz 6 złp za garniec gorzalki, a za funt mięsa — w zależności od gatunku — poniżej 1 złp. Spośród produktów furazowych, przykładowo, za korzec owsa płacono 5 złp. Niestety, obraz sytuacji zakłóca dekret (wydany 7 lutego 1811 roku w Dreźnie) ustalający ceny zbóż dostarczanych władzom Księstwa przez płatników podatków, którzy zalegali ze swymi świadczeniami na rzecz państwa¹¹³. Wyznaczone w nim stawki za dostarczenie kontyngentów znacząco odbiegały od cen rynkowych:

Gdy w skutku dekretu z daty 8 listopada roku zeszłego przełożyła nam nasza Rada Ministrów, że tylko jeden znajduje sposób dogodny do uzupełnienia niedostarczającej ilości produktów na potrzebę sześciomiesięczną dla wojska, a ten jest: aby podatnicy dostawili takowe produkty w naturze za zaległe podatki i że koniecznym jest potrzebnym, dla zachęcenia tychże podatników i wynagrodzenia im kosztu dostawki, wyznaczyć cenę produktów wyższą od ceny terażniejszej zwyczajnej, stanowimy: że cena, podług której podatnicy zaległych podatków dostarczać będą produkty w naturze do magazynów wojskowych, a których wartość potrąconą im będzie w zaległych podatkach, jest następująca:

za korzec:

— pszenicy	złp	24
— żyta	złp	12
— grochu	złp	16
— owsa	złp	8

za cetnar

— siana	złp	4
— słomy	złp	2

za garniec

— wódki	złp	3
---------	-----	---

Podług powyższego ustanowienia ceny, minister nasz przychodu i skarbu kwity od podatników dostarczających produkty na zaległości w kasach przyjmować każe, czego dopełnienie niniejszym mu zalecamy¹¹⁴.

Dekret ograniczał możliwość spekulacji i był korzystny zarówno dla wojska, jak i właścicieli ziemskich. Zauważmy jednak, w związku powyższym dokumentem, że w tych okolicznościach, czyli w sytuacji obowiązywania różnych poziomów cen, ustalenie stałej wysokości opłaty pobieranej za dany produkt w trybie liwerunku staje się problematyczne.

Przyjmując kwotę podaną w dekreście oraz 1813 rok za podstawy do wyliczeń, wynika z nich, iż Ostrowscy na odstawianiu produktów do magazynów wojskowych zarobili za pszenicę 48 złp, żyto 131 złp, groch 166,5 złp, owies 661 złp, siano 1754,5 złp, słomę 72 złp. Razem czyni to kwotę 2833 złp. Za artykuły, które nie zostały obrachowane kwitami właściciele Maluszyna mogli otrzymać: za wódkę 9600 złp, mięso 4500 złp, owies 216 złp i siano 104 złp., co daje kwotę 14 420 złp. Łącznie — tylko w 1813 roku —

¹¹³ D. Zlotkowski, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001, s. 217–224.

¹¹⁴ *Starodawne prawa polskiego pomniki. Akty Księstwa Warszawskiego 1811–1812*, Kraków 1874, s. 115–116.

przychody z liwerunku mogły wynieść co najmniej 17 253 złp. Nie jest to kwota imponująca, zwłaszcza w odniesieniu do cytowanego już wcześniej stwierdzenia Godlewskiego, który straty wynikłe wskutek spekulacji liwerantów określał na blisko 300 000 złp¹¹⁵. Okazuje się zatem, że Ostrowscy wcale tak wiele nie zyskiwali na dostawach wojskowych. Stwierdzenie to klóci się równocześnie ze zdaniem wcześniejszym, mówiącym o ważności owych dostaw. Jest zatem wielce prawdopodobne, iż nie dysponujemy dziś kompletem dokumentów, które by pozwalały na pełne i jednoznaczne określenie wielkości liwerunku odstawanego przez maluszyńskich właścicieli. Sugestia ta zyskuje na znaczeniu, jeśli weźmie się pod uwagę wielkość dostaw wojskowych w skali całego kraju, a także zapotrzebowanie wojska na produkty żywnościowe, konieczne do wyżywienia licznych wówczas oddziałów.

W przychodach i rozchodach dóbr maluszyńskich ważną rolę odgrywały rośliny uprawiane w gospodarstwie w celach przemysłowych — ze względu na ich przetwórstwo. Właśnie w takim charakterze są one omówione poniżej, mimo iż wcześniej wspomniano o nich jedynie jako o roślinach uprawnych. Należy zwrócić uwagę na uprawę buraków cukrowych, która przynosiła spore zyski.

W dobrach Maluszyn rozpoczęcie uprawy sięga 1836 roku¹¹⁶. Już w latach 1843–1844 pod buraki przeznaczono ok. 90 mórg, przy czym w samych tylko folwarkach Maluszyn, Pukarzędzów i Siłniczek były to ok. 33 morgi. Jednakże plon i dochód z owych upraw, jak określił to J. Żelkowski, *najmniejszym nie był — chociaż średnio wynosił 150 korcy z morgi, a zdarzały się folwarki, że przynosił on 240 korcy*¹¹⁷. Wspomniany autor zaznaczył, że były to dopiero początki upraw tej rośliny, a dochody, jakie ona przynosiła sugerowały, że w przyszłości jeszcze poważniej zasilą budżet. W konsekwencji Ostrowscy wiązali z uprawą ogromne nadzieje, dążyli do jej udoskonalania oraz wzbogacenia o nowe odmiany. Świadczą o tym okazałe uprawy buraków w 14 folwarkach, z których największa — 15 mórg — znajdowała się w samym Maluszynie.

Na przykładzie tego folwarku można wyliczyć, jak kształtował się średni dochód wynikający z uprawy. I tak, z 15 mórg zebrano 2550 korców, co oznacza, że plon z jednej morgi wynosił 170 korców. Szczegółowe wyliczenie można opierać na podstawie obrachunku kosztów uprawy 1 morgi buraków, wartości plonu i czystego zysku, co przedstawiają poniższe tabele:

Tabela 43. „Rozchód z uprawy buraków cukrowych”

Rozchód			
Lp.	Za co	złoty pol.	Groszy
1	Czynsz od najlepszej morgi pod buraki	24	—
2	Podoranie jesienią pola pod uprawę	4	—
3	Zredlenie w poprzek	2	—
4	Przebronowanie	—	20
5	Przywiezienie 45 fur nawozu	30	—

¹¹⁵ B. Grochulska, op. cit., s. 220.

¹¹⁶ J. Żelkowski, op. cit., s. 96.

¹¹⁷ Ibidem. Był to folwark Pukarzędzów — pole wielkości 3 mórg i 200 prętów, naprzeciwko folwarku.

Rozchód			
Lp.	Za co	złoty pol.	Groszy
6	Rozrzucenie nawozu	1	—
7	Przeoranie nawozu	4	—
—	Razem	65	20
8	Potrącając z powyższego 1/3 część na rachunek buraków	22	—
9	Wartość 45 fur nawozu (łącznie z rachunkiem buraków)	60	—
10	Zredlenie na wiosnę	2	—
11	Przebronowanie	—	20
12	Odwrócenie	4	—
13	Przebronowanie	—	20
14	Zoranie w dwuskibowe zagonki	4	—
15	Pogłębienie bruzdy między urzechami radłem	1	20
16	Przebronowanie urzechów wzdłuż	—	20
17	Zoranie powtórne w urzechy	4	—
18	Walcowanie 1 koniem	—	12
19	Znaczenie znacznikiem 1 dzień — 1 morga	—	15
20	Sadzenie nasienia 3 kobiety — 1 morga	1	15
21	Wartość nasienia	3	—
22	Pierwsze pielienie 16 ludzi na morgę; dzień — 18 gr.	9	18
23	Obredlenie morgi na dzień	1	15
24	Drugie pielienie łącznie z przerywaniem i flancowaniem buraków 18 ludzi; dzień — 18 gr.	10	24
25	Obredlenie	1	15
26	Trzecie pielienie, 6 ludzi po 24 gr.	4	24
27	Obredlenie	1	15
28	Wyrwanie, obcięcie wierzchów i liści oraz zebranie buraków do fury, 13 ludzi na morgę po 18 gr.	7	24
29	Przewiezienie do kopców przy polu	8	—
30	Przykrycie w kopcach	2	—
31	Odwiezenie do fabryki przy założeniu, że fura zabierze 5 korcy dwa razy dziennie	64	—
32	Przyoranie liści i wierzchów, jako nawozu zielonego wracanego przez buraki, licząc na ich rachunek	4	—
33	Zaplata za dozór i różne nieprzewidziane wydatki	14	3
Ogółem wydatków na uprawę 1 morgi buraków wynosił		300 zł pol.	

„—” b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie artykułu J. Żelkowskiego, *O uprawie buraków cukrowych, w dobrach Maluszyn, w powiecie piotrkowskim, guberni kaliskiej, w roku 1844*, RGK 1845, t. 7, s. 116–118.

Tabela 44. „Przychód z uprawy buraków cukrowych”

Przychód	
Za 170 korcy buraków plonu średniego — za korzec po 3 zł	510 zł pol.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie artykułu J. Żelkowskiego, *O uprawie buraków cukrowych, w dobrach Maluszyn, w powiecie piotrkowskim, guberni kaliskiej, w roku 1844*, RGK 1845, t. 7, s. 119.

Tabela 45. „Czysty zysk z uprawy buraków cukrowych”

Czysty zysk	
Z przychodu	510
Z rozchodu	300
Czysty zysk z morgi wynosił	210 zł pol.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie artykułu J. Żelkowskiego, *O uprawie buraków cukrowych, w dobrach Maluszyn, w powiecie piotrkowskim, guberni kaliskiej, w roku 1844*, RGK 1845, t. 7, s. 119.

Przedstawiony obrachunek oznacza, że w przypadku obsiania 90 mórg na rachunek Ostrowskich wpłynęło przynajmniej 18 900 złp, co pozwalało planować coraz większe dochody związane z rozwojem owej uprawy w przyszłości.

Kolejnym dochodowym interesem była hodowla owiec, którą omówiono już wprawdzie we wcześniejszej części pracy, jednakże nie sposób nie odwołać się do niej i w tym miejscu. W dobrach Ostrowskich hodowla ta przybrała wielkość chowu przemysłowego, przekraczając w ten sposób tradycyjne formy utrzymywania zwierząt głównie z myślą o zaspokajaniu jedynie potrzeb mieszkańców dworu. Intraty przynosiła tu zarówno sprzedaż wełny, jak i skór oraz żywych sztuk. Zyskowność przedsięwzięcia sprawiała, że Ostrowscy utrzymywali stada w niemal każdym folwarku. Adrian Sommer wspominał, iż pogłowie owiec liczyło ponad 6000 sztuk¹¹⁸. Można jednak przypuszczać, że w pewnych okresach liczba ta była znacznie większa. Jak wiele zatem owiec hodowano w maluszyńskich dobrach? Kwestię tę spróbuję określić, prezentując szacunkowe wyliczenia oparte na zachowanych w archiwum materiałach.

Wśród wielu zapisów, w jednej z notatek możemy przeczytać, iż M. Jerzykowski, oddelegowany przez Aleksandra Ostrowskiego do zajęcia się sprawą transportu wełny, zapłacił furmanowi 42 kopiejki za przewiezienie wańtuchów z wełną do bankowego składu. Za jeden wańtuch zapłacono furmanowi 12 groszy¹¹⁹. Oznacza to, iż przewiózł on 8 wańtuchów¹²⁰. Za całość przetransportowanej wełny M. Jerzykowski otrzymał 966 rs i 73 kopiejki¹²¹, tj. około 7,3 tys. złp. Wynika stąd, że wełna w jednym wańtuchu warta była ok. 140 rs. Podążając dalej tym tropem możemy stwierdzić, że do fabryk odstawiano wełnę średnio za 51 tys. złp¹²², tj. 7,6 tys. rs. Z wyliczeń wynika, iż fabryka przyjmowała 55 wańtuchów¹²³. Jednak ów transport również kosztował. Przykładowo, odstawiając wełnę do Warszawy, według rachunku przedstawionego przez Stanisława Policjanta, należało zapłacić za 9-dniowy wyjazd 6 osób, 16 koni, noclegi, jedzenie, mostowe i inne opłaty — 296 złp, 21 gr¹²⁴, przy czym na wyjazd

¹¹⁸ *Opis gospodarstwa w dobrach Maluszyn...*, s. 171.

¹¹⁹ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, Obróbka lnu w Maluszynie, wykaz wełny z dóbr Maluszyn, sygn. I/10.

¹²⁰ 1 rs ~ 7,6 złp; 42 kopiejki ~ 2,8 złp; ~ 12 groszy x 8 wańtuchów [obliczenia własne].

¹²¹ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, Obróbka lnu w Maluszynie, wykaz wełny z dóbr Maluszyn, sygn. I/10.

¹²² Ibidem, Wełna, sygn. I/10.

¹²³ 140 rs za wańtuch x 55 sztuk = 7,6 rs ~ 51 000 złp [obliczenia własne].

¹²⁴ APŁ, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, Wełna, sygn. I/10.

ten zabrano do 49 wańtuchów 102 cetnary 76 funtów wełny¹²⁵. Można zatem obliczyć, iż transport ów wart był niewiele mniej niż 7 tys. złp, tak więc czysty dochód ze sprzedaży wynosił minimum 6,5 tys. złp. Takich transportów każdego roku organizowano kilka. Trzeba jednak zaznaczyć, że odbywały się one na różną skalę, wiążąc się też z różnymi kosztami, tym bardziej że wełnę odstawiano do składów i fabryk w różnorodnych miastach, np. jednym razem wieziono do Warszawy ok. 10 000 funtów wełny¹²⁶, a innym — transport kierowano do Wrocławia, za co zapłacono 161 złp, 24 gr¹²⁷. Wyglądało to następująco:

Tabela 46. „Rachunek ekspensy pieniędzy przy transporcie wełny do Wrocławia”

Lp.	Wyszczególnienie	Pieniądze	
		złp	gr
1	Od wagi wełny w Gorzowie	11	„
2	Pomocnikom przy wadze	8	„
3	Za wydanie atestu wagi burmistrzowi	9	„
4	Ekspedycja na Komorze Pruskiej	13	6
5	W Gorzowie akczy od szynku	1	12
6	Za mostowe w Opolu	2	„
7	Za dorożkę do przewiezienia rzeczy kolei żelaznej do Wrocławia	4	„
8	Ludziom od złożenia wełny we Wrocławiu	16	18
9	Zadatku od składu, czyli baraki w Wrocławiu	30	„
10	Za szpagat i igły kupione	„	24
11	Ludziom przy przenoszeniu wełny do składu	2	„
12	Poczta od Wrocławia koleją żelazną do Opoła	9	18
13	Poczta od Opoła do Kluczborka koleją żelazną	6	„
14	Poczta od Kluczborka do Gorzowa	1	6
15	Diety za dni 8 dla 5 osób	40	„
—	Razem	161	24

„ „ ” p.w.

Źródło: APL, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, wełna, sygn. I/10.

Przyjmując założenie, że w tym czasie od owcy można było rocznie średnio uzyskać 2,5 funta wełny, to odstawiając do Warszawy 49 wańtuchów, A. Ostrowski posiadał na ów handel przynajmniej 1000 sztuk owiec¹²⁸. Niestety nawet mimo takich

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ok. 2,5 t (ok. 5000 cetnarów – całej odstawionej wełny) podzielić przez 2,5 wynosi ponad 1000 kg (ok. 2000 cetnarów). Z czasem jednak miara ewoluowała i cetnar wełny był odpowiednikiem 132 jej funtów. Zatem wyliczenia czasem mogą zawierać błędy. Zob. APL, APiOM, Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, obróbka lnu w Maluszynie, wykaz wełny z dóbr Maluszyn, sygn. I/10.

wyliczeń, bez potwierdzenia w źródłach nie można określić posiadanego przez Ostrowskich inwentarza owiec. Mogą to być bowiem liczby sięgające rzędu 10 000 sztuk bądź też owych 1000 sztuk, których wełnę odstawiono do Warszawy.

Bilans przychodów i rozchodów to nie tylko uprawa, hodowla i przemysł, ale przede wszystkim inwestycje. Postawa Aleksandra Ostrowskiego, poszukującego możliwości modernizacji i rozwoju maluszyńskiego gospodarstwa już od chwili objęcia w nim zarządu, oznaczała otwartość na nowe pomysły, stałą gotowość do wprowadzania zmian i ulepszeń. W tym kontekście niewątpliwie znaczącym wydarzeniem było spotkanie z Piotrem Steinkellerem¹²⁹, człowiekiem o szerokich horyzontach, przedsiębiorcą, właścicielem m.in. majątku rolnego w okolicach Żarek, pionierem we wdrażaniu nowoczesnych metod upraw i hodowli. W gospodarstwie tym P. Steinkeller wprowadził radykalne zmiany, wzorowane na przodujących gospodarstwach angielskich. Rozbudowa folwarków, płodozmian, wprowadzenie nowych rodzajów upraw, rozwój hodowli, melioracje i tym podobne zabiegi wyznaczały nowe kierunki dla modernizacji gospodarstw wiejskich w Królestwie Polskim. P. Steinkeller był także odważnym inwestorem, właścicielem hut i kopalń, twórcą szeregu zakładów, w tym żareckiej fabryki maszyn rolniczych, kotłów i silników parowych. Możliwość odwiedzin Steinkellera w Żarkach dała okazję maluszyńskiemu dziedzicowi nie tylko do wymiany doświadczeń, ale przede wszystkim do zapoznania się z osiągnięciami pionierskiego gospodarstwa oraz pozwoliła na rozwój kontaktów handlowych. To dzięki narzędziom i maszynom z żareckiej fabryki A. Ostrowski podniósł znacznie kulturę rolną swego gospodarstwa, natomiast innowacje wprowadzone przez P. Steinkellera w sposobach uprawy i funkcjonowaniu folwarku stały się inspiracją dla zmian w dobrach Ostrowskich — zaprowadzony w Maluszyńcu system nawadniania i osuszania pól oraz wprowadzenie unowocześnionych maszyn rolniczych były widocznym tego świadectwem.

Wydatki poniesione przez A. Ostrowskiego na zakup maszyn z fabryki P. Steinkellera w latach 1839–1840 wynosiły co najmniej 40 tys. złp¹³⁰ — tę kwotę określa zbiorczy rachunek wystawiony przez fabrykanta. Opłaty za towary nie zawsze były tak wysokie, np. zdarzało się, iż wynosiły one *trzysta trzydzieści sześć rubli sześćdziesiąt siedem kopiejek od Hrabiego Ostrowskiego za różne wyroby fabryczne podług Rachunku*¹³¹. Zważywszy na późniejsze zyski wynikające z nabytej wiedzy oraz usprawnienia hodowli i uprawy, takie wydatki wydają się relatywnie niewielkie. Warto tu także nadmienić o zabiegu, jakiego dokonał Ostrowski, wykorzystując pomoc Banku Polskiego. Mianowicie hrabia zlecił Bankowi wypłatę określonej sumy pieniędzy dla Kasy Administracji Dóbr Żarek za „fabrykanta mechaniczne i kotlarskie” pochodzące z fabryki P. Steinkellera. Asygnacje te wynoszące dwa razy po 15 tys. i raz 10 tys. łącznie opiewały na kwotę 40 tys. złp¹³². Było to o tyle z korzyścią dla A. Ostrowskiego, iż nie musiał on wyklądać od razu całej kwoty,

¹²⁹ Piotr Antoni Steinkeller urodzony 15 lutego 1799 r. w Krakowie. Pochodził ze szlacheckiej rodziny. Syn Piotra Steinkellera i Józefiny z domu Frey. Przedsiębiorca i bankier, pionier polskiego przemysłu. Zmarł 11 lutego 1854 w Krakowie. Zob. *Piotr Steinkeller*, PSB, t. 43, s. 336–342.

¹³⁰ APL, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyńcu, sygn. I/11.

¹³¹ Ibidem.

¹³² Ibidem.

lecz rozłożył ją na wygodne dla siebie raty. W ten sposób maluszyński dziedzic zyskał dogodnie źródło finansowania inwestycji, bez ryzyka utraty płynności finansowej. Śladem owej operacji jest korespondencja między dziedzicem a bankiem, w której czytamy:

W drugiej połowie 1839 r. wypłacił Bank za maszyny przeze mnie wybrane z fabryki żareckiej 15 000 złp. W pierwszych miesiącach r. 1840 wypłacił znów Bank za mnie teje samej fabryce raz 15 000 złp, drugim razem 10 000 złp, a zatem razem 40 000 złp.

Odtąd wypłacałem Bankowi, jak [świadczą] kwity w liczbie sztuk jedenastu:

	Wypłacone podług kwitów	Należało się podług obrachowania	Nadpłacono
1 ^{wsza} Rata na miesiącu styczniu 40 r: ósmą część 15 000 to jest 1 875 złp z procentem od całej summy za część półrocza	2154 złp 11 gr	2154 złp 11 gr	
2 ^{ga} Rata na miesiącu lipcu 40 r: ósmą część 40 000 to jest 5 000 złp z procentem za część półrocza i kosztami	6142 – 26	6142 – 26	
Summa	8297 – 7 gr	8297 – 7 gr	
3 ^{cia} Rata na miesiącu styczniu 1841 r: kapitału 5 000 złp i procent półroczny od 33, 125 złp	6142 – 26	5993 – 22 ½	142 złp 3 ½
4 ^a Rata w miesiącu lipcu 41 r: kapitału 5 000 złp i procent półroczny od 28, 125 złp	6142 – 26	5843 – 22 ½	299 – 3 ½
5 ^a Rata na styczniu 1842 r: kapitału 5 000 złp i procent półroczny od 23, 125 złp	6142 – 26	693 – 22 ½	44 – 3 ½
Summa	26725 złp 25 gr	25828 złp 14 gr	897 złp 10 gr

A zatem nadpłaciłem dotąd 827 złp 10 ½ gr. — Na przyszłą ratę lipcową mam do zapłacenia kapitału 5000 złp i procent półroczny od 18 125 złp, to jest 543 złp 22 ½, czyli łącznie 5543 zł 22 ½ gr. — Upraszam przeto, aby Bank raczył potrącić nadpłacone 897 złp 10 ½ gr i przekazać mi tylko 4646 złp 12 gr do wypłaty na ratę przyszłą lipcową¹³³.

Metody prowadzenia rachunków bilansów Aleksandra Ostrowskiego pozostawiają wiele do życzenia. W oryginale dokument składał się z dwóch stron. Rachunki ekonomiczne w nim podane są często błędne i niezrozumiałe. Na podstawie tych niejasnych kalkulacji można przypuszczać, iż kredyt był oprocentowany na poziomie 5,7% rocznie, natomiast kontrowersja dotyczyła sposobu naliczania odsetek od spłaconego już kapitału, co — zdaniem kredytobiorcy — winno pomniejszać nie tylko kwotę zadłużenia, ale też wysokość rat odsetkowych. Niestety, Aleksander Ostrowski nie wiedział, składając powyższą prośbę do Banku Polskiego o zmianę wysokości raty w czerwcu 1842 roku, iż już w 1843 roku fabryka P. Stainkellera upadnie, a jego majątek zostanie zlicytowany. Nie wiedział tego również,

133 Ibidem.

decydując się na zakupy maszyn i urządzeń — znając przyszłość, mógłby liczyć na znaczne obniżenie wysokości poniesionych przez siebie kosztów inwestycji i jeszcze większe zyski. Jednakże z drugiej strony, spektakularny upadek przemysłowca był przestrożą oraz niewątpliwie lekcją pokory i ostrożności dla młodego dziedzica.

Na porządku dziennym bilansu gospodarstwa były także wszelkiego rodzaju wydatki za wykonaną pracę dla poszczególnych ludzi, niezwiązane z bezpośrednią uprawą roli. Przykładowo, były to umowy z dranicarzem, który wykonał pokrycie dachowe dla chałup i stodół na sumę 3098 złp¹³⁴; z kołodziejem, któremu za pracę należało się 193 złp, a w tym czasie nadebrał on towarów za 267 złp, w konsekwencji powinien zwrócić 74 złp¹³⁵. Ekspensa pieniędzy dotyczyła także zapłaty furmanom za przewiezienie towarów. W przypadku dalszych wyjazdów wliczano do kosztów tzw. strawne dla nich i dla koni, noclegi, podatki i opłaty (np. targowe czy mostowe) oraz zapłatę dla osoby nadzorującej cały wyjazd, a także zajmującej się sprzedażą i pieniędzmi. W zależności od długości trasy i czasu wyjazdu sumy te zmieniały się, np. pięciokrotny wyjazd do Częstochowy i sześciokrotny wyjazd do Radomska kosztowały łącznie 286 złp, przy czym opłata strawnego rzadko przekraczała 1 złp dziennie za osobę.

Osobną kwestię stanowiły wydatki związane z gospodarstwem domowym, funkcjonowaniem folwarków, kosztami utrzymania czeladzi i pracowników folwarcznych. W tej grupie rozchodów można sytuować rachunki za nabywane dobra, wśród których mamy np. zakup przypraw ze składu Karola Czyżewskiego na kwotę 274 złp i 20 gr lub innych artykułów spożywczych — biorąc pod uwagę następny rachunek dotyczący wydatków konsumpcyjnych, w którym znów przeważają przyprawy, ale pojawia się też piwo, czekolada i cukier — tym razem kwota opiewa na 2202 złp¹³⁶. Kolejny rachunek potwierdza, iż Ostrowscy przywiązywali wagę do dobrego smaku i nie były im obce nietypowe dodatki, gdyż i tu zauważamy, że zakupywali przyprawy, a należność w tym przypadku wynosiła 292 złp¹³⁷. Co ciekawe, wszystkie z wyżej wymienionych rachunków pochodzą z różnych okresów — może to sugerować, iż w luksusowe artykuły właściciele Maluszyna zaopatrywali się sporadycznie. Z drugiej jednak strony bardziej prawdopodobne jest stwierdzenie, iż byli stałymi konsumentami danych produktów i przywiązywali wagę tylko do najlepszych jakości. Ponadto należy też uwzględnić, iż kuchnia staropolska uwielbiała zamorskie przyprawy, które nie tylko poprawiały smak, konserwując równocześnie produkty, ale też świadczyły o poziomie życia i statusie społecznym.

Jako podsumowanie i zarazem komentarz zestawienia przychodów i rozchodów Autorka wybrała dokument, który prezentuje roczny obrachunek pieniędzy „różnych proveniencji” między 19 sierpnia 1805 roku a 24 czerwca 1806 roku, a zatem przygotowany przez Wojciecha Ostrowskiego, ojca Aleksandra. Dokument ten stanowi interesującą ilustrację zarówno wydatków, jak i przychodów rodziny Ostrowskich, a nadto obrazuje sposób ówczesnych zapisów buchalteryjnych:

¹³⁴ Ibidem, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem.

Tabela 47. „Rozchód pieniędzy z posiadłości Maluszyn dotyczący przełomu 1805 i 1806 roku”

Raptularz

Percepta pieniędzy z różnych proveniencji z wyrazem wydatków gruntowych majątności Maluszyna 19 sierpnia 1805 do 24 czerwca 1806 roku.

Remanentu z Konieczpola z Zboże		Karbowego	(?)	Złote	Grosze
		—	—	1046	—
Remanentu z niżej wymienionych osób	U Adama w Rogach zagrodnika	20	—	—	—
	U Miśka parobka Gabrychowego	6	—	—	—
	U Cichacza smolarza	9	—	—	—
	U owczarza Rogowskiego	37	—	—	—
	Od Piotra parobka od wołów w Rudce	15	—	—	—
	U Grzegorza leśnego (...)	7	—	—	252
	Za 4 garnce Masła	48	—	—	—
	Za 2 garnce Kōeniga	14	—	—	—
	Za 3 garnce u Korzewskiego	24	—	—	—
	U Piotra młynarza z Ciężkowiczek	—	—	—	—
Długu z karczmy Maluszyn	72	—	—	—	
Remanentu u karczmarzy	U karczmarza maluszyńskiego	690	3	—	—
	Ditto Pukarskiego	883	20	—	—
	Ditto Ciężkowickiego	763	5	4476	8
	Ditto Sudzińskiego	1256	21	—	—
	Ditto Rogowskiego	884	19	—	—
Karczmarze zapłacili	Karczmarz maluszyński za piwo i gorzałkę	7931	14	—	—
	Tenże za wódkę alembikową	567	14	—	—
	Karczmarz pukarzowski za piwo i gorzałkę	3071	6	—	—
	Karczmarz ciężkowicki ditto	2295	14	—	—
	Karczmarz sudziński ditto	1651	10	19032	22
	Karczmarz rogowski ditto	2460	10	—	—
	Za piwo i gorzałkę w odpust sprzedane	887	6	—	—
	Za piwo i gorzałkę extra sprzedane	168	8	—	—
Za sprzedane zboże z folwarku maluszyńskiego	31 korcy pszenicy	36 f	1116	—	—
	5 korcy -/-	34 f	170	—	—
	31 korcy 2.	31 f	1008	—	—
	3 korcy _ 3 _	30 f	112	15	—
	8 korcy -/-	34 f	272	—	—
	3 korcy -/-	32 f	96	—	3826
	4 korcy Żydowi	34 f	136	—	—
	2 korce grochu	26 f	52	—	—
	22 korce jęczmienia	18 f	396	—	—
	25 korcy owsa	12 f	300	—	—
7 korcy prosa	24 f	168	—	—	

Remanentu z Koniecypola z Zboże			Karbowego	(?)	Złote	Grosze
			—	—	1046	—
Za sprzedane zboże z folwarku ciężkowskiego	4 korcy żyta	31 f	124	—	—	—
	17 -/- -/-	30 f	510	—	—	—
	6 korcy jęczmienia	18 f	108	—	—	—
	4 korce grochu	32 f	128	—	1250	—
	8 korcy tatarski	20 f	160	—	—	—
	11 korcy ditto	20 f	220	—	—	—
Za sprzedane zboże z folwarku pukarzowskiego	14 korcy żyta	46 f	644	—	—	—
	1 korcy -/-	44 f	44	—	—	—
	42 korcy -/-	27 f	1134	—	—	—
	5 korcy -/-	24 f	120	—	1250	—
	15 korcy później młocono	27 f	405	—	—	—
	2 korcy pszenicy	40 f	80	—	—	—
	33 -/- -/-	32 f	1056	—	—	—
	6 korcy -/- późnej	32 f	192	—	—	—
	9 korcy grochu	28 f	252	—	4512	—
	3 -/- -/-	26 f	78	—	—	—
	7 -/- jęczmienia	18 f	126	—	—	—
	2 korcy -/-	24 f	60	—	—	—
	6 -/- tatarski	20 f	120	—	—	—
	4 -/- prosa	24 f	96	—	—	—
3 -/- siemienia	20 f	75	—	—	—	
5 korcy ziemniaków	6 f	30	—	—	—	
Za na-biał	Za masła gar		—	—	—	—
	Za sera kop		—	—	—	—
Z czyn-szów	Od młynarza z Nurka		—	—	—	—
	Od młynarza Ciężkowskiego		—	—	—	—
	Od sukiennika		—	—	—	—
	Od Borkowicza szewca		—	—	—	—
Z inwentarza	Sztuk gęsi z Pukarzowa		—	—	—	—
	Sztuk trzody chlewnej		—	—	—	—
	Sztuk ciołków z Rogów		—	—	—	—
	Sztuk krów wywarowych		—	—	—	—
	Sztuk koni		—	—	—	—
	Sztuk cieląt		80	—	—	—
	Sztuk kapłonów		1056	—	—	—
	Za furaz jesienny 1805 y 1806		—	—	—	—
	Za szkodę z Silniczki p. Piotrowskiego zrobioną		8	—	—	—
	Za szkodę od chłopą z Grodziska zrobioną		6	—	—	—
	Reszty od Bajankiewicza z Tatarski		8	—	—	—
	Za rzepę sprzedaną		38	—	—	—
	Reszty od Holendra od sprawunku		15	18	—	—
	Do Nurka (...)		—	—	—	—
	Z zagrody czynszu od Franciszka murarza rocznego z Mostów		108	—	—	—

Remanentu z Konieccepta z Zboże		Karbowego	(?)	Złote	Grosze
		—	—	1046	—
	Najęcie ludzi do żniwa młocki ziemniaków	153	24	—	—
	Gromadzenie przy przewożeniu siana z Bud	3	22	—	—
	Wojtkowi zagrodnikowi na Kąty na kolka płużne	2	—	—	—
	Za doniczki do oranżerii maluszyńskiej	20	—	—	—
	Za linię powroźnikowi do z Piety Pukarskiej	40	—	—	—
	Kowalczykowi za granie w odpust	4	—	—	—
	Za mięso do księży w odpusty	7	—	—	—
	Za medykamenty dla chorych Maluszyn z Radomska	7	1/2	—	—
	Krejs fizy owi felczerowi	193	—	—	—
	Za medykamenty w koniecpolskiej aptece	8	—	—	—
	Masarzowi od mniszenia trzody chlewnej	8	—	—	—
	Od naprawy sań w drodze do czeladzi	3	—	—	—
	Holendrom do Piety nurkowej kończącemu	10	—	—	—
	Za 190. kop gont na Holendrach	228	—	—	—
	Za śliwki i wiśnie do ogrodu maluszyńskiego	30	—	—	—
20 groszy od szynkowania trunku Chojnacki	82	—	—	—	
Ekspens dla magistrów	Szymankowi od pieca i komina (...)	20	12	—	—
	Rymarczykowi od rzemieni do Warszawy	4	—	—	—
	Bednarzowi z Baryczy	64	9	—	—
	Grabarzowi od rowu na Dziadkowcu	461	16	—	—
	Szklarzowi od oranżerii i innej roboty	93	6	—	—
	Izydorowi stolarzowi od oranżerii	162	—	1371	27
	Jankowi od naprawy wozów	30	—	—	—
	Murarzowi Franciszkowi	403	—	—	—
	Strycharzowi	393	—	—	—
	Ślusarzowi od oranżerii	84	24	—	—
	X ^u maluszyńskiemu ex A° 1804/1805 na św. Jana	355	—	—	—
	X temuż ex A° 1805/6 pro ditto	355	—	—	—
	XX bernardynom ex A° 1805/6 pro ditto	50	—	—	—
	X do Gorkowic prowizji	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego za styczeń 1805	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego marzec 1805	—	—	—	—
	Dodatku do funduszu kryminalnego	—	—	—	—
	Sędziemu Wasmansderfowi	—	—	—	—
Piwo należące Laskowskiemu ekonomowi maluszyńskiemu garncy 300 na rok, gdy się z karczmy bierze, a tu w propinacji ogólne do percepty karczmarze rachowani zaczym się odpisuje	120	—	—	—	

Remanentu z Koniecpora z Zboże		Karbowego	(?)	Złote	Grosze	
		—	—	1046	—	
Zasługa roczna służącym i czeladzi folwarku Maluszyn	Panu Laskowskiemu ekonomowi	150	—	—	—	
	Temuż na sol rocznie i wieprza	24	24	—	—	
	Ignacemu ogrodnikowi	200	—	—	—	
	Karbowemu Urbanowi zasług	50	—	—	—	
	Temuż okraśne i sól	14	24	—	—	
	Fornalowi zasług z kołędą	42	—	—	—	
	Pastusze zasług	20	—	—	—	
	Gospodyni zasług	10	—	—	—	
	Dziewkom zasług dwiema	10	—	—	—	
	Rybakowi zasług	50	—	—	—	
	Temuż okraśne i sól i buty	25	24	—	—	
	Ekspens gruntowa folwarku ciężkowskiego	Najęcie ludzi do robot gruntowych	150	—	—	—
Za szkło na (...) odpusty		24	24	—	—	
Od naprawy naczynia folwarcznego		200	—	—	—	
Przy spuście stawu ekspensy		50	—	—	—	
Zasługa służącym ciężkowskim		Pawłowi cieśli rocznej z piwem	14	24	—	—
		Temuż okraśne i sól	42	—	—	—
		Leśnemu zasługi 1/2 rocznej	20	—	—	—
		Temuż okraśne i sól 1/2 rocznej	10	—	—	—
		Parobkowi zasług za kołędę	10	—	—	—
		Pastusze zasług okraśne i sól	50	—	—	—
		Gospodyni zasług	25	24	—	—
		Dziewce zasług	—	—	—	—
Ofia y 10 grosza za styczeń 1806		—	—	—	—	
Ofia y 10 grosza za styczeń 1806		—	—	—	—	
Dodatku do dymowego za styczeń 1805		—	—	—	—	
Dodatku do dymowego marzec 1805	—	—	—	—		
Funduszu kryminalnego	—	—	—	—		
Sędziemu Wasmansderfowi	—	—	—	—		
Ekspens gruntowa folwarku pukarzewskiemu	Za wóz pod okucie do folwarku	20	—	—	—	
	Karbowemu przy zbożu do Częstochowy ekspensy	3	—	—	—	
	Dersznikowi do Miaczowa po żelazo	3	—	—	—	
	Najemnik do gruntowej roboty (...) do obór	271	19	—	—	
	Do obierania ciołków i ogierów 4ch	10	7	—	—	
	Reszty do smoly do folwarku	4	—	—	—	
	Za szkło do oranżerii maluszyńskiej	73	—	—	—	
	Za olów do oranżerii w Częstochowie	—	—	—	—	
	Za kłodę na kapustę do folwarku	23	—	—	—	

Remanentu z Koniecpolu z Zboże		Karbowego	(?)	Złote	Grosze	
		—	—	1046	—	
Ekspens gruntowa folwarku pukarczowskiemu	Za 31 pęków gwoździ do pobijania	86	24	—	—	
	Za przetaki do folwarku	2	—	—	—	
	Za pieprz cielętom na lekarstwo	1	—	—	—	
	Ślusarzowi za śrubki do ludy	1	—	—	—	
	Kanoniście na drogę i jadącemu z nim	3	—	—	—	
	Za (...)	—	—	—	—	
	Na magistrów	Rymarzowi od dawnej roboty	129	3	—	—
		Kowalowi pukarskiemu od robot	56	—	—	—
		p. Tychemu za (...)	—	—	—	—
		Franciszkwowi murarzowi wyżej już napisano	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—	
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—	
	Dodatku do dymowego za styczeń 1805	—	—	—	—	
	Dodatku do dymowego marzec 1805	—	—	—	—	
	Funduszu Kryminalnego	—	—	—	—	
Sędziemu Wasmansderfowi	—	—	—	—		
Dziesięciny do borzykowskiego Kościoła	60	—	—	—		
Prowizji XX Franciszkanom	55	—	—	—		
Zasługi służącym pukarczowskim	P Derszniakowi ekonomowi	120	—	—	—	
	Temu na sól	6	12	—	—	
	Karbowemu zasług rocznej	50	—	—	—	
	Temuż okraśne i polowe	14	24	—	—	
	Leśnemu zasługi z obuwem	62	—	—	—	
	Temuż okraśne i solowe i piwo	22	24	—	—	
	Fornalowi zasług z kolędy	42	—	316	24	
	Pastusze zasług	24	—	—	—	
	Temuż okraśne i solowe	10	24	—	—	
	Koniarzowi zasługi	24	—	—	—	
Cielęciarzowi ditto	20	—	—	—		
Gospodyni i dziewczkom dwiema	20	—	—	—		
Krzychów od uprawy słołu obuwem okraśnym i solą	—	—	49	12		

Remanentu z Koniecpolu z Zboże		Karbowego	(?)	Złote	Grosze
		—	—	1046	—
Ekspensa gruntowa folwarku pukarczowskiego	Do kopania ziemniaków najęcie	9	—	—	—
	(...)	20	—	—	—
	Traczowi (...)	230	24	—	—
	Traczowi Koniecpolskiemu	177	18	—	—
	Traczowi krzętowskiemu	211	18	—	—
	Karbowemu borowieckiemu Jankowi za zatrzymane piwa z dwu lat Gar 156 ½	52	—	724	28
	Za garnki do folwarku	2	28	—	—
	Za rosochę do folwarku	3	—	—	—
	Za (...) do wozu fornalskiego	18	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego za styczeń 1805	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego marzec 1805	—	—	—	—
	Funduszu kryminalnego	—	—	—	—
	Sędziemu Wasmansderfowi	—	—	—	—
	Rymarzowi od dawnej roboty	—	—	—	—
	Kowalowi pukarskiemu od robot	—	—	—	—
	P. Tychemu za (...)	—	—	—	—
	Franciszkwowi murarzowi wyżej już napisano	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Ofia y 10 grosza za styczeń 1806	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego za styczeń 1805	—	—	—	—
	Dodatku do dymowego marzec 1805	—	—	—	—
	Funduszu kryminalnego	—	—	—	—
	Sędziemu Wasmansderfowi	—	—	—	—
	Dziesięciny do Wielgomłyn	28	—	—	—
	Karbowemu zasługi rocznej z okrasą i solą	74	24	—	—
	Leśnemu zasługi z okrasą i solą	64	24	—	—
	Owczarzowi zasługi z okrasą i solą	28	24	—	—
	Fornalowi zasługi z kołędą	42	—	240	12
	Pastusze zasług z kołędą	20	—	—	—
	Gospodyni zasług rocznej	10	—	—	—
	(...) Od pobicia stodoły (...)	—	—	15	—

„—” b.d.; „-/-” j.w.

Źródło: APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

Powyższy, bardzo szczegółowy bilans zawiera miejsca, w których nie znajdują się żadne kwoty. Autorka zdecydowała się jednak je pozostawić właśnie w takiej, szkicowej formie, gdyż można na tej podstawie przeanalizować, na co zwracano uwagę w rozliczeniach, a być może — za co płacono w poprzednich latach, pozostawiając owe wolne rubryki do uzupełnienia w przyszłości, w latach kolejnych. Sumując jednakże wszystkie zapisane kwoty, dochodzimy do wniosku, iż ujęte w raptularzu wydatki sięgają wielkości 80 298 złp.

Analiza powyższych rachunków pozwala stwierdzić, że Ostrowscy bardzo pieczołowicie zajmowali się wszelkiego rodzaju rozliczeniami. Tego rodzaju podejście do kwestii finansowych, w połączeniu z oszczędnością graniczącą ze skąpstwem — głównie Aleksandra Ostrowskiego, ale przecież nie tylko — w pewien sposób pozwala wyjaśnić, obok innych przyczyn, dlaczego tak szybko właściciele Maluszyna się bogacili. Nie było tam miejsca na pomyłkę, wszelkiego rodzaju anomalie w strukturze przychodów czy wydatków były od razy wychwytywane i transformowane na możliwe do wyciągnięcia z nich korzyści.

Potwierdzeniem powyższego stwierdzenia może być charakterystyczna ciekawostka — skrupulatne odnotowanie przez Ostrowskich pieniędzy, które znaleziono w zagrodach chłopskich i które włościanom odebrano, jako dobra im nienależne. Zestawienie tych nietypowych przychodów przedstawia się następująco:

Tabela 48. „Nota odebranych pieniędzy”

Talarów rozmaitych Rzeszy Niemieckiej	sztuk	36
Mniejszych różnych Rzeszy Niemieckiej	sztuk	9
Drobnych rozmaitych najwięcej austriackich	sztuk	120
Zygmunta III po groszy srebrnych VII	sztuk	89
Zygmunta III większych srebrnych	sztuk	13
Zygmunta II małych z napisem groszy III	sztuk	71
Gdańskich za Zygmunta bitych	sztuk	7
Jana Kazimierza	sztuk	9

Źródło: APŁ, APiOM, Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

Na zakończenie należy dodać, że w strukturze bilansu budżetowego gospodarstwa ogromną rolę odgrywały podatki. Doskonale tę kwestię prezentuje „Projekt do Prawa Sejmowego” — dokument z czasów administracji i rządów Fryderyka Augusta, który można odnaleźć wśród zapisków pozostawionych przez Wojciecha Ostrowskiego. Podatek ten całoroczny *pobierany będzie w miastach i gminach przez Urzędy do tego upoważnione w miesiącu grudniu, a do kas powiatowych wnoszony w następnym zaraz miesiącu styczniu*¹³⁸.

Z powyższego dokumentu wynika, iż Ostrowscy powinni należeć do grupy dziesiątej i płacić podatek od osobistych dochodów w wysokości 500 złp, mimo iż nie posiadali oni 12 folwarków. Jednakże pensja przysługująca za poszczególne funkcje — pełnione np. przez Wojciecha Ostrowskiego — jak można sądzić, z pewnością przekraczała 40 tys. złp. Ze względu na brak szczegółowych danych w tym zakresie są to jednak tylko przypuszczenia.

Ogólnie można stwierdzić, iż gospodarka Ostrowskich w omawianym okresie była dochodowa. Niestety, nie jesteśmy dziś w stanie sporządzić dokładnego bilansu maluszyńskiego gospodarstwa; dla przedstawienia budżetu brakuje szeregu istotnych, lecz nie odnalezionych w źródłach informacji, mówiących na temat m.in. zarobków

¹³⁸ Ibidem, Akta Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się jego działalności w Radzie Powiatowej Radomskiej, sygn. II/5.

Ostrowskich za sprawowane funkcje państwowe czy chociażby pensji, jakie wypłacali oni swojej służbie dworskiej (wliczając w tym przykładowo zarządców, lekarzy, inżynierów, włościan). Można natomiast uwzględnić przychody Aleksandra Ostrowskiego jako udziałowca w fabryce cukru w Silniczce, gdzie w latach sześćdziesiątych przysługiwało mu 62% udziałów, a jeden udział wart był 17 160 złp.

Zestawienie przedstawionych przychodów i rozchodów nastrocza dodatkowych trudności, a to ze względu na fakt, iż poszczególne wyniki pochodzą z różnych okresów, obejmując lata sprawowania zarządu w dobrach zarówno przez Wojciecha Ostrowskiego, jak i jego syna, Aleksandra. Uwzględniając zatem szerszy zakres czasowy oraz posiadane informacje, w miarę bezpiecznie można stwierdzić, iż minimalny przychód gospodarstwa w każdym roku, niezależnie od tego, kto wówczas zarządzał majątkiem, wynosił 600 tys. złotych, a za czasów zarządu Aleksandra był on przynajmniej o 1 mln złp wyższy. Należy przy tym podkreślić, iż szacunki te są bardzo ostrożne, oparte na najmniejszych możliwych do wyliczenia kwotach dochodu rodziny. Wystarczy wspomnieć samą wartość udziałów w spółce fabryki cukru w Silniczce — kapitał ten przekraczał 1 mln złotych, dywidenda zaś, czyli podział zysków osiągniętych przez spółkę w proporcji do zainwestowanego kapitału, pozwalała Aleksandrowi Ostrowskiemu pomnażać tę wartość o kolejny milion niemal każdego roku, nie licząc przychodów wynikających z pensji zarządu przedsiębiorstwem.

Próbując określić strukturę dochodów Ostrowskich, znów skazani jesteśmy jedynie na szacunki i domysły, albowiem szczątkowe informacje zawarte w zachowanych materiałach źródłowych uniemożliwiają dokładne kalkulacje. Model maluszyńskiej gospodarki pozwala wnioskować, że gospodarstwo rolne — czyli uprawy roślinne oraz sprzedaż produktów rolnych, wliczając w to zyski osiągane dzięki desygnacjom dla wojska — przynosiło około 50% przychodów. Działalność przemysłowa, zwłaszcza przetwórczo-spożywcza, do której można zaliczyć także produkcję i sprzedaż alkoholu oraz wytwarzanie cukru, to około 35–40% wpływów pieniężnych. Pozostałe 10–15% to zyski z działalności hodowlanej (głównie owczarstwa) oraz przychody wynikające z aktywności publicznej — pensji, wypłat i nagród.

Dla porównania można podać, iż saldo z gospodarki magnackiej w latach 1815–1864 na obszarze pomiędzy Wisłą a Pilicą, w dobrach np. Urszuli Dembińskiej wynosiło średnio 420 203 złp. Natomiast w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dochodowość ta znacznie zmalała i była wręcz minimalna — np. w dobrach Sulgostów wynosiła przeciętnie 20 tys. złp, a w dobrach staszowskich w granicach 40 tys. złp¹³⁹. Dobra te były co prawda mniejsze od tych, które posiadali Ostrowscy, jednak wykazane różnice podkreślają zamożność właścicieli Maluszyna, świadczą też o ich talentach organizacyjnych, pracowitości, wyobraźni, a przede wszystkim — o trafności podejmowanych decyzji gospodarczych.

¹³⁹ J. Piwek, *Efektywność gospodarowania wielkiej własności ziemskiej na obszarze między Wisłą a Pilicą w latach 1815–1864*, w: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, pod red. W. Cabana, M. Markowskiego, Kielce 1993, s. 74.

Zakończenie

Gdy Kazimierz Ostrowski przejmował od Malczewskich majątek w Maluszynie w 1738 roku, gospodarstwo niewątpliwie chyliło się ku upadkowi. Długi poprzednich właścicieli dobitnie świadczyły, że dochodowość folwarku była co najmniej niedostateczna, brakowało kapitału, gospodarstwo było źle zarządzane; z kolei opisy siedziby — starego drewnianego i niszczonego dworu — wskazywały, iż brakowało środków nawet na utrzymanie domostwa. Sytuacja ta w pewien sposób odzwierciedlała ogólny stan Rzeczypospolitej, która jako system organizacji społecznej dobiegała kresu, stopniowo tracąc podstawy niepodległego bytu państwowego. Działania naprawcze i reformatorskie, podejmowane w skali całego kraju w drugiej połowie XVIII wieku, zostały brutalnie przerwane przez ingerencję państw ościennych, czemu sprzyjała krótkowzroczność i zbrodnicza prywata części możnowładców, wspieranych przez rzeszę klienteli owdziałanej fałszywym przeświadczeniem, że zachowanie w niezmienionej formie zasad wolności i demokracji szlacheckiej jest w stanie powstrzymać niekorzystne tendencje i przywrócić dawną wspaniałość Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dalszy bieg wypadków rozwiał owe błędne nadzieje, zniweczył też marzenia twórców Konstytucji 3 Maja — 1795 rok i symboliczna abdykacja króla Stanisława Augusta stały się historyczną cezurą, po której społeczno–polityczne realia kształtowały już administracje państw zaborczych oraz obce formacje wojskowe, *tepiąc ostatnich obrońców Rzeczypospolitej, ścigając ich jako przestępców i buntowników*¹. Tym sposobem świadomość narodowej tożsamości skurczyła się do sfery ojczystego języka, rodzimej kultury przesiąkniętej tradycją, pamiątek przeszłości, wspomnień i dojmującego poczucia żalu bądź rozpacz, obrazu przyrody i granic własnego majątku. Pozostała też nadzieja na odrodzenie niepodległego państwa i wola trwania w polskości, utrwalona w słowach legionowej pieśni, zapisanej przez Józefa Wybickiego.

¹ S. Grodziski, *Polska w czasach przełomu (1764–1815)*, Kraków 1999, s. 179.

W tych okolicznościach dla potomków Kazimierza Ostrowskiego dziedziczny majątek stał się szczególną wartością, o którą należało dbać z wyjątkową atencją, powiększać w miarę możliwości, przede wszystkim zaś chronić przed utratą czy zmarowaniem. Zasad tych przestrzegały następne pokolenia, stopniowo i systematycznie modernizując folwarczne gospodarstwa wchodzące w skład domeny, nabywając kolejne klucze, intensyfikując produkcję rolną bądź podejmując pionierskie przedsięwzięcia gospodarcze. Szczególne zasługi w rozwoju maluszyńskiej domeny należy przypisać Aleksandrowi Ostrowskiemu, pod jego bowiem zarządem rodowe dobra znalazły się w rzędzie najlepszych, wzorcowych gospodarstw w Królestwie, stając się podstawą finansowej stabilności rodziny i jednym ze źródeł społecznej pozycji. W dziele tym hrabiego Aleksandra wydatnie wspierała rodzina — Helena Ostrowska nie tylko dbała o wychowanie dzieci czy sprawne funkcjonowanie domowego gospodarstwa z liczną gromadą czeladzi, w zakresie jej pieczy był też ogród warzywny i sad, tzw. gospodarstwo przydomowe, kasa zapomogowo-pożyczkowa, a także szereg innych inicjatyw o charakterze socjalnym i społecznym. W zarządzaniu majątkiem i działaniach społecznych wsparciem służyły również dorastające dzieci, obejmując stopniowo kolejne funkcje zarządcze i włączając się w liczne przedsięwzięcia gospodarcze bądź służące lokalnej społeczności. Po śmierci rodziców młodzi Ostrowscy kontynuowali ich dzieło, a choć majątek nie rozwijał się już terytorialnie, nadal charakteryzował się wysokim poziomem ekonomicznej funkcjonalności i efektywności gospodarczej. Z kolei przykład społeczno-politycznej działalności Józefa Ostrowskiego wskazuje, że idea obywatelskiej służby i odpowiedzialności była żywa także w następnym pokoleniu.

Spojrzenie na rozwój maluszyńskiej domeny w perspektywie pokoleniowej nakazuje dostrzec zasługi Michała i Wojciecha Ostrowskich jako gospodarzy (dziada i ojca Aleksandra), oni bowiem podnieśli z upadku zespół folwarcznych gospodarstw, poszerzyli go terytorialnie, zainicjowali sektor hodowli i przetwórstwa, stworzyli zręby działalności przemysłowej, jednym słowem — przygotowali grunt pod przyszły rozwój ekonomiczny domeny.

Troskę Ostrowskich o dziedziczny majątek, ich zapobiegliwość i efektywność prowadzonych działań widać wyraźnie, jeśli porówna się stan gospodarstwa w chwili nabycia Maluszyna przez Kazimierza Ostrowskiego ze stanem domeny w końcu kolejnego stulecia czy też w pierwszych dekadach XX wieku. Owa perspektywa pozwala dostrzec nie tylko osobiste zasługi, takie jak: pracowitość, racjonalność bądź odpowiedzialność, ujawnia też właściwe przygotowanie do pełnienia właścicielskich i zarządczych obowiązków, przede wszystkim zaś podkreśla umiejętności adaptacyjne gospodarzy Maluszyna do zmieniających się warunków, ich zdolność do wykorzystania trendów czy procesów ekonomicznych w taki sposób, by stały się one źródłem gospodarczego sukcesu. Dobrze to świadczy o wyobraźni właścicieli domeny, umiejętności racjonalnego planowania oraz stosowania zasad rachunku ekonomicznego, pośrednio zaś — o żywotności kultury, zasad i idei formujących postawę gospodarzy Maluszyna. W czasach bowiem przekształceń, zmienności warunków, w okolicznościach występowania wielu niewiadomych, tylko zdolności adaptacyjne, właściwe i adekwatne oceny, w połączeniu

z możliwością odwołania się do trwałych wartości aksjologicznych i podstaw kulturowych — gwarantują podejmowanie odpowiednich decyzji, uwzględniających nie tylko aktualną sytuację, ale też perspektywę korzystnej przyszłości.

O tym, że decyzje ekonomiczne podejmowane przez Ostrowskich były właściwe, świadczą wyniki finansowe osiągnięte z działalności zarówno rolnej, jak i przetwórczej czy przemysłowej. Dowodzą tego rachunki, bilanse i inne dokumenty przytaczane w niniejszej monografii, mówią o tym korzystne opinie współczesnych, oceniające maluszyńskie gospodarstwo na tle innych okolicznych majątków bądź w perspektywie ogólnokrajowej, przede wszystkim zaś świadczy o tym osiągnięty poziom gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju folwarków oraz zakładów, utrwalony w opisach i wspomnieniach, uwagach o zastosowaniu maszyn i narzędzi, elektryfikacji, poczynaniach modernizacyjnych. Innym widocznym znakiem sukcesu Ostrowskich, pośrednio odzwierciedlającym też osiągniętą pozycję społeczną, była budowa pałacowej rezydencji, stanowiącej rodową siedzibę, a nadto będącej administracyjno-gospodarczym centrum majątku, miejscem licznych spotkań rodzinnych, sąsiedzkich i towarzyskich, w tym także zjazdów ziemian skupionych w Towarzystwie Rolniczym, nie wspominając o wizytach różnych oficjeli — przedstawicielach władz Królestwa, dworów monarszych, generalicji, osobistościach ze sfer finansowo-gospodarczych i innych.

Owe znaki sukcesu, postrzegane w perspektywie historycznej, w kontekście różnorodnych wydarzeń, ale też szerszych zjawisk i zachodzących procesów, są świadectwem talentów oraz zasług przedstawicieli rodu Ostrowskich — właścicieli Maluszyna, są ponadto odbiciem przemian cywilizacyjno-dziejowych zachodzących na kontynencie europejskim. W tym względzie należy podkreślić, że poczynania Aleksandra Ostrowskiego wynikały w znacznej mierze z jego znajomości przekształceń zachodzących w krajach zachodnich. Dziejcie Maluszyna wzorował się na najlepszych dokonaniach angielskiego czy niemieckiego rolnictwa, owe wzorce twórczo rozwijał i adaptował do miejscowych warunków, miał świadomość zachodzących procesów w gospodarce, w sferze politycznej i społecznej. Swą wiedzą i doświadczeniem dzielił się z innymi, nie uchylał się też przed obowiązkami służby publicznej, mimo iż narażał się w ten sposób na zarzut kolaboracji, a nawet zdrady narodowej — tak jak w dniach powstania styczniowego — i ostrej polaryzacji stanowisk politycznych. Doskonale też rozumiał, że proces kulturowych i społeczno-cywilizacyjnych przekształceń postępuje z bezwzględną logiką zmian dziejowych, wobec których postawa bierności czy wyczekiwania prowadzi do nieuchronnej porażki, natomiast postawa podmiotowa, aktywna i zarazem odpowiedzialna, racjonalna — ostrożna i przewidująca, a zarazem śmiała i dynamiczna — może być czynnikiem sprawczym, tak w skali indywidualnej, jak i społecznej, narodowej.

Okazuje się zatem, że czas zaborów — pomimo narodowej i politycznej katastrofy, jaką była utrata niepodległości, i mimo polityki rusyfikacyjnej (na obszarze Królestwa), dyskryminacji i wzrostu siły oddziaływania obcych narodowo żywiołów społecznych — był okresem konsolidacji polskiej tożsamości narodowej, wszechstronnego rozwoju polskiej kultury, tworzyły się wówczas podstawy ekonomicznego rozwoju, był to zarazem czas walki o zachowanie kulturowej odrębności i autonomii politycznej, ale

też zmagania o poziom gospodarczego rozwoju, materialnej podstawy bytu narodowego. Walkę tę niewątpliwie ułatwiały i stymulowały przemiany europejskie, obejmujące cywilizacyjno–kulturowe procesy rozwojowe, włączenie się jednakże w ów nurt modernizacyjny, umiejętność wykorzystania zachodzących zjawisk i tendencji były zasługą polskiego społeczeństwa, w tym naszego ziemiaństwa, w szczególności zaś rodziny Ostrowskich z Maluszyna jako przedstawicieli owej warstwy społecznej.

Ekonomiczny rozwój Maluszyna postrzegany z uwzględnieniem perspektywy dziejowej można ponadto interpretować jako egzemplifikację poczynań polskiego ziemiaństwa, o ile bowiem ekonomiczny upadek maluszyńskiego majątku zarządzanego przez Malczewskich odzwierciedlał w jakiś sposób upadek gospodarczy — i polityczny — I Rzeczypospolitej, o tyle późniejszy sukces rozwojowy domeny niejako zwiastował odrodzenie polskiej państwowości, tzn. wyrażał te tendencje, które stanowiły podstawę materialnego rozwoju II Rzeczypospolitej, dzięki czemu możliwe było konstruowanie ambitnych planów włączenia Polski w krąg europejskich państw rozwiniętych gospodarczo i cywilizacyjnie. Nie ulega wątpliwości, że bez owych starań ziemiaństwa, i szerzej — całego społeczeństwa, o materialno–ekonomiczną bazę, sama wola przetrwania, zachowania narodowej tożsamości mogłaby okazać się czynnikiem niewystarczającym do odrodzenia państwa, a później do zachowania niepodległości u progu lat dwudziestych. Poziom rozwoju ekonomicznego przekłada się bowiem na poziom możliwości obronnych, który można mierzyć m.in. zdolnością do produkcji karabinów, wozów bojowych czy samolotów, ale też gotowością do zachowania żywnościowej samowystarczalności, o czym decyduje stopień rozwoju rolnictwa i przetwórstwa. W tym względzie działalność gospodarcza właścicieli Maluszyna wpisywała się w szerszy nurt modernizacji kraju, społeczne działania służące podniesieniu ogólnego poziomu cywilizacyjnego.

Zamożność rodziny Ostrowskich wynikała z efektywności domeny, wielkości produkcji rolnej i umiejętnie prowadzonej hodowli, czemu towarzyszyły śmiałe inicjatywy o charakterze przemysłowym. Właściciele Maluszyna obficie czerpali z wzorów rolnictwa zachodnioeuropejskiego, wystrzegali się jednakże prostego naśladownictwa. Aleksander Ostrowski, dzieląc się swą wiedzą i doświadczeniem z członkami Towarzystwa Rolniczego bądź czytelnikami „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, niejednokrotnie podkreślał, że adaptacja wszelkich wzorów musi być adekwatna do miejscowych warunków przyrodniczych, do struktury i możliwości konkretnego gospodarstwa, czynników takich jak: urodzajność gleby, warunki klimatyczne, funkcjonalność folwarku, posiadane zasoby kapitałowe czy inwentarskie. Rachunek ekonomiczno–finansowy — uwzględniający możliwości ekonomiczne majątku jako całości, ale też specyfikę poszczególnych folwarków i sektorów (rodzajów) produkcji rolnej bądź hodowli czy przetwórstwa — w warunkach gospodarki kapitalistycznej jest podstawowym narzędziem zarządzania. Oznacza to, że osoby odpowiedzialne za pomyślny rozwój własnego gospodarstwa muszą w procesie planowania i decyzji brać pod uwagę nie tylko posiadane zasoby czy bilanse księgowo, ale też miejscowe warunki ekonomiczne, czynniki koniunkturalne, potrzeby rynkowe, strukturę rynku czy też poziom jego rozwoju. Aby spełnić owe wymagania, właściciel–gospodarz musi dysponować odpowiednią wiedzą agronomiczną

i wykształconymi umiejętnościami gospodarskimi, które Aleksander Ostrowski określał mianem „sztuki gospodarskiej”, dobrze orientować się w zasadach księgowości, kalkulacji statystycznej i ekonomicznej, uwarunkowaniach prawnych i rynkowych. Jego poczynania winny nadto wynikać z określonej postawy, nacechowanej troską o gospodarstwo, zapobiegliwością, oszczędnością, racjonalnością bieżących analiz i prognozowania. Respektowanie owych zasad pozwoliło właścicielom maluszyńskiej domeny na stopniowe i systematyczne powiększanie efektywności folwarków, co wiązało się ze wzrostem dochodowości i zarazem stabilnością podstaw finansowych gospodarstwa.

Spośród źródeł sukcesu należy wyróżnić przede wszystkim umiejętność prowadzenia działań modernizacyjnych i inwestycyjnych w sposób, który nie naruszał harmonijności gospodarstwa. Wszelkie inicjatywy wspierała chłodna kalkulacja, środki inwestycyjne nie mogły szkodliwie pomniejszać kapitału obrotowego, sposoby zaś jego pozyskiwania nie mogły zagrażać stabilności gospodarstwa. Z tego względu Ostrowscy, choć nie wahali się zaciągać kredytów, czynili to jedynie w celach inwestycyjnych, na korzystnych warunkach i w bezpiecznej wysokości; inicjowali tworzenie spółek — z zachowaniem jednakże większości głosów w ich zarządzie i z przewagą wnoszonego kapitału; przede wszystkim zaś starali się gromadzić własne środki stymulujące rozwój gospodarstwa, odpowiednio kształtując strukturę dochodów i wydatków.

Jak już wspomniano, w procesie modernizacji gospodarstwa właściciele Maluszyńska kierowali się modelem gospodarczym ukształtowanym w krajach zachodnioeuropejskich, głównie w Anglii i Niemczech, adaptując owe wzorce do lokalnych warunków, eksperymentując i twórczo rozwijając zarówno teorię, jak i praktykę opartą na doświadczeniu. Temu celowi służyły nadto wizyty składane w okolicznych gospodarstwach wyróżniających się poziomem rozwoju i stopniem modernizacji, zjazdy ziemian organizowane tak w Maluszyńcu, jak i w ramach Towarzystwa Rolniczego, liczne dyskusje czy analizy porównawcze. Ślady prowadzonych eksperymentów, różnorodnych kalkulacji, także poszukiwań optymalnego modelu prowadzenia upraw czy rozwijania gospodarstwa, odnajdujemy w archiwalnych dokumentach, artykułach zamieszczanych w prasie rolniczej, sprawozdaniach z posiedzeń ziemiańskich organizacji, wspomnieniach Heleny Ostrowskiej i córki — Ludwiki — eksperymentującej z uprawami warzywnymi, kwiatowymi czy prowadzeniem owocowego sadu. Świadczą one o racjonalnym i fachowym podejściu do zagadnień rolniczych, twórczej wyobraźni, umiejętnościach planowania i krytycznej analizy uzyskiwanych efektów. Przede wszystkim zaś materiały te dokumentują życiową pasję, wolę prowadzenia majątku wedle najlepszych wzorów, skuteczność i konsekwencję realizowanych działań.

Nie wszystkie poczynania Ostrowskich można uznać za w pełni udane. Część z nich, już w zamyśle, miała służyć zaspokojeniu potrzeb tylko mieszkańców dworu bądź lokalnej społeczności, np. gospodarka rybna. Natomiast źródłem rozczarowania były zapewne efekty uzyskiwane z warsztatów włókienniczych czy manufaktur wytwarzających ceramiczne materiały budowlane. Lepszą ocenę zyskiwały młyny oraz zakłady tartaczne, włączone w system gospodarki leśnej. Niewątpliwie podstawowym źródłem dochodów były nowoczesne uprawy rolne, oparte na systemie plodozmianowym,

melioracjach, optymalnej strukturze zasiewów i właściwym nawożeniu. Powodem do dumy były ponadto uprawy buraczane — pozyskiwane zbiory wykorzystywano zarówno jako artykuł spożywczy bądź element paszy, jak i surowiec przetwórczy, podstawowy komponent przy produkcji cukru w nowoczesnej fabryce cukrowniczej w Silniczce. Mocną stroną domeny było też owczarstwo, zapewniające wełnę dla żywiolowo rozwijającego się w Królestwie sektora włókienniczego. Korzyści przynosiło też zmodernizowane gorzelnictwo, korzystające do pewnego momentu z przywilejów propinacji, ale też dostarczające dobrej jakości wódek na inne, pozalokalne rynki zbytu. Mniejszą wagę przykładano natomiast do rozwoju hodowli zwierzęcych. Nie licząc dochodowego i dobrze rozwiniętego owczarstwa, w jakiejś mierze też wyróżniającej się poziomem hodowli rogacizny, chów trzody chlewnej i drobiu był słabo rozwinięty. Podobnie jak hodowla koni, która służyła bądź to zaspokojeniu jedynie własnych potrzeb na zwierzęta pociągowe, wykorzystywane w pracach polowych czy transporcie, bądź to celom sportowym i rekreacyjnym. Mimo tych słabości, wynikających ze struktury gospodarstwa oraz kalkulacji uwzględniających sytuację i potrzeby rynku, poziom rozwoju maluszyńskiej domeny pod właścicielskim zarządem rodziny Ostrowskich należy uznać za wyróżniający, niemalże wzorcowy. Takie też były opinie współczesnych ziemian, sąsiadów, członków Towarzystwa Rolniczego, analityków czy publicystów oceniających procesy gospodarcze zachodzące w Królestwie Polskim, którzy podkreślali zarówno wysoką efektywność domeny, wysoki poziom nowoczesności gospodarstwa, jak i jego harmonijność, gwarantującą stabilizację ponadprzeciętnych dochodów i perspektywę rozwojową.

Niewątpliwie Maluszyn jako miejscowość nie wyróżnia się na mapie Polski niczym szczególnym. Sukcesom w rozwoju produkcji rolnej nie sprzyjały ani specjalnie korzystne warunki klimatyczne, ani urodzajność gleby. A jednak w XIX wieku powstało tam gospodarstwo rolne, które współcześni zaliczali do wyróżniających się, nowoczesnych majątków na ziemiach polskich. Stało się tak za sprawą przede wszystkim jednej rodziny — Ostrowskich herbu Korab, którzy byli właścicielami owej domeny, sprawując bezpośredni zarząd w swych dobrach i wyznaczając kierunki modernizacji poszczególnych folwarków, składających się na całość gospodarstwa. Dzięki ich pracy i podejmowanym decyzjom zadłużony niegdyś i podupadły majątek zaczął przynosić dochody, które pozwoliły Ostrowskim aspirować do finansowej elity polskiego ziemiaństwa, gospodarstwo zaś poczęto traktować jako wzorcowy model gospodarczy, krzepiący przykład ekonomicznej zaradności Polaków — nacji pozbawionej wprawdzie narodowego, niepodległego państwa, walczącej jednakże o utrzymanie podmiotowej roli nie tylko w sprawach politycznych, ale także w sferze realiów ekonomiczno-społecznych czy na płaszczyźnie kulturowej. Gospodarczy sukces Ostrowskich był zatem odzwierciedleniem vitalności polskiego ziemiaństwa, polskiej kultury i tożsamości narodowej.

Dokonania Maluszyńskich gospodarzy należy nadto postrzegać w kontekście wysiłków całego społeczeństwa — nie wolno zapominać o trudzie społeczności lokalnej, wysiłkach warstwy chłopskiej, które legły u podstaw ekonomicznego sukcesu właścicieli domeny. Chłopi bowiem, wymieniani zazwyczaj w dokumentach jedynie z nazwiska bądź imienia, swą codzienną żmudną pracą współtworzyli sukces właścicieli, siali

i orali pola, zbierali owoce ziemi, zwozili i przetwarzali plony. Dzisiaj to oni są realnymi gospodarzami owego terenu, historia bowiem okrutnie obeszła się z ziemiaństwem jako klasą społeczną.

Mimo tych zaszłości, wyzwania dziejowe wciąż pozostają te same. Od inteligencji Polaków, naszej umiejętności gospodarzenia i przewidywania skutków podejmowanych działań, także zdolności adaptacji fundamentalnych wartości kulturowych zależy zarówno poziom aktualnego rozwoju, jak też los przyszłych pokoleń oraz możliwość zachowania narodowej tożsamości. W warunkach globalnej konkurencji i w okolicznościach budowania europejskiej wspólnoty — od nas samych, naszej pracy, jej efektywności i umiejętności spożytkowania jej owoców zależy cywilizacyjny poziom naszego kraju. W tym względzie nauka historii i historyczne porównania nie zawsze wystawiają nam pozytywną cenzurę.





35. Pałac w Maluszynie — wiosna



36. Pałac w Maluszynie — lato



37. Pałac w Maluszynie — jesień



38. Pałac w Maluszynie — zima



39. Milord i Antoni Wińczek



40. Kalina i Paweł Furmańczyk



41. Siwa chelmska i pan Lechowski



42. Dźelfi i pan Le howski

Bibliografi

Źródła

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie:

Prawo o ustanowieniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, sygn. 1.

O zebraniach właścicieli dóbr Towarzystwu zastawionych i o wyborach członków do składu władz Towarzystwa, sygn. 2.

Projekt etatu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim na rok 1861, sygn. 50.

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)

Akta Stanu Cywilnego — księgi metrykalne:

Księgi metrykalne parafii rzymsko-katolickiej w Maluszynie z lat 1818–1873, sygn. 1579.

Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna:

Akta dotyczące się tytułu własności dóbr maluszyńskich, sygn. I/1.

Akta Petroneli z Moszyńskich i Kazimierza Ostrowskiego dotyczące sporów i rozliczeń związanych z dobrami Maluszyn, sygn. I/2.

Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/6.

Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące się zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/7.

Akta zarządu dóbr Maluszyn, sygn. I/8.

Akta gospodarcze klucza Maluszyn, sygn. I/9.

Akta dotyczące się gospodarki dworskiej w dobrach Maluszyn, sygn. I/10.

Rachunki i obrachunki za robotę w dobrach Maluszyn, sygn. I/11.

- Akta dotyczące się spraw włościańskich w dobrach Maluszyn, sygn. I/12.
- Akta dotyczące się taryfy o naprawie dróg, sygn. I/14.
- Akta dotyczące się propinacji maluszyńskiej, sygn. I/15.
- Akta dotyczące przebudowy dworu maluszyńskiego i urządzenia jego wnętrza, sygn. I/17.
- Rejestry sreber, szkła, bielizny stołowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18.
- Akta dotyczące się szkoły w Maluszynie, sygn. I/23.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego z Wojciechem Lange, dziedzicem dóbr Kobile Małe o prawo wyrębu do lasów Huty Drewnianej, przysługujące Maluszynowi, sygn. I/28.
- Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Ciężkowiczki, sygn. I/29.
- Akta majątkowe Masłomięckich dotyczące się dóbr Ciężkowiczki i Sudzinek, sygn. I/31.
- Akta sporu Wojciecha Ostrowskiego ze Skarbem Państwa o sumy przysługujące mu z dóbr Bąkowa Góra, sygn. I/39.
- Akta sporu Wojciecha Ostrowskiego z Mendlem Benklem o sprzedaż lasu, sygn. I/40.
- Akta dotyczące się spraw włościańskich w dobrach Bąkowa Góra, sygn. I/41.
- Akta sporów granicznych dóbr Skotniki, sygn. I/44.
- Akta dotyczące się sporów granicznych dóbr Faliszów, sygn. I/45.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko sukcesorom Józefa Siemińskiego o tytuł własności dóbr Krzętów, sygn. I/61.
- Akta dotyczące się szkoły w Krzętowie, sygn. I/62.
- Akta dotyczące zatargów granicznych w dobrach Pukarzew, sygn. I/65.
- Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Pukarzów, sygn. I/67.
- Akta dotyczące się dóbr Radoszewnica, sygn. I/70.
- Akta majątkowe i gospodarcze dóbr klucza Radoszewnica, sygn. I/73.
- Akta dotyczące się szkoły w Radoszewnicy, sygn. I/77.
- Akta Augusta Ostrowskiego dotyczące się uprawy buraków cukrowych w dobrach Radoszewnica, sygn. I/78.
- Akta dóbr klucza Rudka, sygn. I/86.
- Akta dotyczące się dzierżawy dóbr Silniczka, sygn. I/103.
- Akta procesu granicznego Michała Ostrowskiego, sygn. I/104.
- Akta majątkowe Ostrowskich, dotyczące się dóbr Kruszyna, sygn. I/110.
- Akta majątkowe dotyczące się dóbr Pratkowice, sygn. I/112.
- Akta procesowe Michała Ostrowskiego, sygn. I/117.
- Akta Zablockich dotyczące sprzedaży dóbr Rogi Michałowi Ostrowskiemu, sygn. I/120.
- Akta procesowe Wincentego Jabłońskiego przeciw Wojciechowi Ostrowskiemu o posesję kawalka lasu i pastwiska Łęczyska zwanego, sygn. I/125.
- Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciw Prokuratorii Generalnej o zaległe procenty z dóbr Silniczka i Krzętów dla Dominikanek w Piotrkowie, sygn. I/132.
- Akta dotyczące się majstrów ślusarskich, sygn. I/135.

- Akta spraw włościńskich w dobrach Maluszyn, Pukarzew, Silniczka i innych, sygn. I/154.
- Akta dotyczące się spraw spornych z włościanami w dobrach maluszyńskich i innych załatwianych przez Komisję do spraw włościńskich, sygn. I/155.
- Akta opłat propinacyjnych z gruntów włościńskich w dobrach Ostrowskich: Rudka, Radoszewnica, Bąkowa Góra i Maluszyn, sygn. I/156.
- Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Ostrowskich: Maluszyn, Radoszewnica, Rudka, Pukarzew i inne, sygn. I/157.
- Akta rozliczeń Józefy i Wojciecha Ostrowskich z Michaleckim dotyczące się dóbr Magdacz i Krzętów, sygn. I/158.
- Akta graniczne dóbr Wielgomłyn, sygn. I/160.
- Akta procesowe o tytuł własności dóbr Wielgomłyn między Prokuratorem Generalną w imieniu Księży Paulinów a Adamem i Janem Kuleszami oraz Wojciechem Ostrowskim i jego sukcesorami, sygn. I/163.
- Akta majątkowe Ostrowskich dotyczące się dóbr Łazów, sygn. I/165.
- Akta gospodarcze dóbr Dankowice, sygn. I/166.
- Akta Michała Ostrowskiego dotyczące się królewsczyzn, sygn. I/167.
- Akta majątkowe dóbr Kruszewo w woj. sieradzkim, sygn. I/168.
- Akta majątkowe i gospodarcze dóbr Widzów, sygn. I/170.
- Akta dotyczące dóbr Zalesie, sygn. I/171.
- Akta dotyczące się działów po Aleksandrze Ostrowskiej, dziedzicze dóbr Kalonki w pow. piotrkowskim, sygn. I/172.
- Akta dotyczące się spadku po Aleksandrze Ostrowskiej z dóbr Kalonki, sygn. I/173.
- Akta nabycia dóbr Budzewo i Bożek przez Aleksandra Ostrowskiego od Aleksandra Kuleszy, sygn. I/174.
- Akta zarządu dóbr Piaszcyce, sygn. I/175.
- Akta dotyczące się działów majątkowych po Kazimierzu Ostrowskim, sygn. I/176.
- Akta majątkowe Łukasza Ostrowskiego, sygn. I/180.
- Akta Michała Ostrowskiego dotyczące się jego rozrachunków majątkowych, sygn. I/181.
- Akta Michała Ostrowskiego dotyczące obciążeń majątkowych, sygn. I/183.
- Rachunki osobiste Aleksandra Ostrowskiego i rozliczenia majątkowe, sygn. I/190.
- Akta dotyczące się pomiaru gruntów w dobrach Aleksandra Ostrowskiego, sygn. I/192.
- Akta majątkowe Augusta Ostrowskiego, sygn. I/193.
- Akta procesowe Jana Markiewicza, sygn. I/195.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego z Antonim Grodzickim o zniszczenie tamy na rzece Warcie, sygn. I/199.
- Papiery prawne Marceliego Tarczewskiego, sygn. I/201.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko Ignacemu Żeleńskiemu o niespłaconą sumę i zwrot rewersu urzędowego, sygn. I/202.
- Akta procesowe Józefa Landau, sygn. I/203.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego z Niemojewskimi o zapłatę długu, sygn. I/204.

- Akta procesowe Wincentego Jabłońskiego, dziedzica dóbr Kowno, z Wojciechem Ostrowskim o wyrąb do lasu Stawki, sygn. I/205.
- Rejestry przychodu i rozchodu pieniędzy, sporządzone przez Helenę Aleksandrową Ostrowską, sygn. I/206.
- Akta próśb i wsparć udzielanych przez Ostrowskich, sygn. I/212.
- Akta dotyczące się wydawania świadectw i wymówień miejsca pracy, sygn. I/213.
- Akta majątkowe Kazimierza Ostrowskiego, syna Łukasza, dotyczące dóbr Przedborów, sygn. I/214.
- Akta majątkowe Jana Ostrowskiego, syna Wojciecha, dotyczące się dóbr Przedborów, sygn. I/215.
- Akta majątkowe Ostrowskich, dotyczące się dóbr Przedborów i Rakowice, sygn. I/216.
- Akta majątkowe Wojciecha Ostrowskiego, syna Łukasza, dotyczące dóbr Rakowice, sygn. I/217.
- Akta majątkowe i gospodarcze dotyczące się dóbr Sucha Wola, sygn. I/218.
- Akta majątkowe Kazimierza Ostrowskiego dotyczące sprzedaży, zastawów i rozliczeń z dóbr Sucha Wola, sygn. I/220.
- Akta dotyczące się sporu o spłatę sum z dóbr Sucha Wola między Tadeuszem i Heleną z Ostrowskich Bielińskimi a Michałem Ostrowskim, sygn. I/ 221.
- Akta majątkowe dotyczące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/222.
- Akta majątkowe Więckowskich dotyczące dóbr Zakrzówek, sygn. I/223.
- Akta majątkowe Marianny z Dłuskich Wojciechowej Ostrowskiej dotyczące dóbr Zakrzówek, sygn. I/224.
- Akta majątkowe Boyszowskich dotyczące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/225.
- Akta majątkowe Agnieszki z Wolskich i Michała Łąckich dotyczące się dóbr Zakrzówek, sygn. I/226.
- Akta rozliczeń majątkowych Moszyńskiego z Maszkowskimi dotyczące dóbr Zakrzówek, sygn. I/227.
- Akta majątkowo–gospodarcze dóbr Silniczka, sygn. I/128.
- Akta majątkowe Aleksego Ostrowskiego, syna Kazimierza, dotyczące dóbr Sucha Wola, Rzaśnia i Zakrzówek, sygn. I/229.
- Akta majątkowe Antoniego Ostrowskiego, syna Kazimierza, dotyczące dóbr Sucha Wola, Rekle i Rzaśnia, sygn. I/230.
- Akta majątkowe Petroneli z Moszyńskiej Ostrowskiej dotyczące się dóbr Rudka, Rzaśnia, Sulmierzyce i Zakrzówek, sygn. I/231.
- Akta procesowe Wojciecha Ostrowskiego przeciwko chłopom Zarembickim o szkody poczynione w lasach Podlesia, sygn. I/270.
- Papiery publiczne Kazimierza Ostrowskiego, syna Wojciecha, podstolego i chorążego sieradzkiego, sygn. II/1.
- Akta Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się jego działalności publicznej, sygn. II/4.
- Akta Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się jego działalności w Radzie Powiatu Radomskiego, sygn. II/5.

- Papiery Wojciecha Ostrowskiego dotyczące się uregulowania stosunków włościańskich, sygn. II/7.
- Akta Aleksandra Ostrowskiego dotyczące jego pracy w Towarzystwie Rolniczym, jako wiceprezesa, sygn. II/19.
- Akta dotyczące przywileju Ostrowskich obsadzania kolegiaty łaskiej, sygn. II/54.
- Akta osobiste Michała Ostrowskiego, sygn. II/65.
- Notatki Aleksandra Ostrowskiego z okresu studiów z zakresu prawa i historii, sygn. II/71.
- Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/72.
- Papiery Aleksandra Ostrowskiego zebrane przez Józefa i Ludwikę Ostrowskich do napisania wspomnienia pośmiertnego, sygn. II/73.
- Notatki osobiste natury gospodarczej Aleksandra Ostrowskiego, poczynione na podstawie spostrzeżeń w dobrach Maluszyn, sygn. II/74.
- Papiery osobiste Augusta Ostrowskiego, syna Aleksandra Ostrowskiego, sygn. II/86.
- Papiery osobiste Ostrowskich, sygn. II/89.
- Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109–112.

Rząd Gubernialny Piotrkowski — anteriora:
sygn. 1634.

Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie (AZKW)

Archiwum Ostrowskich:

- Akta Grodzkie Piotrkowskie, sygn. R VII/1.
- Zapiski genealogiczne związane z rodziną Ostrowskich, kalendarium sprzedaży dóbr Przedborów i Rekle oraz transakcji finansowych i majątkowych z lat 1681–1726, sygn. R VII /30.
- Spis różnych dokumentów oraz notki czynności majątkowych Ostrowskich Korabitów, sygn. R VII/34.

Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej (AACz)

Akta Konsystorza Generalnego kaliskiego w przedmiocie kościoła i probostwa w Maluszynie, sygn. I/ 15.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (APPT)

Akta notariusza Wincentego Kobyleckiego, sygn. 1.

Publikacje i głosy w dyskusji Aleksandra Ostrowskiego

Niekorzyści z projektowanego zakazu palenia wódki z kartofli, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1843, t. 3.

- Doniesienie o nowym gatunku buraków cukrowych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, t. 4.
- O głównych warunkach dobrego gospodarowania*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, t. 13.
- O głównych warunkach dobrego gospodarstwa. O różnych rodzajach gospodarstwa rolnego*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, t. 14.
- O uprawie buraków*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1855, t. 27.
- Uwagi ogólne o środkach polepszania łąk*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, t. 4.
- Sztuczne łąki w Siegen, praktyczny wykład zakładania i pielęgnowania łąk*, p. F. Vorländera (tłumaczenie), „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, t. 4.
- Zaniedbany stan łąk w kraju naszym, z jakich przyczyn pochodzi: czy z braku uwagi na ten przedmiot, czy też z nieopłacania się nakładów na ulepszanie łąk czynionych; a zarazem co i gdzie przedsiębrano do poprawy łąk i z jakim skutkiem?*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1858, t. 32 [głos w dyskusji].
- Czy korzystniej jest używać wołów lub koni do uprawy?*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1860, t. 39 [głos w dyskusji].
- W jakich okolicznościach nawadnianie łąk proste, a jakich sztuczne na pierwszeństwo zasługuje?*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1860, t. 39 [głos w dyskusji].
- W jaki sposób używanym bywa u nas torf w gospodarstwie wiejskim?*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1858, t. 32 [głos w dyskusji].
- Przemówienie Aleksandra Ostrowskiego na posiedzeniu Sekcji Ogólnej*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1861, t. 19.
- Skotnicki W.B., Ostrowski A., *Szłuszy automatyczne systemu Tekor–Elkor*, Warszawa 1902.

Źródła drukowane — wydawnictwa źródłowe

- Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, t. 3, Warszawa 1843.
- Benzemer F.J., *Przemysłowość Królestwa Polskiego w roku 1880. Wedle źródeł urzędowych*, Warszawa 1882.
- Dmochowski F.S., *Obecne kwestie gospodarcze i przemysłowe*, Warszawa 1858.
- Diariusz Sejmu z r. 1830–1831*, wyd. M. Rostworowski, t. 4, Kraków 1910.
- Dzieje Maluszyzna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helene [z Morstinów] Ostrowską*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009.
- Flatt B., *Opis gospodarstwa na folwarku Ruda, do Instytutu Agronomicznego należącym*, t. 1, Ceres 1825.
- Garbiński W., *Treść „Roczników Gospodarstwa Krajowego” z lat 20-tu od 1842 do 1862 r.*, Warszawa 1862.
- Górski L., *O dobrowolnych umowach właścicieli folwarcznych z włościanami, w celu zniesienia służebności pastwiskonych i leśnych w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1876.
- Górski L., *Wybór pism*, Warszawa 1908.
- Grabski W., *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904.

- Grabski W., *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. 1, Warszawa 1907.
- Grabski W., *Materiały w sprawie włościańskiej. Studia nad systemem polskiej polityki agrarnej*, Warszawa 1919.
- Heuze G., *Trzęoda chlewna, z trzeciego wydania przełożyli Studenci Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrii*, Warszawa 1887.
- Joannis de Lasco *Liber beneficiorum Archidioecesis Gnesnensis [...]* = Jana Łaskiego *Liber beneficiorum Archidiecezji Gnieźnieńskiej [...]* podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego wydał Ks. Jan Łukowski, uwagami zaś [...] oraz obszernym Łaskiego żywotem dzieło to ozdobił Ks. Jan Korytkowski, t. 1, Gniezno 1880.
- Kański M., *Pogadanka chłopska, czyli rozmowa wójta ze snymi sąsiadami o dzisiejszych zdarzeniach i o dawnych dziejach na świecie co każdy wiedzieć powinien*, Wiedeń 1848.
- Kohn A., *Drób, czyli hodowanie ptactwa domowego*, Warszawa 1858.
- Kurowski J.N., *Wiadomości gospodarskie, każdemu rolnikowi niezbędnie potrzebne*, cz. 2, Warszawa 1837.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, przekł. Z. Rau, Warszawa 1994.
- Ludwig A., *Kilka myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem*, Kraków 1858.
- Maciejowski W.A., *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 1874.
- Objaśnienia przydatne włościanom w ich nowych stosunkach*, Warszawa 1862, wydane nakładem redakcji „Roczników Gospodarstwa Krajowego”.
- Potocki T., *O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce*, Poznań 1851.
- Słomka J., *Pamiętniki włościanina: od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Kraków 1929.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954.
- Sobieszczański F.M., *Rys historyczno–statystyczny wzrostu i stanu m. Warszawy*, Warszawa, 1848.
- Starodawne prawa polskiego pomniki. Akta Księstwa Warszawskiego 1811–1812*, Kraków 1874.
- Thaer A., *Einleitung zur Kenntniss der englischen Landwirthschaft*, Hannover 1806.
- Weckherlin G.R., *Über englische Landwirthschaft und deren Anwendung auf andere landwirthschaftliche Verhältnisse insbesondere Deutschlands. Nach eigener Anschauung*, Gekrönte Preisschrift, Verlag Cotta Stuttgart und Tübingen 1842; 2. Aufl. 1845; 3. Aufl. 1852.
- Wolski L., *Główne wiadomości statystyczne w Królestwie Polskim na zasadzie akt nieczynnych wydane przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok 1859*.

Herbarze i genealogie

- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908.
- Dunin–Borkowski J.S., *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887.
- Sęczys E., *Szlachta nylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.

Prasa

- „Gazeta Rolnicza”, 1860–1870.
 „Ogrodnik Polski”, 1878–1880.
 „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy”, 1858.
 „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, 1842–1864.
 „Słowo”, 1896.
 „Tydzień”, 1879.

Encyklopedie, słowniki, leksykony

- Encyklopedia popularna PWN*, wyd. 6, Warszawa 1982.
Encyklopedia powszechna, pod red. S. Orgelbranda, t. 9, 20, Warszawa 1865, 1884.
Encyklopedia rolnicza wydana staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, t. 1, Warszawa 1890.
 Jankowski S., *Encyklopedia rolnictwa*, Warszawa 1917.
 Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, 6, Warszawa, Lwów, 1807, 1960.
Polski słownik biograficzny, t. 24, Warszawa 1979.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 1, 4, 6, 9, 10, 13, Warszawa 1880–1902.
 Wolski L., *Statystyka Królestwa Polskiego*, w: *Encyklopedia powszechna*, red. S. Orgelbrand, t. 24, Warszawa 1860.
Brockhaus Konversation–Lexikon, wyd. 14, Lipsk 1892.
Meyers Konversations–Lexikon, wyd. 5, Lipsk 1896; wyd. 6, Lipsk 1909.

Mapy

- Mapa szczegółowa Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, pod red. J.M. Bazewicza, Warszawa 1907.

Opracowania

- Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, pod red. W. Cabana, M. Markowskiego, Kielce 1993.
Akademia Zamojska i jej tradycje, red. B. Szyszka, Zamość 1994.
 Baranowski B., Baranowski W., Lech A., *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*, t. 4, z. 2, *Pow. Radomsko – woj. łódzkie*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1969.
 Baranowski B., Sobczak T., *Regiony gospodarki hodowlanej na ziemiach polskich XVI–XIX w.*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 8, Warszawa 1966.
 Bartyś J., *Dawny młyn wodny (Materiały do młynarstwa wiejskiego w regionie łódzkim lat 1794–1844)*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. 3, Łódź 1961.
 Bender R., *Reforma czynszowa w ordynacji Zamojskiej 1833–1864*, Lublin 1995.
 Bloch J.G., *Przemysł fabryczny Królestwa Polskiego w okresie dziesięcioletnim od 1871 do 1880 r.*, Warszawa 1884.
 Bortkiewicz F., *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958.

- Bukraba–Rylska I., *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2008.
- Chłopskie poddaństwo w Polsce*, Lwów 1898.
- Chmura J., *Problem siły roboczej w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem*, Warszawa 1958.
- Chomać R., *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970.
- Caban W., *Gorzelnictwo i cukrownictwo w guberni radomskiej w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1990, nr 3–4.
- Czepas P., *Od Ostrowskich i Potockich z Maluszyña do Gaików. Działalność przemysłowa na terenie gmin Masłowice i Wielgomłyny od schyłku XVIII do początku XXI wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Etnograficzna, 2008, nr 34.
- Guzowski P., *Klienci czy wierzycciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas–Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006.
- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 r.*, „Kwartalnik Statystyczny” 1925, t. 2, z. 1.
- Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009.
- Grabski W., *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, 2, Warszawa 1904.
- Grochulska B., *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego. Z badań nad strukturą gospodarczą*, Warszawa 1967.
- Groniowski K., *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1972.
- Kita J., *Cukrownictwo w majątkach ziemskich Potockich i Ostrowskich w okresie zaborów*, w: „Studia z Historii Społeczno–Gospodarczej XIX i XX wieku”, pod red. W. Pusia, t. 5, Łódź 2008.
- Kita J., *Dobra ziemskie Bąkowa Góra i ich właściciele w XIX i początkach XX w.*, „Rocznik Łódzki”, t. 55, Łódź 2008.
- Kita J., *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyña w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. 3, red. B. Wojciechowska i L. Michalska–Bracha, Kielce 2002.
- Kita J., *Ostatnia z rodu — Ludwika z Korabitów Ostrowska*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Panie z dworów i pałaców*. Materiały III sesji naukowej w Muzeum Zamojskich w Kozłowce 11–13 października 2006, t. 1, pod red. H. Łaszkiwicz, Lublin 2007.
- Kita J., *Pani na Maluszyñie. Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926)*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2006, nr 28.
- Kobierzycki J., *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. 2, Warszawa 1916.
- Kolmas P., *Działalność społeczna — gospodarcza Ostrowskich (od połowy XVIII wieku do roku 1923)*, „Zeszyty Koła Naukowego Historyków WSP w Częstochowie”, t. 1, Częstochowa 1997.

- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
- Kostrowicka I., *Postęp agrotechniczny w Królestwie Polskim przed rokiem 1864*, „Zeszyt Naukowy Szkoły Głównej Planowania i Statystyki” 1957, z. 5.
- Kotewicz R., *Antoni Ostrowski 1782–1845. Ziemiańcin — przemysłowiec — założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*, Warszawa 1995.
- Kuźnicki T., *Z dziejów młynarstwa Radomska i regionu. Katalog*, Radomsko 2009.
- Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu*, pod red. B. Zwolanowskiej, Radom 1971.
- Nowak T.A., *Chełmo. Zarys dziejów do 1945 roku*, Radomsko 2005.
- Piwek J., *Efektywność gospodarowania wielkiej własności ziemskiej na obszarze między Wisłą a Pilicą w latach 1815–1864*, w: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, red. W. Caban, M. Markowski, Kielce 1993.
- Rzepniewska D., *Wiejscy oficjaliści*, w: *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 1, Warszawa 1965.
- Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 1, Warszawa 1967.
- Pruski W., *Kształtowanie się hodowli zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w XIX w. Rozwój hodowli w latach 1815–1864*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 8, Warszawa 1966.
- Przyborowski W., *Włościanie u nas i gdzieindziej: szkice historyczne*, Wilno 1881.
- Puś W., *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997.
- Rozenowa H., *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961.
- Różański W., *Walcownia miedzi w Koniecpolu*, „Ziemia” 1957, nr 4.
- Rutkowski J., *Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1926.
- Studnicka K., *Organizacja i zarząd w dobrach Ostrowskich na przykładzie klucza Maluszyń w XVIII–XIX wieku*, w: *Folwark — wieś — latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009.
- Studnicka K., *Spoleczno-gospodarcza działalność Aleksandra Ostrowskiego w latach 1832–1890*, w: *Silva Rerum Antiquarum. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi*, red. R. Szwed, Częstochowa 2009.
- Studnicka–Mariańczyk K., *Siedziba ziemiańska rodziny Ostrowskich z Maluszyńna*, „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, t. 10, Częstochowa 2009.
- Studnicka–Mariańczyk K., *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszyńnie*, Warszawa 2014.
- Śmiałowski J., *Uwagi w sprawie rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego (1815–1864)*, w: *Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu*, red. B. Zwolanowska, Radom 1971.
- Villa Maluszyń 1412–2012. 600 lat Parafii św. Mikołaja w Maluszyńnie*, red. A.J. Zakrzewski i Ł. Kopera, Częstochowa 2012.

- Zajączkowski S.M., *Zarys dziejów powiatu radomszczańskiego*, „Zeszyty Radomszczańskie. Prace z dziejów Radomska i powiatu radomszczańskiego”, t. 2, Radomsko 2008.
- Zakrzewski A.J., *Osiem wieków Żytno. Zarys życia społeczności lokalnej*, Żytno 1998.
- Zakrzewski A.J., *Wysięgi pławieńskie*, „Zeszyty Radomszczańskie”, t. 2, Radomsko 2008.
- Złotkowski D., *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001.
- Złotkowski D., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”. *Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich*, cz. 1, Częstochowa 2005; cz. 2, Częstochowa 2006.
- Złotkowski D., *XIX-wieczne przemiany kapitalistyczne w dobrach Potockich (na przykładzie dóbr staszowskich)*, w: *Ród Potockich w odmie historii (XVII–XX w.)*, pod red. Z. Janeczka, Katowice 2007.
- Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985.
- Związek J., *Kościelna przeszłość gminy Żytno. Parafie Borzykowa — Maluszyn — Żytno*, Częstochowa 1998.

Spis ilustracji

1.	Kościół w Maluszynie, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 231	16
2.	Pałac w Maluszynie, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 027.....	25
3.	Dwór w Radoszewnicy, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/110, f. 3.....	26
4.	Aleksander hrabia Ostrowski herbu Korab (1810–1896). Syn Wojciecha Ostrowskiego i Józefy Potockiej herbu Piława (Złota), APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 144	29
5.	Józef August Ostrowski herbu Korab (1850–1923). Syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny hrabiny Morsztyn herbu Leliwa, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 123	29
6.	Aleksander hrabia Ostrowski, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 152.....	34
7.	Ogier Monton. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/110, f. 109.....	54
8.	Michał Ostrowski z Radoszewnicy z jednym z oficjalistów, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 210.....	63
9.	Tartak w Silniczce, www.maluszyn.eu. Autor fotografii nieznany.....	68
10.	Ruiny cukrowni w Silniczce, www.maluszyn.eu. Autor fotografii nieznany . APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 264	70

11. August Ostrowski herbu Korab (1836–1898). Syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny hrabiny Morsztyn herbu Leliwa, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 257.....	71
12. Jan Leon Ostrowski herbu Korab (1840–1918). Syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny hrabiny Morsztyn herbu Leliwa, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 257.....	72
13. Owce. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 87.....	72
14. Dworskie czworaki, www.maluszyn.eu. Autor fotografii nieznan	77
15. Helena Maria Apolonia Joanna hrabina Morsztyn herbu Leliwa (1815–1892). Córka Ludwika Felicjana Kajetana hrabiego Morsztyn i Marii hrabiny Rawity–Ostrowskiej herbu Rawicz. Żona Aleksandra hrabiego Ostrowskiego, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 223	84
16. Ludwika Aleksandra Józefa Zofia Ostrwska herbu Korab (1851–1925). Córka Aleksandra Ostrowskiego i Heleny hrabiny Morstin herbu Leliwa, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 13.....	84
17. Woźnica maluszyński, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 299.	
18. Szkoła w Maluszynie, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin sygn. IV/109, f. 37a.....	103
19. Ludwika Ostrowska, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 179.....	106
20. Żniwa w Maluszynie, www.maluszyn.eu. Autor fotografii nieznan	111
21. Zboże, <i>Brockhaus Konversation–Lexikon</i> , wyd. 14, Lipsk 1892.....	123
22. Woly. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/110, f. 022.....	131
23. Owce, <i>Brockhaus Konversation–Lexikon</i> , wyd. 14, Lipsk 1892.....	142
24. Baran. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 79.....	146
25. Baran. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 035	152
26. Bydło, <i>Meyers Konversations–Lexikon</i> , wyd. 6, Lipsk 1909	158
27. Imblus. Fotografia ze zbiorów Ostrowskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/110, f. 110	163

28.	Świnie, <i>Meyers Konversations-Lexikon</i> , wyd. 5, Lipsk 1896.....	167
29.	Drób, <i>Meyers Konversations-Lexikon</i> , wyd. 5, Lipsk 1896.....	171
30.	Monitor. Ogier kasztanowy ze stada janowskiego. Siedzi chłop Józef Kaleta. Fotografia ze zbiorów Ostrwskich z Maluszyna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/110, f. 112.....	173
31.	August Ostrowski herbu Korab (1836–1898). Syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny hrabiny Morsztyn herbu Leliwa, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 232.....	175
32.	Konie, <i>Meyers Konversations-Lexikon</i> , wyd. 5, Lipsk 1896.....	175
33.	Jan Leon Ostrowski z pracownikami cukrowni w Siłniczce, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/109, f. 140.....	185

Aneks

34.	Plan wsi Maluszyn, http://www.maluszyn.eu . Plan wsi Maluszyn został przekazany Autorce przez prof. dr. hab. A. J. Zakrzewskiego.....	235
35.	Pałac w Maluszynie — wiosna, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 221.....	236
36.	Pałac w Maluszynie — lato, APŁ, APiOM, Rejestr sreber, porcelany, szkła, bielizny domowej, garderoby, pościeli, dywanów, mebli i wozowni w Maluszynie, sygn. I/18.....	236
37.	Pałac w Maluszynie — jesień, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 222.....	237
38.	Pałac w Maluszynie — zima, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/112, f. 225.....	237
39.	Milord i Antoni Wińczek, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 74.....	238
40.	Kalina i Paweł Furmańczyk, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 75.....	238
41.	Siwa chełmska i pan Lechowski, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 78.....	238
42.	Dzelfi i pan Lechowski, APŁ, APiOM, Zbiór fotografii i albumów Ostrowskich, Potockich, Morsztynów i rodzin spokrewnionych, sygn. IV/111, f. 77.....	238

Spis map

1. Dobra Kazimierza Ostrowskiego (1753 r.), Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, oprac. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 21
2. Dobra Michała Ostrowskiego (1805 r.), Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, oprac. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 24
3. Dobra Wojciecha Ostrowskiego (1847 r.), Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, oprac. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 28
4. Dobra Aleksandra Ostrowskiego (1896 r.), Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, oprac. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 30
5. Dobra Ostrowskich, które wyszły z ich posiadania, Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty, gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, oprac. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 32
6. Działalność społeczna rodziny Ostrowskich, Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty: gubernia piotrkowska, powiat noworadomski*, red. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907 105
7. Przemysłowe zakłady rolne w dobrach Ostrowskich, Opracowanie własne na podstawie: *Mapy szczegółowej Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i 84 powiaty. Gubernia piotrkowska. Powiat nowo–radomski*, pod red. J.M. Bazewicza, Warszawa 1907 197

Spis tabel

1.	„Ordynariusz roczny dla pana Andrzeja Stebelskiego rządcy dóbr i zastępcy wójta gminy Maluszyn od dnia 24 czerwca 1825 roku przeznaczony”	80
2.	„Taryfa pokazująca ilość robocizny szarwarkowej jaką należy przyjmować w kosztorysach przy okoliczności robot około przerobienia szarwarkiem dróg bocznych na bite z dodatkiem pieniężnym na zapłatę majstrowi, sprawunek narzędzi i utrzymanie dozoru”	81
3.	„Inwentarz gromad maluszyńskiej, mostowskiej i kacińskiej z opisaniem u tychże zakładu dworskiego, robocizny, danin, opłaty pieniężnej i powinno ści dnia 24 czerwca roku 1794 w Maluszyńce spisany”	90
4.	„Uwagi nad przestrzeniami włościąńskimi klucza Maluszyn”	95
5.	„Wykaz wiadomości o ziemi znajdującej się w użytkowaniu należących wyłączać tutaj komorników i chałupników 24 sierpnia 1864 roku ułożony”	98
6.	„Wyciąg z rejestru pomierniczego klucza Maluszyn”	102
7.	Karta chorych umieszczonych w szpitalu w Maluszyńce w roku 1894	104
8.	„Zbiór paszy zamienionej na siano”	111
9.	„Średni zbiór paszy zamienionej na siano”	113
10.	„Stosunkowe obliczenia urodzajności pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (szczegółowe obliczenia dla folwarku Maluszyn)”	113
11.	„Stosunkowe obliczenia urodzajności pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (szczegółowe obliczenia dla folwarku Ciężkowiczki)”	114
12.	„Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (szczegółowe obliczenia dla folwarku Silniczka)”	115
13.	„Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (szczegółowe obliczenia dla folwarku Polichno)”	116

14. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (szczegółowe obliczenia dla folwarku Pukarzędów)”	117
15. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858”	118
16. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (porównania)”	119
17. „Stosunkowe obliczenia urodzajności ziemi pojedynczego folwarku w dobrach Maluszyn za lata 1854–1858 (porównania)”	120
18. „Wykaz poniesionych kosztów przy sadzeniu ziemniaków morgi w polu nr III” ...	126
19. „Tabela drugiego plonu jęczmienia oraz skuteczność i wartość nawozów, na gruncie jęczmiennym dobrym, ze spodem margłowatym, w roku 1851, obliczona na morgi”	137
20. „Tabela plonu kartofli na runcie”	138
21. „Doświadczenia skuteczności nawozów, przedsiębrane 1850 r. w Maluszynie”	139
22. „Plon żyta r. 1853”	140
23. „Tabela klasyfikacji wiec dóbr Maluszyn”	144
24. „Rezultaty generacji 1851/1852”	150
25. „Regestr klasyfikacji mat k 1852 r., marzec. Folwark Chelmo”	151
26. „Lista macior pod barany”	153
27. „Wykaz wełny jagnięcej i z marlic z dóbr Maluszyn z 1871 r.”	153
28. „Ceny wełny w roku 1849/50”	154
29. „Rachunki wełny z dóbr maluszyńskich”	155
30. „Zestawienie bydła w dobrach maluszyńskich”	160
31. „Wykaz bydła rogatego w gminie Maluszyn”	161
32. „Spis bydła rogatego w dobrach Maluszyn w 1861 r.”	162
33. „Zestawienie trzody chlewnej w dobrach maluszyńskich”	170
34. „Zestawienie drobiu w dobrach maluszyńskich”	172
35. „Stan rybolówestwa w roku 1863/4”	177
36. „Statystyka fabrykacji buraków cukrowych w cukrowni Silniczka w latach 1862–1865”	188
37. „Raport gorzelnii Maluszyn z roku 1865/6”	189
38. „Koszta uprawy morgi nowopolskiej – pszenicy i żyta”	201
39. „Zysk z uprawy pszenicy i żyta”	202
40. „Dzienne koszty robocizny przy uprawie”	202
41. „Wykaz materiałów w gorzelnianach państwa maluszyńskiego a przychód i rozchód z tego wódek do dnia 1 stycznia 1837”	204
42. „Ilość odstawionych produktów do magazynów wojskowych w poszczególnych latach”	209
43. „Rozchód z uprawy buraków cukrowych”	212
44. „Przychód z uprawy buraków cukrowych”	213
45. „Czysty zysk z uprawy buraków cukrowych”	214
46. „Rachunek ekspensy pieniędzy przy transporcie wełny do Wrocławia”	215

47. „Rozchód pieniędzy z posiadłości Maluszyn dotyczący przełomu 1805 i 1806 roku”	219
48. „Nota odebranych pieniędzy”	225

The Summary

Demesne of the Ostrowski Family of Maluszyn as an example of capitalistic changes in the Polish husbandry of the 19th century is the principle subject of this monograph. A detailed analysis of the transformations and development of the Maluszyn demesne gives an opportunity to display factors responsible for modernization in Polish agriculture of the 19th century. It also allows to have a closer look at the elements contributing to economic growth, methods of introducing progress in agrarian production, breeding and manufacture as well as at these causing difficulties.

The Ostrowski demesne, which was an example of a model domain of the 19th century Congress Poland, serves a perfect illustration of early-capitalistic economic changes and transformations that occurred in Polish agriculture at that time.

Maluszyn as a village appears for the first time in historical sources in 1266. According to the records of National Archives in Łódź, since 1413 it has been owned by the Pukarzewski family of Pukarzów, later by Wojciech Dunin, Franciszek and Teresa Malczewski and finally since 1738 by Kazimierz Ostrowski. The domain purchased in poor financial condition, thanks to the heirs of Kazimierz Ostrowski, Michał and Wojciech becomes modern, bigger and a prosperous one. Due to growing affluence of the Ostrowski family, their importance among the Polish noblemen increases. Considerable position of the house contributes to further development of the domain. Aleksander Ostrowski, the son of Wojciech, adds to the advancement of the Maluszyn household the most. He adjusts its functioning to the new capitalist conditions.

Aleksander Ostrowski, being given the best possible education in Warsaw and having graduated the most prestigious and renowned foreign universities, administrates the affairs of the family demesne with great success. General, legal, economic and agroeconomic knowledge, chemistry and biology studies together with apprenticeship supervised by his father Wojciech Ostrowski, let Aleksander, the heir of the Maluszyn estate, become one of the wisest landowner of the Congress Poland. It also enables him to

work as a member of the Aleksander Wielopolski government, state administration or social and financial organizations.

Ostrowski's theoretical knowledge on how properly govern the demesne, his awareness of the economic changes and transformations of the Western European countries together with practical approach and in — depth understanding of Polish agriculture lets him write many works, articles and publications on husbandry and agro—technique.

The analysis of the above mentioned presents Aleksander Ostrowski as both an educated and aware of the importance of political and social changes man and as an owner of the domain who introduces his ideas and knowledge to improve his household. It also proves that the development of the Maluszyn demesne is not coincidental or haphazard, but it is based on accurate knowledge, experience and experiments done with respect to a well-balanced and rational way which main purpose is to achieve optimal model of cultivation of crops and to adjust the structure of the manor to changes taking place in the whole country of Congress Poland.

Economic and financial prosperity of the Ostrowski domain is undoubtedly a result of the deeply-considered development and modernization projects introduced by Aleksander, and a successful match of theory and practice. The monograph also deals with social relations between the Maluszyn manor and the community of the local peasantry. It is observed that the Ostrowski family contributes to this relationship many improvements in social, educational or health aspects of everyday life. It is seen as bringing innovative ideas on different levels of life of the peasant community. What seems worth mentioning is the fact that there can be seen no hostility towards the Ostrowski family from the subordinated country—folks, which proves that the relations were proper and thanks to that they let the domain become even more prosperous.

The main objective of the monograph is devoted to a thorough economic analysis of the Ostrowski demesne, taking special interest in different stages of the domain, its inception, the way it is governed, methods used to make the manor more effective, efforts taken to boost husbandry, undertaken development projects and their funding. A thorough examination of the above shows a very modern approach to governing of the manor based on the right organization structure. Full control and uniformity of the decision-making process stimulating the increase can be observed. Tables of statistics, lists and analysis of the tendencies in agro—markets are the main factors that determine the decisions taken. Careful examination of the pecuniary scores allows also to introduce improvements in the area of money spending and investment plans. This lets the Ostrowski family watch, supervise and balance out the economic doings.

Thanks to ground—breaking and novel decisions in governing of the manor such as innovative land improvements, irrigation projects, rotation of the crops and adjusting the variety of crops to the character of the manor, natural environment and local needs and economic conditions, as well as introduction of new cultures, rationalization of their structure, usage of modern equipment, machines or devices growth in the area of farming production can be observed.

Extension of breeding of the animals contributes to better efficiency in crops production due to its positive side effect — manure, organic fertilizer used to improve the

fertility of the soil. Also, capital expenditure in manufacturing or processing of crops such as building flour-mills or water-mills, alcohol distillery and sugar–factory brings profits to the Maluszyn domain. The sugar-mill in Silniczka – one of the belonging to Maluszyn manor grange, is regarded as a pioneer work in the whole Congress Poland and acts as stimulus to cultivation of sugar–beet.

Another characteristic element of the Ostrowski demesne is sheep–farming supplying the developing textile and clothier industry in Poland.

Live-stock raising plays also an important role in the domain. Thanks to the betterment of the features of the animals imported from abroad, local husbandry becomes of higher quality. Well–equilibrated forestry with modernized and well organized saw-mills gains constant profits. What is more, forest management and sensible logging together with afforestation help to assist preservation of biodiversity in the demesne's forests.

Not all of the ventures undertaken by the Ostrowski family are successful, though. Investments in textile factory and industrial pottery factory (brick–yard and roofing–tile factory) show a bit less than expected profits. They produce goods to the local market only, not as they were designed to the domestic one. These investments should be regarded rather as a way to use inner supplies, materials available and easy to be transformed. Seen as such, are an example of rational and as farmers–do usage not diminishing or impairing neither the condition nor the funds.

The monograph is a kind of a reference work based on the archive materials, papers and documents kept in the Łódź National Archives as a Potocki and Ostrowski Family from Maluszyn Archive. They are complemented by the materials from the Royal Castle Archives in Warsaw, with special regard to the Ostrowski Family. Some information has been taken from the 19th century agricultural newspapers and publications dealing with the rural economy, which can be found in the National Library collection and the Library of the Warsaw University (the full list of the materials and publications used is included in the bibliography attached to the monograph).

Method applied to prepare the monograph has allowed the author to reveal and present much of the information that has not been published before, but it has also caused some difficulties, especially when accountancy subjects have been discussed. Shortage of data in the archives, condition of the preserved as well as old–fashioned methods of accountancy, recording of costs and incomes do not permit to fully present the doings of the Ostrowski Family in the Maluszyn domain, all the benefits and costs connected with governing this manor. Therefore, some aspects are shown in more of an estimated rather than based on real data way. Nevertheless, the presented analysis confirms the 19th century opinions that the Ostrowski family Maluszyn demesne belonged to the leading landed estates in the Kingdom of Poland in the 19th century in terms of the level of development, its structure and the profits gained. These earnings guaranteed not only stable and firm economic position of the demesne and social situation of the Ostrowski family in Congress Poland, but also allowed to have a methodical modernization of it and face with success new dares, initiatives and investments in other branches of industry, such as mining and metallurgy.



Indeks osobowy

A

Adam, zagrodnik z Rogów 219
Aleksander II Romanow, cesarz 98
Aleksander, zob. Ostrowski Aleksander

B

Bajankiewicz 220
Baliński Michał 156
Baranowski Bobdan 142, 182, 184
Baranowski Władysław 182, 184
Bartys Julian 181–182
Bąk Piotr, zagrodnik 90
Bednarz Bartłomiej, chłop odrabiający pańszczyznę w dobrach Maluszyn 91
Behrens Karol, specjalista w dziedzinie melioracji z Hanoweru 74, 134
Bełchaccy, właściciele dóbr Rudka 23
Bender Ryszard 69
Benkiel Mendel 27
Benżemer F. J. 180, 188
Bergier Franciszek, właściciel dóbr Podlesie 28
Białobrzescy, właściciele dóbr Rudka 23
Bielinscy 19
Bielńska Helena (z Ostrowskich), właścicielka dóbr Sucha Wola 19

Bielński Tadeusz, właściciel dóbr Sucha Wola 19

Bieniek Wawrzyniec, zagrodnik 90
Bloch Jan Gotlib 184

Błaszczkowska Marianna, komornica 91
Bobrownicy, właściciele dóbr Pratkowice 23

Boniecki Adam 20

Borkowicz, szewc 220

Borowieccy, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyna 27

Bortkiewicz Filomena 98

Boyszewscy właściciele dóbr Zakrzówek 19

Bukraba–Ryjska Izabela 130

Busińska Marianna, zob. Ostrowska Marianna

C

Caban Wiesław 75, 226

Chlebowski B. 180

Chmura Julian 89

Chomać Regina 196, 203

Cichacz, smolarz 219

Cieciora Dawid, karczmarz barycki 191

Czapski Michał, syn Piotra Czapskiego, wojewoda malborski 27

Czepas Piotr 184, 189

Czepulis Ryszarda 97

Czyżewski Karol, właściciel sklepu 218

D

Danieleccy 20

Danielecki Tomasz, właściciel dóbr Pukarzędów 24

Dauksz Bolesław, redaktor „Ogrodnika Polskiego” 85

Dawson, właściciel fabryki urządzeń do wyrabiania gazu w Londynie 195

Dembińska Urszula, właścicielka dóbr Sulgostów 226

Dembski Maciej, czynszownik 91

Długosz Feliks, murarz 191

Dłuska Marianna, zob. Ostrowska Marianna 17, 19, 20

Dmochowski Franciszek Salezy, publicysta, teoretyk literatury, tłumacz 93

Dobieccy, właściciele dóbr Rudka 23

Drożyński J. pracownik fabryki cukru w Silniczce 187

du’Breuil, 128

Dubas–Urwanowicz Ewa 61

Dunin Wojciech, właściciel dóbr Maluszyn 21

Dunin–Borkowski Jerzy Sewer 17

Dworak Marianna, pacjentka szpitala w Maluszynie 104

Dynus Julianna, pacjentka szpitala w Maluszynie 104

Dziwulski Aleksander, rejent 85, 87

Dzimbowski, akwizytor 209–210

F

Fihauzerowie 20

Flatt Benjamin 164–165

Franciszek, murarz z Mostów 191, 220–221, 223–224

Frey Józefina, zob. Steinkeller Józefina (Józefa)

Frycz–Modrzejewski Andrzej, sekretarz królewski, pisarz polityczny 41

Fryderyk August I, król Saksonii 225

G

Gabrych, włościanin 219

Giardino 128

Głowacki Michał, dyrektor fabryki cukru w Silniczce 71

Godlewski Józef, poseł 210, 212

Golańscy, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyna 27

Goltz Adam, syn Jana Goltza, lekarza Czarotoryskich w Puławach, działacz Towarzystwa Rolniczego 156

Gowin, wójt 15

Górski Ludwik, syn Franciszka Górskiego, założyciel „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, działacz społeczny i polityczny, agronom 59, 69, 74, 77–79, 88, 100, 106, 141, 188, 189

Grabski Władysław, polityk, ekonomista, historyk 97–98, 109, 136

Graff K. 158

Grochulska Barbara 210, 212

Grodzicki Antoni, dziedzic dóbr Garnek 66

Groniowski Krzysztof 61, 102

Grossman Henryk 173

Groszak Józef, kmieć 90

Gruszecki Marian, właściciel dóbr Pławno 176

Grzegorz, leśny 219

Guzowski Piotr 61

H

Helena, zob. Ostrowska Helena

Heuze Gustaw 169

I

Ignacy, ogrodnik 222

Izydor, stolarz 221

J

Jabłoński Wincenty, dziedzic dóbr Kowno 66
 Jakubowiczowa 210
 Jan Kazimierz Waza, król 225
 Jan 108
 Jan zob. Jan Leon
Janeczek Zdzisław 179
 Janek, kołodziej 221
Jankowski Stanisław 123
 Janowa, zob. Kątska Salomea
 Jasiński Tomasz, nadzorował budowę fabryki cukru w Silniczce 187
 Jerkowa Brygida, komornica 91
 Jerzykowski M, oficjalista w Maluszynie 214
 Jędruszek 108
 Jędrzejczyk Adam, pacjent szpitala w Maluszynie 104
 Jędrzejczyk Józef, włościanin z Ciężkowic 102
 Jonhson 195
 Józefa, zob. Ostrowska Józefa
 Józefowa, zob. Psarska Teresa

K

Kański Mikołaj 93
 Karacynowski 210
 Kargól Franciszek, pacjent szpitala w Maluszynie 104
 Karwosiecki Jan Kanty, dziedzic dóbr Rączki 64
Kazusek Szymon 22,61,
 Kątscy 20
 Kątska Salomea, wierzycielska rodziny Malczewskich 20
Kita Jarosław 27, 30, 61, 70, 106, 184, 187–188, 195–196, 203
 Klos Antonina, pacjentka szpitala w Maluszynie 104
Kmita J. 162
Kobierzycki Józef 22
 Kobyłecki Wincent, notariusz 26

Kochanowski Jan poeta 41
 Kochnicki Marcin, włościanin z Maluszyna 108
Kobn Albin, pionier w dziedzinie drobiarstwa 171
 Kohn Mordek, majster z Radomska 187
 Kohn Mosiek, majster z Radomska 187
Kolmas Paweł 189
 Korzewski 219
Kostrowicka Irena 123, 131
Kotewicz Ryszard 75
 Kowalkowa Kasia, komornica 91
 Kowalowa, chłopka odrabiająca pańszczyznę w dobrach Maluszyn 91
 Kozłowska Anna, pacjentka szpitala w Maluszynie 104
 Krawiec Kacper, czynszownik 91
Krzywicki Józef 180
Kula Witold 62
 Kulesza Adam 29
 Kulesza Aleksander, właściciel dóbr Budzewo i Bożek 31
 Kulesza Jan 31
Kuronski Jan Nepomucen, agronom, autor popularnego poradnika rolniczego 168
Kuźnicki Tomasz 180–184

L

Landau Józef, kupiec ze Starej Częstochowy 67
Landau Zbigniew 131
 Lange Wojciech, dziedzic dóbr Kobiełe Male 66
 Laskowski, ekonom maluszyński 221–222
Lech Andrzej 182, 184
Leskieniczowa Janina 65
 Leszek Czarny, książę sieradzki 15
Linde Samuel Bogumił, leksykograf, bibliotekarz i bibliograf 37
 Lipczyński, konstruktor urządzeń przemysłowych 187
 Lipiński Stanisław, młynarz 181

Lipiński Tymoteusz 156
 Lipski, kowal 131
 Lisicka Agata, pacjentka szpitala w Maluszynie 104
Lock John, filozo , lekarz, polityk, ekonomista 42–43
Ludwig Aleksander 93, 100
 Ludwika, zob. Ostrowska Ludwika
Lutosławski Franciszek uczeń Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, korespondent „Roczników Gospodarstwa Krajowego” 166

Ł

Ładnińscy 20
 Ładnińska Elżbieta, mąż Marcin Ładniński, wierzycielka rodziny Malczewskich 20
 Łaskiewicz Hubert 196
 Łąccy, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyń 27
 Łącki Michał, właściciel dóbr Zakrzówek 19
 Łącka Agnieszka (z Wolskich), właścicielka dóbr Zakrzówek 19
 Łukowski Jan 180
 Łusiak Karol, kmięć 90
 Łusiak Leonard, zagrodnik 90

M

Maciejowski Wacław Aleksander 98
 Malczewscy 17, 20–21, 25, 63, 227, 230
 Malczewska Katarzyna (z Ujejskich), mąż Stanisław Malczewski, właścicielka dóbr Maluszyn 20
 Malczewska Teresa, właścicielka dóbr Maluszyn 17
 Malczewski Franciszek, żona Barbara Ostrowska, właściciel dóbr Maluszyn 17
 Marcinowa, zob. Ładnińska Elżbieta
 Markiewicz Jan, młynarz 64
Markowski Mieczysław 75, 226

Mączyński Tomasz, podstoli sieradzki 22
 Meined 104
Meyer J. A., 125
 Michalecki 31
Michalska–Bracha Lidia 61
 Michałowski Józef 27
 Mikołaj I Romanow, cesarz 92
 Milutin Mikołaj, wiceminister spraw wewnętrznych 98
 Misiek, parobek 219
 Młynarczyk Jan, zagrodnik 90
 Młynarczyk Sebastian, włościanin z Silniczki 96
 Mohl Anna, instruktorka pracy w zakładach tkackich 196
 Morawski Walenty, dzierżawca mlyna w Ciężkowickach 180
 Moszyńscy, właściciele dóbr Zakrzówek 20, 22–23
 Moszyńska Petronela, zob. Ostrowska Petronela
 Moszyński Antoni, syn Aleksandra Moszyńskiego i Magdaleny Ujejskiej, właściciel dóbr Zakrzówek 20
Muszyńska Jadwiga 22, 61

N

Napoleon Bonaparte, cesarz 210
 Niemojewscy 66
Noback G., 193
 Nodzyński Paweł, kamerdyner i faktor Aleksandra Ostrowskiego 81
 Noga Małgorzata, pacjentka szpitala w Maluszynie 104
Nowak Tomasz Andrzej 63

O

Orgelbrand Samuel, drukarz i wydawca 168, 179
 Ormowski Jan, strycharz 194
 Ostrowscy herbu Korab 9–11, 15, 17, 19–20, 23–25, 27–32, 35, 54, 58–62,

- 64–67, 69–70, 72–76, 78–81, 83–84, 86–89, 92, 94–95, 97–98, 100–102, 105, 107–109, 111, 122–123, 125–126, 128, 130–135, 141, 143, 145, 147, 149, 153, 155, 157, 159–160, 162, 170, 174, 177–178, 180–185, 186–187, 189, 190, 195–199, 202–203, 207, 209, 211–212, 214, 216, 218, 225–226, 228–232
- Ostrowscy herbu Rawicz 27
- Ostrowski Józef, syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny Morstin, właściciel dóbr Maluszyn 62, 73, 85–87, 103, 186, 195, 197, 228
- Ostrowska Adelajda, córka Wojciecha Ostrowskiego i Józefy Potockiej, siostra Aleksandra Ostrowskiego 62, 68
- Ostrowska Helena, córka Ludwika Felicjana Kajetana Morstin i Marii Rawity-Ostrowskiej, mąż Aleksander Ostrowski 19, 67, 71, 73, 79, 81, 83–87, 105, 157, 176–177, 194, 207, 228, 231
- Ostrowski Ignacy, żona Wiktorii Aleksandra Golembowska, właściciel dóbr Piaszyc i Łekawy 186
- Ostrowska Józefa, córka Aleksandra Potockiego i Teresy Czapskiej, mąż Wojciech Ostrowski 26–28, 31, 67–68
- Ostrowska Ludwika, córka Aleksandra Ostrowskiego i Heleny Morstin 77, 84, 103, 106, 186, 195–197, 231
- Ostrowska Marcjanna, córka Jana Tymowskiego i Katarzyny Turskiej, mąż Michał Ostrowski 25
- Ostrowska Marianna, córka Stanisława Busińskiego i Katarzyny Sieroszewskiej, mąż Łukasz Ostrowski 17
- Ostrowska Marianna (z Dłuskich), mąż Wojciech Ostrowski 17
- Ostrowska Petronela, córka Antoniego Moszyńskiego, mąż Kazimierz Jan Ostrowski 20, 22
- Ostrowski Aleksander, syn Wojciecha Ostrowskiego i Józefy Potockiej, żona Helena Morstin 9–11, 19, 27, 29, 30–31, 33–74, 76–83, 85–88, 92–93, 95, 97, 100–103, 105–108, 112–119, 121–122, 124, 126–129, 134–135, 141, 143, 164, 176, 185–186, 188, 190, 194–196, 199–201, 203, 207, 214, 216–218, 225–226, 228–231
- Ostrowski Aleksy, syn Kazimierza Jana Ostrowskiego i Petroneli Moszyńskiej, żona Jadwiga Siemieńska, właściciel dóbr Rzaźnia 22–23
- Ostrowski Andrzej, syn Jana Ostrowskiego i Teresy Boiszewskiej, właściciel dóbr Przedborów 18
- Ostrowski Andrzej, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, biskup poznański 17
- Ostrowski Antoni, syn Kazimierza Jana Ostrowskiego i Petroneli Moszyńskiej, żona Marianna (Maria) Siemieńska, właściciel dóbr Sucha Wola 19, 22–23
- Ostrowski August, syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny Morstin, żona Eliza (Elżbieta) Niezabytowska, właściciel dóbr Radoszewnica 62, 71–73, 81, 85–87, 175–177, 197
- Ostrowski Daniel, syn Antoniego Ostrowskiego i Marianny (Marii) Siemieńskiej, kanonik katedralny gnieźnieński 27
- Ostrowski Edward, dyrektor Szkoły Weterynarzy w Warszawie 157
- Ostrowski Jan Leon, syn Aleksandra Ostrowskiego i Heleny Morstin 62, 71–73, 85–87, 185, 197
- Ostrowski Jan, brat Stanisława i Piotra Ostrowskich, cześnik i chorąży sieradzki, właściciel dóbr Ostrów 17
- Ostrowski Jan, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, cześnik sieradzki, właściciel dóbr Przedborów, Piaszycy i Kuchary 17–19
- Ostrowski Kazimierz, syn Łukasza Ostrowskiego i Marianny Busińskiej, łowczy sieradzki 17

- Ostrowski Kazimierz Jan, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, żona Petronela Moszyńska, podstoli sieradzki, właściciel dóbr Maluszyn 15, 17–24, 31–32, 61–63, 180, 227–228
- Ostrowski Łukasz, syn Jana Ostrowskiego, właściciel dóbr Ostrów 17–19
- Ostrowski Michał, syn Kazimierza Jana Ostrowskiego i Petroneli Moszyńskiej, żona Marcjanna Tymowska, właściciel dóbr Maluszyn 19, 21–25, 28, 31–32, 61–65, 69, 174, 180, 182–184, 193, 228
- Ostrowski Michał Rajmund, syn Włodzimierza Michała Feliksa Ostrowskiego i Marii Walewskiej, żona Maria Byrszewska, właściciel dóbr Radoszewnica 63
- Ostrowski Mikołaj, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, właściciel dóbr Płaszów 18
- Ostrowski Piotr, brat Jana i Stanisława Ostrowskich 17
- Ostrowski Stanisław, brat Jana i Piotra Ostrowskich, opat przemęcki 17
- Ostrowski Stanisław, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, chorąży sieradzki, właściciel dóbr Rekle 17–19
- Ostrowski Świętosław, syn Kazimierza Jana Ostrowskiego i Petroneli Moszyńskiej, właściciel dóbr Trzebce 62
- Ostrowski Teodor, syn Michała Ostrowskiego i Marcjanny Tymowskiej 62, 65
- Ostrowski Władysław (herbu Rawicz), syn Tomasza Ostrowskiego i Apolonii Halka–Ledóchowskiej, żona Klementyna Sanguszko–Kowelska, marszałek Sejmu Królestwa Polskiego 27
- Ostrowski Wojciech, syn Łukasza i Marianny Busińskiej, żona Marianna Dłuska, właściciel dóbr Rakowice 17–19, 22
- Ostrowski Wojciech, syn Michała Ostrowskiego i Marcjanny Tymowskiej, żona Józefa Potocka, właściciel dóbr Maluszyn 24–29, 31, 61–62, 65–69, 76, 93–94, 176, 185, 191, 208, 210, 218, 225–226, 228
- Ostrowski Wojciech, syn Wojciecha Ostrowskiego i Marianny Dłuskiej, kanonik chodzki 17
- Otlon, właściciel fabryki gazo motorów w Daudet pod kolonią 77, 195
- Otoliński Teofil, wójt 102
- Otto Nicolas, inżynier niemiecki, konstruktor silnika gazowego 77
- P**
- Palus Jan, zagrodnik 90
- Pielas Jacek* 22, 61
- Piotr, młynarz z Ciężkowiczek 219
- Piotr, parobek 219
- Piotrowski 220
- Pistoriusz Jan, konstruktor wielonaczyniowego aparatu destylacyjnego 75
- Piwek Jerzy* 226
- Podlewska L. 108
- Połujański Aleksander*, kronikarz, leśnik 159, 166
- Poniatowski Michał, prymas 22
- Poniatowski Stanisław August, król 22–23, 31
- Poniatowski Stanisław, kasztelan krakowski 20, 22–23
- Popławski Stanisław, geometra 95–96
- Poppe Jacob, strycharz 194
- Potoccy herbu Piława (Złota) 18, 184
- Potocka Józefa, zob. Ostrowska Józefa
- Potocka Teresa, córka Michała Augusta Czapskiego i Izabeli Przebendowskiej, mąż Aleksander Potocki 26–27
- Potocki Aleksander, syn Ignacego Potockiego i Józefy Sułkowskiej, żona Teresa Hutten– Czapska, minister policji, senator 26–27
- Potocki August Stanisław, syn Stanisława Jana Władysława Potockiego i Marii

- Ostrowskiej, żona Maria (Marietta)
Wielopolska, wnuk Aleksandra Ostrowskiego 195, 197
- Potocki Henryk, syn Michała Potockiego i Ludwiki Mechtyldy Rawity–Ostrowskiej, żona Helena Sulkowska, dziedzic miasta Koniecpolą i dóbr Chrzastów 186
- Potocki Rodryg, syn Henryka Potockiego i Heleny Karoliny Sulkowskiej, żona Maria Niezabytowska 197
- Potocki Tomasz Aleksander, syn Michała Potockiego i Ludwiki Mechtyldy Rawity–Ostrowskiej, żona Maria Aleksandrowicz 93, 127–128
- Pruski Witold* 142–143, 146, 149, 152, 154–157, 159, 163, 165–166, 168–169, 172, 176, 215
- Przerembski Adam, 64
- Przyborowski Walery* 98
- Psarscy 20
- Psarska Teresa, wierzycielka rodziny Malczewskich 20
- Pukarzewscy 15–16
- Pukarzewski Andrzej, dworzanin Zygmunta Starego, właściciel dóbr Maluszyn 15
- Pukarzewski Krzysztof, właściciel dóbr Pukarzów 16
- Pukarzewski Marcin, właściciel dóbr Maluszyn 17, 21
- Pukarzewski Paweł, fundator kościoła w Maluszynie, właściciel dóbr Maluszyn 16
- Puszka Balcer, kmięć 90
- Puś Wiesław* 70, 184
- R**
- Rau Zbigniew* 42
- Robenblum, właściciel sklepu
- Rogalińska Katarzyna, właścicielka dóbr Piaszczyce i Kuchary 18
- Rogaliński Józef, właściciel dóbr Piaszczyce i Kuchary 18
- Rogowski, owczarz 219
- Rostworowski Michał* 26
- Rożenowa Halina* 75, 190
- Różański Wacław* 197
- Rutkowska Konstancja, dziedziczka dóbr Skotniki 66
- Rutkowski Jan* 109
- Rymarski Piotr, właściciel młyna 183
- Rytro Adam, właściciel dóbr Rząśnia, Żary i Pustkowie 20, 32
- Rzępniewska Danuta* 62, 65
- Rzeszowscy, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyna 27
- S**
- Sęczyś Elżbieta* 20
- Siemieńscy 23
- Siemieński Jan, dziedzic dóbr Żytno i Silnicy 24, 186
- Siemieński Józef, właściciel dóbr Krzętów 24, 28
- Skibiński Franciszek, pacjent szpitala w Maluszynie 104
- Skotnicki Wincenty Bolesław, współautor książki „Tekor–Elkor”, inżynier 59
- Skórzewski Leon Jan, właściciel folwarku Chelmo 147
- Słabunka Marianna, komornica 91
- Słomka Jan* 109
- Słowianowski, akwizytor 209–210
- Smith Adam, szkocki myśliciel i filozof 40, 42, 45
- Sobczak Tadeusz* 142
- Sobieszczęński Franciszek Maksymilian* 168
- Sokołowski 210
- Sołtys Kacper, zagrodnik 90
- Sommer Adrian*, uczeń Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, korespondent „Roczników Gospodarstwa Krajowego” 88–89, 107, 110, 130–131, 136–138, 143–151, 153–154, 196, 214
- Staczyński Rudolf*, uczeń Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Ma-

- rymoncie, korespondent „Przeglądu Rolniczego, Przemysłowego i Handlowego” 74, 128–129, 131–133, 143, 157–159, 190,
- Stanisławowa, zob. Malczewska Katarzyna
- Stankiewiczowie, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyna 27
- Stankiewicz Maciej, właściciel dóbr Rogi 23
- Stankiewicz Michał, właściciel dóbr Rogi 23
- Staszyc Stanisław* pisarz, publicysta i filozof 41
- Stebelski Andrzej, rządcą dóbr i zastępcą wójta gminy Maluszyn 80
- Steinkeller Józefina (Józefa), matka Piotra Antoniego Steinkellera 216
- Steinkeller Piotr Antoni, syn Piotra Steinkellera i Józefiny (Józefy) Frey, pionier polskiego przemysłu, właściciel dóbr Żarki 127, 130, 216
- Steinkeller Piotr, ojciec Piotra Antoniego Steinkellera 216
- Steyer Mateusz, cieśla 182
- Stochelski Maciej, właściciel kopalni „Antoni, i „Józef ” 197
- Studnicka Karolina* zob. *Studnicka–Marianczyk K. Studnicka–Marianczyk K.* 18, 22, 34, 61
- Sulimierski Filip* 180
- Szalbierski** Szymon, młynarz 182
- Szałowski Michał, chłop odrabiający pańszczyznę w dobrach Maluszyn 91
- Szczawnicy, właściciele dóbr Borowiec i Kruszyna 27
- Sztatler, konstruktor 158
- Szwedek Franciszek, kміeć 90
- Szymanek, kominiarz 221
- Szymoński Sebastian, senator kasztelan Królestwa Polskiego 26
- Ś**
- Śląskowski, młynarz 183
- Śmiałowski Józef 92
- Św. Jan Chrzyciel 181, 221
- Św. Jakub 89
- Św. Marcin 92, 181
- Św. Michał 156
- Św. Mikołaj 16
- Św. Stanisław 23
- T**
- Tarczewski Marcei, mecenas 66
- Teresa, zob. Potocka Teresa
- Thaer Albrecht, niemiecki teoretyk płodozmianu 57
- Tomaszewski Jerzy* 131
- Tutaj Hieronim, zagrodnik 90
- Tutajka Małgorzata, komornica 91
- Tymowska Marcjanna, zob. Ostrowska Marcjanna
- U**
- Ujejska Katarzyna, zob. Malczewska Katarzyna
- Urban, karbowy 222
- Uruski Seweryn* 17
- Urmanowicz Jerzy* 61
- V**
- Vorländer Fryderyk* 36
- W**
- Waleński Władysław* 180
- Waligóra Józef* 98
- Wasmansderfow, sędzia 222–224
- Weidenhammer, rektor szkoły rolnej w St. Nicolas 127
- Wengtelli, pisarz Kancelarii Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej 68
- Więckowscy 19
- Właś Katarzyna, pacjentka szpitala w Maluszynie 104
- Wodzińscy, właściciele dóbr Sucha Wola 19, 21
- Wodziński Henryk, dziedzic dóbr Życińska Wola i Błonie 74
- Wojciech, zob. Ostrowski Wojciech
- Wojciechowska Beata* 61
- Wojtusiak Wojciech, kміeć 90

Wolska Agnieszka zob. Łącka Agnieszka
Wolski Ludwik 110, 168
Württemberg Karol, książę 56

Z

Zabierzowski Aleksander 145
Zabłocki Michał, właściciel dóbr Rogi 23
Zachariaszewicz Grzegorz, kanonik inflan ki 23
Zajączkowski S. M., 15
Zakrzewski Andrzej 15–17, 22, 26, 67, 70, 157, 176–177, 185, 195
Zalewscy, właściciele dóbr Zalesie 18–19
Zamoyski Andrzej Artur, syn Stanisława Kostki Franciszka Zamoyskiego i Zofii Czartoryskiej, żona Róża Potocka, prezes Towarzystwa Rolniczego 33

Zasada Józef, kміć 90
Złotkowski Dariusz 179, 211
Związek Jan 16
Zwolanowska Barbara 92
Zygmunt I Stary, król 225
Zygmunt II August, król 225
Zygmunt III Waza, król 225

Ż

Żeleński Ignacy 66
Żelkowski Józef, praktykant w Maluszynie 123–124, 212–214
Żeromski Paweł, właściciel dóbr Przedborów 18
Żurkowski Szymon, strycharz 193

Indeks nazw geograficznych

A

Ameryka 55
Anglia 55, 167, 188, 231
Austria 142

B

Barycz 27, 29, 64, 75–76, 81, 85
Baryczka 64, 74
Babczów 20
Bąkowa Góra 27, 29, 75, 83, 99, 110, 111,
144, 148, 157, 160, 170, 172, 190, 196,
205–207
Belgia 188
Berlin 85, 156
Besarabia 156
Biały Łęg 66
Bielniki 20
Blonie 29, 74, 98, 161, 184
Borowa (Borowo) 20, 26, 29, 184
Borowce 99, 161, 177
Borowiec 141, 151
Bożek 29, 31
Burdzice 20
Brześć Litewski 156
Brzozowiec 100
Buda Potasowa 23, 31

Budzewo (Budzów) 29, 31, 104, 161

C

Chelmo 143, 147, 151
Chrzastów 186
Ciemietniki 16
Ciężkowiczki 16, 20, 23, 28, 64–65, 74–76,
81, 98, 100–102, 112, 114, 133, 160–162,
170, 172, 180–182, 209, 219–220, 222
Czarny Las 29, 75, 98–99, 101, 181, 183
Czechy 71, 142
Częstochowa 67, 76, 130, 159, 184, 188,
209, 218, 222

D

Daudet 77, 195
Dankowice 31
Dęba 27, 29, 144, 154
Drezno 211

E

Europa 55, 142

F

Faliszew 27, 29, 66
Francja 188



G

Gajewniki 18
Głuchowo 23, 31
Głuchówek 23, 24
Gorzów 215
Gościenica 104
Górka Faliszewska 66

H

Hanower 74, 134
Hohenheim 56
Holandia 141, 159, 188
Huta Drewniana 66

I

Ignaców 17
Irządze 16

J

Jarosław 76
Jędrzejowski okręg 186

K

Kalinka 29, 144
Kalisie województwo 26, 65
Kalisz 26, 65, 68, 155, 184
Kalonki 31
Kąty 17, 20, 23, 28, 74, 98, 101–102, 108,
161, 209, 221
Kijowskie województwo 23
Klipphausen 143
Kluczbork 215
Kobiele Małe 66
Kobiele 16, 20
Kolonja 77, 195
Koniecpol 66, 130, 184, 186, 188, 197,
219–224
Korona 18, 22
Kowno 66
Królestwo Polskie 26–27, 75–76, 92, 143,
156–157, 170, 178–179, 184, 188, 196,
229

Kruszewo 23, 31

Kruszyna 20, 27, 29, 64, 77, 99, 161, 194–
195

Krzętów 24, 28–29, 31, 74, 83, 99, 105,
111, 144–145, 148, 151, 160–162, 170,
172, 177, 191, 195

Księstwo Warszawskie 26, 211

Kuchary 18

Kurzelów 130

Kutno 99

L

Leutewitz 143

Lipno 20

Lisów 167

Litwa 22

Londyn 77, 195

Lublin 22

Lubraniec 106, 196

Lwów 21

Ł

Łabędź 26, 29, 99, 161

Łagisza 197

Łagów 167

Łask 23

Łazów 20, 27, 31, 161

Łączyska 66

Łękawa 186

Łowicz 76, 195

Łódź 159

Łysiny 29, 75, 99, 144, 160–162, 170, 172,
177, 190, 205–206

M

Magdacz 31

Majkowice 27, 29

Maluszyn 9–21, 23–26, 28–34, 36, 39–41,
44–45, 49, 52, 54, 56, 59, 61, 63–72,
74–81, 83, 85–92, 95, 97–98, 100–105,
107–122, 125–128, 130–136, 139, 143–
145, 153, 157, 160–161, 170, 172, 174,

- 177–178, 180–183, 185–186, 189–196,
199, 204–208, 210–212, 216, 218–219,
221–222, 225–226–232
- Marymont 157, 164–165
- Mirosławice 106, 196
- Mosty 16, 24, 29, 98, 101–102, 161, 220
- Myśliwczów 20
- N**
- Niemcy 55, 75, 231
- Nowogród Wielki 86
- Noworadomsk 179, 188, 196
- Noworadomski powiat 179, 188
- Noworosja 156
- O**
- Opinogóra 167
- Opole 209, 215
- Orzechów 23, 31–32
- Oschatz 143
- Ostrów 17
- P**
- Pągów 161, 207
- Pajewniki 18
- Paryż 73, 128
- Piaszczyce 18, 31, 186
- Piątkowo 76
- Pierzaki 16, 24, 29, 99, 101
- Pierzowa 98–99
- Pilica 209
- Pilica 134, 180, 183, 226
- Piotrkowska gubernia 61, 179, 188, 196
- Piotrkowski powiat 23, 160, 176, 207
- Piotrków Trybunalski 22, 28, 76, 130, 184,
195, 208–209
- Płozów 18
- Pławno 176
- Płocka gubernia 166–167
- Płock 155
- Podlesie 27, 31, 66
- Podole 55
- Pola Mokotowskie 176
- Polichno 85, 87, 96, 99, 101, 104, 116, 128,
144, 154, 160–162, 170, 172
- Polska 142
- Pratkowice 20, 23, 29, 75, 99, 144, 161
- Prusy 188, 207
- Przedborów 18–19, 31
- Przedbórz 130, 204–205–206
- Przyborów 20
- Pukarzów (Pukarzew) 16, 24, 29, 75–76,
83, 87, 99, 101, 104–105, 111–112,
117, 119, 129, 133–134, 149, 160–161,
170, 172, 174, 181–183, 212, 220
- Puławy 168
- Pustkowie 17, 20, 32
- R**
- Radomska gubernia 159, 166–167, 186
- Radomski (radomszczański) powiat 15, 17,
24, 176, 180, 209–210
- Radomsko 74, 130, 184, 187–188, 196,
209–210, 218, 221
- Radomszczańska ziemia 17, 61
- Radoszewnica 26, 28, 63, 83, 85, 87, 99,
105, 111, 144, 160–162, 170, 172, 176,
207
- Rakowice 19, 31
- Rawa 209
- Rekle 18–19, 23, 31
- Rogi 23–24, 28–29, 99, 144, 160–162, 170,
172, 219–220
- Ruda Pukarzowska 16
- Ruda 75, 170
- Ruda (Marymont) 164
- Rudka 23, 26–27, 29, 77, 83, 99, 104, 111,
160,–162, 172, 184, 195, 206–207
- Rząśnia 19, 23, 31–32
- Rzesza Niemiecka 225
- S**
- Sady 161
- Saksonia 142–143

- Sanniki 23
Sekursko 183
Siegen 36
Sieradz 22, 76, 209
 Sieradzki powiat 18
 Sieradzkie województwo 17
Sieradzka ziemia 17 28
Sieraków 187
Silniczka 27–29, 70, 74–75, 83, 85, 96, 99,
 101–102, 104, 111–112, 115, 136, 144,
 154, 160–162, 170, 172, 186, 188, 195, 212
Silpia 183
 Silnica 186
Skąpe 131
Skotniki 66
Służnia 161
Sokoła Góra 20,
Sosnowiec 197
Stanisławice 26, 29, 99, 144, 160–162, 170, 172
Stara Częstochowa 67
Sucha Wola 19, 21, 23, 31
Sudzinek Mały 161, 209
Sudzinek 16–17, 20, 28, 98, 101–102, 161
Sulejów 76, 209
Sulgostów 226
Sulmierzyce (Szulmierzyce) 19–20
Suwałki 155
Szenderówka 23, 31
Szwajcaria 55
- Ś**
Śląsk 142–143
- T**
Tomaszów Mazowiecki 159
- Trzebcze 23, 29, 75, 99, 144, 160–162, 170, 172
- U**
Ukraina 156
- W**
Warszawa 69, 77, 85, 87, 155
Warszawska gubernia 68, 159, 166–167
Warta
Węgry 167
Widzów 31
Wielgomłyn Duchowne 161
Wielgomłyn 20, 31, 224
Wielkopolska 18, 210
Wiercica 184
Włodawa 156
Włoszczowa 76, 184, 188, 195, 204–205
Wola Życińska 20, 74, 161
Wołyń 55
Wrocław 123, 215
Wymysłów 16
- Z**
Zagórze 136
Zakrzówek 19–20, 31
Zalesie 18–20, 31
Zbójno 167
Zbyłowice 29, 160, 170, 172
- Ż**
Żarki 127, 216
Żary 20, 32
Żytnianka 180, 184
Żytno 186

SZLACHTA I ZIEMIAŃSTWO NA ZIEMIACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Prezentowana monografia przedstawia efekty prac badawczych dr Karoliny Studnickiej–Marianczyk — adiunkta w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Autorka, wykorzystując obszerny materiał źródłowy, ukazała proces formowania domeny należącej do Korabitów Ostrowskich, skupionej wokół maluszyńskiego klucza, omówiła sposób prowadzenia zarządu oraz scharakteryzowała rozwój gospodarstwa rolnego, hodowli zwierzęcej i zakładów przetwórczo–przemysłowych. Największy rozwój gospodarstw folwarcznych tworzących domenę przypadł na drugą połowę XIX wieku i nastąpił pod zarządem Aleksandra Ostrowskiego — postaci obecnej w polskiej historiografii przede wszystkim jako współpracownik Aleksandra Wielopolskiego. Piętno kolaboracji z rosyjskim zaborcą nie miało jednak wpływu na poglądy A. Ostrowskiego ani też na jego poczynania jako zarządcy majątku. Autorka, śledząc etapy rozwoju rodowej domeny, przekształcenia gospodarcze oraz czynniki stymulujące efektywność gospodarstw folwarcznych, świadomie pominęła aspekt politycznej działalności maluszyńskiego dziedzica, koncentrując uwagę na sprawach ekonomicznych w kontekście kapitalistycznych przemian zachodzących w polskim rolnictwie w XIX wieku. Takie ujęcie tematu tworzy swoiste napięcie emocjonalne towarzyszące historiograficznej narracji, nadto zaś skłania do refleksji nad konsekwencjami postaw przyjmowanych przez polskie ziemiaństwo, moralnymi i politycznymi dylematami, także drogami postępu wiodącymi ku niepodległości.

Cena 50,00 zł (w tym 5% VAT)
ISBN 978-83-7181-872-1

